

WROCŁAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

Pismo urzędowe Wrocławskiej Kurii Metropolitalnej

ROK LXXV, styczeń – czerwiec 2022

REDAKTOR

Ks. dr Jacek Froniewski

PROJEKT OKŁADKI
I OPRACOWANIE GRAFICZNE SERII

Robert Leonhard

PRZYGOTOWANIE NUMERU DO DRUKU

Andrzej Duliba

KOREKTA

Bożena Sobota

STOLICA APOSTOLSKA

I

OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK

1
ORĘDZIE
na XXX Światowy Dzień Chorego
11 lutego 2022 r.

„Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny" (Łk 6, 36). Trwając na drodze miłosierdzia przy tych, którzy cierpią

Drodzy Bracia i Siostry,

trzydzieści lat temu św. Jan Paweł II ustanowił Światowy Dzień Chorego, aby uwrażliwić lud Boży, katolickie instytucje służby zdrowia i społeczeństwo cywilne na potrzebę zwrócenia uwagi na chorych i na tych, którzy się nimi opiekują[1].

Jesteśmy wdzięczni Panu za drogę, jaką przebyły w ostatnich latach Kościoły partykularne na całym świecie. Poczyniono wiele kroków naprzód, ale pozostaje jeszcze długa droga do tego, aby wszyscy chorzy, także w miejscach i sytuacjach największego ubóstwa i marginalizacji, otrzymali potrzebną im opiekę zdrowotną, a także opiekę duszpasterską, aby mogli przeżywać czas choroby w zjednoczeniu z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. Niech trzydziesty Światowy Dzień Chorego, którego kulminacyjne obchody, z powodu pandemii, nie będą mogły odbyć się w Arequipie w Peru, lecz

1 Por. św. Jan Paweł II, *List do Kardynała Fiorenzo Angeliniego, Przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia ustanawiający Światowy Dzień Chorego*, 13 maja 1992.

w Bazylice św. Piotra na Watykanie, pomoże nam wzrastać w bliskości i służbie chorym i ich rodzinom.

1. Miłosierni jak Ojciec

Temat wybrany na ten trzydziesty Dzień Chorego: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny" (Łk 6, 36), skłania nas przede wszystkim do zwrócenia naszego spojrzenia na Boga „bogatego w miłosierdzie" (Ef 2, 4), który zawsze patrzy na swoje dzieci z ojcowską miłością, nawet wtedy, gdy one od Niego oddalają się. Miłosierdzie, w rzeczywistości, jest *par excellence* imieniem Boga, które wyraża Jego naturę nie na sposób okazjonalnego uczucia, ale jako siłę obecną we wszystkim, co On czyni. Jest to siła i czułość razem. Dlatego możemy powiedzieć z zachwytem i wdzięcznością, że miłosierdzie Boże ma w sobie zarówno wymiar ojcostwa, jak i macierzyństwa (por. Iz 49, 15), ponieważ On troszczy się o nas z siłą ojca i czułością matki, zawsze pragnąc dać nam nowe życie w Duchu Świętym.

2. Jezus, miłosierdzie Ojca

Największym świadkiem miłosiernej miłości Ojca do chorych jest Jego Jednorodzony Syn. Ileż to razy Ewangelie opowiadają nam o spotkaniach Jezusa z ludźmi cierpiącymi na różne choroby! On „chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i dolegliwości wśród ludu" (Mt 4, 23). Możemy zadać sobie pytanie: Skąd ta szczególna uwaga Jezusa wobec chorych, do tego stopnia, że staje się ona również głównym dziełem w misji apostołów, posłanych przez Mistrza, by głosić Ewangelię i uzdrawiać chorych (por. Łk 9, 2)?

Dwudziestowieczny myśliciel podsuwa nam motywację: „Ból absolutnie izoluje i z tej absolutnej izolacji rodzi się apel do drugiego, wzywanie drugiego"[2]. Kiedy człowiek doświadcza słabości i cierpienia we własnym ciele z powodu choroby, jego serce staje się cięższe, wzrasta lęk, mnożą się pytania, coraz bardziej palące staje się pytanie o sens wszystkiego, co się dzieje. Jakże nie wspomnieć w tym kontekście o wielu chorych, którzy w czasie pandemii przeżyli ostatni

[2] E. Levinas, *Une éthique de la souffrance*, w: *Souffrances. Corps et âme, épreuves partagées*, red. J.-M. von Kaenel, Autrement, Paris 1994, s. 133–135.

etap swojego życia w samotności na oddziale intensywnej terapii, z pewnością pod opieką wspaniałych pracowników służby zdrowia, ale z dala od najbliższych i najważniejszych osób w ich ziemskim życiu? Dlatego tak ważne jest, by mieć u swego boku świadków Bożego miłosierdzia, którzy za przykładem Jezusa, Miłosierdzia Ojca, wylewają na rany chorych olej pocieszenia i wino nadziei[3].

3. Dotknąć cierpiącego ciała Chrystusa

Zaproszenie Jezusa, by być miłosiernym jak Ojciec, nabiera szczególnego znaczenia dla pracowników służby zdrowia. Myślę o lekarzach, pielęgniarkach, diagnostach laboratoryjnych, osobach asystujących w leczeniu i opiece nad chorymi, a także o wielu wolontariuszach, którzy poświęcają swój cenny czas cierpiącym. Drodzy pracownicy opieki zdrowotnej, wasza służba chorym, pełniona z miłością i kompetencją, wykracza poza granice zawodu, aby stać się misją. Wasze ręce dotykające cierpiącego ciała Chrystusa mogą być znakiem miłosiernych rąk Ojca. Bądźcie świadomi wielkiej godności waszego zawodu, a także odpowiedzialności, jaka się z nim wiąże.

Błogosławmy Pana za postęp, jaki dokonał się w naukach medycznych, zwłaszcza w ostatnich czasach: nowe technologie pozwoliły wypracować metody terapeutyczne, które są bardzo korzystne dla chorych; badania naukowe nadal wnoszą cenny wkład w pokonywanie starych i nowych patologii; medycyna rehabilitacyjna bardzo rozwinęła swoją wiedzę i umiejętności. Wszystko to jednak nie może nigdy przesłonić wyjątkowości każdego pacjenta, z jego godnością i jego słabością[4]. Chory jest zawsze ważniejszy od jego choroby, dlatego w każdym podejściu terapeutycznym nie można pominąć wsłuchiwania się w głos pacjenta, jego historię, lęki i obawy. Nawet wtedy gdy nie można wyleczyć, zawsze można otoczyć opieką, zawsze można pocieszyć, zawsze można sprawić, by pacjent poczuł bliskość, która świadczy o zainteresowaniu bardziej osobą niż jej chorobą. Dlatego wyrażam życzenie, aby procesy formacyjne pracowników służby zdrowia uzdalniały ich do słuchania i nawiązywania relacji.

---

[3] Por. CEI, *Messale Romano, 2020,* Prefazio Comune VIII, *Gesù buon samaritano*.

[4] Por. *Przemówienie do Krajowej Federacji Izb Lekarzy Chirurgów i Stomatologów* (20 września 2019), „L'Osservatore Romano", 21 września 2019, s. 8.

4. Miejsca opieki, domy miłosierdzia

Światowy Dzień Chorego jest również właściwą okazją, aby skupić naszą uwagę na miejscach opieki. W ciągu wieków miłosierdzie wobec chorych doprowadziło do otwarcia przez wspólnotę chrześcijańską niezliczonych „gospód dobrego Samarytanina", gdzie przyjmowano i leczono chorych wszelkiego rodzaju, zwłaszcza tych, którzy nie mogli znaleźć odpowiedzi na swoje potrzeby zdrowotne z powodu ubóstwa, wykluczenia społecznego lub trudności w leczeniu niektórych chorób. Największą cenę w tych sytuacjach płacą przede wszystkim dzieci, osoby starsze i najbardziej wrażliwe. Miłosierni jak Ojciec liczni misjonarze, głosząc Ewangelię, budowali szpitale, przychodnie i ośrodki opieki. Są to cenne dzieła, dzięki którym chrześcijańska miłość nabierała kształtu, a miłość Chrystusa, o której świadczyli Jego uczniowie, stawała się bardziej wiarygodna. Myślę przede wszystkim o ludziach w najbiedniejszych częściach świata, gdzie czasami trzeba pokonywać duże odległości, aby znaleźć placówki medyczne, które pomimo ograniczonych środków oferują to, co jest dostępne. Przed nami jeszcze długa droga, a w niektórych krajach otrzymanie odpowiedniego leczenia pozostaje luksusem. Potwierdza to, na przykład, ograniczona dostępność szczepionek przeciwko Covid-19 w najbiedniejszych krajach, ale jeszcze bardziej brak możliwości leczenia chorób, które wymagają znacznie prostszych leków.

W tym kontekście chciałbym potwierdzić znaczenie katolickich instytucji opieki zdrowotnej: są one cennym skarbem, który należy chronić i wspierać; dzięki nim dzieje Kościoła wyróżniają się bliskością wobec najbiedniejszych chorych i w sytuacjach największego zapomnienia[5]. Iluż założycieli rodzin zakonnych potrafiło wsłuchiwać się w wołanie braci i sióstr, którzy nie mieli dostępu do opieki lub byli niewłaściwie leczeni, i robili wszystko, co w ich mocy, aby im służyć! Także dzisiaj, nawet w krajach najbardziej rozwiniętych, obecność katolickich placówek sanitarnych jest błogosławieństwem, ponieważ zawsze mogą zaoferować nie tylko opiekę nad ciałem ze wszystkimi niezbędnymi kompetencjami, ale także tę dobroczynną miłość, dzięki której chorzy i ich rodziny są w centrum uwagi. W czasie, kiedy panuje kultura odrzucania, a życie nie zawsze jest uznawane za godne

[5] Por. *Anioł Pański*, Poliklinika „Gemelli", Rzym (11 lipca 2021), „L'Osservatore Romano", wyd. polskie, 2021, nr 8–9(435), s. 31–32.

przyjęcia i przeżywania, te struktury, jako domy miłosierdzia, mogą być przykładem ochrony i troski o każde istnienie, nawet najbardziej kruche, od jego początku aż po naturalny kres.

5. Miłosierdzie duszpasterskie: obecność i bliskość

W ciągu tych trzydziestu lat również duszpasterstwo służby zdrowia było coraz bardziej doceniane jako niezbędna posługa. Jeśli najgorszą dyskryminacją, jakiej doświadczają ubodzy – a chorzy są ubogimi w zdrowiu – jest brak duchowej uwagi, nie możemy nie zaoferować im bliskości Boga, Jego błogosławieństwa, Jego Słowa, sprawowania sakramentów, zaproponowania drogi duchowego wzrastania i dojrzewania w wierze[6]. W związku z tym pragnę przypomnieć, że bliskość wobec chorych i ich duszpasterstwo nie jest zadaniem tylko niektórych duszpasterzy specjalnie przygotowanych; odwiedzanie chorych jest zaproszeniem skierowanym przez Chrystusa do wszystkich Jego uczniów. Ile osób chorych i starszych mieszka w domach i czeka na wizytę! Posługa pocieszania jest zadaniem każdego ochrzczonego, który pamięta o słowach Jezusa: „Byłem chory, a odwiedziliście Mnie" (Mt 25, 36).

Drodzy bracia i siostry, wstawiennictwu Maryi, Uzdrowieniu Chorych, zawierzam wszystkich chorych i ich rodziny. Zjednoczeni z Chrystusem, który bierze na siebie ból świata, niech odnajdą sens, pocieszenie i ufność. Modlę się za wszystkich pracowników służby zdrowia, aby bogaci w miłosierdziu potrafili ofiarować pacjentom, wraz z odpowiednią opieką, swoją braterską bliskość.

Z serca udzielam wszystkim Apostolskiego Błogosławieństwa.

Rzym, u św. Jana na Lateranie,
10 grudnia 2021 r.,
we wspomnienie Matki Bożej Loretańskiej.

Franciszek

[6] Por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 24 listopada 2013, nr 200.

2
BULLA NOMINACYJNA
biskupa Macieja Małygi

Franciszek biskup, Sługa Sług Bożych, umiłowanemu synowi Maciejowi Małydze, spośród kleru Archidiecezji Wrocławskiej i tam dotychczas wikariuszowi biskupiemu do spraw formacji permanentnej Kleru ustanowionemu Biskupem Pomocniczym tejże wspólnoty kościelnej i obdarzonego diecezją tytularną Ulcinium pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo. Kościół wsparty wzniosłym świadectwem świętych czci swego Oblubieńca, chwałę Mu nieustannie wyśpiewuje i angażuje wszystkie swe siły, aby Ewangelia Chrystusa głoszona była usilnie wszystkim i każdemu z osobna. To zaś zadanie wypełniane jest przez ręce biskupów, gdy zawsze zjednoczeni z Następcą Piotra i Stolicą Piotrową poświęcają się sprawowaniu sakramentów i przepowiadaniu.

Przeto zwracamy Naszą myśl ku Kościołowi wrocławskiemu, którego Arcybiskup Metropolita, czcigodny Brat Józef Piotr Kupny, z racji potrzeb duszpasterskich poprosił ostatnio o Biskupa Pomocniczego. My do jego próśb się przychylamy, a dla wykonania tego zadania za odpowiedniego uznajemy ciebie, umiłowany Synu, który wyróżniłeś się roztropnością, pobożnością, sposobem wypełniania postawionych tobie zadań, miłością oraz posługą kierownictwa, szczególnie w prowadzeniu tak alumnów, jak kapłanów do jedności z Chrystusem.

Z pełni zatem Naszej władzy Apostolskiej, po wysłuchaniu rady Kongregacji do Spraw Biskupów, mianujemy ciebie Biskupem stolicy tytularnej Ulciniensis i ustanawiamy jednocześnie Biskupem Pomocniczym Archidiecezji Metropolitalnej Wrocławskiej, udzieliwszy odpowiednich praw i nałożywszy odpowiednie zobowiązania według norm Kodeksu Prawa Kanonicznego. Święcenia Biskupie możesz przyjąć gdziekolwiek poza Rzymem z rąk katolickiego biskupa, z zachowaniem norm liturgicznych. Jednakże, jak stanowi prawo kościelne, trzeba, abyś odpowiednio złożył wyznanie wiary

oraz wyraził przysięgę wierności wobec Nas i Naszych na tej Stolicy Następców.

Na koniec zachęcamy cię, abyś posługę swoją wypełniał roztropnie i po ojcowsku, w zgodzie z twoim Arcybiskupem Metropolitą, codziennie samego siebie powierzając opiece Najświętszej Maryi Panny, świętego Jana Chrzciciela i świętej Jadwigi, tak aby wyprosili tobie obfitość łaski służenia Panu i Jego Kościołowi gorliwie i chętnie, z sercem prostym i gorącym.

Dan w Rzymie, na Lateranie
dnia dziesiątego, miesiąca marca,
roku Pańskiego dwa tysiące dwudziestego drugiego,
w dziewiątym roku Naszego Pontyfikatu.

Franciszek

3
AKT
poświęcenia ludzkości Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny

(25 marca 2022 r.)

O Maryjo, Matko Boga i nasza Matko, uciekamy się do Ciebie w tej godzinie cierpienia. Jesteś naszą Matką, miłujesz nas i znasz nas: nic, co nosimy w sercu, nie jest przed Tobą ukryte. Matko Miłosierdzia, tak wiele razy doświadczyliśmy Twojej opatrznościowej czułości, Twojej obecności, która przywraca nam pokój, ponieważ Ty zawsze prowadzisz nas do Jezusa, Księcia pokoju.

My jednak zgubiliśmy drogę do pokoju. Zapomnieliśmy o nauce płynącej z tragedii minionego wieku, o poświęceniu milionów poległych podczas wojen światowych. Zlekceważyliśmy zobowiąza-

nia podjęte jako Wspólnota Narodów i wciąż zdradzamy marzenia narodów o pokoju oraz nadzieje ludzi młodych. Staliśmy się chorzy z chciwości, zamknęliśmy się w nacjonalistycznych interesach, pozwoliliśmy, by sparaliżowały nas obojętność i egoizm. Woleliśmy lekceważyć Boga, żyć w naszym fałszu, podsycać agresję, niszczyć życie i gromadzić broń, zapominając, że jesteśmy opiekunami naszego bliźniego i wspólnego domu, który dzielimy. Poprzez wojnę rozszarpaliśmy ziemski ogród, grzechem zraniliśmy serce naszego Ojca, który pragnie, abyśmy byli braćmi i siostrami. Staliśmy się obojętni na wszystkich i wszystko z wyjątkiem nas samych. A teraz ze wstydem mówimy: Przebacz nam, Panie!

W nędzy grzechu, w naszych trudach i słabościach, w tajemnicy nieprawości zła i wojny, Ty, Najświętsza Matko, przypominasz nam, że Bóg nas nie opuszcza, ale wciąż patrzy na nas z miłością, pragnąc nam przebaczyć i nas podnieść. To On dał nam Ciebie, a Twoje Niepokalane Serce uczynił schronieniem dla Kościoła i ludzkości. Z Bożej dobroci jesteś z nami i przeprowadzasz nas z czułością nawet przez najbardziej skomplikowane dziejowe zakręty.

Zatem uciekamy się do Ciebie, pukamy do drzwi Twego Serca, my, Twoje umiłowane dzieci, które w każdym czasie niestrudzenie nawiedzasz i zachęcasz do nawrócenia. W tej mrocznej godzinie przyjdź nam z pomocą i pociesz nas. Powtarzaj każdemu z nas: „Czyż oto nie jestem tu Ja, twoja Matka?”. Ty wiesz, jak rozplątać pęta naszego serca i węzły naszego czasu. W Tobie pokładamy nadzieję. Jesteśmy pewni, że Ty, zwłaszcza w chwili próby, nie gardzisz naszymi prośbami i przychodzisz nam z pomocą.

Tak właśnie uczyniłaś w Kanie Galilejskiej, gdy przyspieszyłaś godzinę działania Jezusa i zapowiedziałaś Jego pierwszy znak w świecie. Gdy uczta zamieniła się w smutek, powiedziałaś Mu: „Nie mają wina” (J 2, 3). O Matko, raz jeszcze powtórz to Bogu, bowiem dziś zabrakło nam wina nadziei, zniknęła radość, rozmyło się braterstwo. Zagubiliśmy człowieczeństwo, zmarnowaliśmy pokój. Staliśmy się zdolni do wszelkiej przemocy i wszelkiego zniszczenia. Jakże pilnie potrzebujemy Twojej matczynej interwencji.

Przyjmij więc, o Matko, to nasze błaganie.

Ty, Gwiazdo morza, nie pozwól, byśmy zostali rozbitkami w czasie wojennej burzy.

Ty, Arko Nowego Przymierza, inspiruj plany i drogi pojednania.
Ty, „Ziemio nieba”, zaprowadź w świecie Bożą zgodę.
Ugaś nienawiść, usuń pragnienie zemsty, naucz nas przebaczenia.
Uwolnij nas od wojny, zachowaj świat od zagrożenia nuklearnego.
Królowo Różańca Świętego, rozbudź w nas pragnienie modlitwy i miłości.
Królowo rodziny ludzkiej, wskaż narodom drogę braterstwa.
Królowo pokoju, wyjednaj światu pokój.

Niech Twój płacz, o Matko, poruszy nasze zatwardziałe serca. Niech łzy, które za nas przelałaś, sprawią, że znów zakwitnie owa dolina, którą wysuszyła nasza nienawiść. I choć nie milknie zgiełk broni, niech Twoja modlitwa usposabia nas do pokoju. Niech Twoje matczyne dłonie będą ukojeniem dla tych, którzy cierpią i uciekają pod ciężarem bomb. Niech Twoje macierzyńskie objęcie pocieszy tych, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia swoich domów i swej ojczyzny. Niech Twoje bolejące Serce poruszy nas do współczucia i przynagli do otwarcia drzwi i opieki nad zranioną i odrzuconą ludzkością.

Święta Boża Rodzicielko, gdy stałaś pod krzyżem, Jezus, wskazując na ucznia obok Ciebie, powiedział Ci: „Oto syn Twój” (J 19, 26): w ten sposób zawierzył Tobie każdego z nas. Następnie do ucznia, do każdego z nas, rzekł: „Oto Matka twoja” (J 19, 27). Matko, chcemy Cię teraz przyjąć w naszym życiu i w naszej historii. W tej godzinie ludzkość, wyczerpana i zrozpaczona, stoi wraz z Tobą pod krzyżem. I potrzebuje zawierzyć się Tobie, potrzebuje przez Ciebie poświęcić się Chrystusowi. Naród ukraiński i naród rosyjski, które czczą Cię z miłością, uciekają się do Ciebie, a Twoje Serce bije dla nich i dla wszystkich narodów zdziesiątkowanych przez wojnę, głód, niesprawiedliwość i nędzę.

My zatem, Matko Boga i nasza Matko, uroczyście zawierzamy i poświęcamy Twojemu Niepokalanemu Sercu siebie samych, Kościół i całą ludzkość, a zwłaszcza Rosję i Ukrainę. Przyjmij ten nasz akt, którego dokonujemy z ufnością i miłością; spraw, aby ustały wojny, i zapewnij światu pokój. Niech „tak”, które wypłynęło z Twojego Serca, otworzy bramy dziejów dla Księcia pokoju; ufamy, że przez Twoje Serce nastanie jeszcze pokój. Tobie więc poświęcamy przyszłość całej rodziny ludzkiej, potrzeby i oczekiwania narodów, niepokoje i nadzieje świata.

Niech za Twoim pośrednictwem Boże miłosierdzie rozleje się na ziemię i niech słodki rytm pokoju na nowo kształtuje nasze dni. Niewiasto, któraś powiedziała Bogu „tak" i na którą zstąpił Duch Święty, przywróć pośród nas Bożą harmonię. Ożyw nasze oschłe serca, Ty, któraś jest „żywą nadziei krynicą". Ty, któraś utkała człowieczeństwo Jezusa, uczyń nas budowniczymi komunii. Ty, która przemierzałaś nasze drogi, prowadź nas drogami pokoju. Amen.

4

LIST APOSTOLSKI,

na mocy którego Czcigodne Służebnice Boże s. Paschalis Jahn i dziewięć Towarzyszek ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety zostało wpisanych do grona Błogosławionych

My, papież Franciszek, spełniając pragnienia Naszego Brata, Józefa Piotra Kupnego, Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego, jak również wielu innych Braci w biskupstwie oraz licznych wiernych świeckich, za radą Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, naszą Apostolską władzą zezwalamy, aby

Czcigodne Służebnice Boże
Siostra **Paschalis Jahn** (w świecie: Maria Magdalena)
oraz jej **IX Towarzyszek**, męczennice,

zakonnice Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety, które poświęcone Jezusowi, boskiemu Oblubieńcowi, umiłowały Go aż do przelania krwi i gorliwie uczciły, spiesząc z pomocą najuboższym, odtąd były nazywane Błogosławionymi, jak również, aby co roku ich wspomnienie mogło być obchodzone w miejscach i w sposób określony przez prawo, mianowicie: dnia jedenastego maja.

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dano w Rzymie, na Lateranie,
dnia dwudziestego czwartego kwietnia,
w II niedzielę wielkanocną, czyli Miłosierdzia Bożego,
Roku Pańskiego 2022,
w dziesiątym roku Naszego Pontyfikatu.

Franciszek PP.

II

KONGREGACJE

1
VADEMECUM EKUMENICZNE
Papieskiej Rady
ds. Popierania Jedności Chrześcijan

Biskup i jedność chrześcijan

Tłumaczenie
Rada Konferencji Episkopatu Polski ds. Ekumenizmu

Spis treści

Wykaz skrótów 17
Przedmowa 18
Wprowadzenie 19

CZĘŚĆ PIERWSZA

Promocja ekumenizmu w Kościele katolickim 22

A. Struktury ekumeniczne na poziomie lokalnym i regionalnym . . 22
B. Ekumeniczny wymiar formacji 25
I. Formacja świeckich, seminarzystów i duchownych 26
II. Korzystanie z mediów i diecezjalnych stron internetowych . 26

CZĘŚĆ DRUGA

Relacje Kościoła katolickiego z innymi chrześcijanami 29

A. Ekumenizm duchowy 29
B. Dialog miłości 35
C. Dialog prawdy 37
D. Dialog życia 40
I. Ekumenizm duszpasterski 41
II. Ekumenizm praktyczny 46
III. Ekumenizm kulturowy 48

Zakończenie 50
Katolickie dokumenty o ekumenizmie 52
Aneks 53

Wykaz skrótów

AS	Kongregacja ds. Biskupów, Dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów *Apostolorum Successores*
Dyrektorium ekumeniczne	Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan, *Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu* (1993)
EG	Adhortacja apostolska papieża Franciszka *Evangelii gaudium* (2013)
KKKW	*Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich* (1990)
KPK	*Kodeks Prawa Kanonicznego* (1983)
LG	Konstytucja dogmatyczna o Kościele Soboru Watykańskiego II *Lumen gentium* (1964)
UR	Dekret o ekumenizmie Soboru Watykańskiego II *Unitatis redintegratio* (1964)
UUS	Encyklika świętego Jana Pawła II o działalności ekumenicznej *Ut unum sint* (1995)

Przedmowa

Posługa powierzona biskupowi jest służbą jedności, zarówno wewnątrz jego diecezji, jak i między Kościołem lokalnym a Kościołem powszechnym. Ta posługa ma zatem szczególne znaczenie dla poszukiwania jedności wszystkich naśladowców Chrystusa. Odpowiedzialność biskupa za popieranie jedności chrześcijan jest jasno określona w Kodeksie Prawa Kanonicznego Kościoła łacińskiego wśród zadań jego pasterskiego urzędu: „Do braci nie będących w pełnej wspólnocie z Kościołem katolickim niech się odnosi życzliwie i z miłością, popierając także ekumenizm, zgodny z myślą Kościoła" (KPK, kan. 383 § 3). W tym zakresie biskup nie może uważać popierania ekumenizmu za jeszcze jedno z tych licznych zadań jego posługi, które mógłby lub powinien odłożyć względem innych, pozornie ważniejszych. Zaangażowanie ekumeniczne biskupa nie jest opcjonalnym wymiarem jego posługi, ale powinnością i zobowiązaniem. Widać to jeszcze wyraźniej w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich, zawierającym specjalny rozdział poświęcony temu zadaniu, gdzie szczególnie zaleca się, aby pasterze Kościoła „gorliwie uczestniczyli w dziele ekumenicznym" (KKKW, kan. 902–908). W służbie jedności posługa pasterska biskupa rozciąga się nie tylko na jedność jego własnego Kościoła, ale także na jedność wszystkich ochrzczonych w Chrystusie.

Niniejszy dokument *Biskup i jedność chrześcijan. Vademecum ekumeniczne*, wydany przez Papieską Radę ds. Popierania Jedności Chrześcijan, jest skierowany do biskupów diecezjalnych i eparchialnych jako pomoc w lepszym rozumieniu i wypełnianiu ich ekumenicznej odpowiedzialności. *Vademecum* powstało jako odpowiedź na prośbę wyrażoną podczas zgromadzenia plenarnego tej Papieskiej Rady. Tekst został opracowany przez pracowników Rady w porozumieniu z ekspertami i z aprobatą odpowiednich dykasterii Kurii Rzymskiej. Cieszymy się, mogąc go opublikować z błogosławieństwem Ojca Świętego Papieża Franciszka.

Oddajemy to opracowanie w ręce biskupów świata z nadzieją, że znajdą tutaj jasne i użyteczne wskazówki, które pozwolą powierzone ich pasterskiej trosce Kościoły lokalne poprowadzić ku tej jedności, o którą modlił się Pan i do której Kościół jest nieodwołalnie wezwany.

Kurt Kardynał Koch
Przewodniczący

Brian Farrell
Biskup tytularny Abiteny
Sekretarz

Wprowadzenie

1. Poszukiwanie jedności wewnętrznie związane z naturą Kościoła

Modlitwa naszego Pana o jedność Jego uczniów, „aby wszyscy stanowili jedno", jest związana z misją, jaką im On powierza, „aby świat uwierzył" (J 17, 21). Sobór Watykański II podkreślił, że podział między wspólnotami chrześcijańskimi „otwarcie sprzeciwia się woli Chrystusa i jest zgorszeniem dla świata, a nadto przynosi szkodę najświętszej sprawie głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu" (UR 1). Jeśli chrześcijanie nie są widzialnym znakiem tej jedności, to nie wypełniają swego misyjnego obowiązku bycia narzędziem prowadzącym wszystkich ludzi do zbawczej jedności, jaką jest wspólnota Ojca, Syna i Ducha Świętego. Rozumiemy zatem, dlaczego praca na rzecz jedności ma fundamentalne znaczenie dla naszej tożsamości jako Kościoła, i dlaczego św. Jan Paweł II mógł napisać w encyklice *Ut unum sint*, będącej kamieniem milowym ekumenicznego zaangażowania Kościoła katolickiego: „dążenie do jedności chrześcijan nie jest czymś dowolnym lub związanym z doraźnymi okolicznościami, ale jest wymogiem, który wypływa z samej natury chrześcijańskiej wspólnoty" (UUS 49, zob. także 3).

2. Prawdziwa, choć niepełna wspólnota (komunia)

Dekret Soboru Watykańskiego II o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* uznał, że wierzący w Chrystusa i ochrzczeni wodą w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego są naprawdę naszymi braćmi i siostrami w Chrystusie (zob. UR 3). Przez chrzest „człowiek zostaje prawdziwie wcielony w Chrystusa ukrzyżowanego i uwielbionego i odradza się ku uczestnictwu w życiu Bożym" (UR 22). Ponadto Sobór stwierdził, że wspólnoty, do których należą ci bracia i siostry, są wyposażone w wiele istotnych elementów chcianych przez Chrystusa dla swojego Kościoła, że Duch posługuje się nimi jako „środkami zbawienia" i że są w rzeczywistej, choć niepełnej komunii z Kościołem katolickim (zob. UR 3). Dekret pochylił się nad określaniem, w jakich obszarach naszego życia kościelnego ta komunia istnieje, oraz wskazał, gdzie i dlaczego zakres kościelnej komunii różni się w zależności od danej chrześcijańskiej wspólnoty. Wreszcie, uznając pozytywną wartość innych wspólnot chrześcijańskich, *Unitatis redintegratio* przyznaje, że rana wywołana podziałem chrześcijan „samemu Kościołowi utrudnia [...] wyrażanie w konkretnym życiu pełni powszechności [katolickości] pod każdym względem" (UR 4).

3. Jedność chrześcijan jako troska całego Kościoła

„Troska o przywrócenie jedności – pisali ojcowie Soboru Watykańskiego II – dotyczy całego Kościoła, zarówno wiernych, jak i pasterzy, każdego wedle jego własnych sił, tak w codziennym życiu chrześcijańskim, jak w badaniach teologicznych i historycznych" (UR 5). Kolejne dokumenty Kościoła wielokrotnie podkreślały nacisk Soboru na to, że przedsięwzięcia ekumeniczne wymagają udziału wszystkich wiernych, a nie tylko teologów i zwierzchników kościelnych spotykających się podczas międzynarodowych dialogów. Święty Jan Paweł II w *Ut unum sint* napisał, że zaangażowanie w ekumenizm „nie jest bynajmniej prerogatywą Stolicy Apostolskiej, lecz także zadaniem poszczególnych Kościołów lokalnych lub partykularnych" (UUS 31). Prawdziwa, choć niedoskonała komunia już istniejąca między katolikami i innymi ochrzczonymi chrześcijanami może i musi być pogłębiana na wielu poziomach jednocześnie. Papież Franciszek ujął to w zdaniu: „podążać razem, modlić się razem i pracować razem". Dzieląc nasze chrześcijańskie życie z innymi chrześcijanami, modląc się z nimi i za nich i dając wspólne świadectwo naszej chrześcijańskiej wierze przez działanie, wzrastamy do jedności, której Pan pragnie dla swojego Kościoła.

4. Biskup jako „widzialna zasada" jedności

Jako pasterz owczarni biskup ponosi szczególną odpowiedzialność za gromadzenie wszystkich w jedności. On jest „widzialną zasadą i fundamentem jedności" w swoim Kościele partykularnym (LG 23). Służba jedności to nie tylko jedno z wielu zadań biskupiego posługiwania, lecz jego fundament. Biskup „powinien odczuwać naglącą potrzebę promowania ekumenizmu" (AS 18). Zakorzenione w jego osobistej modlitwie zatroskanie o jedność winno wyznaczać mu kierunek w każdej dziedzinie jego posługi: w nauczaniu wiary, w posłudze sakramentalnej i w decyzjach wynikających z jego duszpasterskiej troski, jest on wezwany do budowania i umacniania tej jedności, o którą Jezus modlił się podczas Ostatniej Wieczerzy (por. J 17). Przystąpienie Kościoła katolickiego do ruchu ekumenicznego uwidoczniło nowy wymiar jego posługiwania jedności. W konsekwencji staranie biskupa o jedność Kościoła rozciąga się na „tych, którzy nie są jeszcze z jednej owczarni"

(LG 27), ale pozostają naszymi duchowymi braćmi i siostrami w Duchu przez rzeczywiste, choć niedoskonałe więzi komunii łączące wszystkich ochrzczonych.

Biskupia służba jedności jest ściśle związana z synodalnością. Według papieża Franciszka „uważne zbadanie sposobu, w jaki w życiu Kościoła artykułowana jest zasada synodalności oraz posługa tego, który przewodzi, w znaczący sposób przyczyni się do rozwoju stosunków między naszymi Kościołami”[1]. Biskupi, tworząc razem z papieżem jedno kolegium, pełnią posługę duszpasterską i ekumeniczną na sposób synodalny wraz z całym Ludem Bożym. Jak zauważył papież Franciszek: „Zaangażowanie w budowanie Kościoła synodalnego – misja, do której wszyscy jesteśmy powołani, każdy zgodnie z powierzoną mu przez Pana rolą – ma istotne implikacje ekumeniczne”[2], ponieważ zarówno synodalność, jak i ekumenizm są procesami wspólnej drogi.

5. **Vademecum** *jako pomoc dla biskupa w rozeznawaniu*

Na przedsięwzięcia ekumeniczne zawsze wpływa różnorodność sytuacji, w których żyją i pracują biskupi: w niektórych regionach katolicy stanowią większość, w innych mniejszość w stosunku do jednej lub wielu wspólnot chrześcijańskich; gdzie indziej samo chrześcijaństwo jest mniejszością. Także wyzwania duszpasterskie są niezwykle zróżnicowane. Zawsze do biskupa diecezjalnego/eparchialnego należy dokonanie oceny wyzwań i możliwości związanych z występującymi okolicznościami oraz rozeznanie, jak zastosować katolickie zasady ekumenizmu we własnej diecezji/eparchii[3]. *Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu* stanowi dla biskupa najważniejszy punkt odniesienia w jego zadaniu rozeznawania. Proponuje się mu niniejsze *Vademecum* jako zachętę i przewodnik w realizowaniu jego ekumenicznej odpowiedzialności.

---

[1] Przemówienie z okazji 50. rocznicy ustanowienia Synodu Biskupów, 17 października 2015, cytujące przemówienie do delegacji Patriarchatu ekumenicznego Konstantynopola, 27 czerwca 2015.

[2] Tamże.

[3] Należy rozumieć, że wszelkie odniesienia do diecezji, biskupów diecezjalnych i struktur diecezjalnych dotyczą również eparchii, ich biskupów i struktur.

CZĘŚĆ PIERWSZA

Promocja ekumenizmu w Kościele katolickim

6. Poszukiwanie jedności jest przede wszystkim wyzwaniem dla katolików

Unitatis redintegratio naucza, że „podstawowym obowiązkiem" katolików jest „bacznie i szczerze rozważać, co należy odnowić i czego dokonać w samej Rodzinie katolickiej" (UR 4). Z tego powodu zamiast zaczynać od stosunków z innymi chrześcijanami, najpierw powinni, mówiąc słowami dekretu, ocenić „swoją wierność wobec woli Chrystusa w odniesieniu do Kościoła i jak należy gorliwie [przystąpić] do działa odnowy i reformy" (UR 4). Ta wewnętrzna przemiana przygotowuje, a także nakłania Kościół do dialogu oraz zaangażowania w relacje z pozostałymi wyznawcami Chrystusa. Jest to przedsięwzięcie dotyczące zarówno struktur kościelnych (sekcja A), jak i formacji ekumenicznej całego Ludu Bożego (sekcja B).

A. Struktury ekumeniczne na poziomie lokalnym i regionalnym

7. Biskup jako człowiek dialogu promujący zaangażowanie ekumeniczne

Dekret Soboru Watykańskiego II o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus* (nr 13) określa biskupa jako człowieka dialogu, który wychodzi naprzeciw ludziom dobrej woli, aby wspólnie dążyć do prawdy przez rozmowę charakteryzującą się jasnością i pokorą, w duchu miłości i przyjaźni. Kodeks Prawa Kanonicznego przywołuje tę samą ideę, opisując ekumeniczną odpowiedzialność biskupa: „Do braci nie będących w pełnej wspólnocie z Kościołem katolickim niech się odnosi życzliwie i z miłością, popierając także ekumenizm zgodny z myślą Kościoła" (KPK, kan. 383 § 3). Dlatego ekumenicznym zadaniem biskupa jest popieranie zarówno „dialogu miłości", jak i „dialogu prawdy".

8. Odpowiedzialność biskupa za przewodzenie i kierowanie inicjatywami ekumenicznymi

Ważna jest osobista dyspozycja biskupa do dialogu, a ponadto ma on pełnić rolę przywódcy i zarządcy. *Unitatis redintegratio* zakłada, że Lud Boży angażuje się w różnorodne działania ekumeniczne, ale zawsze „pod czujną opieką pasterzy" (UR 4). Kodeks Prawa Kanonicznego, w części poświęconej nauczycielskiemu zadaniu Kościoła, stwierdza: „Do całego Kolegium Biskupiego i Stolicy Apostolskiej należy przede wszystkim popieranie ruchu ekumenicznego i kierowanie nim wśród katolików" (KPK, kan. 755 § 1). Ponadto obowiązkiem biskupów, zarówno indywidualnie, jak i na konferencjach episkopatów lub synodach, jest „stosownie do różnych potrzeb i pożytku wydawać praktyczne normy, przy uwzględnieniu przepisów wydanych w tej sprawie przez najwyższą władzę kościelną" (KPK, kan. 755 § 2; por. KKKW, kan. 904 § 1, zob. także AS 18). Przez ustanowienie takich norm biskupi, działając czy to pojedynczo, czy to zgromadzeni na konferencji, mogą zapewnić, że uniknie się zamieszania i nieporozumień oraz skandalu wśród wiernych.

Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich, który ekumenizmowi poświęca cały tytuł (XVIII), podkreśla „szczególną troskę" katolickich Kościołów wschodnich o umacnianie jedności wszystkich Kościołów wschodnich i orientalnych oraz akcentuje w tym przedsięwzięciu rolę biskupa eparchialnego. Jedność można wspierać „poprzez modlitwy, przykładne życie, wierność religijną wobec starożytnych tradycji Kościołów wschodnich, lepsze wzajemne poznanie, współpracę, bratni szacunek wobec spraw materialnych i duchowych" (KKKW, kan. 903).

9. Mianowanie delegatów ds. ekumenizmu

Dyrektorium ekumeniczne zaleca, aby biskup wyznaczył diecezjalnego delegata [referenta] ds. ekumenizmu, który byłby jego bliskim współpracownikiem i doradcą w sprawach ekumenicznych (nr 41). *Dyrektorium* proponuje również, aby biskup powołał diecezjalną komisję ds. ekumenizmu, mającą mu pomagać we wdrażaniu ekumenicznego nauczania Kościoła, jak zostało ono przedstawione w jego dokumentach oraz w wytycznych Konferencji Episkopatu lub Synodu (nr nr 42–45). Delegat ds. ekumenizmu i członkowie komisji ekumenicznej mogą być ważnymi ogniwami kontaktu biskupa

w relacjach z innymi wspólnotami chrześcijańskimi oraz reprezentować go na spotkaniach ekumenicznych. Aby zachęcić katolickie parafie do pełnego zaangażowania w ruch ekumeniczny na szczeblu lokalnym, wielu biskupów uznało, że warto ustanowić parafialnych asystentów ds. ekumenizmu, jak to przewiduje *Dyrektorium ekumeniczne* (nr nr 45 i 67).

10. Komisja Ekumeniczna Konferencji Episkopatu lub Synodu Katolickich Kościołów Wschodnich

Tam, gdzie Konferencja Episkopatu lub Synod są wystarczająco liczne, *Dyrektorium ekumeniczne* zaleca utworzenie komisji biskupów odpowiedzialnej za ekumenizm (nr nr 46–47). Tym biskupom powinien pomagać zespół ekspertów-konsultantów i, jeśli to możliwe, stały sekretariat. Jedno z głównych zadań komisji to przełożenie ekumenicznych dokumentów Kościoła na konkretne działania, dostosowane do lokalnej sytuacji. Gdy konferencja jest zbyt mała na komisję biskupią, za przedsięwzięcia ekumeniczne powinien być odpowiedzialny przynajmniej jeden biskup (*Dyrektorium ekumeniczne*, nr 46) z ewentualną asystencją odpowiednich doradców.

Komisja ma służyć wsparciem i radą poszczególnym biskupom, a także różnym urzędom Konferencji, w wypełnianiu ich ekumenicznych obowiązków. *Dyrektorium ekumeniczne* proponuje, aby współpracowała z instytucjami ekumenicznymi na szczeblu krajowym lub terytorialnym, a tam, gdzie uzna to za stosowne, nawiązywała dialogi czy prowadziła konsultacje z innymi wspólnotami chrześcijańskimi. Członkowie komisji powinni reprezentować wspólnotę katolicką zaproszoną do udziału w ważnym wydarzeniu w życiu innej wspólnoty chrześcijańskiej lub wyznaczyć swojego przedstawiciela. Dokładają też starań, aby zapewnić odpowiednią reprezentację gości lub delegacji ekumenicznych w ważnych momentach życia Kościoła katolickiego. *Apostolorum Successores* (nr 170) sugeruje, żeby obserwatorom z innych wspólnot chrześcijańskich – po konsultacji z osobami za nie odpowiedzialnymi – proponować udział w synodach diecezjalnych.

Wizyta *ad limina apostolorum* stwarza biskupom sposobność do podzielenia się swoimi ekumenicznymi doświadczeniami i troskami z Papieżem, z Papieską Radą ds. Popierania Jedności Chrześcijan i z innymi urzędami kurialnymi. Jest to również okazja do zasięgnięcia informacji lub otrzymania wskazówki w Papieskiej Radzie.

B. Ekumeniczny wymiar formacji

11. Lud przygotowany do dialogu i zaangażowania ekumenicznego

Przez formowanie [wiernych] biskup może zapewnić, że lud jego diecezji jest odpowiednio przygotowany do zaangażowania się w relacje z innymi chrześcijanami. *Unitatis redintegratio* (nr 11) zaleca, aby uczestnicy dialogu ekumenicznego podchodzili do swego zadania „z umiłowaniem prawdy, z miłością i pokorą". Te trzy fundamentalne dyspozycje stanowią rdzeń formacji ekumenicznej całego Ludu Bożego.

Po pierwsze, ekumenizm nie opiera się na kompromisie, jak gdyby jedność miała być osiągnięta kosztem prawdy. Wręcz przeciwnie, poszukiwanie jedności prowadzi do pełniejszego zrozumienia objawionej prawdy Bożej. Podstawa formacji ekumenicznej polega na tym, aby „głębiej i prościej wyjaśniać wiarę katolicką w taki sposób i w takim języku, aby również bracia odłączeni mogli ją właściwie zrozumieć" (UR 11). Te wyjaśnienia muszą prowadzić do przekonania „o istnieniu porządku czy «hierarchii» prawd nauki katolickiej, ponieważ różny jest ich związek z fundamentami wiary chrześcijańskiej" (UR 11). Chociaż we wszystkie prawdy objawione wierzy się tą samą Boską wiarą, ich znaczenie zależy od tego, jakie mają odniesienie do zbawczych tajemnic Trójcy i zbawienia w Chrystusie, źródle wszystkich doktryn chrześcijańskich. Badając wagę prawd, zamiast prosto je wyliczając, katolicy mogą dokładniej zrozumieć jedność, jaka istnieje między chrześcijanami.

Po drugie, cnota miłości wymaga, aby katolicy unikali polemicznego prezentowania chrześcijańskiej historii i teologii, a w szczególności unikali fałszywego prezentowania stanowisk innych chrześcijan (zob. UR 4 i 10). Kierując się postawą miłości, formatorzy będą raczej starali się zawsze podkreślać wiarę posiadaną z innymi chrześcijanami oraz przedstawiać dzielące nas teologiczne różnice z wyważeniem i dokładnością. W ten sposób praca formacyjna pomaga usunąć przeszkody w dialogu między chrześcijanami (zob. UR 11).

Sobór Watykański II podkreślił: „rzeczywisty ekumenizm nie istnieje bez wewnętrznej przemiany" (UR 7). Odpowiednio pokorna postawa pozwala katolikom docenić to, „czego Bóg dokonuje w tych, którzy należą do innych Kościołów i Wspólnot kościelnych" (UUS 48), co z kolei otwiera nam drogę do uczenia się i otrzymywania darów od tych braci i sióstr. Pokora jest znowu potrzebna, gdy

przez spotkanie z nimi wychodzi na jaw prawda, która „może się domagać zmiany poglądów i postaw” (UUS 36).

I. Formacja świeckich, seminarzystów i duchownych

12. Krótki przewodnik po wytycznych **Dyrektorium ekumenicznego** *na temat formacji*

Perspektywa ekumeniczna powinna być obecna we wszystkich aspektach i dyscyplinach formacji chrześcijańskiej. *Dyrektorium ekumeniczne* zawiera wytyczne dotyczące przede wszystkim formacji ekumenicznej ogółu wiernych (nr nr 58–69). Przewiduje, że będzie się ona odbywać przez studiowanie i głoszenie Słowa, katechezę, liturgię oraz życie duchowe w różnych obszarach, takich jak rodzina, parafia, szkoła i stowarzyszenia świeckie. W dokumencie znajdują się ponadto wskazówki dotyczące formowania osób zaangażowanych w duszpasterstwo, zarówno wyświęconych (nr nr 70–82), jak i świeckich (nr nr 83–86). *Dyrektorium* zaleca zarówno, aby wszystkie kursy [wykłady] cechowała ekumeniczna perspektywa i wrażliwość, jak i to, aby specjalny kurs na temat ekumenizmu był obowiązkową częścią pierwszego stopnia studiów teologicznych (nr 79). Szczególnie podkreśla się ekumeniczny wymiar kształcenia seminarzystów i zaleca się, aby wszyscy oni mieli możliwość nabycia doświadczenia w tym zakresie (nr nr 70–82). Dokument uwzględnia również stałą formację ekumeniczną kapłanów, diakonów, osób zakonnych i świeckich (nr 91).

W 1997 r. Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan wydała wytyczne zatytułowane *Ekumeniczny wymiar formacji pastoralnej*. Dwie części tej publikacji dotyczą – odpowiednio – potrzeby nadania ekumenicznego wymiaru każdej dziedzinie formacji teologicznej oraz niezbędnych elementów specjalnego kursu studium ekumenizmu.

II. Korzystanie z mediów i diecezjalnych stron internetowych

13. Ekumeniczne podejście do korzystania z mediów

Skutkiem trwającego przez wieki braku komunikacji między wspólnotami chrześcijańskimi było pogłębienie różnic między nimi. Wysiłki mające na celu jej wspieranie i wzmacnianie mogą odgrywać kluczową rolę w zbliżaniu podzielonych wyznawców Chrystusa. Oso-

by reprezentujące Kościół w środkach społecznego przekazu powinny kierować się opisanym powyżej nastawieniem ekumenicznym, pokazując, że cenią swoich chrześcijańskich braci i siostry oraz że katolicy są ludźmi otwartymi na ich słuchanie i uczenie się od nich.

14. Niektóre zalecenia dotyczące diecezjalnych stron internetowych

Internet jest medium, przez które coraz częściej świat postrzega oblicze Kościoła. To miejsce, gdzie zarówno wierni katolicy, jak i inni zapoznają się z Kościołem lokalnym i na tej podstawie będą oceniać jego priorytety i starania. Należy zwrócić uwagę na ten nowy wymiar życia eklezjalnego. Troska Kościoła o jedność chrześcijan w posłuszeństwie Chrystusowi oraz nasza miłość i szacunek do pozostałych wspólnot chrześcijańskich powinny być natychmiast widoczne na diecezjalnej stronie internetowej. Ci, którzy ją prowadzą, muszą być świadomi spoczywającej na nich odpowiedzialności za formację chrześcijańską. Za pośrednictwem strony internetowej powinno być łatwo odnaleźć i nawiązać kontakt z diecezjalnym delegatem ds. ekumenizmu i komisją ekumeniczną. Warto też, aby zawierała linki do witryn internetowych Rady ds. Ekumenizmu Konferencji Episkopatu lub Synodu, Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan, lokalnych i krajowych rad ekumenicznych.

Ekumeniczna strona diecezjalnej witryny internetowej jest doskonałym miejscem do publikowania wiadomości i relacjonowania wydarzeń z tego obszaru. Zawsze jednak przed użyciem zdjęć partnerów ekumenicznych należy uzyskać ich pozwolenie, ponieważ w niektórych wypadkach publikacja może przysporzyć im problemów.

Zalecenia praktyczne

- Zapoznać się z *Dyrektorium ekumenicznym* i z niego korzystać.
- Wyznaczyć diecezjalnego delegata [referenta] ds. ekumenizmu. *Dyrektorium ekumeniczne* (nr 41) zaleca, aby każda diecezja miała takiego delegata, działającego jako bliski współpracownik biskupa w sprawach ekumenicznych i mogącego reprezentować diecezję wobec innych lokalnych wspólnot chrześcijańskich. Tam, gdzie to możliwe, rola ta powinna być oddzielona od funkcji delegata ds. dialogu międzyreligijnego.

- Powołać diecezjalną komisję ekumeniczną. *Dyrektorium ekumeniczne* (nr nr 42–44) proponuje, aby w każdej diecezji była taka komisja, mającą za zadanie nadawać stosowny wymiar ekumeniczny każdemu aspektowi życia Kościoła lokalnego, nadzorować formację ekumeniczną, inicjować konsultacje z innymi wspólnotami chrześcijańskimi i dawać z nimi świadectwo naszej wspólnej wiary.
- Zachęcić do mianowania parafialnych asystentów ds. ekumenizmu. *Dyrektorium ekumeniczne* zaleca, aby każda parafia stanowiła „miejsce autentycznego świadectwa ekumenicznego" (nr 67; zob. także nr 45) i posiadała parafianina odpowiedzialnego za lokalne relacje ekumeniczne.
- Znać normy ustalone przez Konferencję Episkopatu lub Synod [dotyczące ekumenizmu]. *Dyrektorium ekumeniczne* (nr nr 46–47) sugeruje, żeby każda konferencja lub synod miały komisję biskupów ze stałym sekretarzem [sekretariatem] odpowiedzialną za zaangażowanie ekumeniczne, a w wypadku jej braku, wyznaczonego do tej funkcji biskupa. Komisja lub biskup odpowiada nie tylko za stosowanie wyżej wymienionych norm, lecz także za współpracę z organami ekumenicznymi na szczeblu krajowym.
- Zapewnić obowiązkowy kurs [cykl wykładów] na temat ekumenizmu we wszystkich seminariach i wydziałach teologii katolickiej w diecezji oraz zadbać o to, żeby wszystkie przedmioty w ramach tych studiów miały wymiar ekumeniczny.
- Rozpowszechniać dokumenty i materiały ekumeniczne przez diecezjalną stronę internetową.
- Za pośrednictwem strony internetowej przekazywać informacje o wydarzeniach ekumenicznych, aby wierni mogli zobaczyć, że ich biskup spotyka się, modli i współpracuje z innymi lokalnymi wspólnotami chrześcijańskimi.

CZĘŚĆ DRUGA

Relacje Kościoła katolickiego z innymi chrześcijanami

15. Wiele sposobów ekumenicznego zaangażowania z innymi chrześcijanami

Ruch ekumeniczny jest jeden i niepodzielny i zawsze należy go traktować jako całość. Niemniej jednak przybiera on różne formy w zależności od różnych aspektów życia kościelnego. Ekumenizm duchowy promuje modlitwę, nawrócenie i świętość życia ze względu na jedność chrześcijan. Dialog miłości dotyczy spotkania na poziomie codziennych kontaktów i współpracy w celu umocnienia i pogłębiania więzi, którą mamy już na mocy chrztu. Dialog prawdy dotyczy istotnych kwestii doktrynalnych w celu uzdrowienia podziałów wśród chrześcijan. Dialog życia obejmuje wszelkie sposobności do spotkań i współpracy z innymi chrześcijanami w ramach wspólnych inicjatyw duszpasterskich, w misji dla świata i przez kulturę. Te formy ekumenizmu rozróżnia się tutaj ze względu na jasność wykładu, ale zawsze należy pamiętać, że są to powiązane między sobą i wzajemnie wzbogacające się aspekty tej samej rzeczywistości. Wiele działań ekumenicznych będzie obejmowało jednocześnie kilka wymiarów. Rozróżnienia wprowadzone w tym dokumencie mają jedynie pomóc biskupowi w jego rozeznawaniu[4].

A. Ekumenizm duchowy

16. Modlitwa, nawrócenie i świętość życia

W *Unitatis redintegratio* (nr 8) ekumenizm duchowy jest opisany jako „dusza całego ruchu ekumenicznego". Podczas każdej Eucharystii katolicy proszą Pana, aby dał Kościołowi „jedność i pokój" (ryt rzymski, przed znakiem pokoju) lub modlą się o „stałość świętych Bożych Kościołów i o jedność wszystkich" (Boska Liturgia św. Jana

[4] Na przykład: *Vademecum* przyjmuje perspektywę biskupa, dlatego też *communicatio in sacris* rozumie się tu raczej jako troskę duszpasterską niż aspekt ekumenizmu duchowego.

Chryzostoma, Litania pokoju). Ekumenizm duchowy polega nie tylko na modlitwie o jedność chrześcijan, ale także na „nawróceniu serca i świętości życia" (UR 8). Naprawdę, „Niech pamiętają wszyscy wyznawcy Chrystusa, że tym bardziej rozwijają sprawę jedności chrześcijan, a nawet ją realizują, im bardziej starają się wieść nieskazitelne życie według Ewangelii" (UR 7). Ekumenizm duchowy wymaga nawrócenia i reformy życia. Jak powiedział papież Benedykt XVI: „Potrzebne są konkretne gesty, które przemówią do serc i poruszą sumienia, przynaglając wszystkich do wewnętrznego nawrócenia, stanowiącego nieodzowny warunek wszelkiego postępu na drodze ekumenizmu"[5]. Podobnie napisał kard. Walter Kasper w podręczniku ekumenizmu duchowego: „Tylko w kontekście nawrócenia i odnowy mogą zostać uleczone zranione więzy wspólnoty"[6].

17. Modlitwa z innymi chrześcijanami

Ponieważ jako bracia i siostry w Chrystusie jesteśmy w rzeczywistej komunii, katolicy nie tylko mogą, ale wręcz powinni szukać okazji do modlitwy z innymi chrześcijanami. Pewne jej formy są szczególnie odpowiednie na drodze do jedności z nimi. Tak jak na zakończenie obrzędu chrztu odmawiamy Modlitwę Pańską, uznając uzyskaną godność dzieci jednego Ojca, właściwe jest odmawianie jej z innymi chrześcijanami, z którymi dzielimy chrzest.

Podobnie starożytna chrześcijańska praktyka odmawiania razem psalmów i pieśni biblijnych (Modlitwa Kościoła), będąca tradycją wielu wspólnot chrześcijańskich, dobrze nadaje się do stosowania w kontekście ekumenicznym (zob. *Dyrektorium ekumeniczne*, nr nr 117–119)[7].

Promując wspólną modlitwę, katolicy powinni być wrażliwi na to, że niektóre wspólnoty chrześcijańskie nie przyłączają się do niej, jak to miało niegdyś miejsce w wypadku Kościoła katolickiego.

---

[5] Pierwsze przemówienie papieża Benedykta XVI na zakończenie Eucharystii koncelebrowanej z członkami Kolegium Kardynalskiego w Kaplicy Sykstyńskiej 20 kwietnia 2005 r.

[6] W. Kasper, *A Handbook of Spiritual Ecumenism* [‘Podręcznik ekumenizmu duchowego’], New York: New City Press 2007, nr 6.

[7] Zob. także *Seigneur, ouvre nos lèvres* [‘Panie, otwórz wargi nasze’], Dokument Wspólnego Komitetu Dialogu Anglikańsko-Katolickiego we Francji (2014).

18. Modlitwa o jedność: Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

Sobór Watykański II nauczał, że „plan pojednania wszystkich chrześcijan w jedności jednego i jedynego Kościoła Chrystusowego przekracza ludzkie siły i zdolności” (UR 24). Modląc się o jedność, uznajemy, że jest ona darem Ducha Świętego, a nie czymś, co możemy osiągnąć tylko własnym wysiłkiem. Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan jest rokrocznie obchodzony od 18 do 25 stycznia lub, w niektórych częściach świata, w okolicach święta Pięćdziesiątnicy. Ekumeniczna grupa chrześcijan z wyznaczonego na dany rok regionu przygotowuje materiały do wykorzystania na całym świecie, skoncentrowane na wybranym tekście biblijnym, zawierające temat, wspólne nabożeństwo i krótkie refleksje biblijne na każdy dzień tygodnia. Biskup może bardzo skutecznie promować sprawę jedności chrześcijan przez wzięcie udziału w ekumenicznym nabożeństwie dla podkreślenia tego Tygodnia razem z innymi zwierzchnikami chrześcijańskimi, a także przez zachęcanie parafii i grup do współpracy z innymi wspólnotami chrześcijańskimi obecnymi na tym terenie w celu zorganizowania w tym Tygodniu specjalnych wydarzeń modlitewnych.

19. Modlitwa za siebie nawzajem i w potrzebach świata

Ważnym aspektem ekumenizmu duchowego jest po prostu modlitwa za braci i siostry w Chrystusie, w szczególności za tych, którzy są naszymi sąsiadami. Nawet jeśli istnieją trudności w lokalnych relacjach ekumenicznych lub jeśli inni nie odwzajemniają naszego otwarcia na nich, możemy nadal modlić się o błogosławieństwo dla tych chrześcijan i przyjąć taką praktykę jako stały element modlitwy zarówno osobistej, jak i wstawienniczej w liturgiach.

Encyklika *Ut unum sint* naucza, że „nie ma już żadnego ważnego i doniosłego wydarzenia, któremu nie przyniosłaby korzyści wzajemna obecność i modlitwa chrześcijan” (UUS 25). Chrześcijanie wywodzący się z różnych tradycji będą dzielić tę samą troskę o lokalną społeczność, w której żyją, i o konkretne wyzwania, przed którymi one stają. Mogą okazywać swoje zaangażowanie przez wspólne podkreślanie znaczących wydarzeń lub rocznic w życiu społeczności oraz przez wspólną modlitwę w jej szczególnych potrzebach. Światowe problemy, takie jak wojna, ubóstwo, sytuacja migrantów, niesprawiedliwość i prześladowania wyznawców Chrystusa, a także innych grup

religijnych, również wymagają uwagi chrześcijan, ich połączenia się w modlitwie o pokój i za osoby najbardziej bezbronne.

20. Pismo Święte

Dekret *Unitatis redintegratio* stwierdza, że Pismo Święte jest „w potężnym ręku Boga znakomitym narzędziem do osiągnięcia [...] jedności" (UR 21). *Dyrektorium ekumeniczne* nalega, aby zrobić wszystko, co możliwe dla zachęcenia chrześcijan do wspólnego czytania Pisma. Ono – kontynuuje dokument – powoduje zacieśnienie więzi jedności między nimi, otwarcie na jednoczące działanie Boga i umacnianie się ich wspólnego świadectwa o słowie Bożym (zob. nr 183). Katolicy dzielą ze wszystkimi chrześcijanami Pismo Święte, a z wieloma także niedzielny lekcjonarz. To wspólne dziedzictwo biblijne stwarza możliwości spotykania się na modlitwie i na dyskusjach opartych na Piśmie, prowadzenia *lectio divina*, wydawania razem publikacji i tłumaczeń[8], a nawet organizowania ekumenicznych pielgrzymek do świętych miejsc opisanych w Biblii. Szczególnie skutecznym środkiem wykazywania, że stanowi ona dla nas, chrześcijan, źródło, z którego wspólnie czerpiemy, odpowiednia wydaje się posługa głoszenia. Tam, gdzie jest to stosowne, do udziału w niej (podczas celebracji innych niż eucharystyczne) mogą być wzajemnie zapraszani katoliccy i inni chrześcijańscy duchowni [*ministers*] (*Dyrektorium ekumeniczne*, nr 135, a także nr nr 118–119).

21. Święta i okresy liturgiczne

Podobnie z większością innych tradycji chrześcijańskich podzielamy co najmniej takie główne części kalendarza liturgicznego, jak: Narodzenie Pańskie, Wielkanoc i Pięćdziesiątnica, a z wieloma również okres Adwentu i Wielkiego Postu. W wielu częściach świata wspólny kalendarz pozwala chrześcijanom wspólnie przygotowywać się do obchodów głównych świąt. W niektórych diecezjach biskup katolicki wydaje razem z innymi zwierzchnikami chrześcijańskimi przesłanie dotyczące tych ważnych uroczystości.

[8] Zob. Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan i Zjednoczone Towarzystwa Biblijne, *Wytyczne do współpracy międzywyznaniowej w tłumaczeniu Biblii. Nowe przejrzane wydanie (1987)*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne" 1989, z. 2 (26), s. 77–87.

22. *Święci i męczennicy*

„Chyba najbardziej przekonujący jest [...] ekumenizm świętych i męczenników", pisał św. Jan Paweł II w Liście apostolskim *Tertio millennio adveniente*, dodając: „*Communio sanctorum* mówi głośniej aniżeli podziały" (nr 37). Nasze Kościoły są już zjednoczone przez komunię świętych i męczenników. Wspólna pobożność związana z konkretnym świętym, sanktuarium lub obrazem może być okazją do ekumenicznej pielgrzymki, procesji lub celebracji. Katolicy w ogóle, a zwłaszcza katoliccy biskupi mogą umacniać więzi z innymi chrześcijanami, zachęcając do kultywowania razem praktykowanych, już wspólnych form pobożności.

W niektórych częściach świata chrześcijanie są prześladowani. Papież Franciszek niejednokrotnie mówił o „ekumenizmie krwi"[9]. Prześladowcy często lepiej niż sami chrześcijanie rozpoznają istniejącą między nimi jedność. Katolicy, oddając cześć męczennikom z innych tradycji, uznają bogactwa, którymi obdarzył ich Chrystus i których są mocnym świadectwem (zob. UR 4). Co więcej, chociaż naszą komunię ze wspólnotami, do których należą ci męczennicy, cechuje niedoskonałość, ona „jest już doskonała w tym, co wszyscy uważamy za szczyt życia łaski: w świadectwie (*martyria*) aż do śmierci, w tej najprawdziwszej realistycznej komunii z Chrystusem" (UUS 84; zob. także 12, 47, 48 i 79).

23. *Wkład życia konsekrowanego w jedność chrześcijan*

Życie konsekrowane, zakorzenione we wspólnej tradycji Kościoła niepodzielnego, ma niewątpliwie szczególne powołanie do popierania jedności. Założone dawno wspólnoty monastyczne i zakonne, jak również nowe wspólnoty i ruchy kościelne mogą być uprzywilejowanymi miejscami gościnności ekumenicznej, modlitwy o jedność i „wymiany darów" między chrześcijanami. Dla niektórych niedawno założonych wspólnot promowanie tej jedności jest szczególnym charyzmatem; członkowie części z nich wywodzą się z różnych tradycji chrześcijańskich. W adhortacji apostolskiej *Vita consecrata* św. Jan Paweł II napisał: „Jest zatem konieczne, aby w życiu osób konsekrowanych więcej miejsca zajmowała modlitwa ekumeniczna i autentyczne świadectwo ewangeliczne". Istotnie, kontynuował, „żaden

[9] Zob. np. przemówienie papieża Franciszka w Bazylice Grobu Świętego w Jerozolimie 25 maja 2014 r.

Instytut [życia konsekrowanego] nie powinien czuć się zwolniony z obowiązku pracy dla tej sprawy" (nr nr 100–101).

24. Uzdrowienie pamięci

Wyrażenie „uzdrowienie pamięci" ma swoje korzenie w Soborze Watykańskim II. Przedostatniego dnia Soboru (7 grudnia 1965) wspólne oświadczenie św. Pawła VI i patriarchy Atenagorasa „usunęło z pamięci" Kościoła ekskomuniki wydane w 1054 r. Dziesięć lat później św. Paweł VI po raz pierwszy użył wyrażenia „uzdrowienie pamięci". Jak napisał św. Jan Paweł II: „zgromadzenie soborowe kończyło się uroczystym aktem, który był równocześnie oczyszczeniem pamięci historycznej, wzajemnym przebaczeniem i postanowieniem solidarnego dążenia do komunii" (UUS 52). W tej samej encyklice podkreślił potrzebę przezwyciężenia „przejawów nieumiejętności przebaczenia", „antyewangelicznego, nieprzejednanego potępiania «innych»", „pogardy płynącej z chorobliwej pewności siebie" (UUS 15). Ponieważ wspólnoty chrześcijańskie wzrastały każda oddzielnie, często żywiąc urazy, postawy, jakie miały, w niektórych wypadkach utrwaliły się. Pamięć wielu wspólnot pozostaje zraniona minionymi konfliktami religijnymi i narodowymi. Jednakże kiedy wspólnoty po przeciwnych stronach historycznych podziałów są w stanie spotkać się w ponownym odczytywaniu dziejów, pojednanie pamięci jest możliwe.

Przykładem uzdrawiania pamięci były obchody 500. rocznicy Reformacji w 2017 r. Katolicy i luteranie w raporcie *Od konfliktu do komunii* zadawali sobie pytanie, w jaki sposób mogliby kontynuować swoje tradycje, „aby nie tworzyć nowych przepaści między chrześcijanami różnych wyznań" (nr 12)[10]. Stwierdzili, że są w stanie zmienić stosunek do wspólnej historii: „Tego, co stało się w przeszłości, nie można zmienić, jednak wybór treści i sposobu wspominania przeszłości może się rzeczywiście zmieniać z upływem czasu. Przeszłość uobecnia się w upamiętnieniu. Podczas gdy przeszłość jest niezmienna, obecność przeszłości w teraźniejszości ulega zmianie" (nr 16).

[10] Zob. Luterańsko-Rzymskokatolicka Komisja Dialogu ds. Jedności, *Od konfliktu do komunii. Luterańsko-katolickie wspólne upamiętnienie Reformacji w 2017 roku* [2013[1]], red. A. Filak, tłum. D. Bruncz, Dzięgielów: Wydawnictwo Warto 2017 (wyd. drugie, popr. i uzup.).

Zalecenia praktyczne

- Modlić się regularnie o jedność chrześcijan.
- Zaznaczyć obchody Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan modlitwą (nabożeństwem) zorganizowaną w sposób ekumeniczny i do tego samego zachęcać parafie.
- Przemyśleć z innymi zwierzchnikami chrześcijańskimi możliwość wspólnego zorganizowania dni studium Pisma Świętego, ekumenicznych pielgrzymek/procesji, podjęcia symbolicznych gestów lub wymiany relikwii i świętych obrazów.
- Wydać razem z innymi zwierzchnikami chrześcijańskimi przesłanie na uroczystość Narodzenia Pańskiego lub Wielkanocy.
- Odprawić z innymi lokalnymi wspólnotami chrześcijańskimi nabożeństwo ekumeniczne we wspólnej intencji.
- Zachęcać duchownych lub asystentów duszpasterskich do regularnego spotykania się na modlitwie z pracującymi w ich sąsiedztwie chrześcijańskimi duchownymi i liderami innych wspólnot.
- Być świadomym ekumenicznej działalności wspólnot życia konsekrowanego oraz ruchów kościelnych i do niej zachęcać.
- Poprosić komisję diecezjalną o współpracę z innymi wspólnotami chrześcijańskimi w celu rozeznania, gdzie wydaje się konieczne uzdrowienie pamięci, i zaproponować konkretne przedsięwzięcia mogące to ułatwić.

B. Dialog miłości

25. Chrzcielny fundament dialogu miłości

Wszelki ekumenizm jest ekumenizmem chrzcielnym. O ile katolicy mogą uznawać wszystkich ludzi za braci i siostry ze względu na wspólnego Stwórcę, to za tym głębszą uważają więź łączącą ich z ochrzczonymi z innych wspólnot chrześcijańskich, którzy są ich braćmi i siostrami **w Chrystusie**, jak wyraża się Nowy Testament i Ojcowie Kościoła. Dlatego dialog miłości odnosi się nie tylko do

ludzkiego braterstwa, ale o wiele bardziej do więzi jedności powstałych na mocy chrztu.

26. Kultura spotkania w instytucjach i wydarzeniach ekumenicznych

Katolicy nie powinni czekać, aż inni chrześcijanie wyjdą im naprzeciw, ale powinni być zawsze gotowi zrobić pierwszy krok w ich kierunku (zob. UR 4). Ta „kultura spotkania" jest wstępnym warunkiem każdego prawdziwego ekumenizmu. Dlatego ważne jest, aby katolicy w miarę możliwości uczestniczyli w pracach instytucji ekumenicznych na szczeblu lokalnym, diecezjalnym i krajowym. Takie organy, jak rady Kościołów i rady chrześcijańskie budują wzajemne zrozumienie i współpracę (zob. *Dyrektorium ekumeniczne*, nr nr 166–171). Katolicy mają szczególny obowiązek uczestniczenia w ruchu ekumenicznym, gdy stanowią większość (zob. *Dyrektorium ekumeniczne*, nr 32). Dialog miłości buduje się przez skomasowanie wzmacniających więzi komunii prostych inicjatyw: wymiana orędzi lub delegacji przy specjalnych okazjach; wzajemne wizyty, spotkania lokalnych duszpasterzy; tworzenie partnerstwa lub związków wspólnot czy instytucji (diecezji, parafii, seminariów duchownych, szkół i chórów). W ten sposób słowem i gestem okazujemy miłość nie tylko do naszych braci i sióstr w Chrystusie, ale także do ich chrześcijańskich wspólnot, ponieważ konieczne jest, aby katolicy „z radością rozpoznawali i cenili prawdziwie chrześcijańskie dobra" tam się znajdujące (UR 4).

Z doświadczenia wielu biskupów wynika, że w dialogu miłości ekumenizm staje się czymś więcej niż tylko obowiązkiem ich posługi – okazuje się również źródłem wzbogacenia i powodem do radości, przez którą doświadczają „jak dobrze i miło, gdy bracia mieszkają razem" (Ps 133, 1).

Zalecenia praktyczne

- Uczynić pierwszy krok, aby spotkać się z innymi zwierzchnikami chrześcijańskimi.
- Modlić się osobiście i publicznie za innych zwierzchników chrześcijańskich.

- Uczestniczyć, o ile jest to możliwe i stosowne, w liturgiach święceń / ustanowienia / powitania innych zwierzchników chrześcijańskich w swojej diecezji.
- Zapraszać, kiedy to stosowne, innych zwierzchników chrześcijańskich na ważne liturgiczne celebracje i wydarzenia.
- Zasięgać informacji na temat rad Kościołów oraz instytucji ekumenicznych w swojej diecezji i uczestniczyć w nich w takim stopniu, w jakim jest to możliwe.
- Przekazywać innym zwierzchnikom chrześcijańskim informacje i zawiadamiać o ważnych wydarzeniach.

C. Dialog prawdy

27. Dialog jako wymiana darów

W encyklice *Ut unum sint* św. Jan Paweł II napisał, że dialog „stał się wyraźną potrzebą, jednym z priorytetów Kościoła" (nr 31). [Wcześniej w *Dekrecie o ekumenizmie* stwierdzono, że] przez dialog ekumeniczny każdy uczestnik zyskuje „bliższe prawdy poznanie" i „sprawiedliwszą ocenę" partnera dialogu (UR 4). Święty Jan Paweł II uściślił: „Dialog nie jest tylko wymianą myśli, ale zawsze w jakiś sposób «wymianą darów»" (UUS 28). W tej wymianie „poszczególne części przynoszą innym częściom i całemu Kościołowi właściwe sobie dary" (LG 13). Papież Franciszek wezwał do aktywnego zwracania uwagi na dary innych chrześcijan lub na potencjalne obszary uczenia się od nich, odpowiadające naszym własnym potrzebom kościelnym. „Jeśli rzeczywiście wierzymy w wolne i hojne działanie Ducha, ileż możemy się nauczyć od innych! Nie chodzi tylko o otrzymanie informacji o drugich, by ich lepiej poznać, ale o zebranie tego, co Duch w nich zasiał jako dar również dla nas" (EG 246).

28. Dialog, który prowadzi nas do całej prawdy

Dialog prawdy to dialog teologiczny prowadzony w celu przywrócenia jedności wiary. W encyklice *Ut unum sint* św. Jan Paweł II zapytał: „któż mógłby uważać, że dopuszczalne jest pojednanie

osiągnięte kosztem prawdy?” (UUS 18), i podkreślił, że pełna komunia „będzie musiała opierać się na przyjęciu całej prawdy, w którą Duch Święty wprowadza uczniów Chrystusa” (UUS 36). To samo przekonanie wyrazili papież Franciszek i ekumeniczny patriarcha Bartłomiej w podpisanej w Jerozolimie w 2014 r. wspólnej deklaracji: „Tak więc możemy stwierdzić raz jeszcze, że dialog teologiczny nie poszukuje najniższego wspólnego mianownika teologicznego, co do którego można by osiągnąć kompromis, ale opiera się raczej na pogłębianiu całej prawdy, którą Chrystus dał swojemu Kościołowi, prawdy, którą dzięki natchnieniu Ducha Świętego wciąż coraz lepiej rozumiemy”.

29. Dialog teologiczny na poziomie międzynarodowym, krajowym i diecezjalnym

W latach następujących po Soborze Watykańskim II Kościół katolicki zaangażował się w wiele dwustronnych międzynarodowych dialogów teologicznych ze światowymi wspólnotami chrześcijańskimi. Do zadań powstałych w tym celu komisji należało zajęcie się niezgodnościami teologicznymi, które w przeszłości spowodowały podziały. Chodziło jednak o to, by podejmując te działania, unikać polemicznego języka i narosłych przez lata uprzedzeń, a za punkt wyjścia przyjąć wspólną tradycję[11]. W wyniku tych prac powstały dokumenty będące próbą określenia, w jakim stopniu partnerzy dialogu wyznają tę samą wiarę. Przeanalizowano istniejące różnice i starano się poszerzyć zakres tego, co ich łączy, oraz zidentyfikować obszary wymagające dalszych wysiłków. Rezultaty tych dialogów dostarczają ram dla rozeznania tego, co możemy, a czego nie możemy we właściwy sposób razem zrobić na podstawie wspólnej wiary.

Nie mniej ważna jest praca wielu narodowych komisji dialogu działających pod zwierzchnictwem Konferencji Episkopatów. Komisje krajowe często same prowadzą rozmowy z komisjami międzynarodowymi, proponując nowe obszary owocnych poszukiwań, a także przyjmując i komentując dokumenty tych komisji.

Dialog prawdy prowadzony na szczeblu krajowym i diecezjalnym może odegrać szczególną rolę, jeśli chodzi o znaczenie i ważność celebracji chrztu. Lokalne władze Kościoła były w stanie sformułować wspólne oświadczenia wyrażające wzajemne uznanie chrztu (zob.

[11] W załączniku do niniejszego dokumentu znajdują się informacje o tych dialogach.

Dyrektorium ekumeniczne, nr 94). Inne ekumeniczne grupy robocze oraz inicjatywy również wnoszą cenny wkład w dialog prawdy[12].

30. Wyzwanie recepcji

Recepcja jest procesem, dzięki któremu Kościół rozpoznaje i przyswaja to, co uznaje za autentyczną naukę chrześcijańską. Takie rozeznawanie wspólnota chrześcijańska praktykowała od samych początków głoszenia słowa Bożego, przez długą historię soborów powszechnych i nauczania Kościoła. W erze ekumenizmu recepcja nabiera nowego znaczenia. Podczas gdy dwustronne i wielostronne dialogi na przestrzeni lat zaowocowały wieloma wspólnymi oświadczeniami i deklaracjami, teksty te nie zawsze wchodziły w życie wspólnot chrześcijańskich. W dokumencie dotyczącym recepcji Wspólna Grupa Robocza Światowej Rady Kościołów i Kościoła Katolickiego określiła recepcję ekumeniczną jako „ewangeliczną postawę, konieczną do tego, aby umożliwić przyjęcie [owoców dialogu] we własnej tradycji kościelnej”[13]. Święty Jan Paweł II stwierdził, że aby dwustronne deklaracje zostały przyjęte, „potrzebna jest poważna refleksja, którą winien podjąć Lud Boży jako całość, choć różne mogą być jej metody, formy i poziomy kompetencji” (UUS 80). Ten proces recepcji powinien angażować cały Kościół w praktykowaniu *sensus fidei*: wiernych świeckich, teologów i pasterzy. Ważną rolę odgrywają w tym względzie wydziały teologiczne i lokalne komisje ekumeniczne. Ostatecznie odpowiedzialność za wydanie osądu spoczywa na władzy nauczycielskiej Kościoła (zob. UUS 81). Dlatego zachęca się biskupów do czytania i dokonywania oceny szczególnie tych dokumentów ekumenicznych, które najbardziej dotyczą sytuacji ich diecezji. Wiele z nich zawiera sugestie możliwe do wdrożenia na poziomie lokalnym.

Chociaż teksty powstałe w wyniku dialogów ekumenicznych nie stanowią oficjalnych dokumentów nauczania zaangażowanych

---

[12] Np. Grupa z Dombes, Ekumeniczna Grupa Robocza teologów ewangelickich i katolickich, rozmowy teologiczne z Orientalnymi Kościołami Ortodoksyjnymi zainicjowane przez Fundację *Pro Oriente*, Rozmowy z Malines, Katolicy i Ewangelicy Razem i Wspólna Prawosławno-Katolicka Grupa Robocza św. Ireneusza.

[13] Dziewiąty Raport Wspólnej Grupy Roboczej Światowej Rady Kościołów i Kościoła Rzymskokatolickiego (2007–2012). Załącznik A: *Recepcja: klucz do ekumenicznego postępu* (nr 15) [wyd. polskie *Raportu* i załączników można znaleźć: „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 2014, z. 1–2 (74–75), s. 93–228].

w nie Kościołów, wcielanie ustaleń tam zawartych w życie wspólnot chrześcijańskich pomaga wszystkim w głębszym zrozumieniu i docenieniu tajemnic wiary.

Zalecenia praktyczne

- Określić, które dokumenty dwustronne między Kościołem Katolickim a głównymi wspólnotami chrześcijańskimi obecnymi w diecezji zostały opublikowane. Dodatek do *Vademecum* zawiera wykaz dialogów, których teksty są dostępne na stronie internetowej Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan.
- Utworzyć diecezjalną lub regionalną komisję dialogu złożoną ze świeckich i duchownych ekspertów teologii. Komisja może zaangażować się we wspólne badanie dokumentów dialogów międzynarodowych lub krajowych, może też zająć się kwestiami o znaczeniu lokalnym.
- Zwrócić się do komisji z propozycją konkretnych działań, które mogłyby zostać podjęte przez diecezję razem z inną wspólnotą lub wspólnotami chrześcijańskimi na podstawie osiągniętych porozumień ekumenicznych.

D. Dialog życia

31. Prawdy wypowiadane razem w dialogu teologicznym powinny znaleźć konkretny wyraz we wspólnym działaniu duszpasterskim, w służbie światu i w kulturze. *Dyrektorium ekumeniczne* stwierdza, że wkład chrześcijan w różne dziedziny życia ludzkiego okazuje się „bardziej skuteczny, gdy realizują go wspólnie i gdy się widzi, że realizując go, są ze sobą zjednoczeni". Dlatego – kontynuuje *Dyrektorium* – „niech starają się czynić razem to wszystko, na co wiara im pozwala" (nr 162). Słowa te odzwierciedlają sformułowaną po raz pierwszy w 1952 r. przez Światową Radę Kościołów ważną zasadę ekumeniczną – znaną jako zasada z Lund – mówiącą, że chrześcijanie powinni „działać razem we wszystkich sprawach z wyjątkiem tych, w których głębokie różnice przekonań zmuszają ich do działania oddzielnie"

(Trzecia Światowa Konferencja Komisji Wiary i Ustroju). Katolicy, podejmując współpracę z innymi chrześcijanami, zaczynają głęboko przeżywać w wierze istniejącą już między nimi komunię.

Zachęca się katolików do wykazania w tym przedsięwzięciu zarówno cierpliwości, jak i wytrwałości, dwóch bliźniaczych cnót ekumenizmu: postępując „stopniowo i ostrożnie, nie tuszując trudności" (*Dyrektorium ekumeniczne*, nr 23), pod przewodnictwem swoich biskupów; ale także okazując autentyczne zaangażowanie, motywowane pilną potrzebą pojednania i pragnieniem samego Chrystusa, aby Jego uczniowie stanowili jedno (zob. EG 246; UUS 48).

I. Ekumenizm duszpasterski

32. Wspólne wyzwania duszpasterskie jako szansa dla ekumenizmu

Bardzo często istniejące w danym miejscu różne wspólnoty chrześcijańskie stają przed tymi samymi wyzwaniami duszpasterskimi i misyjnymi. Tam, gdzie nie ma szczerego pragnienia jedności wśród chrześcijan, takie wyzwania mogą zaostrzyć napięcia, a nawet podsycać ducha rywalizacji między wspólnotami. Jednakże gdy do wyzwań podejdzie się w duchu autentycznego ekumenizmu, właśnie one stają się szansą na jedność chrześcijan w działalności duszpasterskiej, zwanej tutaj „ekumenizmem duszpasterskim". Jest to jedna z dziedzin, która najskuteczniej przyczynia się do wspierania jedności chrześcijan w życiu wiernych.

33. Wspólna posługa i dzielenie się zasobami

W bardzo wielu częściach świata i na wiele sposobów chrześcijańscy duchowni z odmiennych tradycji współpracują ze sobą, zapewniając opiekę duszpasterską w szpitalach, więzieniach, siłach zbrojnych, uniwersytetach i wykonując inne posługi kapelańskie. W wielu tych sytuacjach kaplice lub inne przestrzenie są wspólne, aby zapewnić posługę wiernym z różnych wspólnot chrześcijańskich (zob. *Dyrektorium ekumeniczne*, nr 204).

Biskup diecezjalny może im zaproponować korzystanie z kościoła, jeśli rozezna, że nie spowoduje to zgorszenia ani zamieszania wśród wiernych. Szczególne rozeznanie odnośnie do tej kwestii jest wymagane w wypadku katedry diecezjalnej. *Dyrektorium ekumeniczne* (nr 137) przewiduje takie okoliczności, w których diecezja katolicka

przychodzi z pomocą wspólnocie niemającej własnego miejsca kultu lub przedmiotów liturgicznych do godnego celebrowania swoich nabożeństw. Wiele jest też sytuacji, w których wspólnoty katolickie korzystają z podobnej gościnności ze strony innych wspólnot chrześcijańskich. Takie dzielenie się zasobami może budować zaufanie i pogłębiać wzajemne zrozumienie między chrześcijanami.

34. Misja i katecheza

Jezus modlił się: „aby wszyscy stanowili jedno [...] aby świat uwierzył" (J 17, 21), i od samego początku osią ruchu ekumenicznego była ewangelizacyjna misja Kościoła. Podział wśród chrześcijan utrudnia ewangelizację i podważa wiarygodność przesłania Ewangelii (zob. UR 1; adhortacja *Evangelii nuntiandi*, nr 77; UUS 98–99). *Dyrektorium ekumeniczne* podkreśla potrzebę zadbania o to, aby „czynniki ludzkie, kulturowe i polityczne" występujące w pierwotnych podziałach między chrześcijanami nie były przenoszone na nowe terytoria misyjne, i wzywa chrześcijańskich misjonarzy z różnych tradycji do pracy „w miłości i wzajemnym poszanowaniu" (nr 207).

Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae* (1979) zwraca uwagę, że w niektórych sytuacjach biskupi mogą uznać za „stosowną, a nawet konieczną" współpracę z innymi chrześcijanami w dziedzinie katechezy (nr 33, cytowany w *Dyrektorium ekumenicznym*, nr 188 i w *Dyrektorium o katechizacji*, nr 346) i opisuje zasady takiej współpracy. Katechizm Kościoła Katolickiego okazał się użytecznym narzędziem dla współdziałania z innymi chrześcijanami w dziedzinie katechezy.

35. Małżeństwa mieszane [międzykościelne]

O zezwolenie na zawarcie małżeństwa mieszanego [osób o różnej przynależności wyznaniowej] jest proszony biskup diecezjalny i może on w niektórych wypadkach udzielić dyspensy od formy kanonicznej. Małżeństwa międzywyznaniowe nie powinny być postrzegane jako problem, ponieważ często są uprzywilejowanym miejscem budowania jedności chrześcijan (zob. adhortacja *Familiaris consortio*, nr 78 i AS 207). Duszpasterze nie powinni jednak pozostawać obojętni na ból podziału chrześcijan odczuwany w tych rodzinach być może dotkliwiej niż w jakiejkolwiek innej sytuacji. Opieka duszpasterska nad rodzinami międzywyznaniowymi, począwszy od wstępnego przygotowania pary do małżeństwa aż do towarzyszenia duszpasterskiego, gdy rodzą się dzieci, a potem gdy dzieci są przygotowywane do

sakramentów, powinna być przedmiotem troski zarówno na poziomie diecezjalnym, jak i regionalnym (zob. *Dyrektorium ekumeniczne*, nr nr 143–160). Należy dołożyć specjalnych starań, aby zaangażować te rodziny w działalność ekumeniczną parafii i diecezji. Spotkania chrześcijańskich duszpasterzy mające na celu wspieranie i podtrzymywanie takich małżeństw mogą być doskonałą podstawą do ekumenicznej współpracy (zob. *Dyrektorium ekumeniczne*, nr 147). Tę kościelną rzeczywistość uwydatniły współczesne ruchy migracyjne. W różnych regionach istnieje wielorakość praktyk dotyczących małżeństw mieszanych, chrztu dzieci zrodzonych z takich małżeństw oraz ich duchowej formacji[14]. Dlatego też należy popierać zawieranie lokalnych porozumień dotyczących tych palących problemów duszpasterskich.

36. Współuczestnictwo w życiu sakramentalnym **(communicatio in sacris)**

Jak już widzieliśmy, ponieważ posiadamy rzeczywistą komunię [wspólnotę] z innymi chrześcijanami na mocy wspólnego chrztu, modlitwa z tymi braćmi i siostrami w Chrystusie jest zarówno możliwa, jak i konieczna, aby doprowadzić nas do jedności, której Pan pragnie dla swojego Kościoła. Jednakże kwestia wzajemnego udzielania i przyjmowania sakramentów podczas liturgicznych celebracji, a zwłaszcza Eucharystii, pozostaje obszarem znaczącego napięcia w naszych ekumenicznych stosunkach. *Dyrektorium ekumeniczne*, rozpatrując temat „Uczestnictwo w życiu sakramentalnym z chrześcijanami innych Kościołów i Wspólnot kościelnych" (nr nr 129–132), opiera się na dwóch podstawowych zasadach wyartykułowanych w numerze 8 *Unitatis redintegratio*, które istnieją w pewnym napięciu i które zawsze muszą być brane pod uwagę razem. Pierwsza głosi, że sprawowanie sakramentów we wspólnocie „wyraża jedność Kościoła", a druga – że sakrament jest „uczestnictwem w środkach łaski" (UR 8). Z uwagi na pierwszą zasadę *Dyrektorium ekumeniczne* stwierdza: „komunia eucharystyczna wiąże się nierozdzielnie z pełną komunią eklezjalną i z jej widzialnym wyrazem" (nr 129), a zatem, ogólnie rzecz biorąc, udział w sakramentach Eucharystii, pojednania i namaszczenia chorych ogranicza się do tych, którzy są w pełnej komunii. Jednakże, stosując drugą zasadę, *Dyrektorium* stwierdza,

---

[14] Biskup powinien wziąć pod uwagę KPK, kan. 1125 lub KKKW, kan. 814 § 1.

że „w sposób wyjątkowy i pod pewnymi warunkami można się zgodzić, a nawet zalecić dopuszczenie do tych sakramentów chrześcijan innych Kościołów i Wspólnot kościelnych" (nr 129). W tym sensie *Dyrektorium* rozszerza drugą zasadę, uznając Eucharystię za duchowy pokarm dla ochrzczonych, który uzdalnia ich do przezwyciężenia grzechu i wzrastania ku pełni życia w Chrystusie. *Communicatio in sacris* w pewnych okolicznościach jest zatem dozwolone z racji opieki nad duszami i gdy tak się zdarzy, należy je postrzegać jako pożądane i godne pochwały.

Ocena stosowalności tych dwóch zasad wymaga rozeznania ze strony biskupa diecezjalnego, mającego zawsze na uwadze, że możliwość *communicatio in sacris* różni się w zależności od Kościołów i Wspólnot, których to dotyczy. Kodeks Prawa Kanonicznego podaje, kiedy katolicy mogą przyjmować sakramenty od innych duchownych chrześcijańskich (zob. KPK, kan. 844 § 2 i KKKW, kan. 671 § 2). Określa również, w jakich sytuacjach duchowni katoliccy mogą udzielać sakramentów innym chrześcijanom, którzy „sami o nie proszą, jeśli odnośnie do tych sakramentów wyrażają wiarę katolicką i do ich przyjęcia są odpowiednio przygotowani": w niebezpieczeństwie śmierci albo jeśli biskup diecezjalny stwierdzi „poważną konieczność" (KPK, kan. 844 § 4; zob. także KKKW, kan. 671 § 3).

Należy podkreślić, że osąd biskupa dotyczący okoliczności – tego, czy zaistniała „poważna konieczność", oraz tego, czy wyjątkowy udział w sakramentach jest właściwy – stanowi zawsze rozeznanie duszpasterskie, to znaczy dotyczące troski o dusze oraz ich zbawienie. Sakramentami nigdy nie można dzielić się tylko z grzeczności. Należy zachować ostrożność, aby nie wywoływać zamętu i zgorszenia wiernych. Niemniej jednak trzeba również pamiętać o słowach św. Jana Pawła II, który pisał: „Powodem do radości jest to, że w pewnych szczególnych przypadkach duchowni katoliccy mogą udzielać sakramentu Eucharystii, pokuty i namaszczenia chorych innym chrześcijanom, którzy nie są w pełnej komunii z Kościołem katolickim" (UUS 46)[15].

[15] Z niektórymi Starożytnymi Kościołami Wschodnimi zawarto porozumienia duszpasterskie dotyczące wzajemnego dopuszczania wiernych do Eucharystii w razie konieczności – w 1984 r. z Syryjskim Kościołem Ortodoksyjnym i w 2001 r. między Kościołem Chaldejskim i Asyryjskim Kościołem Wschodu. Wiele Konferencji Episkopatu, Synodów, eparchii i diecezji opublikowało wytyczne lub dokumenty w tej sprawie.

37. Zmiana przynależności kościelnej jako ekumeniczne wyzwanie i szansa

Zmiana przynależności kościelnej jest ze swej natury odrębna od działalności ekumenicznej (zob. UR 4). Niemniej jednak dokumenty ekumeniczne biorą pod uwagę fakt przechodzenia chrześcijan z jednej wspólnoty chrześcijańskiej do innej. Pewne postanowienia duszpasterskie, takie jak te sformułowane w konstytucji apostolskiej *Anglicanorum coetibus*, odpowiadają na tę rzeczywistość. Wspólnoty lokalne powinny z radością przyjmować tych, którzy pragną wejść w pełną komunię z Kościołem katolickim, chociaż jak stwierdza *Obrzęd chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*: „należy uważnie unikać wszelkich przejawów wyższości" (*Dodatek* 3b)[16]. Co zaś się tyczy wiernych zamierzających opuścić Kościół katolicki, należy – zawsze okazując głęboki szacunek dla ich sumienia – dołożyć starań, aby byli w pełni świadomi konsekwencji swojej decyzji. Kierując się chęcią utrzymywania dobrych relacji z partnerami ekumenicznymi, w pewnych okolicznościach możliwe jest uzgodnienie z inną wspólnotą chrześcijańską „kodeksu postępowania"[17], zwłaszcza w odniesieniu do trudnych kwestii, jakie pojawiają się przy zmianie przynależności duchownych[18].

Zalecenia praktyczne

- Określić z innymi zwierzchnikami chrześcijańskimi wspólne potrzeby duszpasterskie.
- Bacznie słuchać i uczyć się na duszpasterskich inicjatywach innych wspólnot.
- Wielkodusznie pomagać w duszpasterstwie innej wspólnoty chrześcijańskiej.

---

[16] *Dodatek. Obrzęd przyjęcia ważnie ochrzczonych do pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim*, 3b [tłum. według *editio tipica*].

[17] Francuska Komisja Mieszana ds. Katolicko-Prawosławnego Dialogu Teologicznego przedstawiła taką propozycję w deklaracji zatytułowanej *Elementy etyki dialogu katolicko-prawosławnego* z 2003 r.

[18] Na przykład Anglikańsko-Rzymskokatolicki Dialog Biskupów Kanady był w stanie uzgodnić deklarację *Duszpasterskie wytyczne dla Kościołów w przypadku duchownych przechodzących z jednej wspólnoty do drugiej* (1991).

- Spotykać się z rodzinami mieszanymi pod względem wyznaniowym mieszkającymi na terenie diecezji i wsłuchiwać się w ich doświadczenia.
- Przedstawić duchowieństwu diecezji wytyczne podane przez Dyrektorium ekumeniczne dotyczące uczestnictwa w sakramentach (podsumowane powyżej) oraz, jeśli takie istnieją, wytyczne Konferencji Episkopatu lub Synodów Wschodnich Kościołów Katolickich. Pomagać duchowieństwu w rozeznaniu, kiedy te warunki mają zastosowanie i kiedy udział w życiu sakramentalnym, w poszczególnych wypadkach, mógłby być stosowny.
- Jeśli w diecezji lub w Konferencji Episkopatu nie ma wytycznych dotyczących przepisów kanonicznych na temat wyjątkowego udzielania sakramentów, a takie wskazówki byłyby użyteczne w danej sytuacji, należy skontaktować się z biurem ekumenicznym Konferencji Episkopatu i poprosić o radę w zakresie zaproponowania lub przygotowania takiego tekstu.

II. Ekumenizm praktyczny

38. Współpraca w służbie światu

Sobór Watykański II wezwał wszystkich chrześcijan, aby „w pełniejszym świetle ukazywali oblicze Chrystusa Sługi" (UR 12), jednocząc się we wspólnych wysiłkach i dając świadectwo wspólnej nadziei. Zauważono przy tym, że w wielu krajach miała już miejsce taka współpraca w obronie ludzkiej godności i w łagodzeniu skutków głodu, klęsk żywiołowych, analfabetyzmu, biedy, braku mieszkań i nierównego podziału dóbr. Dzisiaj moglibyśmy dodać do tej listy: skoordynowane działania chrześcijan na rzecz opieki nad przesiedleńcami i migrantami, walkę ze współczesnym niewolnictwem i handlem ludźmi, budowanie pokoju, obronę wolności religijnej, zwalczanie dyskryminacji, obronę świętości życia i troskę o stworzenie. Współpracę chrześcijan w tych dziedzinach nazywa się „ekumenizmem praktycznym". Coraz częściej, wraz z pojawianiem się nowych potrzeb, wspólnoty chrześcijańskie łączą swoje zasoby i koordynują swoje wysiłki, aby jak najskuteczniej odpowiedzieć tym, którzy są w potrzebie. Święty Jan Paweł II wezwał chrześcijan do „wszelkiej

możliwej współpracy praktycznej na różnych płaszczyznach" i określił, że ten jej rodzaj „jest prawdziwą szkołą ekumenizmu, jest czynnym dążeniem do jedności" (UUS 40). Z doświadczenia biskupów w wielu częściach świata wynika, że podjęta razem praca wspólnot chrześcijańskich w służbie ubogim jest siłą napędową wzrastania pragnienia jedności chrześcijan.

39. Wspólna służba jako świadectwo

Przez taką ekumeniczną współpracę chrześcijanie „świadczą o [swojej] nadziei" (UR 12). Jako uczniowie Chrystusa, wychowani przez Pismo Święte i chrześcijańską tradycję, jesteśmy przynagleni do działania na rzecz poszanowania godności osoby ludzkiej i sakralnego charakteru stworzenia, mając niezachwianą nadzieję, że Bóg wprowadzi je całe w pełnię swego Królestwa. Realizując wspólnie zarówno działania społeczne, jak i projekty kulturalne, takie jak te sugerowane poniżej w numerze 41, chrześcijanie promują integralną chrześcijańską wizję godności osoby. Pełniona wespół służba ukazuje zatem światu naszą wspólną wiarę, a nasze świadectwo jest silniejsze, gdy dajemy je razem.

40. Dialog międzyreligijny

Coraz częściej, zarówno na szczeblu krajowym, jak i lokalnym, chrześcijanie dostrzegają potrzebę wejścia w dialog z innymi tradycjami religijnymi. Do wspólnot będących dotychczas w większości chrześcijańskimi dotarli wskutek ostatnich fal migracyjnych ludzie różnych kultur i religii. Niejednokrotnie wiedza pojedynczej wspólnoty chrześcijańskiej na ich temat może być ograniczona. Dlatego podejmowana przez chrześcijan wespół aktywność w dialogu międzyreligijnym często okazuje się pożyteczna, a *Dyrektorium ekumeniczne* stwierdza, że sprzyja ona „pogłębieniu istniejącego już między nimi poziomu komunii" (nr 210). *Dyrektorium* szczególnie podkreśla znaczenie współpracy chrześcijan w walce z „antysemityzmem, fanatyzmem religijnym i sekciarstwem". Wreszcie, ważne jest nie tracić z oczu zasadniczej różnicy między dialogiem z odmiennymi tradycjami religijnymi zmierzającym do ustanowienia dobrych stosunków i współdziałania a dialogiem z innymi wspólnotami chrześcijańskimi, mającym na celu przywrócenie jedności, której Chrystus pragnął dla swojego Kościoła, dialogu prawidłowo nazywanego „ekumenicznym".

Zalecenia praktyczne

- W dialogu z innymi zwierzchnikami chrześcijańskimi zidentyfikować obszary wymagające służby chrześcijan.
- Rozmawiać z innymi zwierzchnikami chrześcijańskimi oraz z diecezjalnym delegatem ds. ekumenizmu o tym, co chrześcijanie obecnie robią oddzielnie, a mogliby czynić razem.
- Zachęcać księży do współpracy z partnerami ekumenicznymi w służbie lokalnej społeczności.
- Zapytać instytucje diecezjalne i katolików zaangażowanych w imieniu Kościoła w działalność społeczną w diecezji o przeszłą i obecną współpracę z innymi wspólnotami chrześcijańskimi oraz o możliwości jej rozszerzenia.
- Rozmawiać z innymi zwierzchnikami chrześcijańskimi o ich relacjach z istniejącymi w regionie tradycjami religijnymi. Dowiedzieć się, jakie występują trudności i co wspólnoty chrześcijańskie mogłyby w tej kwestii wspólnie zrobić.

III. Ekumenizm kulturowy

41. Czynniki kulturowe odegrały znaczącą rolę w procesie odsuwania się od siebie wspólnot chrześcijańskich. Bardzo często nieporozumienia teologiczne wynikały z trudności we wzajemnym zrozumieniu spowodowanym różnicami kulturowymi. Odkąd wspólnoty rozdzieliły się i zaczęły żyć osobno, różnice kulturowe pogłębiały się, co potęgowało nieporozumienia teologiczne. Z drugiej zaś strony, mówiąc bardziej pozytywnie, chrześcijaństwo w ogromnym stopniu przyczyniło się do rozwoju i wzbogacenia określonych kultur na całym świecie.

„Ekumenizm kulturowy” obejmuje wszelkie wysiłki zmierzające do lepszego pojmowania kultury innych chrześcijan, a tym samym do uświadomienia sobie, że poza tymi różnicami podzielamy (choć w niejednakowym stopniu) tę samą wiarę, wyrażaną na wielorakie sposoby. Ważnym aspektem ekumenizmu kulturowego jest promo-

wanie wspólnych projektów kulturowych, które są w stanie zjednoczyć odmienne społeczności i w naszych czasach przeprowadzać proces inkulturacji Ewangelii.

Dyrektorium ekumeniczne (nr nr 211–218) zachęca do podejmowania razem projektów o charakterze akademickim, naukowym lub artystycznym i podaje kryteria ich rozeznawania (nr 212). Doświadczenie wielu diecezji katolickich pokazuje, że ekumeniczne koncerty, festiwale sztuki sakralnej, wystawy, sympozja są ważnymi okazjami do zbliżenia między chrześcijanami. Pojmowana w szerokim znaczeniu kultura jawi się jako uprzywilejowane miejsce „wymiany darów".

Zakończenie

42. Długa historia podziałów między chrześcijanami i złożona natura czynników teologicznych i kulturowych, które są powodem braku jedności pomiędzy wspólnotami chrześcijańskimi, stanowią wielkie wyzwanie dla wszystkich osób zaangażowanych w wysiłki ekumeniczne. Rzeczywiście przeszkody w drodze do jedności przekraczają ludzkie siły – nie da się ich pokonać jedynie naszymi wysiłkami. Ale śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa jest decydującym zwycięstwem Boga nad grzechem i podziałem, tak jak jest Jego zwycięstwem nad niesprawiedliwością i wszelką formą zła. Z tego powodu chrześcijanie nie mogą popadać w zwątpienie w obliczu swoich podziałów, podobnie jak nie mogą popadać w zwątpienie wobec niesprawiedliwości czy wojny. Chrystus to zło już pokonał.

Zadaniem Kościoła w każdym czasie jest przyjmowanie łaski zwycięstwa Chrystusa. Praktyczne zalecenia i inicjatywy sugerowane w tym *Vademecum* są środkami, przez które Kościół, a zwłaszcza biskup, może dążyć do urzeczywistniania zwycięstwa Chrystusa nad podziałem chrześcijan. Otwarcie się na łaskę Bożą prowadzi do odnowy Kościoła, a ona – jak naucza *Unitatis redintegratio* – jest zawsze pierwszym i nieodzownym krokiem w kierunku jedności. To otwarcie na łaskę Bożą wymaga otwarcia się na naszych chrześcijańskich braci i siostry oraz – jak napisał papież Franciszek – gotowości przyjęcia „tego, co Duch w nich zasiał jako dar również dla nas" (EG 246). Dwie części niniejszego *Vademecum* były próbą zajęcia się dwoma wymiarami ekumenizmu: jeden to odnowa Kościoła w jego własnym życiu i strukturach, a drugi – zaangażowanie się z innymi wspólnotami chrześcijańskimi w ekumenizm duchowy oraz w dialog miłości, prawdy i życia.

Ksiądz Paul Couturier (1881–1953), katolicki pionier ruchu ekumenicznego, a zwłaszcza ekumenizmu duchowego, w swojej modlitwie o jedność, która nadal inspiruje chrześcijan wielu różnych tradycji, błaga o łaskę zwycięstwa Chrystusa nad podziałami. Tą modlitwą kończymy *Vademecum*:

Panie Jezu,
który w noc przed swoją śmiercią
za nas modliłeś się, aby wszyscy Twoi uczniowie
stanowili doskonale jedno,

tak jak Ty w Twoim Ojcu, a Twój Ojciec w Tobie,
daj nam doświadczyć cierpienia z powodu naszych podziałów,
uczciwie uznać i odważnie odrzucić
ukrytą w nas obojętność, nieufność,
a nawet wzajemną wrogość.
Pozwól, abyśmy wszyscy spotkali się w Tobie,
i niech z naszych dusz i z naszych ust
nieustannie płynie Twoja modlitwa o jedność chrześcijan,
taka, jakiej Ty chcesz, poprzez środki, jakie Ty wybierasz.
Spraw, abyśmy w Tobie, który jesteś doskonałą miłością,
odnaleźli drogę, która prowadzi do jedności,
w posłuszeństwie Twojej miłości i Twojej prawdzie.
Amen.

Jego Świątobliwość papież Franciszek
wyraził zgodę na publikację tego dokumentu.

Watykan, 5 czerwca 2020 r.

kard. Kurt Koch
Przewodniczący

bp Brian Farrell
biskup tytularny Abitene
Sekretarz

Katolickie dokumenty o ekumenizmie

[wydania polskie]

Sobór Watykański II, Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* [1964], w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie*, Poznań: Pallottinum 2002, s. 193–208.

Jan Paweł II, Encyklika o działalności ekumenicznej *Ut unum sint* (1995), Poznań: Pallottinum 1995.

Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan i Zjednoczone Towarzystwa Biblijne, *Wytyczne do współpracy międzywyznaniowej w tłumaczeniu Biblii. Nowe przejrzane wydanie* (1987), „Studia i Dokumenty Ekumeniczne" 1989, z. 2 (7), s. 77–87.

Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan, *Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu* (1993), „Communio" 1994, R. 14, nr 2, s. 3–93.

Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan, *Ekumeniczny wymiar formacji pastoralnej* (1997), Opole: Wydawnictwo św. Krzyża 1998.

Te dokumenty oraz inne materiały w wielu językach można znaleźć na stronie internetowej Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan – www.christianunity.va.

ANEKS

Partnerzy Kościoła katolickiego w dialogu międzynarodowym

Dialogi dwustronne

Zadaniem Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan jest zarówno pielęgnowanie coraz bliższych relacji z naszymi braćmi i siostrami w Chrystusie (dialog miłości), jak i dążenie do przezwyciężenia podziałów doktrynalnych, które uniemożliwiają nam uczestnictwo w pełnej, widzialnej komunii (dialog prawdy). Prowadzi ona dwustronne dialogi lub rozmowy z następującymi wspólnotami chrześcijańskimi[19].

Kościoły prawosławne tradycji bizantyjskiej

Kościoły prawosławne tradycji bizantyjskiej łączy uznanie siedmiu soborów powszechnych pierwszego tysiąclecia oraz ta sama duchowa i kanoniczna tradycja odziedziczona z Bizancjum. Razem tworząc Kościół prawosławny, są zorganizowane zgodnie z zasadą autokefalii – każdy ma własnego prymasa, a prymat honorowy wśród nich sprawuje patriarcha ekumeniczny. Jednogłośnie uznane Kościoły autokefaliczne to: Patriarchaty Konstantynopola, Aleksandrii, Antiochii, Jerozolimy, Moskwy, Serbii, Rumunii, Bułgarii, Gruzji oraz Kościoły autokefaliczne Cypru, Grecji, Polski, Albanii, Czech i Słowacji. Do niektórych patriarchatów należą także Kościoły tzw. autonomiczne. W 2019 r. Patriarcha Ekumeniczny przyznał *tomos* [dekret] o autokefalii Kościołowi Prawosławnemu Ukrainy, ale wobec niego jeszcze toczy się proces uznawania przez inne Kościoły [autokefaliczne]. Międzynarodowa Komisja Wspólna dla Dialogu Teologicznego między Kościołem katolickim a całym Kościołem prawosławnym, założona w 1979 r., przyjęła sześć dokumentów. Pierwsze trzy dotyczą sakramentalnej struktury Kościoła (Monachium 1982; Bari 1987; Valamo 1988), czwarty – kwestii uniatyzmu (Balamand 1993). Potem nastąpił okres kryzysu, a po nim, rozpoczęty w 2006 r., nowy etap dialogu. Powstałe od tego czasu

[19] Przed nawiązaniem ekumenicznych relacji na szczeblu lokalnym i krajowym warto przede wszystkim ustalić, czy dana wspólnota chrześcijańska pozostaje w pełnym zjednoczeniu z jedną ze światowych wspólnot wymienionych w tym załączniku. Do takich nie należą np. niekanoniczne Kościoły prawosławne, anglikańskie prowincje lub diecezje niebędące w komunii z arcybiskupem Canterbury, wiele wspólnot baptystycznych niezrzeszonych w Światowym Związku Baptystycznym. Ponadto istnieją wspólnoty niemające reprezentatywnej struktury globalnej. Przy wchodzeniu w ekumeniczne relacje z takimi grupami jest wymagane rozeznanie. Pomocne może się okazać zasięgnięcie rady komisji ekumenicznej Konferencji Episkopatu czy Synodu lub Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan.

dwa dokumenty skupiają się na związku między prymatem a synodalnością (Ravenna 2007; Chieti 2016).

Orientalne Kościoły Ortodoksyjne [Starożytne Kościoły Wschodnie]

Orientalne Kościoły Ortodoksyjne, zwane także niechalcedońskimi, ponieważ nie zaakceptowały Czwartego Soboru powszechnego, wywodzą się z trzech głównych tradycji: koptyjskiej, syryjskiej i ormiańskiej. W 2003 r. powstała wspólna międzynarodowa komisja łącząca wszystkie te Kościoły (siedem) uznające pierwsze trzy sobory ekumeniczne: Koptyjski Kościół Ortodoksyjny, Syryjski Kościół Ortodoksyjny, Ormiański Kościół Apostolski (*Katolikosat* Eczmiadzyna i *Katolikosat* Cylicji), Syro-Malankarski Kościół Ortodoksyjny, Etiopski Kościół Ortodoksyjny Tewahedo i Erytrejski Kościół Ortodoksyjny Tewahedo. Pierwsza faza dialogu zakończyła się w 2009 r. dokumentem o naturze i misji Kościoła. Nowy etap zaowocował przyjęciem w 2015 r. dokumentu o praktykowaniu wspólnoty w życiu wczesnego Kościoła.

Równolegle do prac tej komisji jest prowadzony specjalny dialog z Kościołami malankarskimi w południowych Indiach. W 1989 r. nawiązano dialog bilateralny z Syro-Malankarskim Kościołem Ortodoksyjnym, a w 1990 r. z Malankarskim (Jakobickim) Syryjskim Kościołem Ortodoksyjnym. Pomimo powołania wspomnianej wyżej komisji dialogi te są kontynuowane i koncentrują się na trzech głównych tematach: historii Kościoła, wspólnym świadectwie i eklezjologii.

Asyryjski Kościół Wschodu

Dialog między Kościołem katolickim a Asyryjskim Kościołem Wschodu przyniósł wiele owocnych rezultatów. W wyniku pierwszej fazy rozmów – na tematy chrystologiczne, papież Jan Paweł II i patriarcha Mar Dinkha IV podpisali w 1994 r. *Wspólną deklarację chrystologiczną*, która otworzyła nowe horyzonty zarówno dla dialogu teologicznego, jak i współpracy duszpasterskiej. Następnie Komisja Wspólna dla Dialogu Teologicznego między Kościołem Katolickim a Asyryjskim Kościołem Wschodu zaplanowała dwa dalsze etapy prac: jeden nad teologią sakramentów, a drugi nad ustrojem Kościoła. Te etapy zakończyły się szerokim konsensusem w kwestiach sakramentalnych, co pozwoliło na opublikowanie przez Papieską Radę ds. Popierania Jedności Chrześcijan *Wskazań dotyczących dopuszczenia do Eucharystii między Kościołem Chaldejskim a Asyryjskim Kościołem Wschodu* oraz przyjęcie w 2017 r. porozumienia w sprawie dokumentu końcowego pt. *Wspólna deklaracja o życiu sakramentalnym*. W 2018 r. rozpoczął się trzeci etap dialogu dotyczący natury i ustroju Kościoła.

Kościół starokatolicki Unii Utrechckiej

Unia Utrechcka składa się z sześciu kościołów narodowych należących do Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich. Są nimi

Kościoły starokatolickie (wymienione w kolejności wejścia do Unii – od 1889 r.): w Holandii, Niemczech, Szwajcarii, Austrii, Czechach i w Polsce. W 2004 r. powstała Międzynarodowa Rzymskokatolicko-Starokatolicka Komisja Dialogu, której ostatnia publikacja *Kościół i komunia kościelna* zawiera dwa raporty: z 2009 r. i z 2016 r. W konkluzji stwierdza się tam, że jednakie rozumienie Kościoła jako wielowarstwowej komunii Kościołów lokalnych może przybliżyć wspólne perspektywy i w ramach uniwersalnej optyki synodalnej stworzyć warunki do ustalenia spójnej wizji prymatu Biskupa Rzymu.

Wspólnota Anglikańska

Wspólnota Anglikańska ma 39 prowincji i ponad 85 mln członków. Nazwy „anglikańska" używają różne wspólnoty, ale ta w swojej definicji dotyczy tylko diecezji, których biskup pozostaje w komunii ze starożytną stolicą Canterbury. Dialog ekumeniczny między Wspólnotą Anglikańską a Kościołem Katolickim rozpoczął się po historycznym spotkaniu św. Pawła VI i arcybiskupa Michaela Ramseya w 1966 r. Pierwsza Międzynarodowa Komisja Anglikańsko-Rzymskokatolicka (ARCIC I) spotykała się w latach 1970–1981. Doszła do wysokiego poziomu uzgodnienia na temat Eucharystii i posługiwania [*ministry*]. Druga komisja (ARCIC II) kontynuowała pracę swojej poprzedniczki, podejmując temat autorytetu [władzy; *authority*], podsumowaną w ważnym dokumencie *Dar autorytetu* (1999). Wydała także opracowane razem teksty na temat zbawienia, Maryi, eklezjologii, etyki i łaski. Ostatnio ARCIC III – kolejna komisja, opublikowała deklarację na temat eklezjologii, zatytułowaną *Podążać wspólną drogą*. Międzynarodowa Anglikańsko-Rzymskokatolicka Komisja ds. Jedności i Misji (IARCCUM) składa się z par biskupów anglikańskich i katolickich, którzy starają się wspierać recepcję dokumentów ARCIC i dawać większe świadectwo naszej wspólnej wiary w służbie potrzebującym.

Światowa Federacja Luterańska (ŚFL)

Światowa Federacja Luterańska liczy ponad 75,5 mln członków należących do 148 Kościołów, które żyją we wspólnocie ambony i ołtarza. Kościoły te można znaleźć na całym globie, w 99 krajach. Została założona w 1947 r. w Lund [Szwecja]. Luterańsko-Rzymskokatolicka Komisja ds. Jedności rozpoczęła pracę w 1967 r. Od tego czasu dialog między katolikami a luteranami trwa nieprzerwanie. W pięciu jego fazach Komisja opublikowała dokumenty studyjne dotyczące Ewangelii i Kościoła, posługiwania, Eucharystii, usprawiedliwienia i apostolskości Kościoła. Aktualnym tematem roboczym jest chrzest i wzrastanie w komunii. Kamieniem milowym w stosunkach luterańsko-katolickich stała się *Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu* (1999). Nauka ta była głównym punktem sporu teologicznego między Marcinem Lutrem a władzami kościelnymi, sporu, który doprowa-

dził do Reformacji. W deklaracji znalazły się 44 uzgodnione stwierdzenia dotyczące kontrowersyjnej doktryny. W wyniku wysokiego stopnia porozumienia ustalono, że potępienia luterańskich ksiąg wyznaniowych i Soboru Trydenckiego nie mają już zastosowania. Z kolei wypracowany w 2013 r. dokument *Od konfliktu do komunii* miał swój wkład w organizację wspólnych luterańsko-katolickich obchodów 500. rocznicy Reformacji w 2017 r.

Światowa Wspólnota Kościołów Reformowanych (ŚWKR)

Światowa Wspólnota Kościołów Reformowanych wywodzi się z XVI-wiecznej Reformacji prowadzonej przez Jana Kalwina, Jana Knoxa i Ulricha Zwingliego oraz z wcześniejszych ruchów reformatorskich Jana Husa i Piotra Valdesa. Kościoły członkowskie ŚWKR to kongregacjonaliści, prezbiterianie, reformowani, wierni Kościołów ewangelicko-unijnych [*United/Uniting Churches*] i waldensi. W 2010 r. Światowy Alians Kościołów Reformowanych (ŚAKR) i Reformowana Rada Ekumeniczna (RRE) zjednoczyły się, by stworzyć Światową Wspólnotę Kościołów Reformowanych. W 1970 r. w Rzymie oficjalnie rozpoczęła pracę Rzymskokatolicko-Reformowana Komisja Studyjna, która na przestrzeni lat przeprowadziła w sumie cztery fazy dialogu, opracowując następujące raporty: *Obecność Chrystusa w Kościele i w świecie* (1970–1977); *Ku wspólnemu rozumieniu Kościoła* (1984–1990); *Kościół jako wspólnota wspólnego świadectwa o Królestwie Bożym* (1998–2005); *Usprawiedliwienie i sakramentalność: wspólnota chrześcijańska działająca dla sprawiedliwości* (2011–2015).

Światowa Rada Metodystyczna (ŚRM)

Światowa Rada Metodystyczna jest stowarzyszeniem 80 Kościołów z całego świata. Większość z nich ma swoje korzenie w nauczaniu XVIII-wiecznego anglikańskiego kaznodziei Jana Wesleya. Metodyści mają długą historię przymierzy ekumenicznych i dlatego w wielu krajach, takich jak Kanada, Australia i Indie, stali się częścią zjednoczonych Kościołów ewangelickich. W 1967 r. rozpoczęła pracę Międzynarodowa Komisja Metodystyczno-Rzymskokatolicka, która raz na pięć lat sporządza raporty (co zbiega się z posiedzeniami Światowej Rady Metodystycznej). Do 2016 r. dotyczyły one takich tematów, jak: Duch Święty, Kościół, sakramenty, tradycja apostolska, objawienie i wiara, władza nauczania w Kościele i świętość. W obecnej fazie (2017–2021) dialog jest poświęcony kwestii Kościoła jako pojednanej i pojednującej wspólnoty.

Światowa Konferencja Mennonicka (ŚKM)

Światowa Konferencja Mennonicka reprezentuje większość globalnej rodziny Kościołów chrześcijańskich wywodzących się z radykalnego skrzydła XVI-wiecznej Reformacji w Europie, a zwłaszcza z ruchu anabaptystycznego. Członkami ŚKM jest 107 narodowych Kościołów mennonickich

i Kościołów Braci w Chrystusie z 58 krajów, z około 1,5 mln ochrzczonych. Międzynarodowe rozmowy między Kościołem Rzymskokatolickim a Światową Konferencją Mennonicką rozpoczęły się w 1998 r. i zaowocowały jednym raportem z okresu 1998–2003, zatytułowanym *Wezwani razem do bycia twórcami pokoju*.

W latach 2012–2017 Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan uczestniczyła razem z ŚKM i Światową Federacją Luterańską w pracach Międzynarodowej Komisji Dialogu Trójstronnego, które zakończyły się raportem *Chrzest i włączenie do Ciała Chrystusa, Kościoła*.

Światowy Związek Baptystyczny (ŚZB)

Związek jest ogólnoświatową wspólnotą wierzących baptystów utworzoną w Londynie w 1905 r. Obecnie istnieje około 240 Kościołów członkowskich liczących w sumie około 46 mln wiernych. Ruch baptystów powstał w XVII-wiecznej Anglii i miał charakter separatystyczny, odrywający się od purytanów, opowiadający się za radykalnym oddzieleniem Kościoła od państwa. Pierwsi liderzy ruchu (Jan Smyth i Tomasz Helwys) byli przekonani, że chrzest niemowląt jest sprzeczny z Pismem. Wraz z mennonitami (anabaptystami), którzy wywarli wpływ na teologię baptystów w Holandii i poza nią, baptyści nie praktykują chrztu niemowląt, ale popierają to, co nazywają „chrztem wierzących". Międzynarodowe rozmowy baptystyczno-rzymskokatolickie rozpoczęły się w 1984 r. Dwa etapy międzynarodowych dialogów zaowocowały dwoma raportami: *Wezwanie do dawania świadectwa o Chrystusie w dzisiejszym świecie* (z lat 1984–1988) i *Słowo Boże w życiu Kościoła* (2006–2010). Obecny, trzeci etap, to refleksja na temat wspólnego chrześcijańskiego świadectwa we współczesnym świecie.

Uczniowie Chrystusa

Kościół Chrystusowy (Uczniowie Chrystusa) narodził się na początku XIX wieku w USA w wyniku poszukiwań zarówno katolickości, jak i jedności chrześcijan. Ta jedność jest najważniejsza w doktrynie o Kościele oraz w świadectwie o królestwie Bożym. Uczniowie nazywają siebie „protestancką wspólnotą eucharystyczną" i często powtarzają: „nasza droga pojednania zaczyna się i kończy przy stole [eucharystycznym]". Dialog z Kościołem katolickim rozpoczął się w 1977 r., a efektem są cztery dokumenty: *Apostolskość i katolicyzm* (1982), *Kościół jako komunia w Chrystusie* (1992), *Przekazywanie wiary* (2002) oraz *Obecność Chrystusa w Kościele ze szczególnym uwzględnieniem Eucharystii* (2009).

Ruchy zielonoświątkowe i charyzmatyczne

Za początek ruchu zielonoświątkowego (pentekostalnego) zwykle jest uważane przebudzenie, mające miejsce przy Azusa Street w Los Angeles w 1906 r. Z niego wywodzi się klasyczny pentekostalizm, który wkrótce

przekształcił się w denominację w sensie protestanckim i od tego czasu rozwinął się w międzynarodowe sieci, takie jak Zbory Boże, Kościół Poczwórnej Ewangelii i Kościół Boży. Denominacyjni zielonoświątkowcy, którzy wyrośli z przebudzeń w latach pięćdziesiątych XX wieku w ramach różnych tradycji chrześcijańskich, pozostając w granicach wyznaniowych, są zwykle nazywani charyzmatykami (zrodzona w 1968 r. Katolicka Odnowa Charyzmatyczna jest częścią tego ruchu, pozostając jednocześnie w Kościele katolickim). W późnych latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku pojawili się zielonoświątkowcy bezwyznaniowi i Kościoły neocharyzmatyczne [Nowe Kościoły Charyzmatyczne]. Obecnie liczbę zielonoświątkowców i charyzmatyków na całym świecie szacuje się na około 500 mln.

Dialog katolicko-zielonoświątkowy rozpoczął się w 1972 r. i zaowocował sześcioma raportami, z których najnowszy – *Nie gasić ducha*, dotyczy charyzmatów w życiu i misji Kościoła. W Watykanie w latach 2008–2012 odbyła się seria wstępnych rozmów między grupą liderów Nowych Kościołów Charyzmatycznych (NKC) a Papieską Radą ds. Popierania Jedności Chrześcijan. Pod koniec tej wstępnej fazy wspólnie zapowiedziano kolejną w celu zbadania tożsamości i samorozumienia tych Kościołów, którą przeprowadzono w okresie od 2014 do 2018 r. W wyniku refleksji NKC na temat tych rozmów powstał dokument zatytułowany *Charakterystyka Nowych Kościołów Charyzmatycznych*. Nie ma on charakteru ekumenicznego, ale stanowi próbę NKC w opisaniu siebie w kontekście dialogu i chce wspierać relacje między katolikami a neocharyzmatycznymi liderami na całym świecie.

Światowy Alians Ewangelikalny (ŚAE)

Ewangelikalni są jednym z pierwszych ruchów ekumenicznych we współczesnej historii Kościoła. Założony w 1846 r. w Londynie jako Alians Ewangelikalny, skupiał chrześcijan o tradycji luterańskiej, reformowanej i anabaptystycznej. Za fundamentalną wartość jednoczącą uznano wówczas osobisty związek z Chrystusem, nadając taki kierunek nawróceniu (pokucie) i duchowemu odrodzeniu (nowe narodzenie chrześcijan). Nawet jeśli wierni Światowego Aliansu Ewangelikalnego zgadzają się co do czterech tzw. wyłącznych artykułów Reformacji, stanowiących zasady teologii protestanckiej (tzw. *sola*), obecnie głównym przedmiotem zainteresowania ewangelikalistów (którzy należą do bardzo wielu różnych tradycji kościelnych, od anglikanizmu po pentekostalizm) są kwestie związane z misją i ewangelizacją. Sprawy dzisiejszego chrześcijaństwa ewangelikalnego reprezentują dziś: Światowy Alians Ewangelikalny, Zrzeszenie Narodowych Aliansów Ewangelikalnych z widoczną infrastrukturą oraz Ruch Lozański [Lozański Komitet dla Ewangelizacji Świata] (będący w większości stowarzyszeniem pojedynczych chrześcijan). Przeprowadzono trzy rundy międzynarodowych konsultacji między przedstawicielami Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan i ŚAW, publikując podsumowujące je

trzy raporty: *Ewangelikaliści i katolicy w misji* (1976–1984), *Kościół, ewangelizacja i więzi koinonii* (1997–2002), *„Pismo i Tradycja" oraz „Kościół w zbawieniu" – katolicy i ewangelikaliści odkrywają wyzwania i możliwości* (2009–2016).

Armia Zbawienia

Armia Zbawienia powstała w Anglii w połowie XIX wieku jako ruch misyjny na rzecz biednych i zmarginalizowanych. Założyciel, William Booth, był pastorem metodystycznym. Armia Zbawienia działa w 124 krajach. Liczy ponad 17 000 aktywnych i ponad 8700 emerytowanych oficerów, ponad 1 mln żołnierzy, około 100 000 innych pracowników i ponad 4,5 mln wolontariuszy. Salwacjonistów można zaliczyć do chrześcijan ewangelikalnych nie praktykujących żadnych sakramentów. W 2007 r. w Middlesex w Wielkiej Brytanii rozpoczął się cykl nieformalnych rozmów ekumenicznych między salwacjonistami a Papieską Radą ds. Popierania Jedności Chrześcijan. Do 2012 r. odbyło się łącznie pięć spotkań, których podsumowanie zostało opublikowane przez Armię Zbawienia pod tytułem *Rozmowy z Kościołem katolickim* (2014).

Dialogi wielostronne

Za pośrednictwem Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan Kościół Katolicki prowadzi również dialogi wielostronne.

Światowa Rada Kościołów (ŚRK)

Założona w 1948 r. Światowa Rada Kościołów jest „wspólnotą Kościołów, które wyznają Pana Jezusa Chrystusa jako Boga i Zbawiciela zgodnie z Pismem Świętym, i dlatego dążą do wypełnienia razem swojego wspólnego powołania, ku chwale Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego" (*Baza* przyjęta przez Trzecie Zgromadzenie Ogólne ŚRK w New Delhi w 1961 r.). To dziś najszersza i najbardziej wszechstronna zorganizowana forma ruchu ekumenicznego. Zrzesza 350 Kościołów członkowskich, w tym prawosławnych, luteranów, reformowanych, anglikanów, metodystów, baptystów, a także ewangelikalistów, zielonoświątkowców oraz Kościoły unijne i niezależne. Do ŚRK należy ponad 500 mln chrześcijan ze wszystkich kontynentów i ponad 110 krajów.

Chociaż Kościół Katolicki nie jest jej członkiem, to od Soboru Watykańskiego II współpracuje z nią w kwestiach będących przedmiotem wspólnego zainteresowania. W najważniejszej – dążeniu do pełnej widzialnej jedności, pośredniczy Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan. Obejmuje to Wspólną Grupę Roboczą (utworzoną w 1965 r.), współpracę w dziedzinie formacji i edukacji ekumenicznej oraz wspólne przygotowywanie materiałów na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Eksperci katoliccy są

również członkami rozmaitych komisji ŚRK, takich jak: Komisja ds. Światowej Misji i Ewangelizacji, Komisja ds. Edukacji i Formacji Ekumenicznej, a także pracują w różnych grupach roboczych doraźnie związanych z określonymi projektami. Szczególnie ważna dla rozwiązywania doktrynalnych, moralnych i strukturalnych rozbieżności między Kościołami jest powstała w 1948 r. Komisja ds. Wiary i Ustroju (katolicy stanowią w niej 10%). Od początku istnienia podjęła ona wiele badań dotyczących ważnych zagadnień ekumenicznych, wśród których są: Pismo Święte i Tradycja, wiara apostolska, antropologia, hermeneutyka, pojednanie, przemoc i pokój, zachowanie stworzenia i widzialna jedność. W 1982 r. Komisja opublikowała tekst *Chrzest, Eucharystia i posługiwanie duchowne* [BEM – *Baptism, Eucharist, Ministry*] znany również jako *Dokument z Limy* – pierwszy wielostronny dokument zbieżności w sprawach stanowiących sedno debaty ekumenicznej. W oficjalnej katolickiej odpowiedzi (1987) wyrażono przekonanie, że w celu rozwiązania pozostałych kwestii centralne miejsce w dialogu ekumenicznym powinno zająć badanie eklezjologii. W 2013 r. powstał drugi dokument zbieżności, zatytułowany *Ku wspólnej wizji Kościoła*. W wyniku trzech dekad intensywnego dialogu teologicznego z udziałem setek teologów i zwierzchników kościelnych dokument ten przedstawia, „jak daleko doszli chrześcijanie we wspólnym zrozumieniu Kościoła, ukazując dokonany postęp oraz wskazując na pracę, która wciąż jeszcze pozostaje do wykonania" (z Wprowadzenia). Z oficjalnej odpowiedzi katolickiej (2019) jasno wynika: ten dokument, nie roszcząc pretensji do osiągnięcia pełnej zgody, prezentuje wzrastający konsens w kontrowersyjnych kwestiach dotyczących natury, misji i jedności Kościoła.

Globalne Forum Chrześcijańskie (GFC)

Forum to nowa inicjatywa ekumeniczna, która pojawiła się pod koniec ubiegłego wieku w kontekście Światowej Rady Kościołów. Powstało, aby tworzyć otwartą przestrzeń – forum, umożliwiające przedstawicielom tzw. Kościołów historycznych (katolickich, prawosławnych i poreformacyjnych Kościołów protestanckich) oraz przedstawicielom Kościołów określanych jako „nowe" (zielonoświątkowych, ewangelikalnych i niezależnych) spotykanie się na równych zasadach, aby wspierać wzajemny szacunek, dzielić się doświadczeniami wiary i razem podejmować wspólne wyzwania. Celem GFC jest zgromadzenie wokół jednego stołu przedstawicieli prawie wszystkich tradycji chrześcijańskich, w tym rdzennych Kościołów afrykańskich, megakościołów, Kościołów migrantów oraz nowych ruchów i wspólnot ekumenicznych. W GFC reprezentowanych jest wiele światowych wspólnot i organizacji chrześcijańskich, w tym Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan, Światowa Wspólnota [Konferencja] Zielonoświątkowa, Światowy Alians Ewangelikalny i Światowa Rada Kościołów. Z kolei dla niema-

jących formalnego członkostwa w GFC zapewnia ono sieć współpracy i pozwala zwierzchnikom kościelnym badać zagadnienia będące przedmiotem wspólnego zainteresowania w szybko zmieniającej się sytuacji globalnego chrześcijaństwa w dzisiejszych czasach.

Wspólnota Kościołów Ewangelickich [Protestanckich] w Europie (WKEE)

Wspólnota Kościołów Ewangelickich w Europie zrzesza ponad 90 Kościołów protestanckich, które podpisały Konkordię Leuenberską mającą na celu urzeczywistnianie wspólnoty kościelnej przez wspólne świadectwo i służbę. Członkami są w większości Kościoły luterańskie i reformowane w Europie, Kościoły unijne powstałe z ich połączenia, Kościół waldensów i europejskie Kościoły metodystyczne. Poza Wspólnotą pozostały niektóre Kościoły europejskie, na przykład Kościół Ewangelicko-Luterański Finlandii i Kościół Szwecji. 16 września 2018 r. podczas nabożeństwa w Bazylei WKEE i Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan zobowiązały się do rozpoczęcia oficjalnego dialogu na temat Kościoła i komunii kościelnej.

2
LIST
Kongregacji ds. Duchowieństwa do kapłanów udających się w podróż synodalną

Drodzy Księża,

oto jesteśmy, dwaj spośród Waszych braci, także kapłani! Czy możemy Wam zająć chwilę czasu? Chcielibyśmy podzielić się z Wami czymś, co dotyczy nas wszystkich.

„Kościół Boży jest zwoływany na Synod". Od tych słów zaczyna się Dokument przygotowawczy do Synodu 2021–2023. Przez te dwa lata cały Lud Boży jest zapraszany do refleksji nad tematem *Ku Kościołowi synodalnemu: komunia, uczestnictwo i misja*. To nowość, która może wzbudzić zarówno entuzjazm, a nawet zakłopotanie.

Jednak „w pierwszym tysiącleciu «podążanie razem», czyli praktykowanie synodalności, było zwyczajnym sposobem postępowania Kościoła". Sobór Watykański II wydobył na światło ten wymiar życia eklezjalnego, tak ważny, że św. Jan Chryzostom mógł stwierdzić: „Kościół i Synod są synonimami" (*Explicatio in Psalmum* 149).

Wiemy, że dzisiejszy świat pilnie potrzebuje braterstwa. Nie zdając sobie z tego sprawy, tęskni za spotkaniem z Jezusem. Jak jednak możemy sprawić, by to nastąpiło? Potrzebujemy wsłuchać się w głos Ducha Świętego razem z całym Ludem Bożym, aby odnowić naszą wiarę i znaleźć nowe sposoby oraz język dzielenia się Ewangelią z naszymi braćmi i siostrami. Proces synodalny, który proponuje nam papież Franciszek, ma właśnie ten cel: wyruszyć razem, we wzajemnym słuchaniu, w dzieleniu się pomysłami i planami, aby ukazać prawdziwe oblicze Kościoła: gościnny „dom", z otwartymi drzwiami, zamieszkały przez Pana Jezusa, który jest ożywiany przez braterskie relacje.

Abyśmy nie popadli w niebezpieczeństwa wskazane przez papieża Franciszka – czyli w **formalizm** sprowadzający Synod do pustego hasła, w **intelektualizm**, który czyni z niego teoretyczną refleksję nad problemami, oraz w **bezczynność**, która potrafi nas przygwoździć w bezpieczeństwie naszych nawyków, tak aby nic się nie zmieniło –

ważne jest, aby otworzyć nasze serca i wsłuchać się w to, co Duch mówi do Kościołów (por. Ap 2, 7).

Oczywiście, w obliczu takiej drogi może nas ogarniać lęk.

Przede wszystkim mamy głęboką świadomość, że kapłani w wielu częściach świata już teraz dźwigają wielki ciężar pracy duszpasterskiej. A teraz może się wydawać, że dokłada się jeszcze kolejną rzecz „do zrobienia". Bardziej niż zapraszać do mnożenia działań, chcielibyśmy Was zachęcić do spojrzenia na Wasze wspólnoty tym **kontemplacyjnym spojrzeniem**, o którym mówi do nas papież Franciszek w *Evangelii gaudium* (nr 71) w taki sposób, aby odkryć liczne przykłady zaangażowania i dzielenia się, które już kiełkują w Waszych Kościołach. W rzeczywistości obecna faza diecezjalna procesu synodalnego zmierza do celu, aby „zebrać bogactwo doświadczeń przeżytej synodalności" (Dokument przygotowawczy, nr 31). Jesteśmy pewni, że jest ich znacznie więcej, niż mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka, być może również tych nieformalnych i spontanicznych. Wszędzie tam, gdzie się głęboko słucha, można się uczyć od siebie nawzajem, doceniając dary innych, niosąc wzajemną pomoc i podejmując wspólne decyzje. W ten sposób kształtuje się już synodalność w praktyce. Wszystko to należy wziąć pod uwagę i docenić, aby coraz bardziej rozwijać ów **synodalny styl**, który wskazuje na „specyficzny *modus vivendi et operandi* Kościoła, Ludu Bożego" (Dokument przygotowawczy, nr 10).

Ale może być też inna obawa: Jeśli aż tak bardzo podkreśla się wspólne kapłaństwo ochrzczonych i *sensus fidei* Ludu Bożego, co stanie się z naszą rolą przewodnika i naszą szczególną tożsamością kapłańską? Niewątpliwie chodzi o to, by odkrywać coraz bardziej fundamentalną równość wszystkich ochrzczonych i zachęcać wszystkich wiernych do czynnego udziału w drodze i misji Kościoła. W ten sposób będziemy mieli radość przebywania u boku braci i sióstr, którzy dzielą z nami odpowiedzialność za ewangelizację. Jednak w tym doświadczeniu Ludu Bożego w nowy sposób będzie mógł i powinien nabierać znaczenia **ten szczególny charyzmat wyświęconych duchownych**, którzy służą, uświęcają i ożywiają Lud Boży.

W tym sensie chcielibyśmy prosić Was szczególnie o udział w obecnym procesie synodalnym w trzech wymiarach:

– Czynić wszystko, co możliwe, aby droga synodalna opierała się na słuchaniu i życiu słowem Bożym. Niedawno papież Franciszek zachęcał nas tak: „Zafascynujmy się Pismem Świętym, pozwólmy, by nas drążyło we wnętrzu Słowo, które objawia nowość Boga i pro-

wadzi do niestrudzonej miłości bliźniego" (Franciszek, Homilia na Niedzielę Słowa Bożego, 23 stycznia 2022).

Bez tego zakorzenienia w życiu Słowa ryzykowalibyśmy, że będziemy kroczyć w ciemnościach, a nasze refleksje mogłyby przerodzić się w ideologię. Opierając się zaś na wprowadzaniu Słowa w życie, zbudujemy dom na skale (por. Mt 7, 24-27) i będziemy mogli doświadczyć, tak jak uczniowie z Emaus, światła i prowadzenia nas przez Zmartwychwstałego, które może nas zaskoczyć.

– Podjąć wysiłek, tak aby **droga synodalna charakteryzowała się wzajemnym słuchaniem i akceptacją**. Zanim jeszcze pojawią się konkretne rezultaty, głęboki dialog i prawdziwe spotkanie już same w sobie stanowią wartość. W naszych wspólnotach bowiem istnieje wiele inicjatyw i potencjału, jednak zbyt często poszczególne jednostki i grupy narażone są na ryzyko indywidualizmu i koncentracji na samych sobie. Swoim nowym przykazaniem Jezus przypomina nam, że „po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali" (J 13, 35). Jako duszpasterze możemy wiele zrobić, aby miłość leczyła relacje i zranienia, które często dotykają także żywej tkanki kościelnej, tak aby mogła powrócić radość z bycia jedną rodziną, jednym ludem w drodze, dziećmi tego samego Ojca, a zatem braćmi między nami wszystkimi, poczynając od braterstwa wśród nas, kapłanów.

– Dbać o to, **aby droga synodalna nie prowadziła nas do zapatrzenia się w siebie, lecz pobudzała nas do wychodzenia naprzeciw wszystkim**. Papież Franciszek w *Evangelii gaudium* podzielił się z nami marzeniem o Kościele, który nie boi się pobrudzić sobie rąk, wchodząc w rany ludzkości, o Kościele, który kroczy w słuchaniu oraz w służbie ubogim i peryferiom. Ten dynamizm „wychodzenia" w kierunku braci, wraz z drogowskazem Słowa i ogniem miłości, urzeczywistnia pierwotny zamysł Ojca: „aby wszyscy stanowili jedno" (J 17, 21). W swojej ostatniej encyklice *Fratelli tutti* papież Franciszek wzywa nas do zaangażowania się w dzieło synodalne również razem z naszymi braćmi i siostrami z innych Kościołów, z wiernymi innych religii oraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli: w powszechne braterstwo i miłość bez wyjątków, która wszystko i wszystkich obejmuje. Jako słudzy Ludu Bożego znajdujemy się w uprzywilejowanej pozycji, żeby sprawić, że nie pozostanie to niejasną i ogólnikową wytyczną, aby mogło urzeczywistniać się tam, gdzie żyjemy.

– Drodzy bracia kapłani, jesteśmy pewni, że wychodząc od tych priorytetów znajdziecie sposób na ożywianie konkretnych inicjatyw,

zgodnie z potrzebami i możliwościami, ponieważ synodalność jest prawdziwym Bożym wezwaniem dla Kościoła trzeciego tysiąclecia. Pójście w tym kierunku nie będzie wolne od pytań, wysiłków czy przystanków w drodze, ale możemy zaufać, że to wszystko powróci do nas po stokroć więcej w braterstwie i w owocach życia ewangelicznego. Wystarczy pomyśleć o pierwszym synodzie w Jerozolimie (Dz 15). Kto wie, ile wysiłku było za kulisami tego wydarzenia! Ale wiemy, jak decydujący był to moment dla rodzącego się Kościoła.

Kończymy nasz list dwoma fragmentami z Dokumentu przygotowawczego, które będą mogły nas zainspirować i towarzyszyć nam niczym *Vademecum*.

„Zdolność do wyobrażenia sobie innej przyszłości dla Kościoła i jego instytucji na miarę misji, jaką otrzymał, zależy w dużej mierze od tego, czy zechce on uruchomić procesy słuchania, dialogu i rozeznania wspólnotowego, w których wszyscy i każdy z osobna będzie mógł uczestniczyć i wnieść swój wkład" (nr 9).

„Pragniemy przypomnieć, że celem Synodu, a więc i tej konsultacji, nie jest tworzenie dokumentów, ale to, by «zrodziły się marzenia, powstały proroctwa i wizje, rozkwitły nadzieje, umocniła się ufność, zostały opatrzone rany, nawiązały się relacje, wstał świt nadziei, by uczono się od siebie nawzajem i budowano pozytywną wyobraźnię, która oświeci umysły, rozpali serca, przywróci rękom siły»" (nr 23).

Dziękując za Waszą uwagę, zapewniamy o naszej modlitwie i życzymy Wam i Waszym wspólnotom radosnego i owocnego podążania drogą synodalną. Wiedzcie, że jesteśmy blisko, wędrując razem z Wami! I przyjmijcie, poprzez nas, również wdzięczność papieża Franciszka, który czuje, że jesteście mu bardzo bliscy.

Zawierzając każdego z Was Najświętszej Maryi Pannie Dobrej Drogi, pozdrawiamy Was serdecznie w Panu Jezusie.

Watykan, 19 marca 2022 r.

Mario kard. Grech
Sekretarz Generalny
Synodu Biskupów

† Lazzaro You Heung Sik
Arcybiskup – Biskup em. Daejeon
Prefekt Kongregacji ds. Duchowieństwa

KONFERENCJA
EPISKOPATU
POLSKI

1
APEL
katolickich biskupów Polski i Ukrainy o poszukiwanie dialogu i porozumienia w celu zażegnania niebezpieczeństwa działań wojennych

Z niepokojem przyjmujemy informacje o tym, iż ostatnie serie rozmów między Rosją a Zachodem nie doprowadziły do porozumienia. W swoich wystąpieniach przywódcy wielu państw wskazują na zwiększanie presji ze strony rosyjskiej wobec Ukrainy, u której granic masowo gromadzone jest uzbrojenie i wojsko. Okupacja Donbasu i Krymu dowiodły, iż Federacja Rosyjska – naruszając suwerenność państwową i integralność terytorialną Ukrainy – odnosi się w sposób lekceważący do obowiązujących zasad prawa międzynarodowego. Zaistniała zaś sytuacja jest dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej oraz całego kontynentu europejskiego wielkim zagrożeniem, które może zniszczyć dotychczasowy dorobek wielu pokoleń budujących pokojowy ład i jedność Europy.

1. Reżimy totalitarne XX wieku przyniosły światu tragiczne doświadczenia wojen oraz terroru politycznego, lekceważąc autorytet Boga. W imię fałszywych ideologii skazywano na zagładę całe narody, niszczono poszanowanie godności osoby ludzkiej, a istotę sprawowania władzy politycznej sprowadzano wyłącznie do przemocy.

Także i dzisiaj chcemy wyraźnie podkreślić, iż każda wojna jest nieszczęściem i nie może być nigdy odpowiednim sposobem rozwiązywania problemów międzynarodowych. Nigdy nim nie była i nigdy nie będzie, ponieważ rodzi ona nowe, poważniejsze konflikty. Gdy wybucha wojna, staje się „bezsensowną rzezią", „ryzykiem, od którego nie ma odwrotu", która niszczy teraźniejszość i zagraża przyszłości ludzi: „Przez pokój nic nie ginie, przez wojnę można utracić wszystko". W ostatecznym rozrachunku wojna jest zawsze porażką ludzkości. Jest wyrazem barbarzyństwa i całkiem nieskutecznym narzędziem rozwiazywania nieporozumień. Papież Paweł VI pod-

czas swojego wystąpienia na Sesji Konferencji Rozbrojeniowej ONZ w 1978 r. nazwał wojnę „irracjonalnym i niemożliwym do zaakceptowania środkiem regulowania sporów między państwami".

„Wszelkie działania wojenne, zmierzające bez żadnej różnicy do zniszczenia całych miast lub też większych połaci kraju z ich mieszkańcami, są zbrodnią przeciw Bogu i samemu człowiekowi, zasługującą na stanowcze i natychmiastowe potępienie" (*Gaudium et spes* 80).

„Działania w sposób zamierzony sprzeczne z prawem narodów i jego powszechnymi zasadami, podobnie jak nakazujące je zarządzenia, są zbrodniami. Nie wystarczy ślepe posłuszeństwo, by usprawiedliwić tych, którzy się im podporządkowują. Zagłada ludu, narodu czy mniejszości etnicznej powinna być potępiona jako grzech śmiertelny. Istnieje moralny obowiązek stawiania oporu rozkazom, które nakazują ludobójstwo" (KKK 2313).

2. Poszukiwanie alternatywnych wobec wojny sposobów rozwiązywania międzynarodowych konfliktów stało się dzisiaj niezwłoczną potrzebą, gdyż przerażająca siła narzędzi zniszczenia dostępnych nawet średnim i małym mocarstwom oraz coraz silniejsze powiązania istniejące między narodami całej ziemi utrudniają dziś czy wręcz praktycznie uniemożliwiają ograniczenie skutków konfliktu. Nauczeni doświadczeniem poprzednich pokoleń zwracamy się więc z apelem do rządzących o powstrzymanie się od działań wojennych. Zachęcamy przywódców do niezwłocznego wycofania się z drogi stawiania ultimatum i wykorzystywania innego państwa jako karty przetargowej. Wszelkie rozbieżności interesów winny być rozwiązywane nie przy użyciu broni, ale na drodze porozumień. Wspólnota międzynarodowa winna solidarnie połączyć swoje wysiłki i aktywnie wesprzeć wszystkimi możliwymi sposobami będące w zagrożeniu społeczeństwo.

3. W imieniu własnym i naszych wspólnot przypominamy, iż „popieranie pokoju w świecie jest nieodłącznym elementem posłannictwa, przez które Kościół kontynuuje zbawcze dzieło Chrystusa na ziemi. „Kościół jest bowiem «w Chrystusie 'sakramentem', czyli znakiem i narzędziem pokoju w świecie i dla świata». Budowanie prawdziwego pokoju jest wyrazem chrześcijańskiej wiary w miłość Boga do każdego człowieka. Z wyzwalającej wiary w miłość Boga pochodzi nowa wizja świata i nowy sposób podejścia do bliźniego, nie-

zależnie od tego, czy jest on pojedynczą osobą, czy całym narodem: to wiara natchniona przez pokój, który Chrystus pozostawił swoim uczniom (por. J 14, 27), przemienia i odnawia życie" (KNSK 516). Fundamentem relacji międzyludzkich kultury judeochrześcijańskiej są wartości: wiary, nadziei i miłości a także prawdy, piękna i dobra, bez których nie ma i nie będzie trwałej pokojowej przyszłości. Obecna sytuacja domaga się od chrześcijan tradycji wschodniej i zachodniej pełnej odpowiedzialności za teraźniejszość i przyszłość naszego kontynentu oraz gotowości ponoszenia ofiar w obronie wspólnoty rodzinnej, narodowej i państwowej.

4. W związku z tym zapraszamy wszystkich do połączenia się we wspólnej modlitwie:

> „Boże ojców naszych, wielki i miłosierny! Panie życia i pokoju, Ojcze wszystkich ludzi. Twoją wolą jest pokój, a nie udręczenie. Potęp wojny i obal pychę gwałtowników. Wysłałeś Syna swego, Jezusa Chrystusa, aby głosił pokój bliskim i dalekim i zjednoczył w jedną rodzinę ludzi wszystkich ras i pokoleń.
>
> Usłysz krzyk wszystkich Twoich dzieci, udręczone błaganie całej ludzkości. Niech już nie będzie więcej wojny – złej przygody, z której nie ma odwrotu, niech już nie będzie więcej wojny – kłębowiska walki i przemocy. Spraw, niech ustanie wojna [...], która zagraża Twoim stworzeniom na niebie, na ziemi i w morzu.
>
> Z Maryją, Matką Jezusa i naszą, błagamy Cię, przemów do serc ludzi odpowiedzialnych za losy narodów. Zniszcz logikę odwetów i zemsty, a poddaj przez Ducha Świętego nowe rozwiązania wielkoduszne i szlachetne, w dialogu i cierpliwym wyczekiwaniu – bardziej owocne niż gwałtowne działania wojenne.
>
> Ojcze, obdarz nasze czasy dniami pokoju. Niech już nie będzie więcej wojny. Amen" (św. Jan Paweł II, *Modlitwa o pokój*).

Kijów – Warszawa – Lwów – Użhorod,
24 stycznia 2022 r.

Arcybiskup Większy Światosław Szewczuk
Zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego

Arcybiskup Stanisław Gądecki
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Arcybiskup Mieczysław Mokrzycki
p.o. Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Ukrainy

Arcybiskup Eugeniusz Popowicz
Metropolita Przemysko-Warszawski
Kościoła Greckokatolickiego w Polsce

Biskup Nił Łuszczak
Administrator Apostolski sede vacante
Greckokatolickiej Eparchii Mukaczewskiej sui iuris

2
STANOWISKO
Zespołu Ekspertów ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski w sprawie badań nad ludzko-zwierzęcymi organizmami

1. Medycyna przyszłości obiecuje wspaniałe perspektywy i rodzi nowe nadzieje. Niestety, niekiedy budzi też poważne wątpliwości. Ich źródłem nie zawsze są same w sobie cele towarzyszące prowadzonym poszukiwaniom naukowym i związanym z nimi eksperymentom, jeżeli mają one charakter dobroczynny i są odpowiedzią na zdrowotne potrzeby człowieka. Wątpliwości budzą stosowane w badaniach i ingerencjach technologie naruszające osobową godność człowieka, w której uczestniczy integralnie rozumiany człowiek, a więc nie tylko jego duch, ale i ciało. Od jakiegoś czasu szczególnym źródłem niepokojów są rozwijane zwłaszcza w XXI wieku badania polegające na tworzeniu ludzko-zwierzęcych komórek, a w przyszłości istot.

2. Na zagrożenia płynące z ingerencji w dziedzictwo genetyczne zwrócił uwagę papież Franciszek w encyklice *Laudato si'*: „Chciałbym tu podnieść wyważone stanowisko świętego Jana Pawła II, który

podkreślał korzyści z postępu naukowego i technologicznego, które są «dowodem szlachetności powołania człowieka do odpowiedzialnego udziału w stwórczym działaniu Boga w świecie», a równocześnie przypominał, że «żadnego działania w jednej dziedzinie ekosystemu nie można pomijać bez uwzględnienia jego wpływu na inne dziedziny». Oświadczył, że Kościół docenia wkład «badań i zastosowań biologii molekularnej, dopełnione przez inne dyscypliny, takie jak genetyka i jej zastosowanie technologiczne w rolnictwie i przemyśle», chociaż stwierdził także, że nie może to prowadzić do «nie podlegającej żadnej kontroli modyfikacji genetycznej», ignorującej negatywne skutki tych działań" (LS 131).

I. Kwestia pojęć

3. We współczesnej nomenklaturze pojęcie hybryda i chimera powinny zostać wyjaśnione. W piśmiennictwie popularnonaukowym i publicystyce używa się niekiedy tych pojęć zamiennie. W niniejszym dokumencie zostają one użyte zgodnie z terminologią stosowaną powszechnie w naukach biologicznych. W uproszczeniu, hybryda ma „zmieszane" DNA dwóch organizmów w każdej jej komórce. Dotyczy to dwóch sytuacji. Po pierwsze krzyżowania płciowego organizmów, ale również sytuacji, kiedy do zwierzęcej komórki jajowej pozbawionej jądra komórkowego (ale z zachowanymi mitochondriami) zostaje wprowadzone jądro komórkowe z ludzkim DNA.

4. W odróżnieniu od hybrydy chimera zawiera dwa rodzaje komórek różniących się obecnym w nich DNA. Innymi słowy, chimera posiada komórki różniące się genotypem.

5. Za typową hybrydę wśród ssaków uznaje się organizm będący efektem skrzyżowania na drodze rozmnażania płciowego dwóch istot należących do różnych gatunków. Współcześnie przez hybrydę rozumie się także organizm powstały w następstwie skrzyżowania przedstawicieli dwóch ras zwierząt, podgatunków czy rodzajów, przy czym każda komórka hybrydy zawiera informację genetyczną pochodzącą od obu tych istot. Stąd hybrydy mają przeważnie cechy obu gatunków czy ras zwierząt. W efekcie takiego wymieszania DNA może powstać nowy organizm zwany mieszańcem. Przykładem hybrydy jest między innymi muł, osłomuł czy żubrobizon.

6. Jak już podkreślono, chimera to organizm zbudowany z komórek posiadających różne genotypy. Oznacza to, że część komórek ma prawidłowy zestaw chromosomów osobnika A, a część zestaw chromosomów osobnika B. W obrębie chimer międzygatunkowych część komórek może mieć np. kariotyp człowieka, a część kariotyp małpy. Chimery mogą więc być jednogatunkowe, ale również międzygatunkowe. Chimera jednogatunkowa może powstać na wiele sposobów. Może być ona efektem zapłodnienia jednej gamety żeńskiej przez dwie gamety męskie, w wyniku zlania się dwóch zygot lub połączenia się dwóch wczesnych zarodków. W efekcie takiego połączenia powstała istota ma komórki o różnym genotypie. Taki przypadek bywa też nazywany mozaikowatością. Medycyna zna również rzadkie przypadki mikrochimeryzmu płodowo-matczynego, czyli obecności w organizmie dziecka komórek matki.

7. W szerokim sensie chimerą jest istota, której wszczepiono organy, tkanki, komórki pobrane od dawcy należącego do tego samego gatunku. Przykładem takiej chimery może być człowiek po przeszczepie homologicznym (zwanym też allogenicznym), któremu wszczepiono komórki, tkanki czy organy pobrane od drugiego człowieka. Jednak ze względu na szacunek należny dawcy i biorcy organów, tkanek czy komórek nie używa się tego terminu wobec biorcy transplantów.

8. We współczesnej biologii chimerami międzygatunkowymi nazywa się organizmy powstałe w wyniku połączenia na etapie embrionalnym fragmentów zarodków różnych organizmów lub też istoty, do których wszczepiono komórki macierzyste pobrane od istot należących do innych gatunków. Tworzenie zarodkowych chimer międzygatunkowych stało się ostatnio przedmiotem licznych dyskusji, przy czym tego rodzaju badania zostały przeprowadzone jedynie w nielicznych przypadkach i właściwie brak jest na nie przyzwolenia i akceptacji społecznej.

II. Aspekty biologiczne

9. Tworzenie ludzko-zwierzęcych hybryd i chimer ma już pewną historię. Procedury te charakteryzują coraz to nowe pomysły i badania, zmierzające do przezwyciężenia zdrowotnych problemów

człowieka. Bywa jednak, że badania i eksperymenty polegające na tworzeniu nowych organizmów powodowane są nieetycznymi korzyściami. Oto niektóre z przykładów.

10. Za prekursora idei tworzenia istot ludzko-zwierzęcych można uznać rosyjskiego biologa Ilję Iwanowicza Iwanowa, który w 1910 r. wystąpił z propozycją skrzyżowania człowieka z małpą. Pomysł ten popierały między innymi władze Związku Radzieckiego i Instytutu Pasteura w Paryżu. Celem tych eksperymentów było między innymi stworzenie „żywych robotów". Całe szczęście szybko odstąpiono od tego rodzaju prac.

11. Rozwój mikrobiologii, embriologii, genetyki oraz poznanie komórek macierzystych otworzyły nową drogę do tworzenia organizmów ludzko-zwierzęcych. W 2006 r. naukowcy angielscy z Uniwersytetu w Newcastle i londyńskiego Kings College usiłowali stworzyć ludzko-zwierzęce embriony, wprowadzając materiał genetyczny pochodzący z komórki dorosłego człowieka do komórek jajowych krowy. Eksperyment miał na celu wyprodukowanie ludzkich embrionalnych komórek macierzystych. Miały one umożliwić terapie polegające na rozwoju z komórek macierzystych komórek, tkanek czy organów pacjenta zniszczonych w wyniku chorób czy urazów. Posiadanie przez nowe komórki czy tkanki takiej samej informacji genetycznej, jak dawca ludzkiego DNA, pozwalałoby uniknąć reakcji odrzucenia ich przez układ immunologiczny biorcy przeszczepu. Tego rodzaju badania zakończyły się w fazie poznawczej i nie są obecnie wykorzystywane do uzyskania organów do przeszczepów.

12. Nie wszystkie badania i eksperymenty genetyczne budzą zdecydowany sprzeciw. Jednym z wielu przykładów tworzenia organizmów, co do których nie wszyscy przedstawiciele nauk biologicznych, rolniczych i ekologii wyrażają aprobatę, są prace nad organizmami GMO, takimi jak np. transgeniczne krowy stworzone przez argentyńskich naukowców z biotechnologicznej firmy Bio Sidus. Powiadomili o eksperymencie polegającym na wszczepieniu do krowiego embrionu ludzkich genów odpowiadających za wytwarzanie ludzkiej insuliny. Embriony te były transferowane do krowich matek. Wytworzone w ten sposób organizmy miałyby wytwarzać ludzką insulinę ekstrahowaną z produkowanego przez nie mleka. Obecnie tę technologię

wykorzystuje się do uzyskiwania leków o charakterze białek, których nie można uzyskać metodami syntezy chemicznej.

13. Inaczej jest w stosunku do prac, takich jak zespołu Esmaila Zanjani z University of Nevada, którego eksperyment polega na wprowadzeniu do owczego płodu ludzkich komórek macierzystych pobranych ze szpiku kostnego. W efekcie wybrane organy owcy, w tym serce, miały być w poważnej mierze ludzkie. W zamiarze autorów wyprodukowane w ten sposób organy miałyby nadawać się do przeszczepu człowiekowi, od którego zostały pobrane komórki macierzyste. Przeszczepy te nie byłyby rozpoznawane przez układ odpornościowy biorcy jako obce.

14. Zespół Steve'a Goldmana z Centrum Medycznego University of Rochester wstrzyknął oseskom myszy ludzkie komórki progenitorowe gleju. Komórki te rozwinęły się do astrocytów stanowiących największe komórki glejowe będące składnikiem tkanki nerwowej. Naukowcy ogłosili, że w eksperymencie uzyskali myszy-chimery, które w mózgu zawierały komórki człowieka.

15. W ostatnim czasie szerokim echem odbiła się w świecie nauki publikacja zamieszczona w czasopiśmie „Cell". Profesor Juan Carlos Izpisua Belmonte z kalifornijskiego Salk Institute wraz z chińskimi współpracownikami poinformował o pierwszej udanej próbie hodowli ludzkich komórek macierzystych w blastocyście makaka. Oznacza to, że organizm tej chimery składał się z komórek pochodzących od człowieka i od makaka. Podobnie jak w wyżej wskazanych doświadczeniach, tak i w tym przypadku eksperyment ma być kolejnym krokiem na drodze do opracowania metody wytwarzania potrzebnych tkanek i narządów do zabiegów transplantacji, które nie wywoływałyby reakcji odrzutu przez układ immunologiczny biorcy.

16. Pojawiły się również znaczące osiągnięcia w transplantacji organów świni człowiekowi. Chirurdzy z Nowego Jorku w przełomowej operacji przeszczepili nerkę pobraną od genetycznie zmodyfikowanej świni człowiekowi. Co ważne, ludzki organizm nie odrzucił przeszczepionego narządu, a nerka od świni podjęła swoje funkcje. To duży krok w trwających od lat staraniach do wykorzystania narządów zwierzęcych w przeszczepach ratujących życie, biorąc pod uwagę

niedobór organów do transplantacji. Z kolei naukowcy Uniwersytetu Maryland w Baltimore donieśli o przeszczepie serca świni pacjentowi, dla którego nie można było znaleźć dawcy. Jest to pierwsza transplantacja serca między zwierzęciem a człowiekiem. Amerykańska Agencja ds. Żywności i Leków (FDA) udzieliła zezwolenia na operację w trybie pilnym, co ma zastosowanie jedynie w sytuacji, gdy eksperymentalny produkt medyczny, w tym przypadku zmodyfikowane genetycznie serce świni, jest jedyną dostępną opcją leczenia dla pacjenta, umożliwiającą przeżycie.

III. Aspekty etyczne

17. Zespół Ekspertów ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski odnosi się z najwyższym szacunkiem do wysiłków czynionych przez przedstawicieli nauk medycznych poszukujących coraz doskonalszych i skutecznych metod terapeutycznych. Jesteśmy też świadomi tego, że postęp w tych naukach nie jest możliwy bez prowadzenia eksperymentów, niekiedy bardzo nowatorskich, w tym również niebezpiecznych dla człowieka. Nie wszystkie takie doświadczenia muszą budzić zastrzeżenia moralne. Członkowie Zespołu uważają jednak, że poszukiwaniom naukowym nigdy nie może towarzyszyć brak poszanowania dla godności osobowej człowieka. Nigdy nie może on być ofiarą eksperymentów medycznych. Zastosowane metody winny budzić minimum nadziei, a ryzyko związane z ich użyciem nie może być większe od rezygnacji z postępowania terapeutycznego sprawdzonymi metodami. Poszanowanie godności człowieka wyklucza ponadto jego uprzedmiotowienie, traktowanie go (także embrionu i płodu) jako zwykłego materiału biologicznego, zmianę jego osobowej tożsamości oraz odniesienie do jego psychosomatycznej struktury według podobnych kryteriów, jakie uznaje się za wystarczające w eksperymentach na zwierzętach. Innymi słowy, „Nauka i technika […] nie mogą same ustalać sensu istnienia i postępu ludzkiego. [One] są podporządkowane człowiekowi, od którego biorą początek i rozwój; zatem w osobie i w jej wartościach moralnych znajdują one swoją celowość i świadomość swoich ograniczeń” (KKK 2293). Konsekwentnie również samo świadome i niewymuszone przyzwolenie uczestnika eksperymentu ma swoje nieprzekraczalne granice. Swoje granice ma też wykorzystanie w eksperymentach części ludzkiego ciała, gdyż zawsze pozostają one w związku z konkretnym człowie-

kiem, są naznaczone jego godnością wykraczającą ponad prawo zawładnięcia przez drugiego człowieka, a tym bardziej ponad świat innych stworzeń. Dla człowieka wierzącego niedysponowalność swoim ciałem i ciałem drugiego człowieka wynika ponadto z faktu, że w nim uobecniało się życie Boże i było ono świątynią Ducha Świętego (por. KKK 2300, 1 Kor 6, 19).

18. Z powyższych założeń aksjologicznych wynikają zasady wykorzystania komórek i narządów ludzkiego ciała w doświadczeniach i badaniach medycznych. W szczególny sposób dotyczy to omówionych wyżej eksperymentów polegających na łączeniu czy „mieszaniu" elementów ludzkiego ciała z elementami ciała zwierzęcego.

19. W odpowiedzi na oświadczenie wydane we wrześniu 2007 r. i następnie oficjalny raport opublikowany 1 października 2007 r. przez *The Human Fertilisation and Embryology Authority* (HEFA) w Wielkiej Brytanii, sugerujący politykę dotyczącą tworzenia embrionów cytoplazmatycznych ludzko-zwierzęcych i ich wykorzystywania (co skłoniło rząd Wielkiej Brytanii do wprowadzenia odpowiednich regulacji prawnych), były przewodniczący Papieskiej Akademii Życia, arcybiskup Elio Sgreccia, stwierdził, że takie eksperymenty są „potwornym aktem przeciwko ludzkiej godności". Podobne stanowisko w tej kwestii zajęła Rada Naukowa Konferencji Episkopatu Polski 19 października 2007 r., a 28 października 2019 r. w pokrewnej tematyce wypowiedział się też nasz Zespół (Ekspertów ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski), publikując dokument pt. „Stanowisko Zespołu Ekspertów ds. Bioetycznych KEP w sprawie tworzenia hybryd ludzko-zwierzęcych" (https://www.ekai.pl/dokumenty/stanowisko-zespolu-ekspertow-kep-ds-bioetycznych-w-sprawie-tworzenia-hybryd-ludzko-zwierzecych-28-pazdziernika-2019). W 2011 r. podobnie wypowiedział się TSUE (Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (Wielka Izba) z dnia 18 października 2011 r.; sprawa C34/10 Oliver Brüstle vs. Greenpeace).

20. W niniejszym dokumencie nasz Zespół odnosi się do przywołanych wyżej prac nad tworzeniem zarodkowych chimer ludzko-zwierzęcych (makak-człowiek). Stanowisko naszego Zespołu ma dwa wymiary. Pierwszy, wyżej przedstawiony, ma charakter ontologiczny. Wskazuje on na nieetyczny charakter eksperymentów idą-

cych w kierunku tworzenia nowych istot – chociażby tylko na etapie embrionalnym – w wyniku połączenia elementów ludzkiej informacji genetycznej lub ludzkich komórek ze zwierzęcymi gametami czy też ich wszczepiania w zwierzęta, jako fundamentalnie naruszające godność człowieka, który zostaje zredukowany do poziomu zwierzęcego. W drugim wymiarze – biologiczno-etycznym – dokument wskazuje na zagrożenia związane z takimi eksperymentami.

21. Generalnie należy stwierdzić, że wielu naukowców jest przeciwnych tworzeniu ludzko-zwierzęcych chimer zarodkowych. Wskazują oni na niebezpieczeństwa związane z takimi próbami. Polegają one na ryzyku przenoszenia do człowieka patogenów zwierzęcych, w tym chorobotwórczych wirusów. Mogłoby to nastąpić między innymi w związku z przenoszeniem do organizmu człowieka zarówno ludzkich komórek macierzystych wyhodowanych w organizmie zwierzęcia na drodze transferu jądra z ludzkiej komórki somatycznej do cytoplazmy komórki jajowej zwierzęcej pozbawionej uprzednio jej jądra komórkowego, jak też przeszczepienia do człowieka organów wyhodowanych w organizmie zwierzęcia wskutek wprowadzenia do niego ludzkich komórek macierzystych. W każdej takiej sytuacji powstaje możliwość przeniesienia nowych patogenów (nowe zoonozy), stwarzających zagrożenie dla człowieka.

22. Sprzeciw wobec takich praktyk budzi wykorzystywanie ludzkich embrionów, a także usprawiedliwianie potrzebami czy korzyściami płynącymi z eksperymentów prowadzonych na ludzko-zwierzęcych embrionach. Efekty takich badań są trudne do przewidzenia i jest z nimi związane ryzyko biologiczne. Niewątpliwie, jak zresztą zauważa papież Franciszek w encyklice *Laudato si'*, „sporą część naszej informacji genetycznej dzielimy z wieloma istotami żywymi. Z tego powodu wiedza fragmentaryczna i izolowana może stać się formą ignorancji, jeśli nie łączy się z szerszą wizją rzeczywistości" (LS 138).

23. Dotychczasowe wyniki badań potwierdzają możliwość uzyskania aktywności ludzkich neuronów w mózgach organizmów zwierzęcych. Su Chun Zhang uzyskał w 2007 r. w badaniach modelowych nad chimerami komórki zarodkowe ludzko-zwierzęce, których celem nie jest jednak uzyskanie chimerowych mózgów zawierających

zarówno komórki pochodzenia zwierzęcego, jak i ludzkiego. Obawy budzi jednakże niekontrolowana kolonizacja mózgów zwierzęcych ludzkimi komórkami nerwowymi, co może być jednym z prawdopodobnych scenariuszy w projektach dotyczących tworzenia zarodkowych chimer ludzko-zwierzęcych. Ponadto pojedyncze pozytywne rezultaty badań mają nierzadko charakter przypadkowy, nie świadcząc jeszcze o opanowanej, wolnej od błędów technologii. Zalecić należy szeroki udział Komisji Bioetycznych wydających zgodę na przeprowadzanie badań jedynie dla celów poznawczych i modelowych.

24. Omawiane eksperymenty winny też uwzględniać wymiar ekologiczny. Ma on na uwadze ryzyko naruszenia naturalnej bioróżnorodności gatunków przez tworzenie sztucznych organizmów o trudnym do określenia statusie biologicznym i moralnym. Te kwestie podnieśli Julian J. Koplin i Julian Savulescu w swojej pracy z 2019 r., w której uznali zabiegi na komórkach mózgu za najtrudniejsze z powyższej perspektywy.

25. Otrzymane w czasie embriogenezy chimery międzygatunkowe będą prawdopodobnie wytwarzały gamety ludzkie (oocyty organizmy żeńskie, plemniki organizmy męskie), chociaż ich fenotypy (kształt i wygląd) będą zasadniczo zwierzęce. Jeśli dopuści się do rozrodu takich zwierząt, może dojść do rozwoju organizmów ludzkich w ich macicach. Należy zauważyć, że przywołany wyżej artykuł (Tao Tan 2021) wzbudził tyle kontrowersji, że instytucje nadzorujące tego typu badania zakazały natychmiast używania gamet organizmów chimerowych w reprodukcji (w odniesieniu do gamet człowieka używamy terminu „prokreacja").

26. Mając na uwadze całe spektrum problemów i niebezpieczeństw związanych z omawianymi badaniami Członkowie Zespołu Ekspertów ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski kolejny raz wyrażają stanowczy sprzeciw wobec eksperymentów, których celem jest uzyskanie embrionalnych organizmów ludzko-zwierzęcych. Dodatkowym powodem sprzeciwu wobec takich badań są próby wykorzystywania w nich komórek i tkanek pozyskanych z abortowanych płodów. W kontekście przywołanego wyżej protestu Eglio Sgreccia przypominamy, że wyrok TSUE z 2011 r. (Oliver Brüstle vs. Greenpeace) zakazuje patentowania rozwiązań biotechnologicz-

nych związanych z wczesnymi etapami rozwoju zarodkowego godzącymi w godność osoby ludzkiej.

27. Członkowie Zespołu pragną na koniec przywołać dwie ważne wypowiedzi ostatnich papieży. Benedykt XVI zwrócił się do uczestników Sesji Plenarnej Kongregacji Nauki Wiary 31 stycznia 2008 r. w następujących słowach: „Urząd Nauczycielski Kościoła nie może i nie musi interweniować w przypadku wszystkich nowości naukowych, ma jednak za zadanie przypominać wielkie wartości i proponować wiernym oraz wszystkim ludziom dobrej woli zasady oraz ukierunkowanie etyczno-moralne w ważnych nowych kwestiach" (https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/speeches/2008/january/documents/hf_ben-xvi_spe_20080131_dottrina-fede.html). Przypomnienie roli Magisterium niejako dopełniają słowa papieża Franciszka z encykliki *Laudato si'*: „Nie można powstrzymać ludzkiej kreatywności. Jeśli nie można zabronić artyście wyrażania swych zdolności twórczych, to nie można także ograniczać tych, którzy posiadają szczególne dary, by rozwijać naukę i technikę, których umiejętności zostały dane przez Boga, by służyły innym. Równocześnie nie można pomijać ponownego przemyślenia celów, skutków, kontekstu oraz ograniczeń etycznych tej ludzkiej aktywności, która jest formą władzy, niosącą poważne ryzyko. W tym kontekście należy umieścić wszelką refleksję na temat ludzkiej ingerencji w świat roślin i zwierząt, która pociąga za sobą mutacje genetyczne generowane przez biotechnologię w celu wykorzystania możliwości obecnych w rzeczywistości materialnej" (LS 131–132).

Warszawa, 28 stycznia 2022 r.

W imieniu Zespołu
bp Józef Wróbel SCJ

3

LIST

Przewodniczącego Komisji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego na Dzień Życia Konsekrowanego, 2 lutego 2022 r.

Komunia, uczestnictwo i misja w życiu osób konsekrowanych

Życie konsekrowane jako dar Boga Ojca udzielony jego Kościołowi za sprawą Ducha Świętego od samego początku jest drogą specjalnego naśladowania Jezusa Chrystusa (por. VC 1). Osoby konsekrowane, żyjąc na ziemi, pragną mieć wzrok utkwiony w niebo. Przez ewangeliczne rady: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, pokazują nam, że choć jesteśmy zanurzeni w doczesności, to celem naszego życia jest Królestwo Niebieskie. Oddając się do dyspozycji Chrystusa w Jego Kościele, stają się dla nas braćmi i siostrami, kimś bardzo bliskim. Modlą się za nas i służą nam w przeróżnych dziełach apostolskich, uczestnicząc w ten sposób w naszej codzienności. Patrząc na siostry zakonne, ojców i braci, na dziewice konsekrowane, wdowy i pustelników możemy powiedzieć: „Są to ludzie Boga".

Życie konsekrowane – jak pisze św. Jan Paweł II – „ma wielkie znaczenie właśnie dlatego, że wyraża nieograniczoną bezinteresowność i miłość, co jest szczególnie doniosłe zwłaszcza w świecie zagrożonym przez zalew spraw nieważnych i przemijających. Gdyby zabrakło tego konkretnego znaku, należałoby się obawiać, że miłość ożywiająca cały Kościół ostygnie, że zbawczy paradoks Ewangelii straci swą ostrość, że «sól» wiary zwietrzeje w świecie ulegającym sekularyzacji" (VC 105).

Dziś, w uroczystość Ofiarowania Pańskiego, obchodzimy kolejny Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. Jest to okazja, by choć na chwilę spojrzeć na życie naszych braci i sióstr, by podziękować za dar ich powołania.

Wspólnota – drogą do komunii z innymi

W dzisiejszej Ewangelii jesteśmy świadkami, jak Maryja i Józef przybywają do świątyni jerozolimskiej, by ofiarować Jezusa. Tam spotykają Symeona, człowieka prawego i pobożnego, oraz prorokinię Annę, wdowę podeszłą w latach. Symeon i Anna reprezentują wszystkich, którzy wiernie i wytrwale oczekują spełnienia Bożej obietnicy. Ich wierność zostaje nagrodzona – Duch Święty pozwala im rozpoznać w małym Dziecku obiecanego Mesjasza. W ten sposób wokół Jezusa tworzy się szczególna wspólnota – wspólnota jedności ducha, do której i my, przez wiarę, jesteśmy zaproszeni.

Scena ofiarowania Pana Jezusa przypomina nam, że Boże obietnice spełniają się zawsze, choć może nie zawsze tak, jak to sobie wyobrażaliśmy. W proroczych słowach Symeona Pan Bóg odsłania nam misję swego Syna, który jest: ZBAWIENIEM dla wszystkich narodów, ŚWIATŁOŚCIĄ na oświecenie dla pogan i CHWAŁĄ swego Ludu. Jednocześnie słyszymy trudne słowa skierowane do Maryi: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu" (Łk 2, 34-35). Misja Jezusa i wspólnoty, która gromadzi się wokół Niego, choć jest drogą naznaczoną cierpieniem, to ostatecznie prowadzi do odzyskania utraconej przez grzech pełni RADOŚCI.

Osoby konsekrowane stylem swego życia pokazują nam, że wspólnota jest wielkim darem dla każdego człowieka. W tej wspólnocie istotne miejsce zajmuje postawa czuwania i oczekiwania. Ten bowiem, kto kocha, ten czuwa, a ten, kto czuwa, oczekuje nadejścia ukochanej osoby. Wspólnota żyjąca miłością nie zatrzymuje się w drodze. Jest to wspólnota, która zmierza w określonym celu, a tym celem jest życie wieczne. W jej tworzeniu ważny jest wzajemny szacunek, otwartość i zrozumienie. Dzięki temu rodzi się komunia jedności w wierze, jedności w nadziei i jedności w miłości. Ta jedność sprawia, że każdy czuje się potrzebny i obdarzony miłością; w tej wspólnocie nikt nie jest wykluczony. Jest ona nieustannym przechodzeniem od ja do Ty i od Ty do my.

Wiemy doskonale, że nie jest łatwo dziś budować jedność, a zwłaszcza gdy doświadczamy tak wielu podziałów w naszych rodzinach, społeczeństwie i świecie. Osoby konsekrowane pokazują nam, że mimo wszystko jesteśmy w stanie budować jedność, o ile Chrystus

staje się centrum naszego życia. Tak jak w świątyni Dziecię Jezus połączyło wiele pokoleń, tak i dziś może się to dokonywać w naszych ludzkich spotkaniach. Od nas jednak zależy, czy przyjmiemy drugiego człowieka z całą jego historią życia… Oby dla nikogo nie zabrakło miejsca w **gospodzie naszego serca**.

Zaangażowanie – uczestnictwem w codzienności

Ofiarowanie Pańskie w swej duchowej głębi wyraża się w znakach zewnętrznych i jest świadomym zaangażowaniem w rzeczywistość przeżywanej wiary we wspólnocie. Święta Rodzina składa w ofierze dwa gołębie jako znak wypełnienia Prawa, które mówiło, że każde pierworodne dziecko płci męskiej ma być ofiarowane Bogu (por. Kpł 12, 1-8). Ich przyjście do świątyni to nie tylko bierna obecność, ale świadome uczestnictwo i zaangażowanie w życie wspólnoty. Jak mówi św. Jakub Apostoł: „wiara bez uczynków jest martwa" (Jk 2, 26). Potrzeba zatem i naszego ludzkiego zaangażowania w życie Kościoła, naszego współdziałania, by mogło dokonać się dzieło Boże.

Osoby zakonne ślubują żyć według trzech rad ewangelicznych: czystości, ubówstwa i posłuszeństwa. Czystość jest wyrazem prawdziwej miłości, ubóstwo znakiem wolności od różnego rodzaju form zniewolenia, zaś posłuszeństwo oznacza dyspozycyjność dla miłości. Dziś, gdy coraz bardziej wydajemy się być zatopieni w doczesności, nabierają one szczególnego znaczenia. Rady ewangeliczne są wyrazem całkowitego oddania i zawierzenia Bożej Opatrzności swoich planów i swojego życia. W ten sposób konsekrowani wiążą się w ścisły sposób ze wspólnotą Kościoła, którą ubogacają swoimi charyzmatami.

Misja – posłaniem w pokoju Chrystusa

Siostry, ojcowie i bracia żyjący w różnych formach życia konsekrowanego pokazują nam, jak podejmować czynną współpracę w przemianę tego świata. „Przeżywając swoją konsekrację w świecie i w łączności ze światem, starają się na podobieństwo zaczynu przepoić wszystko duchem ewangelicznym dla umocnienia i wzrostu Ciała Chrystusowego. Czynią to przez osobiste świadectwo chrześcijańskiego życia" (VC 32). W ten sposób starają się przybliżyć obraz Boga jako Ojca, który zatroskany jest o swoje dzieci. Dzięki temu Bóg staje się coraz bardziej znany i kochany.

Posłaniem osób konsekrowanych jest nieustanne przypominanie nam, że doczesność nie jest celem, ale drogą prowadzącą do celu – życia wiecznego. Ich powołanie i misja to odpowiedź miłości ludzkiej na miłość Bożą. Tej miłości potrzebujemy dziś, gdy doświadczamy zagubienia duchowego, niepewności jutra i cierpienia tak wielu naszych sióstr i braci. Stąd też wspólnoty życia konsekrowanego są posłane, by ukazywać wartość chrześcijańskiego braterstwa, którego fundamentem jest uzdrawiająca moc Ewangelii.

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, niech zakończeniem naszego rozważania z okazji Światowego Dnia Życia Konsekrowanego będą słowa św. Jana Pawła II: „Kościół pod żadnym pozorem nie może wyrzec się życia konsekrowanego, ponieważ ukazuje ono wyraziście jego szczególną naturę oblubieńczą. To z niego rodzi się zapał i moc głoszenia Ewangelii całemu światu. Potrzebni są bowiem ludzie, którzy będą ukazywać ojcowskie oblicze Boga i macierzyńskie oblicze Kościoła, którzy będą umieli zaryzykować własnym życiem, aby inni mieli życie i nadzieję. Kościół potrzebuje osób konsekrowanych, które zanim podejmą służbę w takiej czy innej sprawie, pozwalają się przemienić Bożej łasce i stosują się całkowicie do nakazów Ewangelii" (VC 105).

Prośmy zatem dobrego Boga, by nigdy nie zabrakło powołań do życia konsekrowanego. Tym zaś, którzy zostali obdarzeni łaską powołania i podążają drogą rad ewangelicznych, niech towarzyszy wierna miłość – aż do końca.

† Jacek Kiciński CMF
Przewodniczący Komisji
ds. Instytutów Życia Konsekrowanego
i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP

4
LIST
braterskiej troski arcybiskupa Stanisława Gądeckiego Metropolity Poznańskiego, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski do Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Niemiec

Drogi Biskupie Georg!

Kościół katolicki w Niemczech i w Polsce łączy ponad tysiąc lat wspólnej historii. Wyrasta ona z depozytu apostolskiej wiary w Jezusa Chrystusa, który złożony w ręce św. Piotra został przekazany następcom apostołów – biskupom – przewodzącym, nauczającym i uświęcającym poszczególne Kościoły lokalne. „Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr, czyli Skała, i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie" (Mt 16, 18-19).

Owa komunia wiary wyraża się dobitnie m.in. w postaciach świętych, którzy cieszą się czcią zarówno katolików w Polsce, jak i w Niemczech. Myślę o św. Brunonie z Kwerfurtu, św. Jadwidze Śląskiej, św. Teresie Benedykcie od Krzyża (Edycie Stein) czy św. Maksymilianie Marii Kolbem. Szczególne znaczenie w naszych relacjach ma także wymiana listów dotyczących przebaczenia, stanowiąc początek ważnego i tak potrzebnego procesu pojednania, po trudnych doświadczeniach II wojny światowej. Był on wspierany zarówno przez Karola Wojtyłę, jak i bł. Stefana kard. Wyszyńskiego. W latach późniejszych znalazł swój konkretny wyraz we wsparciu duchowym i materialnym, jakie otrzymywaliśmy od katolików niemieckich w okresie panowania komunizmu w naszej ojczyźnie.

Z tych wszystkich powodów Kościół katolicki w Niemczech jest mi bardzo bliski i bardzo ważny. Mając na uwadze ową komunię

wiary i historii między Polską a Niemcami, chciałbym wyrazić moje głębokie zatroskanie i zaniepokojenie informacjami docierającymi ostatnio z niektórych środowisk Kościoła katolickiego w Niemczech. W duchu chrześcijańskiej miłości pozwalam więc sobie skierować do Ciebie – jako przewodniczącego Konferencji Episkopatu Niemiec – ten pełen braterskiej troski list, w duchu współodpowiedzialności za powierzony nam przez Chrystusa depozyt świętej wiary apostolskiej.

Jako pasterze Kościoła mamy świadomość, iż w świecie toczy się walka duchowa. „Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich” (Ef 6, 12). Chrystus odniósł zwycięstwo nad szatanem, a powinnością Kościoła jest urzeczywistnienie tego zwycięstwa w świecie. Pozwól, Drogi Bracie w biskupstwie, że podzielę się swoją obawą, co do słuszności tez stawianych przez niektóre środowiska Kościoła katolickiego w Niemczech, zwłaszcza w kontekście tzw. „drogi synodalnej”.

Pokusa szukania pełni prawdy poza Ewangelią

Kościół katolicki w Niemczech jest ważny na mapie Europy i mam świadomość, że albo będzie promieniował na cały kontynent swoją wiarą, albo też swoją niewiarą. Dlatego z niepokojem patrzę na dotychczasowe działania niemieckiej „drogi synodalnej”. Obserwując jej owoce, można odnieść wrażenie, że podstawą refleksji nie zawsze jest Ewangelia. Zdarzało się tak w historii. Wystarczy wspomnieć tzw. Biblię Jeffersona (T. Jefferson, *The Life and Morals of Jesus of Nazareth*, Rough Draft Printing 2015). Amerykański prezydent stwierdził, że Ewangelie zawierają zdania niezwykle mądre i wzniosłe, które z pewnością pochodzą bezpośrednio od Jezusa, ale także zdania głupie i trywialne, jakie muszą pochodzić od niewykształconych apostołów. Przekonany, że dysponuje kryteriami pozwalającymi odróżnić jedne zdania od drugich, postanowił dokonać tego za pomocą nożyczek. W ten sposób powstał nowożytny apokryf, zdaniem jego autora, lepszy od oryginału. Nie da się wykluczyć, że właśnie w tych najtrudniejszych fragmentach Biblii, podpadających pod „nożyce Jeffersona”, wyraża się *proprium christianum* – to, co charakterystyczne dla chrześcijaństwa.

Pokusa wiary w nieomylność nauk społecznych

Jedną z dzisiejszych pokus w Kościele jest nieustanne konfrontowanie nauczania Jezusa z aktualnym dorobkiem psychologii i nauk społecznych. Jeśli coś w Ewangelii nie zgadza się z aktualnym stanem wiedzy w tych naukach, uczniowie, aby uchronić Mistrza przed kompromitacją w oczach współczesnych, próbują „zaktualizować" Ewangelię. Pokusa „unowocześnienia" w szczególny sposób dotyczy sfery tożsamości seksualnej. Zapomina się jednak, że stan wiedzy naukowej zmienia się często i to niekiedy w sposób bardzo diametralny, np. za sprawą zmiany paradygmatu. Zmienność wpisana jest w samą naturę nauki, której dostępny jest jedynie fragment wszelkiej możliwej wiedzy. Odkrywanie błędów i ich analizowanie jest w nauce motorem postępu.

Jednakże niektóre z naukowych pomyłek miały swoje dramatyczne konsekwencje. Wystarczy wspomnieć takie naukowe teorie, jak rasizm czy eugenika. W oparciu o najnowsze zdobycze nauki Kongres Stanów Zjednoczonych przegłosował w 1924 r. *National Origin Act*, nakładający restrykcyjne kwoty migracyjne na mieszkańców Europy Południowej i Środkowej oraz zakazujący niemal całkowicie imigracji z Azji. Głównym powodem było przekonanie, że narody, takie jak np. Włosi czy Polacy, są niższe rasowo. Z kolei w oparciu o wiedzę z zakresu eugeniki w Stanach Zjednoczonych w XX wieku wysterylizowano przymusowo – jak się ocenia – około 70 tysięcy kobiet należących do mniejszości etnicznych (por. G. Consolmagno, *Covid, fede e fallibilita della scienza*, „La Civilta Cattolica" Qo 4118, Ao 173, s. 105–119). W tym i innych przypadkach mówimy o tzw. „naukowych błędach". Obok nich istnieją jednak również „ideologiczne oszustwa". Te legły u podstaw np. obserwowanej obecnie zmiany w podejściu do seksualności (J.A. Reisman, E.W. Eichel, *Kinsey, Sex and Fraud: The Indoctrination of a People*, Huntington House Publication, Lafayette 1990; J. Colapinto, *As Nature Made Him. The Boy Who Was Raised As a Girl*, Harper Perennial, New York–London–Toronto–Sydney 2006).

Proces rozwoju wiedzy nie zatrzymuje się na naszym pokoleniu. Także pokolenia, które przyjdą po nas, będą musiały odłożyć na bok książki np. z zakresu psychologii czy nauk społecznych, które dzisiaj uważa się za nieomylne. Jak zatem powinien ustosunkować się

Kościół do aktualnego stanu wiedzy naukowej, aby nie powtórzyć błędu, jaki popełnił w odniesieniu do Galileusza? Jest to poważne intelektualne wyzwanie, które musimy podjąć, czerpiąc z Objawienia i rzetelnych osiągnięć nauki.

Pokusa życia z kompleksem niższości

Mam świadomość, że katolicy – nie tylko w Niemczech, ale również w Polsce – żyją dzisiaj pod presją opinii publicznej, co powoduje, że niejeden z nich cierpi na swoisty kompleks niższości. Uczniom Chrystusa generalnie – jak pisał papież Franciszek – zagraża dziś „pewien rodzaj kompleksu niższości, prowadzący do relatywizowania lub ukrywania swojej chrześcijańskiej tożsamości i przekonań. […] Kończy się to tym, że grzebią radość z misji w pewnego rodzaju obsesji, by być jak wszyscy inni i mieć to, co inni posiadają" (*Evangelii gaudium* 79).

Papież Franciszek w przemówieniu do pracowników Kurii Rzymskiej podkreślał, że dzisiaj w Europie nie żyjemy już w „systemie chrześcijańskim" (Franciszek, *Przemówienie do Kurii Rzymskiej z okazji* życzeń bożonarodzeniowych, 21 grudnia 2019 r.). Świat stał się pod wieloma względami bardziej pluralistyczny. Istotnym źródłem tej zmiany na Starym Kontynencie jest „głęboki kryzys wiary, który dotknął wielu ludzi". Wiara „nie stanowi już oczywistej przesłanki życia wspólnego, a wręcz jest w istocie często negowana, wyszydzana, marginalizowana i wyśmiewana". Niestety, „umysły [wielu] zaślepił bóg tego świata" (2 Kor 4, 4). Zdrowej nauki znieść nie mogą, ale mnożą sobie nauczycieli według własnych pożądań (por. 2 Tm 4, 3). Stąd ważność ostrzeżenia skierowanego do Rzymian: „Nie bierzcie wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe" (Rz 12, 2).

Wierni nauczaniu Kościoła nie powinniśmy ulegać naciskom świata ani poddawać się wzorcom dominującej kultury, gdyż może to prowadzić do moralnego i duchowego zepsucia. Wystrzegajmy się powtarzania utartych sloganów i standardowych żądań typu: zniesienie celibatu, kapłaństwo kobiet, komunia dla rozwiedzionych żyjących w powtórnych związkach czy błogosławieństwo związków jednopłciowych. „Aktualizacja" definicji małżeństwa w Karcie Praw Podstawowych UE nie jest powodem, aby manipulować przy Ewangelii.

Pokusa myślenia korporacyjnego

Mam świadomość, że Kościół w Niemczech systematycznie traci wiernych, a liczba kapłanów z roku na rok się zmniejsza. Poszukuje zatem sposobów, aby utrzymać wiernych przy sobie i zachęcić młodych do wyboru kapłaństwa. Wydaje się jednak, że staje w tym zakresie wobec ryzyka myślenia korporacyjnego: „Brakuje pracowników, obniżmy kryteria naboru". Stąd postulat zniesienia obowiązku kapłańskiego celibatu znalazł się w tekście „Zobowiązanie do celibatu w posłudze kapłańskiej", który 4 lutego br. został poddany pierwszemu czytaniu podczas zgromadzenia „drogi synodalnej" we Frankfurcie nad Menem. Odpowiedzi na pytanie o relację między wymaganiem kapłańskiego celibatu a liczbą powołań udzielił już św. Paweł VI: „Nie jesteśmy skłonni wierzyć, że dzięki zniesieniu celibatu kościelnego natychmiast znacznie by wzrosła ilość powołań kapłańskich. Dzisiejsza bowiem praktyka Kościołów i innych wspólnot religijnych, które pozwalają swym duchownym na zawieranie małżeństw, zdaje się wskazywać na coś wręcz przeciwnego" (*Sacerdotalis celibatus* 49).

Przyczyny kryzysu leżą gdzie indziej. My, duchowni, staliśmy się niejednokrotnie jedynie ekspertami od polityki społecznej, migracyjnej, ekologicznej, co niewątpliwie nie wymaga życia w celibacie. Chrystus jednak – jak zaznacza papież Franciszek – nie potrzebuje urzędników obsesyjnie zatroskanych o swój wolny czas i odczuwających „stanowczą potrzebę zachowania swojej przestrzeni autonomii, tak jakby zadanie ewangelizacji było niebezpieczną trucizną, a nie radosną odpowiedzią na miłość Boga, który nas wzywa do misji" (*Evangelii gaudium* 81). Wierni zasługują na kapłanów, którzy oddają się w pełni do dyspozycji Chrystusa. Chrystus powołuje uczniów, „aby Mu towarzyszyli" (Mk 3, 14). Tym, co przyciąga ludzi do Kościoła i do kapłaństwa, nie jest jeszcze jedna propozycja łatwego życia, ale przykład życia całkowicie poświęconego Bogu.

W tym kontekście, niemiecka „droga synodalna" podjęła także kwestię święcenia kobiet, przegłosowując 4 lutego br. we Frankfurcie nad Menem tekst „Kobiety w posługach i urzędach w Kościele". Sprawa ta została definitywnie rozstrzygnięta przez św. Jana Pawła II. „Aby zatem usunąć wszelką wątpliwość w sprawie tak wielkiej wagi, która dotyczy samego Boskiego ustanowienia Kościoła, mocą mojego urzędu utwierdzania braci (por. Łk 22, 32) oświadczam, że Kościół

nie ma żadnej władzy udzielania święceń kapłańskich kobietom oraz że orzeczenie to powinno być przez wszystkich wiernych Kościoła uznane za ostateczne" (Jan Paweł II, *Ordinatio Sacerdotalis* 4).

Przypominał o tym już wielokrotnie papież Franciszek: „A w odniesieniu do wyświęcania kobiet, Kościół się wypowiedział i mówi: «nie». Powiedział to Jan Paweł II w sposób ostateczny. Ta brama jest zamknięta, ale w tej sprawie chcę ci coś powiedzieć. Już to powiedziałem, ale powtarzam. Matka Boża, Maryja, była ważniejsza niż apostołowie, biskupi, diakoni i kapłani. Kobieta w Kościele jest ważniejsza niż biskupi i kapłani" (Franciszek, *Konferencja prasowa podczas lotu z Rio de Janeiro do Rzymu*, 28 lipca 2013 r.).

We współczesnym świecie często opacznie rozumie się równość, utożsamiając ją z ujednoliceniem. Każdą zaś różnicę traktuje się jako przejaw dyskryminacji. Ponadto kapłaństwo bywa błędnie rozumiane jako źródło dominacji i kościelnej kariery, a nie pokornej służby. Jan Paweł II w swoim nauczaniu na temat sakramentu święceń zarezerwowanego dla mężczyzn odwoływał się do samej woli Chrystusa i Tradycji, wskazując jednocześnie na tzw. „komplementarność płci". Kobiety pełniły bardzo ważną rolę w życiu Jezusa, obok Jakuba i Jana, mamy Marię i Martę. Były pierwszymi świadkami Zmartwychwstania. Mamy wreszcie Najświętszą Maryję Pannę, bez zgody której nie dokonałoby się misterium Wcielenia i od której Jezus uczył się bycia człowiekiem. Mimo że Chrystus łamał przyjęte w żydowskiej społeczności kanony dotyczące relacji mężczyzn z kobietami, gdzie wystarczy wspomnieć rozmowę z Samarytanką, nie pozostawił najmniejszej wątpliwości, że kapłaństwo jest powołaniem wyłącznie dla mężczyzn (por. *Mulieris dignitatem* 26; *Ordinatio Sacerdotalis* 2). Nie przeszkadzało to jednak kobietom odgrywać w Kościele role równie ważne, a niekiedy może ważniejsze, niż były udziałem mężczyzn. Lista świętych kobiet, które istotnie wpłynęły na losy Kościoła jest długa. Można na niej umieścić choćby św. Hildegardę z Bingen, św. Katarzynę Sieneńską, św. Jadwigę – królową Polski, św. Teresę z Avila czy św. Faustynę.

Ponadto jedno z czterech forów „drogi synodalnej" przegłosowało dokument roboczy pt. „Życie w udanych związkach", który popiera błędną i gorszącą praktykę błogosławieństwa związków jednopłciowych oraz podejmuje próbę zmiany nauczania Kościoła na temat grzechu czynów homoseksualnych.

Katechizm wyraźnie odróżnia skłonności homoseksualne od czynów homoseksualnych. Uczy szacunku dla każdego człowieka nieza-

leżnie od jego skłonności, ale jednoznacznie potępia czyny homoseksualne, jako akty przeciwne naturze (por. Rz 1, 24-27; 1 Kor 6, 9-10).

Mimo oburzenia, ostracyzmu i niepopularności Kościół katolicki – wierny prawdzie Ewangelii, a jednocześnie powodowany miłością do każdego człowieka – nie może milczeć i zgadzać się na tę nieprawdziwą wizję człowieka, a tym bardziej jej błogosławić ani promować.

O niedopuszczalności błogosławieństwa par jednopłciowych przypomniała Kongregacja Nauki Wiary w liście z 22 lutego 2021 r.: „W konsekwencji, aby być w zgodzie z naturą sakramentaliów, kiedy wzywa się błogosławieństwa dla jakichś relacji międzyludzkich, konieczne jest – oprócz właściwej intencji uczestniczących w tym osób – aby to, co jest błogosławione, było obiektywnie i pozytywnie ukierunkowane na otrzymanie i wyrażenie łaski, w funkcji planów Boga wpisanych w stworzenie i w pełni objawionych przez Chrystusa Pana. Dlatego tylko te rzeczywistości, które same w sobie są skierowane na służenie tym planom, są zgodne z istotą błogosławieństwa udzielanego przez Kościół. Z tego powodu nie jest dozwolone udzielanie błogosławieństwa związkom, także stałym związkom partnerskim, które zakładają praktykowanie seksualności poza małżeństwem (czyli poza nierozerwalnym związkiem mężczyzny i kobiety, który sam w sobie jest otwarty na przekazywanie życia), jak to ma miejsce w przypadku związków między osobami tej samej płci” (Kongregacja Nauki Wiary, Responsum ad dubium *Kongregacji Nauki Wiary odnośnie udzielania błogosławieństwa związkom osób tej samej płci*).

Pokusa ulegania presji

Współczesny kryzys Kościoła w Europie jest przede wszystkim kryzysem wiary. Aby rozmawiać o Bogu, musimy najpierw rozmawiać z Bogiem, który mieszka w głębinach naszego serca, tam, gdzie czujemy smak prawdy (R. Sarah, *Służyć prawdzie*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2021, s. 148). Kryzys wiary jest jedną z przyczyn, dla których Kościół doświadcza trudności, gdy chodzi o głoszenie jasnej doktryny teologicznej i moralnej.

Autorytet papieża i biskupów najbardziej potrzebny jest wówczas, gdy Kościół przeżywa trudny czas i gdy poddawany jest presji, aby odstąpić od nauczania Jezusa. Gdy przeżywa dramaty zbliżone do tych, jakie były doświadczeniem chrześcijan z Galacji. Potrzebny jest, aby powiedzieć z mocą: „Innej jednak Ewangelii nie ma: są tylko ja-

cyś ludzie, którzy sieją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekręcić Ewangelię Chrystusową" (Ga 1, 7).

Papież Paweł VI, poddawany presji z powodu swojego stanowiska na temat antykoncepcji wyrażonego w encyklice *Humanae vitae*, napisał: „Czy należy prawo moralne obniżyć do poziomu tego, co ludzie zwykle robią, a więc sprowadzić moralność do poziomu obyczajów (które, nawiasem mówiąc, jutro mogą być jeszcze gorsze niż dzisiaj, i dokąd wówczas dojdziemy)? Czy też przeciwnie, należy utrzymać wysoki poziom ideału, nawet jeśli on jest trudny do osiągnięcia, nawet jeśli zwykły człowiek czuje się niezdolny, żeby do niego dojść, albo winny? Sądzę, że razem ze wszystkimi mędrcami, bohaterami i świętymi, powiedziałbym: wszyscy prawdziwi przyjaciele ludzkiej natury i prawdziwego ludzkiego szczęścia (wierzący i niewierzący), chociażby nawet protestowali i stawiali opór, w głębi serca podziękują autorytetowi, który będzie posiadał dosyć światła, siły i ufności na to, żeby nie obniżyć ideału. Nigdy prorocy Izraela ani apostołowie Kościoła nie zgodzili się na pomniejszenie ideału, nigdy nie złagodzili pojęcia doskonałości, nie starali się zmniejszyć odległości między ideałem a naturą. Nigdy oni nie zacieśnili pojęcia grzechu – wręcz przeciwnie" (Paweł VI, w: J. Guitton, *Dialogi z Pawłem VI*, Poznań 1969, s. 296).

W podobnym duchu pisał papież Franciszek: „Zważywszy, że wiara jest jedna, powinna być wyznawana w całej jej czystości i pełni. Właśnie dlatego że wszystkie prawdy wiary łączą się w jedno, negowanie którejś z nich, choćby spośród tych, które mogą wydawać się mniej ważne, oznacza szkodzenie całości. Każda epoka może uznawać pewne elementy wiary za łatwiejsze lub trudniejsze do przyjęcia: dlatego jest rzeczą ważną czuwać, aby przekazywany był cały depozyt wiary (por. 1 Tm 6, 20), aby akcentowane były należycie wszystkie aspekty wyznania wiary. Ponieważ jedność wiary jest jednością Kościoła, ujęcie czegoś z wiary oznacza ujęcie czegoś z prawdy komunii" (*Lumen fidei* 48).

Drogi Bracie w biskupstwie, nasz stosunek do świata z zasady nie może być negatywny, Chrystus bowiem nie po to przyszedł na świat, aby świat potępić, ale aby świat zbawić (por. J 12, 47). Bóg nie chce śmierci grzesznika, ale aby się nawrócił i żył (por. Ez 33, 11). Naszym zadaniem jest znalezienie skutecznych sposobów wzywania ludzi do nawrócenia. Na tym też polega Boże miłosierdzie. Jezus, widząc tłum, zlitował się nad nim, „byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać o wielu sprawach" (Mk 6, 34). Zdanie to

nie oznacza, że w Izraelu nie było w tamtym czasie pasterzy, których pieczy powierzona była troska o Bożą owczarnię. Istniało jednak poważne ryzyko, że – jeśli przywódcy zawiodą – lud Boży, to znaczy należący do Boga, ulegnie rozproszeniu, a wiele owiec się zagubi lub padnie ofiarą drapieżnych bestii.

Wiem – rozmawialiśmy o tym w czasie naszych spotkań, również ostatnio, w Poznaniu – że jesteś głęboko przejęty losem powierzonej Ci owczarni i pragniesz, aby żadna z owiec się nie zabłąkała; aby każdy z powierzonych Ci wiernych osiągnął szczęśliwe życie wieczne z Chrystusem. Pozwól więc, że zakończę słowami przytoczonego na początku Listu św. Pawła do Efezjan: „W końcu bądźcie mocni w Panu – siłą Jego potęgi. Obleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich. Dlatego weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić i ostać, zwalczywszy wszystko. Stańcie więc [do walki] przepasawszy biodra wasze prawdą i oblókłszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, a obuwszy nogi w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju. W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże – wśród wszelakiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu! Nad tym właśnie czuwajcie z całą usilnością i proście za wszystkich świętych i za mnie, aby dane mi było słowo, gdy usta moje otworzę, dla jawnego i swobodnego głoszenia tajemnicy Ewangelii, dla której sprawuję poselstwo jako więzień, ażebym jawnie ją wypowiedział, tak jak winienem" (Ef 6, 10-20).

Warszawa, 22 lutego 2022 r.
W święto Katedry św. Piotra

Z wyrazami głębokiego szacunku
i braterskim pozdrowieniem w Chrystusie,

Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański,
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

5

APEL

Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski w związku z inwazją rosyjską na Ukrainę

W związku inwazją rosyjską na Ukrainę w imieniu Konferencji Episkopatu Polski stanowczo potępiam działania Rosji i Władimira Putina, uznając je za niedopuszczalny i haniebny akt barbarzyństwa, skierowany wobec suwerenności i niezależności niepodległego państwa.

Jednocześnie – wraz z całym Kościołem w Polsce – wyrażam moją solidarność ze wszystkimi Ukraińcami, zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie, zapewniając ich o naszej bliskości, modlitwie oraz gotowości do pomocy.

W związku z prośbą Ojca Świętego Franciszka zwracam się do Księży Biskupów oraz wszystkich wiernych, aby Środa Popielcowa była obchodzona w Kościele w Polsce jako dzień postu i modlitwy w intencji pokoju oraz solidarności z Ukrainą. Proszę, aby w każdym kościele i parafii w Polsce zanosić gorące błagania w intencji pokoju, a także w intencji Ukraińców, by Pan pokrzepił ich serca w obecnej dramatycznej sytuacji.

Jako Kościół w Polsce pragniemy przyjść naszym Braciom również z materialną pomocą, dlatego apeluję, aby zarówno w najbliższą niedzielę, jak i w Środę Popielcową po każdej Mszy Świętej zorganizować zbiórkę ofiar do puszek, które – za pośrednictwem Caritas Polska – zostaną przeznaczone na pomoc uchodźcom wojennym z Ukrainy. Pomoc Kościoła katolickiego w Polsce będzie świadczona sukcesywnie i systemowo za pośrednictwem naszych instytucji charytatywnych – parafialnych, diecezjalnych i ogólnopolskich – w tym przez Zespół Pomocy Kościołowi na Wschodzie przy Konferencji Episkopatu Polski.

Ponadto proszę wszystkich wierzących i ludzi dobrej woli o otwartą postawę wobec potrzebujących schronienia.

Królowej Pokoju zawierzam losy Ukrainy i Polski, zapewniając wszystkich o mojej duchowej bliskości i modlitwie.

Warszawa, 24 lutego 2022 r.

Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański,
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

6
LIST
do Jego Świątobliwości Cyryla, Patriarchy Moskiewskiego i całej Rusi

Wasza Świątobliwość,

bardzo dziękuję za słowa przekazane w liście Metropolity Hilariona w dniu wczorajszym. Podzielam pogląd Waszej Świątobliwości, że wrogość wobec jakiegokolwiek narodu jest zawsze niedopuszczalna. Wszyscy jesteśmy braćmi, dlatego też każde nieszczęście narodu ukraińskiego czy rosyjskiego odbieramy jako własne. Dlatego z całego serca modlimy się o pokój na Ukrainie.

By jednak nasza modlitwa nie była uznana za wyraz hipokryzji, muszą jej towarzyszyć czyny. Wierzę, Wasza Świątobliwość, że jesteś człowiekiem pokoju. Nasz Pan, Jezus Chrystus, nauczał: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi" (Mt 5, 9). Dlatego proszę Cię, Bracie, abyś zaapelował do Władimira Putina, by zaprzestał bezsensownej walki z narodem ukraińskim, w której giną niewinni ludzie, a cierpienie dotyka nie tylko żołnierzy, ale i osoby cywilne – zwłaszcza kobiety i dzieci. Jeden człowiek może jednym słowem zatrzymać cierpienia tysięcy ludzi – jest nim prezydent Federacji Rosyjskiej. Proszę Cię jak najpokorniej, byś zaapelował o wycofanie wojsk rosyjskich z suwerennego państwa, którym jest Ukraina.

Żaden powód, żadna racja nigdy nie usprawiedliwia decyzji o rozpoczęciu inwazji wojskowej na niepodległy kraj, bombardowania osiedli mieszkalnych, szkół czy przedszkoli. Wojna jest zawsze klęską ludzkości. Ta wojna – jak pisałem w poprzednim liście – z racji bliskości obu narodów i ich chrześcijańskich korzeni – tym bardziej pozbawiona jest sensu. Czyż wolno niszczyć kolebkę chrześcijaństwa na słowiańskiej ziemi, miejsce chrztu Rusi?

Proszę Cię także, abyś zaapelował do rosyjskich żołnierzy, aby nie uczestniczyli w tej niesprawiedliwej wojnie, aby odmawiali wykonywania rozkazów, których skutkiem – jak już to widzimy – są liczne zbrodnie wojenne. Odmowa wykonania rozkazu w takiej sytuacji jest obowiązkiem moralnym. Przyjdzie czas rozliczenia tych zbrodni,

także przed międzynarodowymi trybunałami. Gdyby jednak udało się komuś tej ludzkiej sprawiedliwości uniknąć, istnieje trybunał, którego uniknąć nie można. „Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre" (2 Kor 5, 10).

Wierzę, że wielu z wysłanych na wojnę Rosjan to szlachetni ludzie. „Nie wiemy, do kogo strzelać, oni wszyscy wyglądają jak my..." – powiedział jeden z waszych żołnierzy. Proszę więc, abyś zaapelował do nich, aby czym prędzej wracali do domu, nie plamiąc sobie rąk niewinną krwią.

Jako uczniowie Chrystusa wiemy, że głównym narzędziem walki, którym dysponuje Kościół, jest broń duchowa. „Ten rodzaj złych duchów wyrzuca się tylko modlitwą i postem" – czytamy u św. Mateusza (Mt 17, 21; Mk 9, 29). W Polsce, odpowiadając na apel papieża Franciszka, ogłosiliśmy dzisiaj dzień modlitwy i postu w intencji ustanowienia sprawiedliwego pokoju na Ukrainie. Proszę Cię, Bracie, abyś wezwał wszystkich prawosławnych braci w Rosji, by podjęli podobne dzieło duchowe. Wierzę, że Pan Bóg nie pozostanie obojętny na nasze modlitwy i wyrzeczenia. Wierzę, że post i modlitwa odmieniają serce człowieka.

Warszawa, 2 marca 2022 r.

W Chrystusie Panu,

Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański,
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

7
LIST
biskupów polskich do kapłanów na Wielki Czwartek 2022 r.

„Eucharystia daje życie" – „Posłani w pokoju Chrystusa"

Drodzy Współbracia w Chrystusowym Kapłaństwie!

Od pamiętnego dnia, gdy nasz Pan, Jezus Chrystus, złożył w darze na Krzyżu swoje życie za zbawienie świata, jako Kościół z drżeniem serc uobecniamy w Eucharystii to wielkie misterium. Czynimy to, co przekazali nam apostołowie. Sięgamy do ich pamięci o Wieczerniku. To właśnie tam, w obliczu zbliżającej się **godziny**, w której Chrystus został „ofiarowany jako nasza Pascha" (1 Kor 5, 7), łamał On dla uczniów Chleb i podawał im do picia Kielich. Powtarzamy te znaki sakramentalne w posłuszeństwie słowu Pana: „To czyńcie na moją pamiątkę!" (1 Kor 11, 24-25). Nie jest nam przy tym obce doświadczenie Apostoła Piotra, który z zakłopotaniem patrzył na Mistrza obmywającego jego brudne stopy. Zawsze stajemy przy ołtarzu Pańskim zawstydzeni naszą grzesznością. Powtarzamy za Piotrem: „Panie, Ty wszystko wiesz" (J 21, 15nn). Czujemy się mali wobec czystej i bezinteresownej miłości Boga. Ale jednocześnie wierność i dobroć Jezusa pozwalają nam oczekiwać łaski, pociechy, przemiany i zbawienia, bowiem jak podkreśla papież Franciszek:

> „Eucharystia, chociaż stanowi pełnię życia sakramentalnego, nie jest nagrodą dla doskonałych, lecz szlachetnym lekarstwem i pokarmem dla słabych" (Franciszek, *Evangelii gaudium*, nr 47).

W ostatnich tygodniach ze wzruszeniem wsłuchiwaliśmy się w pokorny głos emerytowanego papieża Benedykta XVI, który wyznał:

> „Coraz mocniej uderza mnie to, że Kościół dzień po dniu umieszcza na początku celebracji Mszy Świętej – w której Pan daje nam swoje Słowo i samego siebie – wyznanie naszych win

> i prośbę o przebaczenie. Publicznie prosimy Boga żywego, aby przebaczył nam naszą winę, naszą wielką i bardzo wielką winę. Jest jasne, że słowo «bardzo wielka» nie odnosi się w ten sam sposób do każdego dnia, do każdego poszczególnego dnia. Ale każdego dnia stawia mi pytanie, czy nie powinienem dziś mówić także o wielkich i bardzo wielkich winach. I mówi mi w pocieszający sposób, że niezależnie od tego, jak wielka jest moja wina dzisiaj, Pan mi przebaczy, jeżeli szczerze pozwolę, by On mnie zbadał i jeżeli naprawdę jestem gotów do przemiany samego siebie" (Benedykt XVI, *List w sprawie raportu dotyczącego nadużyć w archidiecezji Monachium i Fryzyngi*).

Pośrodku naszej kruchości, niosąc w sobie opór Piotra wobec pokornego gestu Chrystusa-Sługi, zawstydzeni Jego miłością „aż do końca" (J 13, 1), powtarzamy za chrześcijanami z Abiteny: „*Sine dominico non possumus!*". Tak, to prawda, nie możemy żyć bez daru Pana, bez dnia Pańskiego. Tak jak nasi bracia i siostry z Abiteny, którzy na przełomie III i IV wieku czerpali z Ofiary Pańskiej moc do składania świadectwa, stajemy dzisiaj z tym wyznaniem wobec siebie i świata i głosimy, że bez Eucharystii nie ma w nas życia: „Kościół żyje dzięki Eucharystii" (zob. św. Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 1).

Od trzech lat w Kościele w Polsce idziemy drogą, którą wyznacza nam program duszpasterski realizowany pod hasłem „Eucharystia daje życie". Na pierwszym etapie tej drogi patrzyliśmy na Mszę Świętą jako na „Wielką tajemnicę wiary". W kolejnym roku czerpaliśmy inspiracje do ożywienia duchowości eucharystycznej ze słów: „Zgromadzeni na świętej wieczerzy". Obecnie pragniemy się skupić na oddziaływaniu Eucharystii na naszą codzienność, podążając w wewnętrznej wędrówce za słowami Jezusa: „Ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie" (J 6, 57). W posynodalnej adhortacji *Sacramentum caritatis* papież Benedykt XVI napisał:

> „Te słowa Jezusa sprawiają, że możemy pojąć, jak tajemnica, «w którą wierzymy» i «którą celebrujemy», staje się – przez wewnętrzną dynamikę – zasadą nowego życia w nas oraz formą chrześcijańskiej egzystencji" (Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*, nr 70).

Z Najświętszej Ofiary wyrasta chrześcijańska misja, którą w pełni wyrażają słowa: „Posłani w pokoju Chrystusa". Chodzi o to, aby głęboko przeżywana Eucharystia karmiła nas w codziennym życiu mocą

oraz miłością Chrystusa, a jednocześnie usposabiała do przynoszenia obfitych owoców wiary. Jest to dla nas, kapłanów, szczególnie ważne.

Eucharystyczny kształt kapłańskiego życia i posługiwania

W Liście do Rzymian św. Paweł pisze:

> „A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej” (Rz 12, 1).

Papież Benedykt XVI interpretuje to wskazanie Apostoła Narodów w następujący sposób:

> „Te słowa ukazują obraz nowego kultu jako całkowitą ofiarę złożoną z własnej osoby w komunii z całym Kościołem” (Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*, nr 70).

Składanie ofiary przestaje tu znaczyć – jak to miało miejsce w kulcie starotestamentalnym – „śmierć ofiary”. Teraz w świetle Paschy Chrystusa rozumiemy, że ofiarowane jest **życie ofiary**, a nie jej śmierć. Nasze życie i posługa mają się stawać „ofiarą przyjemną Bogu”. To musi nas głęboko poruszać. Można powiedzieć, że św. Paweł wzywa nas do nowej antropologii, w której życie człowieka wiary, a nade wszystko życie kapłana, staje się niejako **liturgią wcieloną**, obejmującą całą osobę z wszystkimi wymiarami egzystencji.

W jaki sposób osoba ochrzczona, a zwłaszcza kapłan, może w codzienności „wydawać siebie na ofiarę żywą i przyjemną Bogu”? Zapewne są różne aspekty eucharystycznej szkoły życia i wiary, które przez wieki odkrywali uczniowie Chrystusa. My w tym roku pragniemy zaproponować Wam, Drodzy Współbracia, ścieżkę refleksji, którą otworzył św. Jan Paweł II w swoim ostatnim *Liście do kapłanów* z 2005 r.:

> „Kierunek tych rozważań będą wskazywać słowa ustanowienia Eucharystii, które każdego dnia wymawiamy *in persona Christi*, aby uobecniać na ołtarzach Ofiarę, która raz na zawsze dokonała się na Kalwarii. Słowa te zawierają jasne wskazania dla duchowości kapłańskiej: Jeśli cały Kościół żyje dzięki Eucharystii, życie kapłańskie winno mieć ze szczególnego tytułu «kształt eucharystyczny». Słowa ustanowienia powinny zatem być dla nas nie tylko formułą konsekracyjną, ale «formułą ży-

cia»" (św. Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek A.D. 2005*, nr 1).

Wizja życia kapłańskiego, które musi zmierzać w kierunku pełnej zgodności z tym, co kapłan wypowiada nad chlebem i winem, gdy uobecnia misterium Chrystusa, jest najgłębszym pragnieniem Kościoła. Wystarczy przywołać ryt święceń kapłańskich, podczas których biskup zwraca się do kandydatów z pytaniem:

> „Czy chcesz coraz ściślej jednoczyć się z Chrystusem, Najwyższym Kapłanem, który z samego siebie złożył Ojcu za nas nieskalaną Ofiarę, i razem z Nim poświęcać się Bogu za zbawienie ludzi?"

Opierając się tylko na ludzkich predyspozycjach, realizacja tego wyzwania staje się niemożliwa. Dlatego kandydat odpowiada: „Chcę z Bożą pomocą".

W Wielki Czwartek ze wzruszeniem wracamy do tego pytania, aby z odnowioną pamięcią jeszcze gorliwiej wyruszyć w dalszą drogę. Pociesza i umacnia nas fakt, że nie musimy sami ciągle na nowo pisać programu kapłańskiej posługi. Otrzymujemy go bowiem w całej aktualności podczas celebracji Mszy Świętej:

> „Kiedy prezbiterzy łączą się z czynnością Chrystusa Kapłana, siebie całych codziennie ofiarują Bogu, a gdy karmią się Ciałem Chrystusa, uczestniczą serdecznie w miłości Tego, który daje siebie wiernym na pokarm" (Sobór Watykański II, *Presbyterorum ordinis*, nr 13).

Drodzy Współbracia, w tym szczególnym dniu, gdy wchodzimy z Jezusem do Wieczernika, aby celebrować „ucztę komunii w Jego Ciele i Krwi" (św. Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 12), przywołajmy słowa konsekracji, które wypowiadamy nad chlebem podczas każdej Eucharystii:

> „On bowiem tej nocy, której był wydany, wziął chleb i dzięki Tobie składając, błogosławił, łamał i rozdawał swoim uczniom, mówiąc:
> «Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy: To jest bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane.
> [...] To czyńcie na moją pamiątkę»".

„On bowiem tej nocy, której był wydany"

W obliczu trudnych wyzwań i różnych kryzysów, które aktualnie bardzo mocno dotykają Kościół, także w Polsce, papież Franciszek zaprasza nas, żebyśmy nie poddawali się przygnębieniu i smutkowi. Jesteśmy zrodzeni z Ewangelii. Jesteśmy ludem nadziei. Zwątpienie, pretensjonalizm i zgorzknienie, to droga prowadząca donikąd:

> „Kryzys jest zjawiskiem, które dotyczy wszystkich i wszystkiego. Jest obecny wszędzie i w każdym okresie dziejów [...]. Ukazuje się on jako wydarzenie nadzwyczajne, które zawsze wywołuje poczucie obawy, niepokoju, braku równowagi i niepewności co do decyzji, jakie trzeba podjąć. [...] Ten, kto nie patrzy na kryzys w świetle Ewangelii, ogranicza się do dokonania autopsji zwłok: patrzy na kryzys, ale bez ewangelicznej nadziei, bez światła Ewangelii" (Franciszek, Przemówienie do Kurii rzymskiej z okazji życzeń bożonarodzeniowych 2020 r., nr 5–6).

Przeżywając w życiu różne kryzysy: kościelne, społeczne i osobiste, warto, byśmy umacniali się postawą naszego Mistrza. Celebrując Eucharystię, zawsze wracamy do tej nocy, gdy Jezus został zdradzony i wydany na śmierć przez Judasza, Piotra, fałszywych świadków, a w końcu przez Sanhedryn. Tradycja chrześcijańska wiąże tę **noc wydania** z modlitwą Psalmem 88, wkładając go w usta Więźnia Miłości. Jezus od samego początku, od wejścia do ogrodu Oliwnego, trwał na modlitwie. Dzięki temu pośrodku próby, jak niegdyś Abraham na górze Moria, nie koncentrował się na cierpieniu, ale widział przed sobą ramiona Ojca i słyszał Jego obietnicę: „Tyś jest mój Syn umiłowany!" (Mk 1, 11).

W ciągu dwudziestu wieków chrześcijaństwa wielu kapłanów zostało poddanych podobnym próbom jak ich Mistrz. Przeżyli je godnie i mężnie dzięki postawie modlitwy i zawierzenia Bogu. Jednego z nich wspomina Benedykt XVI w encyklice *Spe salvi*:

> „Niezapomniany kardynał Nguyen Van Thuan, który spędził w więzieniu trzynaście lat, z czego dziewięć w izolacji, pozostawił nam cenną książkę: *Modlitwy nadziei*. Tam, w sytuacji wydawałoby się totalnej desperacji, słuchanie Boga, możliwość mówienia do Niego, dawały mu rosnącą siłę nadziei, która po

uwolnieniu pozwoliła mu stać się dla ludzi całego świata świadkiem nadziei – tej wielkiej nadziei, która nie gaśnie nawet podczas nocy samotności" (Benedykt XVI, *Spe salvi*, nr 32).

Słowa konsekracji rozpoczynają się od przyjęcia logiki krzyża, od zaproszenia do akceptacji życia przeciwko sobie. Perspektywa całkowitego ogołocenia z pewnością głęboko wstrząsa każdym z nas. Stając przy ołtarzu *in persona Christi*, minuta po minucie zanurzamy się z Jezusem w Jego śmierć, uzmysławiając sobie przy tym, że „gdy Jego grzbiet poddano bijącym, On się nie opierał" (por. Iz 50, 6). Zdumiewa, a zarazem zawstydza nas posłuszeństwo Jezusa Chrystusa. Stanie się ono jednak dla nas nieco łatwiejsze do podjęcia, gdy celebrując Najświętszą Ofiarę, będziemy patrzyli na Mękę Pańską oczami **Umiłowanego ucznia**. W Czwartej Ewangelii wstępowanie Jezusa na krzyż ma charakter królewskiej intronizacji. Święty Tomasz z Akwinu stwierdził, że w Ewangelii św. Jana „Chrystus niesie krzyż jak król berło" (św. Tomasz z Akwinu, *Komentarz do Ewangelii św. Jana*, 19.3.8). Ta perspektywa przełamuje lęk. **Noc wydania** staje się początkiem procesji, w której wstępujemy wraz z Jezusem na tron życia. Wyruszajmy na tę trudną drogę „przyobleczeni mocą z wysoka" – Duchem Świętym (Łk 24, 49), który poucza nas, że „nadzieja zawieść nie może" (Rz 5, 5).

„Wziął chleb w swoje ręce i dzięki Tobie składając, błogosławił"

Wieczernik zawsze będzie nam się kojarzył z chlebem w rękach Jezusa. W czasie każdej Eucharystii dzielimy pomiędzy siebie we wspólnocie **Chleb aniołów** (zob. św. Augustyn, *Sermo 130*, 2). Ten gest skłania nas do tego, byśmy „byli dobrzy jak chleb" – jak mawiał św. Brat Albert. Jednocześnie **znak chleba** odsłania jeszcze inny aspekt, bardzo ważny dla nas, kapłanów. Podobnie jak w czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus wziął w swoje ręce chleb, aby nakarmić nim uczniów, tak również dzisiaj bierze pod swoją odpowiedzialność każdego z nas. Jesteśmy chlebem w rękach Mistrza. To największa gwarancja bezpieczeństwa i akceptacji, jaką możemy otrzymać na tej ziemi. Nikt i nic nie może nas wyrwać z Jego rąk:

> „Ja daję im życie wieczne. Nie zginą […] na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki" (J 10, 28).

Drodzy Współbracia, warto byśmy intensywnie patrzyli na dłonie Chrystusa i uzmysłowili sobie, że cokolwiek by się z nami działo w osobistym życiu, w codzienności parafialnej czy też podczas pełnienia jakiejkolwiek innej posługi, Jego ręce – kochające i silne – są dla nas zawsze bezpieczną przystanią. Jedynie my sami możemy z nich wypaść przez grzech, niewierność, egoizm i pychę. Zawsze jednak istnieje droga powrotu. Dłonie Jezusa są otwarte w nieustannej gotowości na to, żeby nas objąć gestem miłosierdzia.

Nasze osobiste spotkania z Jezusem, który nigdy nie nuży się okazywaniem miłości, szacunku i zaufania, powinno w naszych sercach rodzić wdzięczność. Wskazywał na to św. Jan Paweł II, zwracając się do nas:

> „W każdej Mszy Świętej wspominamy i na nowo budzi się w nas to pierwotne uczucie, jakie Jezus wyraził w akcie łamania chleba: **dziękczynienie**. Jest ono postawą, która zawiera się w słowie «Eucharystia». W tym wyrażeniu odwołującym się do wdzięczności zlewają się wszystkie nurty biblijnej duchowości uwielbienia, jakie budzi się w tym, kto dostrzega *mirabilia Dei*. Bóg nas kocha, w swojej Opatrzności nas uprzedza, towarzyszy nam, podejmując nieustannie zbawcze działania" (św. Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek A.D. 2005*, nr 2).

Jezusowi zawsze należy się dziękczynienie i uwielbienie. On jest stały i niezmienny w łaskawości i w obdarowywaniu nas sobą. To **z Jego pełni** wciąż otrzymujemy „łaskę po łasce" (por. J 1, 16). Nawet jeśli przychodzą na nas zmienne, trudne i nieprzewidziane okoliczności, On jest zawsze „dawcą nadziei" (por. Rz 15, 13) i zaprasza nas, byśmy „w każdym położeniu dziękowali" (por. 1 Tes 5, 18). Dostrzegając to, św. Jan Paweł II dodaje:

> „[My, kapłani] mamy swoje krzyże i oczywiście nie tylko my je mamy, ale dary, jakie otrzymaliśmy, są tak wielkie, że nie możemy nie śpiewać z głębi serca naszego *Magnificat*" (św. Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek A.D. 2005*, nr 2).

Podczas sprawowania Eucharystii bierzemy do ręki chleb, pochylamy się i wypowiadamy słowa błogosławieństwa. Naśladujemy w tym Jezusa. Grecki czasownik *eulogeo* – „błogosławić", składa się z dwóch słów: przysłówka *eu* – „dobrze" oraz czasownika *lego* – „mówić". Pierwsze, co czyni Pan, to „mówi dobrze". Możemy się zasta-

nawiać, o kim i do kogo Jezus **dobrze mówił**? Wydaje się, że **mówił dobrze** o nas do Ojca. On przecież „nie przyszedł na świat po to, żeby świat potępić, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony" (J 3, 17). Chleb w rękach Jezusa Chrystusa, będący znakiem Jego życia wydanego za nas, w najlepszy sposób odsłania treść wypowiadanego przez Niego błogosławieństwa: „Przyszedłem po to, aby mieli życie i mieli je w obfitości" (por. J 10, 10).

W tym kontekście warto pomyśleć o tym, jakie uczucia i pragnienia towarzyszą nam, kapłanom, gdy podczas konsekracji przywołujemy błogosławieństwo Jezusa nad nami i nad chlebem. Czy wtedy tak jak Chrystus **mówimy dobrze** Ojcu o naszych siostrach i braciach, wśród których pełnimy służebną posługę? Czy **mówimy dobrze** o Kościele, Ojcu Świętym, swoim biskupie, parafianach, rodzinach, dzieciach, ludziach młodych, współbraciach kapłanach? Czy **mówimy dobrze** Ojcu w niebie o chorych, ubogich, wykluczonych, o dzieciach nienarodzonych, ale też o tych, których grzech sprowadził na manowce, a którzy z racji chrztu świętego też należą do naszych parafii? W końcu, czy mówimy dobrze o tych, którzy nie należą do Jezusa, a może nawet nas prześladują? Czy wypowiadając nad chlebem błogosławieństwo, jesteśmy rzeczywiście gotowi razem z Jezusem wydać ze względu na ich zbawienie całe swoje życie?

„Łamał i rozdawał swoim uczniom"

W naszej wędrówce do wnętrza tajemnicy Wieczernika dochodzimy do momentu, gdy Jezus „wziął w swoje ręce chleb, połamał go i rozdawał uczniom" (por. Mk 14, 22). Znak łamanego chleba powtarzamy w czasie każdej Eucharystii przed Komunią Świętą. To jest bardzo ważne, byśmy jako kapłani czynili ten gest z uwagą i czcią. W nim bowiem zawiera się treść misji Chrystusa w świecie, a także naszego posługiwania. Łamanie chleba jest wyrazem gotowości do bycia zaczynem jedności, przez rezygnację ze swoich własnych ambicji, przekonań, przywilejów i pragnień.

Owo łamanie nas, kapłanów, związane jest przede wszystkim z odkrywaniem przez nas prawdziwych intencji, które towarzyszą naszym słowom, czynom i postawom. Ostatecznym kryterium dla naszych motywacji na zawsze pozostanie Jezus Chrystus. W Niedzielę Męki Pańskiej z przejęciem słuchamy słów św. Pawła z Listu do Filipian:

> „Jezus Chrystus, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi" (Flp 2, 6-7).

Klarowność naszych zamiarów polega na czynieniu wszystkich rzeczy w duchu Chrystusa-Sługi. Brak czystości polega na wykorzystaniu dzieł apostolskich do naszych własnych interesów albo korzyści osobistych. Co więcej, nie mamy szczerych intencji, gdy realizujemy kapłaństwo po to, żeby być zauważonym przez innych albo gdy kieruje nami chęć współzawodnictwa. Przykładowo, podejmujemy działalność na rzecz ubogich lub wykluczonych, ponieważ to jest „medialne", a jednocześnie wyrażamy krytykę wobec czyniących podobnie, tylko dlatego że wypadają korzystniej od nas lub uzyskują większe uznanie czy rozgłos. Bywa też, że nie angażujemy się zbytnio w posługę duszpasterską, ponieważ nie spełnia ona naszych aspiracji i nie przynosi korzyści na miarę naszych oczekiwań.

Na tym kolejnym etapie kształtowania kapłaństwa na sposób eucharystyczny, każdy z nas musi doświadczyć „bycia łamanym". „Bycie łamanym" rozumiemy jako zmianę mentalności oraz życie w procesie nieustannego oczyszczania się i nawracania. Bez tego nie jesteśmy w stanie składać duchowych ofiar „przyjemnych Bogu". Święty Paweł, odnosząc się do tego aspektu życia chrześcijańskiego, korzysta z innego obrazu – przaśnego chleba:

> „Wyrzućcie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, jako że przaśni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha" (1 Kor 5, 7).

W tym kontekście św. Paweł wspomina także o zgorszeniach w Kościele, jakich nie widział nawet wśród pogan. W obliczu zawstydzających czynów, których dopuścili się niektórzy Koryntianie, zachęca do ascezy ze względu na Ewangelię:

> „Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział. [...] Każdy, kto staje do zapasów, wszystkiego sobie odmawia; oni, aby zdobyć przemijającą nagrodę, my zaś – nieprzemijającą. Ja przeto [...] poskramiam moje ciało i biorę je w niewolę, abym innym głosząc naukę, sam przypadkiem nie został uznany za niezdatnego" (por. 1 Kor 9, 23-27).

Drodzy Współbracia, wszyscy musimy być przełamywani przez Jezusa. Jest to konieczne do tego, żebyśmy nie unosili się pychą, ale

pokornie i w prawdzie uznali także swoją osobistą obłudę i grzech oraz brak reakcji, a przynajmniej milczące przyzwolenie wobec krzywd zadawanych innym ludziom. Podczas liturgii, którą celebrujemy każdego dnia, mamy stawać się tym **przaśnym chlebem**, bez kwasu obłudy, który przemienia się w Hostię czystą, świętą i miłą Bogu. Jezus pragnie, byśmy wychodząc ze **szkoły Wieczernika** rozdawali Jego samego, bez domieszek, bez zanieczyszczeń. Świat jest spragniony prawdziwego i dobrego Jezusa.

„Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy, to jest Ciało moje za Was wydane"

Jeśli pozwalamy Jezusowi, by kształtował nas w **szkole eucharystycznej** to nosimy w sobie też pragnienie, by słowa konsekracji stawały się naszą osobistą „formułą życia". Dobrze wyrażają to słowa z Pierwszego Listu św. Jana Apostoła:

> „Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci" (1 J 3, 16).

Święty Jan w tym krótkim wyznaniu zawarł całą logikę życia eucharystycznego i kapłańskiego. Pierwsze zdanie mówi o tym, czego sami doświadczamy i otrzymujemy, gdy na ołtarzu składamy Ofiarę Pańską. Otrzymujemy dar miłości Chrystusa oraz życie z Jego życia. To wydarzenie zaprasza nas z kolei do naśladowania Pana niejako „po drugiej stronie ołtarza", gdy po Mszy Świętej wyruszamy w stronę człowieka:

> „Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami" (1 P 1, 21).

Charakter naszej kapłańskiej misji, oprócz „bycia łamanym", określają również słowa Jezusa: „Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy". Przez zanurzenie chrzcielne, a później przez powołanie i święcenia kapłańskie, przestaliśmy należeć do siebie:

> „W życiu i śmierci należymy do Pana" (Rz 14, 8).

Odkrywając nieustannie znaczenie tych słów, czytając je w kluczu eucharystycznym, poznajemy pierwszą zasadę wzrostu, która jest całkowicie antyekonomiczna: im większa hojność w miłości, im bar-

dziej zatracamy się w dawaniu siebie, tym więcej mamy w sobie życia. Dobrym komentarzem dla tej zasady są słowa papieża Franciszka:

> „Dzielenie się dobrem sprawia, że ono się umacnia i rozwija. Dlatego jeśli ktoś pragnie żyć z godnością oraz w całej pełni, nie ma innej drogi, jak uznanie drugiego człowieka i szukanie jego dobra. […] «Życie umacnia się, gdy jest przekazywane, a słabnie w izolacji i pośród wygód. Istotnie, najbardziej korzystają z możliwości życia ci, którzy rezygnują z wygodnego poczucia bezpieczeństwa i podejmują z pasją misję głoszenia życia innym»" (Franciszek, *Evangelii gaudium*, nr nr 9–10).

Jezus, mówiąc o posłudze pasterskiej, korzystał z symbolu dobrego i złego pasterza. Zły pasterz traktuje swoje owce przedmiotowo, wykorzystując je do robienia własnych interesów. Tymczasem dobry pasterz żyje dla owiec i ze względu na nie, zatracając się w poszukiwaniu dla nich właściwej przestrzeni życia i rozwoju. To właśnie różni między sobą dobrego i złego pasterza – kapłana. Dobry kapłan daje siebie do dyspozycji wszystkich, nie faworyzując żadnego człowieka, i bez tworzenia klik pochlebców. Taki sposób bycia jest możliwy tylko pod warunkiem utożsamienia się ze słowami Jezusa: „Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy".

Drodzy Współbracia, nasze powołanie jest wielkim darem i tajemnicą, ale też wyzwaniem i zadaniem. Jak podczas Mszy Świętej chleb zostaje przemieniony mocą Ducha Świętego w Ciało Pańskie, a wino w Krew Pańską, tak samo powinna się dokonywać przemiana zgromadzenia eucharystycznego w prawdziwe Ciało Chrystusa. Musimy pamiętać, że pierwszymi osobami, których powinna przemieniać Eucharystia, są kapłani. Ta hierarchia nie wypływa ze źle pojętego klerykalizmu, ale z racji bliskości kapłana i składanej Ofiary. Wieczernik ukazuje nam bardzo wyraźnie, że stoimy w pierwszym szeregu tych, którzy muszą być obmyci przez Chrystusa i odmienieni przez Jego miłość. Trzeba jednak mocno podkreślić, że ta przemiana musi być dziełem Ducha, a nie owocem pomysłowości kapłana, a tym bardziej wynikiem zastosowania demokratycznych reguł i przeprowadzenia serii głosowań w zgromadzeniu. Mówił o tym papież Franciszek w grudniu 2020 r.:

> „Musimy przestać myśleć o reformie Kościoła jako o łataniu starego ubioru […]. Nie chodzi o «załatanie szaty», ponieważ Kościół jest nie tylko «szatą» Chrystusa, ale jest Jego Ciałem,

które obejmuje całą historię (por. 1 Kor 12,27). Nie jesteśmy powołani do zmieniania czy reformy Ciała Chrystusa – «Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki» (Hbr 13, 8) – ale jesteśmy powołani, aby przyoblec to samo Ciało nową szatą, aby wyraźnie okazało się, że otrzymana łaska nie pochodzi od nas, ale od Boga" (Franciszek, Przemówienie do Kurii Rzymskiej z okazji życzeń bożonarodzeniowych 2020 r., nr 8).

Bóg pragnie, abyśmy przez nawrócenie i pracę zaangażowali się w proces budowania Ciała Chrystusowego. Tym, co ma nas zbliżać i łączyć, jest jedna wiara. Jako kapłani mamy pełnić posługę jednania. Eucharystyczny kształt naszego życia wzywa nas do wielkiej troski i zaangażowania na rzecz pojednania we wszelkich możliwych przejawach życia kościelnego oraz społecznego. Tymczasem wydaje się, że niejednokrotnie sami wzbudzamy podziały. Nierzadko sposób, w jaki podchodzimy do celebrowania Eucharystii, a w konsekwencji rozdźwięk między liturgią i życiem, staje się zaprzeczeniem jej istoty oraz przyczyną konfliktów oraz zgorszenia. Powstają między nami spory i rozłamy, które z kolei wywołują mocne retorsje. Nie chodzi o kwestię różnorodności w Kościele, ale o wykluczanie jednych przez drugich, o okopywanie się w przeciwstawnych obozach tradycji liturgicznych, a nawet o grzeszne czy niezgodne z doktryną i Tradycją Kościoła działania, których kryterium są jedynie osobiste racje i upodobania. Pan Jezus pragnie w Kościele różnorodności, ale – jak mówił papież Benedykt XVI – ona ma się stawać „symfonią darów".

„To czyńcie na Moją pamiątkę"

Drodzy Współbracia Kapłani słowa konsekracji eucharystycznej kończy wezwanie Chrystusa, aby Kościół do końca dziejów gromadził się na Pamiątce Pana. Nie chodzi tu jedynie o wspominanie minionych wydarzeń, ale o uobecnianie w naszym „tu i teraz" Ofiary Krzyża, która przywraca Ciału Chrystusa właściwy rytm serca oraz o odzyskiwanie właściwego spojrzenia na toczącą się historię dzięki światłu płynącemu od Zmartwychwstałego. Celebrowanie Eucharystii staje się dzięki temu najbardziej intensywnym działaniem ewangelizacyjnym skierowanym *ad intra* Kościoła oraz *ad extra*:

„W rzeczy samej centrum [ewangelizacji] i jego istota jest zawsze ta sama: Bóg, który objawił swoją ogromną miłość w Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym. On czyni swoich

wiernych zawsze nowymi. Chociażby byli w podeszłym wieku, «odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły; biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą» (Iz 40, 31). Chrystus jest «odwieczną Dobrą Nowiną» (Ap 14, 6) i jest «wczoraj i dziś, ten sam także na wieki» (Hbr 13, 8), ale Jego bogactwo i piękno są niewyczerpane. On jest zawsze młody i jest zawsze źródłem nowości" (Franciszek, *Evangelii gaudium*, nr 11).

„Pamiętać" w znaczeniu biernym, to pozwolić Jezusowi, by nas kształtował, godzić się na to, by każdego dnia brał nas w swoje ręce i przemieniał na obraz swojego kapłańskiego serca. Do takiej szkoły wprowadzają nas słowa konsekracji eucharystycznej. Chodzi o to, byśmy w rękach Jezusa stawali się „żywą ofiarą, przyjemną Bogu" i byśmy pozwalali Mu czynić z nas i z naszego życia ołtarz, na którym On każdego dnia będzie mógł ofiarować swoją miłość światu.

Posłani w pokoju Chrystusa

Celebrując Eucharystię, uświadamiamy sobie, że ona nie zamyka się w przestrzeni sakralnej ani w rycie sakramentalnym. Jest jeszcze drugi akt tego zbawczego wydarzenia, który obejmuje nasz codzienny świat relacji, wyborów, zajęć, zmagań i cierpienia. Papież Franciszek na zakończenie katechez o tajemnicy Mszy Świętej powiedział:

> „Przez Eucharystię Pan Jezus wchodzi w nas, w nasze serce i w nasze ciało, abyśmy «przestrzegali w życiu zobowiązań płynących z sakramentu, który przyjęliśmy z wiarą» (por. Mszał rzymski, *Kolekta poniedziałku w oktawie Wielkanocy*). Zatem od celebracji do życia, ze świadomością, że Msza Święta znajduje dopełnienie w konkretnych decyzjach tych, którzy bezpośrednio zanurzają się w misteriach Chrystusa. Nie powinniśmy zapominać, że sprawujemy Eucharystię, by nauczyć się stawać **eucharystycznymi mężczyznami i kobietami**. Co to oznacza? Znaczy pozwolić, by Chrystus działał w naszych uczynkach: żeby Jego myśli były naszymi myślami, Jego uczucia naszymi uczuciami, Jego wybory naszymi wyborami" (Franciszek, Katecheza podczas audiencji generalnej, 4 kwietnia 2018 r.).

Wychodząc z Eucharystii, jesteśmy w najgłębszej komunii z Chrystusem oraz z naszymi siostrami i braćmi. Jesteśmy też posłani, by nieść pokój światu. Warto jednak, byśmy pamiętali, że **pokój Pański**

nie jest darem, na który inni muszą sobie zasłużyć przez dobre życie albo mogą go nabyć od nas za pomocą dostępnych im środków. Pokoju nie gwarantuje wyrównanie rachunków, ale wielkoduszność. Pokój Chrystusa jest znakiem wiernej miłości Boga, który – co wielokrotnie powtarza papież Franciszek – „nigdy nie męczy się przebaczeniem". Pokój, który niesiemy w sobie po Mszy Świętej, jest owocem naszego „przejścia" przez ręce Jezusa, przyjęcia logiki **życia ofiarowanego**, wyrazem gotowości do **bycia wydanym**. Jest domeną ludzi błogosławionych, którzy naśladują Jezusa w **dobrym mówieniu** Ojcu o braciach i siostrach. Jest darem Ducha dla jednania ludzi, aby świat coraz bardziej przypominał dom Ojca, a nie salę piekielnych tortur.

Wartość, jaką dla świata ma dar pokoju Chrystusa, uwydatniła się z całą mocą w ostatnich wydarzeniach za naszą wschodnią granicą. Porusza nas ogrom zniszczeń wojennych i cierpienie niewinnych ludzi. Uzmysławiamy sobie, do jak wielkiego okrucieństwa może doprowadzić niepamięć o tym, że „istnieje pewna «architektura» pokoju, w której uczestniczą różne instytucje społeczne, i istnieje «rzemiosło» pokoju, które angażuje każdego z nas osobiście" (Franciszek, *Fratelli tutti*, nr 231). Jednocześnie pośrodku dramatycznych okoliczności zobaczyliśmy wielkie serca Polaków i Polek, którzy inspirowani miłością Chrystusa otworzyli na oścież swoje ramiona dla uciekających przed pożogą wojenną.

„Dziękujemy Bogu zawsze, ilekroć wspominamy Was w modlitwach" (Flm 4)

Na zakończenie tego listu wyrażamy Wam, Drodzy Współbracia w Chrystusowym Kapłaństwie, naszą wdzięczność za wierne pełnienie posługi w Kościele. Ostatnie dwa lata były naznaczone pandemią oraz wojną na Wschodzie. Dziękujemy za wasze trwanie we wspólnotach wiary pomimo wielu ograniczeń i przeciwności. Za niestrudzone sprawowanie sakramentów, głoszenie Ewangelii, posługę wśród chorych i samotnych, obecność w szpitalach, przytuliskach, domach pomocy społecznej i w więzieniach. Dziękujemy za wszelkie zaangażowanie na polu formacji chrześcijańskiej niezależnie od tego, czy mogła się ona odbywać w salach katechetycznych, domach parafialnych, czy też w formie zdalnej. Dziękujemy też tym wszystkim, którzy niosą na sobie odpowiedzialność za dzieła charytatywne, a zwłaszcza za organizowanie opieki dla chorych i uchodźców.

Dziękujemy za serdeczne przyjęcie do wspólnot oraz do domów parafialnych i zakonnych tych wszystkich, którzy w obliczu działań zbrojnych musieli opuścić swoją Ojczyznę.

Wszyscy dostrzegamy, że w świecie trwa walka o człowieka, o jego duszę. Żyjemy w czasach, gdy coraz trudniej jest dostrzec prawdziwe oblicze Boga. Jest ono zdeformowane w przekazie społecznym, mocno zideologizowanym, który nierzadko służy za narzędzie do robienia interesów przez różne jednostki i korporacje. Ale piękno oblicza Boga zniekształcają też nasze grzechy i niedojrzałość w wierze. Wobec zawstydzających faktów, które teraz ujawniają się z całą mocą, musimy wejść na drogę współczucia wobec osób pokrzywdzonych, nakłonić sprawców tych czynów do zadośćuczynienia za wyrządzone krzywdy, a jako Kościół podjąć pokutę i nawracać się. Eucharystia może być dla nas źródłem mocy i nadziei oraz kształtować nas na miarę Jezusa Chrystusa.

Waszą kapłańską posługę w Kościele i świecie zawierzamy opiece Maryi, którą św. Jan Paweł II określał pięknym mianem „Niewiasty Eucharystii". Tak pisał o Niej:

> „Któż bardziej niż Maryja może nam pomóc rozmiłować się w wielkości tajemnicy eucharystycznej? Nikt lepiej niż Ona nie może nauczyć nas żarliwości, z jaką powinny być sprawowane święte Misteria i z jaką powinniśmy przebywać z Jej Synem ukrytym pod eucharystycznymi postaciami" (św. Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek A.D. 2005*, nr 8).

Niech Maryja, Matka Kapłanów, oręduje za Wami, a szczególnie za tymi, którzy niosą krzyż cierpienia, tkwią w nocy zwątpienia albo zmagają się z osobistymi kryzysami. Prosimy, niech każdy z Was zabierze do swojego kapłańskiego serca słowa Jezusa wypowiedziane w godzinie Krzyża: „Oto Matka twoja" (J 19, 27) oraz Jej słowa z Kany Galilejskiej: „Zróbcie wszystko, co Jezus wam powie!" (J 2, 5).

Przywołując wstawiennictwa Maryi – Matki kapłanów, błogosławimy Wam z całego serca, w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Podpisali: Pasterze Kościoła w Polsce
zgromadzeni na 391. Zebraniu Plenarnym KEP
w Warszawie, 14 marca 2022 r.

8

KOMUNIKAT
z 391. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski

W dniach 14 i 15 marca 2022 r., odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem abp. Stanisława Gądeckiego, 391. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski.

1. Głównym tematem obrad była tocząca się w Ukrainie wojna i wywołany przez nią kryzys humanitarny. Dokonano oceny działań pomocowych podejmowanych przez Kościół. Prowadzone są one zarówno przez struktury Caritas Polska i Caritas diecezjalne, jak też przez inne organizacje katolickie oraz wspólnoty parafialne i zakonne. Jesteśmy świadkami ogromnej mobilizacji Polaków, zwłaszcza na poziomie lokalnym. Prowadzone są liczne zbiórki pieniężne mające wesprzeć przyjeżdżających do Polski uchodźców, zbierane są dary wysyłane do pogrążonej w wojnie Ukrainy. Wielu uciekających znalazło schronienie w polskich rodzinach, w ośrodkach diecezjalnych i parafialnych, żeńskich i męskich wspólnotach zakonnych. Za to wielkie dobro i spontaniczną pomoc biskupi wyrażają wszystkim, którzy je okazali, wielką wdzięczność. Kierują szczególne podziękowanie do wszystkich wolontariuszy. Równocześnie zwracają uwagę na konieczność zorganizowanej, długofalowej pomocy – obejmującej przyjęcie, ochronę, promocję i integrację – tym, którzy zdecydują się na pozostanie w naszej Ojczyźnie. Szczególną rolę mają tu do spełnienia władze państwowe, samorządy i organizacje pozarządowe.

2. Biskupi przypominają, że wojna nie jest metodą rozwiązywania problemów, ale zawsze jest katastrofą, w której giną niewinni ludzie i niszczona jest godność człowieka. Wzywają odpowiedzialnych za agresję przeciwko państwu i narodowi ukraińskiemu do jak najszybszego wstrzymania działań wojennych i podjęcia wysiłków zmierzających do zawarcia sprawiedliwego pokoju.

3. Episkopat wyraził poparcie dla pełnego troski słowa, które przewodniczący Episkopatu abp Stanisław Gądecki wystosował do prawosławnego Patriarchy Moskiewskiego i całej Rusi, Cyryla. Prosił w nim, by zaapelował do prezydenta Rosji o zaprzestanie wojny z narodem ukraińskim. Równocześnie biskupi wzywają wszystkich wierzących na całym świecie do gorliwej modlitwy o pokój w Ukrainie.

4. Biskupi omawiali dotychczasowy przebieg procesu synodalnego w Polsce, który odbywa się zarówno w formie bezpośredniej, w ramach spotkań grup synodalnych, jak i na platformach cyfrowych. Nadal zachęcają wszystkich wiernych do aktywnego włączenia się w prace synodu. Przypominają również, że synod nie jest jednorazowym zadaniem do wykonania, ale procesem zmierzającym do odnowy Kościoła.

5. W dniu 13 marca br. minęła 9. rocznica wyboru papieża Franciszka na stolicę Piotrową. Jego posługę apostolską Episkopat powierzał Bogu w czasie uroczystej Eucharystii sprawowanej pod przewodnictwem Nuncjusza Apostolskiego w Polsce abp. Salvatore Pennacchio w Świątyni Opatrzności Bożej. Biskupi prosili Boga o zdrowie i siły dla Papieża, a także o światło do prowadzenia Kościoła drogą ku zbawieniu.

Wzywając wszystkich wiernych do intensywnej modlitwy i postu w intencji pokoju w Ukrainie, a także ofiarowania uchodźcom dalszej możliwej pomocy materialnej, biskupi polecają dobremu Bogu wszystkich Rodaków w kraju i za granicą, udzielając im pasterskiego błogosławieństwa.

Warszawa, 15 marca 2022 r.

Podpisali
pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 391. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski

Za zgodność
† Artur G. Miziński
Sekretarz Generalny KEP

9
KOMUNIKAT
Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski po spotkaniu na Jasnej Górze

W dniu 2 maja 2022 r., w wigilię uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, na Jasnej Górze zebrała się Rada Stała Konferencji Episkopatu Polski pod przewodnictwem abpa Stanisława Gądeckiego. Spotkanie było poświęcone sytuacji w Ukrainie oraz aktualnym kwestiom duszpasterskim.

1. Głównym punktem dyskusji biskupów była ocena działalności Kościoła wobec dramatu wojny w Ukrainie. Biskupi wysłuchali sprawozdań z prowadzonych działań przez Caritas Polska oraz Radę Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek. Podkreślono ogromne zaangażowanie polskiego społeczeństwa w organizację bezpośredniej pomocy ludności ukraińskiej, zarówno w postaci wsparcia materialnego, jak również dużej liczby inicjatyw, które wyzwoliła ta dramatyczna sytuacja. Polacy mają prawo oczekiwać analogicznej pomocy, wsparcia i solidarności ze strony innych krajów europejskich. Biskupi raz jeszcze pragną wyrazić wdzięczność parafiom, ruchom katolickim, organizacjom kościelnym na czele z Caritas Polska i Caritas diecezjalnymi, a przede wszystkim milionom wiernych za ogromną pomoc, której dzięki nim można było udzielić znajdującym się w potrzebie siostrom i braciom z Ukrainy. Rada Stała apeluje, by nie ustawać w tej pomocy, zarówno materialnej, jak i duchowej. Wzywa wszystkich do hojnego podejmowania posługi wolontariackiej wszędzie tam, gdzie jest ona potrzebna. Dotyczyć to może wielu działań, m.in. organizowania wspólnych kolonii z dziećmi ukraińskimi, nauki języka polskiego czy wsparcia programu „Rodzina Rodzinie w Polsce".

2. Rada Stała przeanalizowała aktualną sytuację duszpasterską Kościoła w Polsce. Rodzące się w całym kraju inicjatywy modlitewne,

pastoralne i społeczne będą miały konkretne przełożenie na tworzony plan duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2022/2023, którego hasłem będzie „Wierzę w Kościół Chrystusowy". Podejmowane w nim będą m.in. podstawowe treści związane z wiarą w Kościół, oczekiwaniami wyrażanymi przez papieża Franciszka, a także to wszystko, co zrodziło się w duchu procesu synodalnego. Poruszone zostały także kwestie, takie jak otwarcie parafii na migrantów czy wymiar ekumeniczny w duszpasterstwie.

3. Spotkanie Rady Stałej poprzedziło centralne uroczystości ku czci Matki Bożej Królowej Polski. W tym roku są one połączone z narodowym dziękczynieniem za beatyfikację kard. Stefana Wyszyńskiego i Matki Elżbiety Róży Czackiej, która miała miejsce 12 września ubiegłego roku. Biskupi przypominają wielkie zasługi Prymasa Tysiąclecia dla Kościoła i Ojczyzny, a także jego oddanie Maryi, które właśnie na Jasnej Górze, przed obrazem Czarnej Madonny, dopełnione zostało ślubami Narodu.

Członkowie Rady Stałej zachęcają wszystkich, by w tych trudnych czasach pokładać nadzieję w Bogu i ufać wstawiennictwu Pani Jasnogórskiej, Królowej Polski. Przed Jej tronem ogarniają modlitwą wszystkich Rodaków w kraju i za granicą i udzielają im pasterskiego błogosławieństwa.

Jasna Góra, 2 maja 2022 r

Rada Stała
Konferencji Episkopatu Polski

Za zgodność
† Artur G. Miziński
Sekretarz Generalny KEP

10

KOMUNIKAT
z 392. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski

W dniach 6 i 7 czerwca 2022 r. odbyło się w Zakopanem, pod przewodnictwem abpa Stanisława Gądeckiego, 392. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski.

1. Głównym tematem obrad była katecheza analizowana z różnych perspektyw. Podczas dyskusji biskupi podkreślili konieczność ożywienia katechezy parafialnej i ewangelizacyjnej, która daje możliwość doświadczenia wiary, modlitwy i wspólnoty Kościoła. W tym kontekście nadzieję budzi katecheza przedsakramentalna oraz podjęte przygotowania do wprowadzenia posługi katechistów i animatorów grup duszpasterskich. Apel o katechezę parafialną nie oznacza jednak rezygnacji z lekcji religii w szkole. Katecheza w parafii i lekcje religii stanowią bowiem dwie rzeczywistości wzajemnie się uzupełniające. Mając świadomość wyzwań, które wynikają z dynamicznych zmian społecznych, biskupi dostrzegają ogromną pracę katechetyczną na lekcjach religii w szkołach wykonaną w ciągu ponad trzydziestu lat. Wszystkim, którzy ją wykonują, należy się wdzięczność za ich ofiarną posługę. Dzięki obecności religii w szkołach Kościół ma możliwość dotarcia z orędziem Ewangelii do szerszej grupy dzieci i młodzieży.

2. W kontekście kończącego się roku szkolnego biskupi dziękują nauczycielom, wychowawcom i katechetom za trud nauczania i wychowywania, a także za otwartość w przyjęciu do szkół dzieci i młodzieży z Ukrainy. Zbliżający się okres wakacyjny niech będzie dla nauczycieli i uczniów czasem odpoczynku przepełnionego Bożym błogosławieństwem.

3. Biskupi dyskutowali o diecezjalnym etapie papieskiego synodu o synodalności. Podkreślono, że w minionych miesiącach od-

były się w Polsce tysiące spotkań zespołów synodalnych opartych na modelu wspólnego rozeznawania, słuchania i dzielenia się własnym doświadczeniem Kościoła. Biskupi dziękują wszystkim, którzy aktywnie i twórczo zaangażowali się w prace synodalne. Spotkania te pozwoliły m.in. na lepsze wzajemne poznanie się uczestniczących w nich osób oraz przedstawienie nowych, cennych inicjatyw. Synteza ogólnokrajowa zostanie opracowana w oparciu o dane diecezjalne oraz wytyczne Stolicy Apostolskiej. Biskupi gorąco zachęcają do kontynuowania spotkań w zespołach synodalnych i do systematycznego budowania Kościoła synodalnego na wszystkich jego poziomach.

4. Podsumowując Rok Rodziny *Amoris laetitia*, biskupi apelują do duszpasterzy, osób konsekrowanych i wiernych świeckich w Polsce o włączenie się w diecezjach, parafiach i rodzinach w przeżywanie X Światowego Spotkania Rodzin z Ojcem Świętym Franciszkiem. Centralne obchody odbędą się w Rzymie w dniach od 22 do 26 czerwca br. Będzie to czas szczególnej modlitwy za małżeństwa i rodziny oraz składania świadectwa o wartości życia małżeńskiego i rodzinnego. Małżeństwa oparte na miłości i wzajemnej pomocy, wzmocnione łaską oraz otwarte na życie, są naturalnym środowiskiem wzrostu duchowego oraz darem dla Kościoła i społeczeństwa.

5. W związku z trwającą wojną w Ukrainie biskupi podjęli również problem uchodźców przebywających w naszym kraju. Pasterze poruszeni są okrucieństwem wojny, która niesie ze sobą cierpienie wielu ludzi oraz doświadczenie przemocy unicestwiającej ludzkie życie, miejsca zamieszkania, plany życiowe i marzenia. Na uznanie zasługuje postawa Polaków wyrażająca się w pomocy przybywającym do naszego kraju ludziom, a także w ofiarności wobec tych, którzy pozostali w Ukrainie. Swoje podziękowania pasterze kierują w sposób szczególny dla Caritas Polska, Caritas diecezjalnych i parafialnych, innych organizacji katolickich, seminariów diecezjalnych i wspólnot zakonnych, instytucji rządowych i pozarządowych oraz samorządów. Proszą, by nie ustawać w pomocy i w okazywaniu szczodrości wobec wciąż cierpiących naszych sióstr i braci, bo bez niej wielu z nich nie będzie mogło przetrwać. Podkreślają, iż ważne jest, by pomoc ta miała charakter systemowy. Niezbędne jest zatem współdziałanie instytucji państwowych, samorządowych, organizacji pozarządowych oraz parafii.

6. Biskupi wysłuchali sprawozdania delegata KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży na temat szkoleń prowadzonych przez Centrum Ochrony Dziecka dla delegatów, duszpasterzy, kuratorów i osób odpowiedzialnych za prewencję. Podkreślono konieczność dalszej współpracy w trosce o osoby skrzywdzone i skuteczność prowadzonych postępowań.

7. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski odbyło się w 25. rocznicę pobytu Jana Pawła II w Zakopanem oraz złożonego w jego obecności hołdu górali. Stąd też u stóp krzyża na Giewoncie, biskupi prosili świętego Papieża Polaka o wstawiennictwo w trudnych sprawach naszej Ojczyzny i polecili jego orędownictwu u Boga wszystkich Rodaków w kraju i za granicą. Te same intencje powierzają także wstawiennictwu sióstr elżbietanek, które będą beatyfikowane we Wrocławiu 11 czerwca br. Biskupi udzielają wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Zakopane, 7 czerwca 2022 r.

Podpisali
pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 392. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski

Za zgodność
† Artur G. Miziński
Sekretarz Generalny KEP

METROPOLITA WROCŁAWSKI

1
LIST
do wiernych Archidiecezji Wrocławskiej

(Wrocław, 6 kwietnia 2022 r.)

Drodzy Siostry i Bracia w Chrystusie

Zapewne dotarła do Was, ogłoszona 10 marca br., decyzja papieża Franciszka, który mianował ks. dr. Macieja MAŁYGĘ biskupem pomocniczym dla naszego wrocławskiego Kościoła.

Wprawdzie Biskup Nominat po dwóch latach pracy duszpasterskiej w parafii pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Oleśnicy kontynuował naukę na studiach specjalistycznych, a następnie zaangażował się w formację kleryków oraz kapłanów naszej diecezji, to jednak regularnie odwiedzał parafie na Dolnym Śląsku, głosząc homilie i rekolekcje. Jest zatem znany w wielu wspólnotach i ufam, że podzielacie moją radość z decyzji Ojca Świętego. Wierzę także, że wspieracie i będziecie wspierać nowego Biskupa swoimi modlitwami, o co już teraz pokornie proszę.

Jednocześnie zapraszam Was do udziału w uroczystej Mszy Świętej, w czasie której ks. Maciej przyjmie sakrę biskupią. Eucharystię tę będziemy sprawować we wrocławskiej katedrze w Niedzielę Bożego Miłosierdzia, 24 kwietnia br. o godz. 15.00. Data ta doskonale wpisuje się w zawołanie Biskupa Nominata, które brzmi „*Diligenti Mundum*", to znaczy „Temu, który umiłował świat", i które koresponduje ze słowami z Ewangelii wg św. Jana: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne". Potrzeba dziś w świecie świadków Bożej Miłości i mocno wierzę, że w osobie biskupa Macieja takiego świadka zyskuje nasz wrocławski Kościół.

Z pasterskim błogosławieństwem

† Józef Kupny
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

List należy odczytać na wszystkich Mszach Świętych w kościołach i kaplicach Archidiecezji Wrocławskiej w Niedzielę Palmową, 10 kwietnia br.

2
HOMILIA
wygłoszona podczas Mszy św. święceń diakonatu w archikatedrze pw. św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu

(14 maja 2022 r.)

Czcigodni Bracia w biskupiej i kapłańskiej posłudze, drogie siostry zakonne i wszystkie osoby życia konsekrowanego, klerycy, siostry i bracia w Chrystusie!

W dniu święceń diakonatu w szczególny sposób wsłuchujemy się w opis początku działalności misyjnej Kościoła, bo tam, jak czytamy w Dziejach Apostolskich, w ustanowieniu owych siedmiu mężów, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości, odnajdujemy genezę święceń diakonatu.

Wszystko dzieje się w kontekście zwiększającej się ciągle liczby wyznawców Chrystusa. Apostołowie nie są już w stanie zadbać o wszystkie ich potrzeby duchowe i materialne, a zwłaszcza nie radzą sobie z troską o wdowy. Sprawa była poważna, bo dbałość o wdowy była wyraźnym nakazem Starego Testamentu, a i chrześcijanie żydowskiego pochodzenia przywiązywali dużą wagę do tego przepisu prawa.

W tym czasie, jak pisze św. Łukasz Ewangelista, w Kościele jerozolimskim dominowały dwie grupy chrześcijan, helleniści i Hebrajczycy. Ci pierwsi pochodzili z diaspory, charakteryzowali się grecką formacją duchową, posługiwali się językiem greckim i byli wychowani w greckiej kulturze. Drugą grupę stanowili Żydzi, mieszkańcy Palestyny.

Do konfliktu doszło w sprawie opieki nad wdowami hellenistów. Było ich więcej aniżeli wdów hebrajskich prawdopodobnie dlatego, że helleniści przybywali ze swoimi rodzinami u schyłku życia, chcąc być pogrzebani w ziemi Izraela. Mężczyźni umierali, a wdowy po nich pozostawały. Należało nimi się zaopiekować, udzielać stałej pomocy.

Bez wątpienia występujące napięcia dotyczyły wielu obszarów, ale najpoważniejszym problemem stała się codzienna dystrybucja jedzenia między wdowami. Jak to często w życiu bywa, chodziło o sprawiedliwy podział dóbr. Zaczęły się pretensje i oskarżenia. I czego nie omieszkał zapisać Łukasz, zaczęło się szemranie. To słowo często występuje w Starym Testamencie i oznacza grzech szczególnie nietolerowany przez Pana Boga.

Teraz to szemranie, znane przede wszystkim z historii wyjścia Izraelitów z Egiptu, pojawia się w młodej wspólnocie pierwszych chrześcijan i zagraża jej jedności. Rzadko zdajemy sobie sprawę z tego, że szemranie potrafi niszczyć jedność wspólnoty, że rozsadza ją od wewnątrz. Niszczy solidarność międzyludzką, antagonizuje poszczególne grupy, a ostatecznie prowadzi do buntu i konfliktu. Jest poważnym wykroczeniem przeciw miłości bliźniego, niestety i dzisiaj ciągle jeszcze lekceważonym.

Z szemraniem spotykamy się także dzisiaj, kiedy staramy się pomagać matkom z dziećmi, które uciekły przed barbarzyństwem żołnierzy rosyjskich bestialsko mordujących starców, kobiety i dzieci. Dla niektórych każdy powód jest dobry do tego, żeby szemrać. Wzbudzać niepokój, wątpliwość, podważać zaufanie do tych, którzy organizują pomoc i jej udzielają.

Święty Benedykt, kiedy pisał regułę zakonną, tylko raz wspomniał o konieczności ubóstwa mnichów, ale aż pięć razy o szemraniu. Tłumaczył przy tym swoim współbraciom, że kiedy widzą zakonnika spożywającego alkohol, natychmiast są gotowi go potępić, ale kiedy widzą kilku plotkujących, nikt nawet nie zwraca na to uwagi.

Czy to nie jest grzech, który wyparliśmy z naszej świadomości? Na który już nie reaguje nasze sumienie?

Jak opisuje św. Łukasz – Apostołowie nie pozostali obojętni na tę kryzysową sytuację. Postanowili natychmiast zadziałać. Ale w tym wszystkim ważna jest nie tylko wola działania, ale i sposób. Powołują siedmiu mężów, wzywają Boga oraz przekazują Ducha Świętego przez włożenie rąk. Mamy tu jakby kopię powołania Apostołów przez Jezusa.

To niezwykle ważna podpowiedź dla współczesnych duchownych odpowiedzialnych za przewodniczenie konkretnym wspólnotom. Ich zadaniem jest nie tylko zażegnywać kryzysy, ale przede wszystkim robić to na Boży sposób.

Drodzy kandydaci do święceń, przyjmując święcenia diakonatu, zgadzacie się wziąć na siebie zadanie służby potrzebującym, ale też zobowiązujecie się, że będziecie to robić na Boży sposób, naśladując Jezusa Chrystusa, mając świadomość Jego wsparcia, Jego obecności i własnej niewystarczalności, a tym bardziej tego, że w podejmowaniu decyzji będziecie bardziej słuchać Boga niż ludzi. Wielu w Kościele widzi jedynie organizację i zadaje pytania o przyczyny wzrostu albo pomniejszania się wspólnot. Tymczasem takie postawienie sprawy zdradza niezrozumienie tego, czym jest Kościół Jezusa Chrystusa. To żywy organizm, a duchowny nie jest w nim kimś na wzór menadżera, ale ojca, który ma dbać o wzrost.

Możemy zatem powiedzieć, że jeśli Kościół jest żywym organizmem, to powinniśmy nie tyle pytać: „Co wpływa na Jego wzrost?", ale bardziej o to, „Co utrudnia mu wzrost?". To jest zadanie dla diakona, kapłana, także naszych wiernych i z całego serca modlę się dziś o to, by wszyscy duchowni i wierni, potrafili je podejmować i wypełniać.

Niech Pan Bóg da nam tak przenikliwy wzrok, byśmy potrafili rozpoznawać to, co hamuje rozwój wspólnoty, której służymy i której przewodzimy, i byśmy nie bali się reagować na sposób Boży.

Dziś św. Łukasz wyraźnie nas o tym przekonuje, że odkrycie i usunięcie chorób uniemożliwiających wzrost naszych wspólnot to nasze podstawowe powołanie.

Na tym jednak nie koniec czytania naszej uroczystości święceń diakonatu w świetle słowa Bożego. Kolejnym elementem fragmentu Dziejów Apostolskich, który przykuwa naszą uwagę, są imiona powołanych. Człowiek, któremu Pan Bóg powierza zadanie, ma imię, to znaczy nie jest anonimowy w oczach Pana Boga. Wiemy doskonale, że znać czyjeś imię w czasach Pana Jezusa oznaczało coś więcej, niż posiadać wiedzę o tym, jak nazwali go rodzice. Imię określało pewną tożsamość człowieka, opisywało go całego, z jego historią, przeszłością i teraźniejszością. Poznać czyjeś imię – to wejść z nim w głęboką relację.

Każdego powołanego przed święceniami diakonatu, prezbiteratu czy przed sakrą biskupią wzywa się po imieniu. To znaczy, że to imię jest ważne w oczach Boga, że Bóg przyjmuje tego człowieka takim, jaki on jest: z jego talentami i wadami, z tym, co w nim mocne, ale też z tym, co jest w nim słabe. Przyjmuje go nie dlatego, że jest idealny i bez grzechów, ale dlatego, że Pan Bóg mu wierzy i ufa, ufa, że będzie się rozwijał i stawał coraz bliższy ideału ewangelicznego.

Wśród powołanych do opieki nad wdowami pojawiają się imiona greckie. Nie oznacza to, że na pewno wszyscy byli Żydami pochodzenia greckiego, ale pokazuje wrażliwość wspólnoty Kościoła, która nie lękała się powierzyć rozwiązanie problemu w ręce tych, którzy czuli się poszkodowani. Może nawet wcześniej szemrali.

Kochani kandydaci do święceń, to Pan Bóg wybiera ludzi, którymi chce się posłużyć. I dobrze, że to robi Bóg, a nie my – ludzie. Pan Bóg nie wybiera tych idealnych, ale także tych słabych, bo ufa człowiekowi, ufa, że jeśli on zaangażuje się w życie wspólnoty, będzie gorliwie służył innym, podejmie dzieła miłości, wówczas niejako sam z siebie będzie się rozwijał i dojrzewał.

Bracia i siostry w Chrystusie, każda uroczystość święceń pomaga wszystkim wiernym uświadomić sobie, że i oni na mocy kapłaństwa powszechnego powołani są do dawania świadectwa wiary i miłości, do pełnienia dzieł miłosierdzia. Do troski o potrzebujących pomocy, do budowania jedności Kościoła. Niech zatem te święcenia zmotywują nas do podjęcia trudu budowania wspólnoty wiary, nadziei i miłości. Wspólnoty, w której żyje Zmartwychwstały Chrystus. Amen.

3
HOMILIA
wygłoszona na Mszy św. podczas VII Archidiecezjalnej Pielgrzymki Ludzi Pracy do Henrykowa

(Henryków, 15 maja 2022 r.)

Czcigodni Bracia w kapłańskiej posłudze,
klerycy, siostry i bracia w Chrystusie,
uczestnicy siódmej Archidiecezjalnej Pielgrzymki
Świata Ludzi Pracy do Henrykowa!

Odczytany przed chwilą fragment Ewangelii rozpoczyna pożegnalną mowę Jezusa wygłoszoną do swoich uczniów. Wcześniej Judasz wyszedł z Wieczernika i pozostali z Jezusem tylko jego naj-

bliższi uczniowie. To im uświadamia, że jeszcze krótko będzie z nimi i że będą Go szukać, ale tam, dokąd idzie, oni pójść nie mogą.

W Jego słowach można wyczuć zatroskanie o uczniów, którzy już wkrótce pozostaną sami i będą musieli zmierzyć się z widokiem Jego cierpienia i śmierci na krzyżu. Dotychczas wszystkie próby przygotowania Apostołów na zgorszenie krzyża spotykały się z ich sprzeciwem i niezrozumieniem. To ostatni moment, żeby ich umocnić i pokazać, że Jego fizyczne odejście z tego świata wcale nie oznacza definitywnego zerwania jedności.

Jezus dobrze wie, że wkrótce samotnie będzie musiał zmierzyć się z mocami ciemności i śmierci. Dobrze wie, ile spotka Go ludzkiej nienawiści, zła, jak bardzo będzie musiał cierpieć i jak haniebną poniesie śmierć na krzyżu, co wtedy spotykało tylko najgorszych przestępców. To wszystko dobrze wie, rozumie, akceptuje. Przecież właśnie po to zstąpił z nieba i stał się człowiekiem. Teraz jednak nie może w pełni wyjaśnić swoim uczniom znaczenia własnej śmierci. Sam wpierw musi się z nią zmierzyć i sam ją ofiarować. I dopiero potem, po zmartwychwstaniu, po zesłaniu Ducha Świętego uczniowie w pełni zrozumieją sens i znaczenie Jego odkupieńczej śmierci na krzyżu.

W Wieczerniku Apostołowie potrzebowali jakiegoś zapewnienia, że w czasie triumfu ciemności grzechu nie pozostaną sami, że będzie z nimi ich Mistrz i Nauczyciel. I właśnie takie zapewnienie, w formie testamentu, daje im Jezus. „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem: żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie".

Gdy będą się wzajemni miłowali, na zawsze pozostaną w jedności z Nim i nic, ani też nikt, nie zdoła wydrzeć ich z Jego ręki. Jezus poucza, że fundamentem, spoiwem, najmocniejszą więzią jest miłość.

Miłość wzajemna Ojca i Syna ma ponadczasowy, wieczny charakter. Nie doznała ona żadnego uszczerbku nawet wtedy, kiedy Bóg Ojciec zesłał na ziemię swego umiłowanego Syna dla naszego zbawienia za cenę Jego okrutnej śmierci krzyżowej. Pięknie daje temu świadectwo Jezus, mówiąc do swoich uczniów: „Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy" (J 13, 31-32).

Właśnie miłość wzajemna pomiędzy Ojcem i Synem znajduje odbicie we wzajemnej miłości uczniów Jezusa pomiędzy sobą. Więzami tej ponadnaturalnej miłości Jezus przywiązuje uczniów do siebie,

a jednocześnie wiąże ich nawzajem ze sobą. Na tej miłości budowana jest jedność uczniów Chrystusa jako wspólnoty. Dlatego w końcowym zdaniu czytanej dzisiaj Ewangelii według św. Jana usłyszeliśmy słowa Jezusa: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali" (J 13, 35).

Siostry i bracia, te słowa nic nie straciły na aktualności. Skierowane wtedy do Apostołów, dziś apelują do naszych serc. Do nas wszystkich zebranych tu wokół Chrystusa Eucharystycznego. Tak jak obecny był w Wieczerniku, tak dzisiaj nasz Pan jest z nami i przypomina nam, byśmy wzajemnie się miłowali.

Pewną trudność, a może i przeszkodę, w rozumieniu, czym jest miłość, stanowi język. Słowo miłość stało się dziś jednym z najczęściej używanych i także nadużywanych słów, którym nadajemy znaczenia zupełnie różne. Najczęściej mówi się o miłości Boga, bliźniego, o miłości mężczyzny i kobiety. Ale często mówi się także o miłości pomiędzy dziećmi a rodzicami, pomiędzy rodzeństwem, krewnymi, między przyjaciółmi, również o miłości ojczyzny. Współcześnie nie wahamy się mówić o miłości do zwierząt, muzyki, sztuki. Nierzadko miłość ograniczamy do uczuć, emocji, czegoś przelotnego. Jak zatem rozumieć miłość bliźniego, o której mówi Jezus i do której nas zobowiązuje?

Miłość bliźniego polega na tym, że kocham w Bogu i z Bogiem każdego człowieka, nawet tego, którego w danym momencie może nawet nie znam lub do którego nie czuję sympatii.

Taka miłość jest możliwa jedynie wtedy, kiedy jej punktem wyjścia jest moja bliskość z Bogiem, moja miłość do Boga. Właśnie wtedy uczę się patrzeć na inną osobę nie tylko jedynie moimi oczyma i poprzez moje uczucia, ale również z perspektywy Jezusa Chrystusa. Można powiedzieć, że wtedy Jego przyjaciel jest moim przyjacielem.

Jeżeli w moim życiu brakuje kontaktu z Bogiem, mogę widzieć w innym człowieku zawsze jedynie innego i nie potrafię rozpoznać w nim obrazu Boga. A jeśli w moim życiu nie zwracam uwagi na drugiego człowieka, starając się być jedynie pobożnym i wypełniać swoje religijne obowiązki, oziębia się także moja relacja z Bogiem. Jest ona wówczas tylko poprawna, ale pozbawiona miłości.

Siostry i bracia, jedynie służba bliźniemu otwiera mi oczy na to, co Bóg czyni dla mnie, i na to, jak mnie kocha. A siłę do tej służby znajdujemy w miłości pochodzącej od Boga, który pierwszy nas umiłował.

Dzisiaj w kontekście pielgrzymki świata pracy do Henrykowa pożyteczne wydaje się odniesienie miłości bliźniego do pracy. Bo

kiedy mówimy o pracy, najczęściej naszą uwagę koncentrujemy na uciążliwości pracy, na wysokości zarobków, zagrożeniach dla życia i zdrowia, czasami na kierownictwie. Rzadko uświadamiamy sobie, że praca w swym podmiotowym wymiarze jest zawsze działaniem osoby. Uczestniczy w niej cały człowiek, czyli ciało i duch, bez względu na to, czy jest to praca fizyczna, czy umysłowa.

A skoro uczestniczy w pracy nie tylko ciało, ale także duch, zasadne jest mówienie o duchowości pracy. Kościół za swoją powinność uważa kształtowanie takiej duchowości pracy, która wszystkim ludziom pomoże przez nią przybliżać się do Boga i pogłębiać w swym życiu przyjaźń z Chrystusem. I tu właśnie otwiera się przestrzeń dla praktykowania miłości bliźniego.

Przez swoją pracę uczestniczymy w dziele Stwórcy i na miarę naszych ludzkich możliwości poniekąd dalej je rozwijamy i dopełniamy. Łączymy się z Chrystusem, człowiekiem pracy rzemieślniczej. I przez pot oraz trud, jaki jest związany z pracą, mamy możliwość – jak to pięknie wyraził św. Jan Paweł II – uczestniczenia z miłości w dziele zbawienia, które dokonało się przez cierpienie i śmierć krzyżową. „Znosząc trud pracy w zjednoczeniu z Chrystusem ukrzyżowanym za nas, człowiek współpracuje w pewien sposób z Synem Bożym w odkupieniu ludzkości. Okazuje się prawdziwym uczniem Jezusa, kiedy na każdy dzień bierze krzyż działalności, do której został powołany".

Wyrażana i każdego dnia pogłębiana przez pracę miłość do Boga nie tylko zbliża człowieka do Niego, ale także do bliźniego. Kocham w Bogu i z Bogiem każdego człowieka. Może nie jest to łatwe, ale możliwe. Przykład życia świętych, wyniesionych na ołtarze, pokazuje, że oddając całe swe życie Bogu, nie zapominali o praktykowaniu miłości bliźniego, o czynieniu ze swego życia, na wzór Boga, pięknego daru.

Autor Księgi Rodzaju, opisując stworzenie świata, podsumowuje: „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre". Można powiedzieć, że miał Pan Bóg powód do zadowolenia. Ale prawdziwą Jego radością nie było to, że stworzył świat, ale to, że miał komu cały ten świat podarować, człowiekowi, którego stworzył na swój obraz i podobieństwo.

Bracia i siostry, może czasami czujecie uciążliwość pracy, którą wykonujecie, ale pomyślcie, że ten wasz wysiłek nigdy nie będzie pozbawiony wartości, jeśli postaracie się uczynić z waszej pracy dar dla Boga i bliźniego. Bo tak naprawdę nie chodzi wyłącznie o zadowolenie z dobrze wykonanej pracy, ale o radość, że może być ona ofiaro-

wana na większą chwałę Boga. Że ta moja praca służy mnie, moim bliskim, rodzinie i społeczeństwu.

Niech nasza praca będzie darem i radością obdarowanych. Bo tylko wtedy odnajdziemy jej głęboki sens i tylko wtedy każda praca, nawet ta najprostsza, mało szanowana, nabierze wartości i nas rozwinie duchowo.

Odkryjmy duchowość pracy oraz bogactwo tej duchowości. I starajmy się poprzez dobrze wykonywaną pracę dawać świadectwo naszej miłości Boga i bliźniego. Amen.

4
LIST
do wiernych Archidiecezji Wrocławskiej w związku z beatyfikacją s. M. Paschalis Jahn i Jej dziewięciu Towarzyszek

(Wrocław, 23 maja 2022 r.)

Umiłowani w Chrystusie Siostry i Bracia!

Kiedy papież Franciszek podejmował decyzję o wyniesieniu na ołtarze dziesięciu sióstr elżbietanek – męczennic z czasów drugiej wojny światowej – wydawało się, że o przemocy, agresji i zabijaniu niewinnych ludzi możemy mówić jedynie w czasie przeszłym. Wspominaliśmy wówczas życiorysy s. M. Paschalis i jej Towarzyszek z nadzieją, że wydarzenia, których one były świadkami, nigdy więcej się nie powtórzą. Nikt wówczas nie przewidywał, że doświadczenie tych dziesięciu elżbietanek stanie się udziałem naszych braci i sióstr mieszkających na terenie Ukrainy. Dziś z bólem musimy stwierdzić, że się myliliśmy. Zło nadal istnieje i zbiera swoje tragiczne żniwo, a świat najwyraźniej nie wyciągnął wniosków z historii.

W tym kontekście uroczystości beatyfikacyjne, które będziemy przeżywać 11 czerwca 2022 r., są nie tylko ważnym wydarzeniem w skali naszej diecezji, ale również całej Polski, Ukrainy, Europy i świata. Fakt, że Stolica Apostolska i Ojciec Święty Franciszek chcą

pokazać ludzkości twarze dziesięciu sióstr zamordowanych przez rosyjskich żołnierzy w czasie drugiej wojny światowej właśnie teraz, wydaje się proroczy, bo w tych twarzach możemy dostrzec twarze kobiet i dzieci – ofiar agresji rosyjskich żołnierzy.

Poznając życiorysy s. M. Paschalis i jej Towarzyszek, a zwłaszcza ostatni etap ich życia, tragiczny, naznaczony ogromnym cierpieniem, jesteśmy głęboko poruszeni, bo to historie wypełnione przerażającymi opisami zła i okrucieństwa, do których zdolni byli ludzie. Jednak Msza Święta beatyfikacyjna będzie aktem radosnym i dziś cały Kościół na Dolnym Śląsku może i powinien się cieszyć z faktu, że te siostry zakonne, które o Wrocławiu mówiły „moje miasto", osiągnęły chwałę nieba.

Poznanie tego, jak żyły i jak umierały, to nie tylko nasz moralny obowiązek jako tych, którzy dziś chodzą po tych samych ścieżkach, którymi chodziły one, ale przede wszystkim wyraźna przestroga i jeszcze wyraźniejszy drogowskaz wskazujący drogę do budowania świata bardziej ludzkiego: pełnego prawdy, wolności, odpowiedzialności, sprawiedliwości i miłości. Żadna z sióstr nie zrobiła nic, by zostać sławną. Nie były rozpoznawalne za życia i absolutnie nie dążyły do takiej rozpoznawalności. Znanymi stały się, pomagając ubogim, wspierając ludzi starszych, opiekując się chorymi i pozostając do końca wierne złożonym ślubom oraz wartościom, w które wierzyły. To jakby zaprzeczenie drogi do sławy i sukcesu, jaką wskazuje współczesny świat. W czasach, kiedy wierność jest wystawiana na próbę, a ludzie dla materialnego zysku czy własnej pozycji są w stanie zapomnieć o największych świętościach, potrzebujemy takich znaków, które przypomną nam, co tak naprawdę czyni człowieka wielkim i nieśmiertelnym.

Co uczyniło je postaciami nieprzemijającymi? Co pozwoliło im przetrwać w pamięci nie tylko sobie współczesnych, ale także w kolejnych pokoleniach mieszkańców Śląska, a w szczególności w pamięci Kościoła? Jakie jest imię tej siły, która opiera się przemijaniu? Imię tej siły to miłość! Najpierw jest to miłość, której same doświadczyły od Boga. Wprawdzie same siostry nigdy nie ukrywały swojego przerażenia tym, w jaki sposób zło jest w stanie zawładnąć myśleniem człowieka, to jednak do końca były pewne, że Bóg jest blisko nich, i że nawet w „nieludzkim" świecie o nich nie zapomina. Dzieliły się miłością z tymi, którym posługiwały, bo mocno wierzyły w to, że nawet najgroźniejsze zło nigdy nie przewyższy siły i piękna dobra. To jest drogowskaz dla ludzi XXI wieku.

Przestroga zaś jest równie czytelna. Historia męczeństwa s. M. Paschalis i pozostałych elżbietanek wpisuje się w historię okrucieństwa i nienawiści drugiej wojny światowej i przypomina, do czego może prowadzić tolerowanie agresji i przemocy w życiu społecznym. To zło nie wzięło się znikąd. Ono narodziło się w sercu konkretnych ludzi. A błogosławione siostry, które doświadczyły jego skutków, potrafiły prosić Boga o to, by nie nienawidzić swoich oprawców. Historia ich życia poucza, że dobro jest silniejsze od zła, i że agresji, przemocy, nienawiści, braku szacunku do drugiego człowieka nigdy nie wolno bagatelizować, a tym bardziej tolerować, oraz że trzeba je zwyciężać siłą dobra.

„Święci nie przemijają. Święci żyją świętymi i pragną świętości" – mówił w 1999 r. w homilii w Starym Sączu św. Jan Paweł II. Siostry elżbietanki nie przeminęły, żyją i pragną dziś naszej świętości. Beatyfikacja, której będziemy świadkami, nie może pozostać jedynie aktem historycznym, który pozostawi ślad w kronice wrocławskiej katedry czy w przekazach medialnych. To my dziś decydujemy, czy w świecie, w którym żyjemy i który pozostawimy tym, którzy przyjdą po nas, będzie więcej miłości czy nienawiści, dobra czy zła, szacunku czy niszczenia drugiego człowieka, radości czy łez. To od nas zależy, czy kolejne pokolenia Polaków podejmą te wartości, które przekazali nam ci, którzy żyli przed nami na tych ziemiach oraz czy takie słowa, jak „Bóg", „miłosierdzie", „honor", „odwaga", „wiara", będą wypełnione konkretną treścią, czy staną się pojęciami niewiele znaczącymi.

Błogosławione siostry elżbietanki wzywają dziś, by nie chować światła swojej wiary „pod korcem", oraz by w sercu każdego z nas zagościło pragnienie świętości, które będzie kształtowało nie tylko nasze prywatne życie, ale wpływało na kształt całych społeczności. Siostro Paschalis, módl się za nami, byśmy w świat, w którym jest tyle zła i nienawiści, potrafili wnosić miłość!

Drodzy Siostry i Bracia!

Serdecznie **zapraszam Was do udziału w uroczystościach beatyfikacyjnych**, które rozpoczną się **11 czerwca 2022 r.** o godz. 11.00 we wrocławskiej katedrze. Będzie im przewodniczył legat Ojca Świętego Franciszka, Jego Eminencja Ksiądz Kardynał Marcello Semeraro, Prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych Stolicy Apostolskiej.

W powojennym Wrocławiu jesteśmy pierwszym pokoleniem, któremu dane będzie przeżyć akt beatyfikacji w naszym mieście. Tego dnia oczy całego chrześcijańskiego świata będą skierowane na stolicę Dolnego Śląska. W kontekście dramatycznych i przerażających wydarzeń ostatnich miesięcy zjednoczmy się na wspólnej modlitwie za wstawiennictwem błogosławionych sióstr elżbietanek, prosząc Boga o pokój na Ukrainie, w Europie i na całym świecie. Wszystkich, którzy nie będą mogli przybyć do Wrocławia, zapraszam do łączności duchowej za pośrednictwem środków społecznego przekazu, które przeprowadzą bezpośrednią transmisję z tego wydarzenia.

Następny dzień – niedziela, **12 czerwca 2022 r.** – będzie dniem Diecezjalnego Dziękczynienia Bogu za akt beatyfikacji. Wtedy o godz. 11.30 ponownie zgromadzimy się w katedrze pw. św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu na Eucharystii, by dziękować Bogu za dar nowych Błogosławionych. Zapraszam Was – Bracia i Siostry – do udziału także w tej Mszy Świętej, której będę przewodniczył, oraz do tego, byście w swoich wspólnotach parafialnych podjęli modlitwę za wstawiennictwem s. M. Paschalis i jej Towarzyszek, polecając Bogu tego dnia intencję nawrócenia ludzi, którzy wyrządzają zło, niszczą i poniżają drugiego człowieka. Niech Pan Bóg doprowadzi ich do opamiętania, zmiany myślenia, dostrzeżenia skutków ich czynów, a w konsekwencji do całkowitej zmiany postępowania.

Z nadzieją spotkania i wspólnego przeżywania tych pięknych wydarzeń oraz z wiarą we wstawiennictwo błogosławionych sióstr elżbietanek i moc ich modlitwy w intencji pokoju, którego nikt inny dać nie może tylko Jezus Chrystus – nasz Pan i Zbawiciel – polecam Was Bożej opiece i z serca błogosławię.

† Józef Kupny
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Niniejszy list Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego należy odczytać na wszystkich Mszach Świętych w kościołach i kaplicach archidiecezji wrocławskiej w niedzielę 29 maja br. i przypomnieć o jego treści w uroczystość Zesłania Ducha Świętego 5 czerwca br. Prosimy także o udostępnienie treści listu na parafialnych stronach internetowych oraz portalach społecznościowych parafii.

Wrocław, 24 maja 2022 r.

5

HOMILIA

wygłoszona podczas Mszy św. święceń kapłańskich w archikatedrze pw. św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu

(28 maja 2022 r.)

Czcigodni Bracia w biskupiej i kapłańskiej posłudze,
drogie siostry zakonne i wszystkie osoby życia konsekrowanego,
klerycy, siostry i bracia w Chrystusie!
A przede wszystkim drodzy diakoni
mający przyjąć święcenia kapłańskie!

Jezus Chrystus wybrał niektórych uczniów, aby w Jego imię publicznie wykonywali w Kościele posługę kapłańską dla dobra ludzi. Sam posłany przez Ojca, posłał na świat Apostołów, aby przez nich i przez ich następców, biskupów, nieustannie pełnić swój urząd posługiwania nauczycielskiego, kapłańskiego i pasterskiego. Współpracownikami biskupów są prezbiterzy, złączeni z biskupami w urzędzie posługiwania kapłańskiego i wezwani do służenia ludowi Bożemu.

Kochani Diakoni, za chwilę przyjmiecie kapłaństwo, aby już przez całe życie służyć Chrystusowi Nauczycielowi, Kapłanowi i Pasterzowi. W sakramencie święceń zostaniecie upodobnieni do Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana, i złączeni z kapłaństwem biskupów, będziecie głosić Ewangelię, kierować ludem Bożym w drodze do nieba i przez składanie Ofiary Eucharystycznej oddawać cześć Bogu.

Mocą Chrystusa będziecie pełnić również urząd posługi uświęcania. Przez chrzest będziecie włączać ludzi do ludu Bożego, w sakramencie pokuty odpuszczać grzechy w imieniu Chrystusa i Kościoła. Będziecie umacniać chorych, namaszczając ich świętym olejem. We wszystkich posługach kapłańskich nie szukajcie korzyści własnej, lecz chwały Chrystusa. Miejcie zawsze przed oczami przykład

Dobrego Pasterza, który przyszedł nie po to, aby Mu służono, lecz aby służyć oraz szukać i zbawiać to, co zginęło.

W odczytanej Ewangelii Jezus mówi do was wprost: Wy jesteście solą ziemi, wy jesteście światłem świata, dlatego „tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie" (Mt 5, 16).

Moi Kochani, namaszczeni Duchem Świętym w sakramencie bierzmowania, a teraz w sakramencie kapłaństwa macie promieniować owocami tego namaszczenia. W Liście do Galatów (5, 22-23) czytamy: „owocem zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie". Bez tego kapłaństwo traci na wyrazistości i wiarygodności.

Istotnym obowiązkiem kapłana jest głoszenie słowa Bożego i katechizacja. Święty Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian pisze wprost: „Biada mi bowiem, gdybym nie głosił Ewangelii" (1 Kor 9, 16). Mamy wiernie głosić Ewangelię, bez retuszu, bez przeinaczeń, interpretując ją zgodnie z Tradycją i wykładnią Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

Musimy pamiętać o słowach Jezusa: „Moja nauka nie jest moją, lecz Tego, który Mnie posłał" (J 7, 16). Także nauka Ewangelii, którą głosimy, nie jest nasza, tylko Chrystusa. Masz głosić naukę Chrystusa, a nie swoją. Świadomy tego był św. Paweł, który w Drugim Liście do Koryntian napisał: „nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana" (2 Kor 4, 5). Ona jest czasami trudna, wymagająca, ale nie bój się jej głosić.

Nie bój się tego, że na katechezie nie potrafisz odpowiedzieć na wszystkie pytania uczniów. Nie musisz wcale tego robić, nie musisz się na wszystkim znać, ważne byś potrafił powiedzieć, jaka jest nauka Ewangelii, jakie jest nauczanie Kościoła. A wybór zawsze należy do słuchacza.

Jezus też nie wchodził w skomplikowane wyjaśniania, zwłaszcza kiedy mówił o pokarmie z nieba, o swoim darze Ciała i Krwi do spożycia. A mówił tak: „«Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało [wydane] za życie świata». Sprzeczali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: «Jak On może nam dać [swoje] ciało do spożycia?». […] Nawet spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: «Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?». […] Odtąd wielu uczniów Jego się wycofało i już z Nim nie chodziło" (J 6, 48-52.60.66).

Odeszli od Jezusa. Niektórzy od trzech lat towarzyszyli Jezusowi, byli świadkami Jego cudów, słuchali Jego nauk, ale wystarczyło, że Jezus powiedział coś, co wymagało wiary, zaufania do Niego, co wykraczało poza ludzkie wyobrażenia, i to już stało się powodem odejścia od Niego. Wszystko, czego doświadczyli wcześniej, czego byli świadkami, w jednym momencie przestało się liczyć.

Jak dramatyczna wtedy dla Jezusa była to chwila, świadczą słowa skierowane do Apostołów: „Czyż i wy chcecie odejść?". Sytuację uratował Szymon Piotr, który odpowiedział w imieniu Dwunastu: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga" (por. J 6, 67-69).

Są w życiu kapłana chwile, kiedy ludzie odwracają się od głoszonej przez niego Ewangelii. Nie przyjmują nauki Jezusa, bo wydaje im się za trudna, oderwana od współczesnego życia, zbyt wymagająca. Są takie chwile, że uczestniczymy w bólu Chrystusa odrzuconego. Na to trzeba być przygotowanym.

Przed laty misjonarz pracujący wśród Indian w Peru, w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, opowiedział mi swoją dramatyczną historię. Kilka lat po święceniach wyjechał na misje do Peru. Pracował wśród Indian, wysoko w górach, odwiedzając biedne wioski. Pewnego dnia w wiosce, w której mieszkał, pojawili się partyzanci bojówki neomarksistowskiej Świetlisty Szlak. Młodzi chłopcy z kałasznikowami. Ich dowódca pod groźbą śmierci zażądał, aby opuścił wioskę… Musiał odejść. Nie chciał, ale musiał odejść, by chronić naczelnika wioski i jego mieszkańców. Dzisiaj, niestety także w naszej Ojczyźnie, kapłani muszą być przygotowani na obojętność, a czasami wrogość, ze względu na głoszoną Ewangelię.

W tych wszystkich trudnych sytuacjach Chrystus nie pozostawia nas samymi. Jest z nami. I tak jak Apostołowie pozostali przy swoim Mistrzu, tak wielu naszych wiernych pozostaje przy swoich kapłanach, bo wiedzą, że przekazują oni Chrystusowe słowo życia. Bądźcie dla nich dobrymi pasterzami na wzór Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza.

Powtórzę tutaj słowa papieża Franciszka, który w homilii skierowanej do neoprezbiterów nawiązał do słów św. Augustyna, przestrzegającego przed kapłanami, którzy szukają własnych wygód. „To brzydko, gdy ksiądz żyje po to, by podobać się samemu sobie i jest jak paw. Miejcie zawsze przed oczami przykład Dobrego Pasterza, który

nie przyszedł, by Mu służono, lecz by służyć i starać się ocalić tych, którzy zaginęli".

Bądźcie miłosierni! W konfesjonale przebaczajcie, a nie osądzajcie. Świadectwem życia przyciągajcie do Chrystusa. Pilnie czytajcie i rozważajcie słowo Pańskie, abyście wierzyli w to, co przeczytaliście, nauczali tego, czego nauczyliście się w wierze, żyli tym, czego nauczacie.

Niech pokarmem dla Ludu Bożego będzie wasze nauczanie, niech wasze homilie nie będą nudne. Oby docierały do serc waszych wiernych dzięki temu, że wypływają z głębi waszych serc, gdyż to, o czym mówicie, jest tym, co znajduje się w waszych sercach.

Dawajcie dobry przykład, bo słowa pozbawione przykładu są puste, są tylko ideami, nie trafiają do serc i zamiast przynieść korzyść, wręcz wyrządzają krzywdę.

Nie odmawiajcie nigdy chrztu tym, którzy o niego proszą. W sakramencie pojednania będziecie odpuszczać grzechy w imię Jezusa i Kościoła. Proszę was, byście nigdy nie męczyli się byciem miłosiernymi! W konfesjonale będziecie po to, by przebaczać, a nie, by potępiać. Naśladujecie Ojca, który nigdy nie męczy się przebaczaniem!

Kochani, macie być sługami Eucharystii i Bożego miłosierdzia, bo w imieniu Chrystusa spełniać będziecie posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. I pamiętajcie o tym, że kto mówi we własnym imieniu, ten szuka własnej chwały. Kto zaś szuka chwały Tego, który go posłał, ten godzien jest wiary i nie ma w nim nieprawości.

Kochani bracia i siostry, to wielki dzień w życiu wspólnoty Kościoła wrocławskiego. Cieszmy się nowo wyświęconymi kapłanami i otaczajmy ich naszą gorliwą modlitwą. Amen.

6
HOMILIA
wygłoszona podczas Mszy św. dziękczynnej za beatyfikację s. Marii Paschalis Jahn i dziewięciu Towarzyszek w archikatedrze pw. św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu

(12 czerwca 2022 r., uroczystość Najświętszej Trójcy)

„Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie” (J 16, 12). Tak zapisał słowa Pana Jezusa w czasie Ostatniej Wieczerzy Jan Ewangelista. Jednak chwilę wcześniej, w tej samej mowie, której w całości dzisiaj nie czytaliśmy, Chrystus powiedział: „Oznajmiłem wam WSZYSTKO, co usłyszałem od Ojca mego” (J 15, 15).

Jak to rozumieć? Powiedział uczniom wszystko, a za chwilę mówi, że jeszcze coś miałby do dodania, ale teraz to jest dla nich zbyt trudne. Klucz do zrozumienia tego zdania leży w słowie „znieść”... Pan Jezus mówi: „Oznajmiłem Wam wszystko... Przekazałem Wam wszystko, jednak niektórych rzeczy nie jesteście w stanie znieść”. To znaczy, nie są w stanie ich UNIEŚĆ... Są za słabi, by je PONIEŚĆ przez życie. Nie mają w sobie tyle siły! Nie mają wystarczającej wiary!

Doskonale wiemy, że są takie prawdy, które potrafią przewrócić życie człowieka do góry nogami. Chronimy przed nimi nie tylko dzieci, ale także przed pewnymi prawdami chronimy ludzi chorych, ludzi starszych, żeby nie stracili nadziei... Żeby nie stracili wiary w dobro... Żeby nie stracili wiary w miłość.... Żeby im ta prawda nie odebrała ochoty do życia, a przede wszystkim, aby nie odebrała im przekonania, że dobro jest silniejsze i że ostatnie słowo nie należy do zła.

Jezus mówi, że są takie prawdy, które możemy unieść tylko wtedy, kiedy nam w tym pomoże Duch Święty. I dzisiaj Duch Święty przez ten fragment słowa Bożego prowadzi nas do dziękczynienia za beatyfikację siostry Marii Paschalis Jahn i dziewięciu innych elż-

bietanek. Jakby Duch chciał nam powiedzieć, że to nie jest prawda, którą mamy tylko poznać.

Wczorajsza beatyfikacja nie była uroczystością, która przyniosła nam tylko wiedzę o męczeństwie sióstr elżbietanek. Przecież w ostatnim czasie wiele na ich temat mówiliśmy, czytaliśmy. Właściwie przez cały rok przygotowywaliśmy się do tego wydarzenia, poznając życiorysy każdej z dziesięciu męczenniczek. Siostry elżbietanki odwiedzały parafie, przygotowywały wystawy, występowały w radiu i telewizji. W końcu wczorajszą uroczystość dzięki mediom zobaczył cały świat. Pozostaje tylko pytanie: Czy tę prawdę uniesiemy? Czy jesteśmy ją w stanie ponieść przez życie…

Kiedy patrzymy na drogę do chwały ołtarzy siostry Paschalis i jej dziewięciu Towarzyszek, można odnieść wrażenie, że Pan Jezus przez ten cały czas mówił ludzkości: „Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie". Mówił tak, kiedy w czasie drugiej wojny światowej radzieccy żołnierze wkraczali do miast i wsi, terroryzując miejscową ludność, poniżając kobiety, a także gdy strzelali do niewinnych ludzi. Jak mówią historycy, tych dziesięć sióstr to tylko przykład tego, co się wówczas działo i że samych zakonnic, które podzieliły losy nowych Błogosławionych można naliczyć sporo ponad sto. Kiedy zło zdawało się bezczelnie triumfować, a wszyscy pytali: Gdzie jest Bóg? Dlaczego na to pozwala? – Chrystus mówił: „Wiele mam wam do powiedzenia…". I kiedy w 2009 r. zapadały pierwsze decyzje o tym, by wszcząć proces beatyfikacyjny, a siostry elżbietanki rozpoczynały żmudną pracę nad zebraniem materiałów, które można było przedstawić Stolicy Apostolskiej, także wtedy Jezus zdawał się mówić: „Wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie…". I nawet wtedy, gdy papież Franciszek wyznaczał datę wyniesienia siostry Paschalis i pozostałych sióstr na ołtarze – musimy to przyznać – Jezus miał nam jeszcze wiele do powiedzenia. I dopiero teraz, gdy patrzymy na ten obraz beatyfikacyjny – w naszej katedrze, i w twarzach tych sióstr widzimy twarze kobiet i dzieci gwałconych, poniżanych i zabijanych na Ukrainie przez rosyjskich oprawców, to słyszymy jak Pan Jezus mówi do nas: „Oznajmiłem wam wszystko…". „Oznajmiłem wam wszystko", to znaczy, że życie tych młodych zakonnic nie skończyło się, że w rzeczywistości to one zwyciężyły, a nie ci, którzy w ich kierunku kierowali lufy karabinów i pistoletów, że to one cieszą się

chwałą zbawionych, że to o ich bohaterstwie, wierności, miłości do Boga i drugiego człowieka będzie uczył się świat.

„Oznajmiłem wam wszystko”, to znaczy, że wierność złożonym ślubom i najwyższym wartościom ma sens, nawet gdyby cały świat mówił, że jest inaczej. „Oznajmiłem wam wszystko”, to znaczy, że przemoc, zło, agresja, poniżanie drugiego człowieka są drogą do klęski, porażki i potępienia... „Oznajmiłem wam wszystko...” Czy jesteśmy w stanie tę prawdę unieść? To znaczy, czy jesteśmy w stanie tę prawdę ponieść przez życie? Przekazać ją kolejnym pokoleniom?

Pan Jezus ma świadomość, że są takie prawdy, które mogą być dla człowieka za trudne i że dopiero kiedy Duch Święty zstąpi na niego i zacznie działać w jego życiu, to wtedy człowiek może taką prawdę unieść. Jednak gdy nie otworzy się na działanie Ducha, to ta prawda będzie dla niego za ciężka.

Beatyfikację sióstr męczenniczek przeżyliśmy po uroczystości Zesłania Ducha Świętego, a przed uroczystością Trójcy Przenajświętszej. Kiedy myślimy o tym, że Bóg jest jeden w trzech osobach, trudno nie przywołać historii św. Augustyna, którą myślę większość z was zna. Ten doktor Kościoła chciał bardzo zgłębić, poznać i zrozumieć tajemnicę Trójcy i pewnej nocy przyśnił mu się mały chłopiec, który na plaży wykopał dołek i muszlą nabierał wodę z morza, wlewając ją do dołka. Augustyn miał się zapytać malca: Co robisz? A on na to – Próbuję przelać to morze do dołka, na co ten Doktor Kościoła miał powiedzieć: – To niemożliwe, i zdziwił się mocno, kiedy usłyszał: A Ty próbujesz zrozumieć Trójcę Świętą?... czyli przelewasz to morze, jakim jest Bóg do dołka, jakim jest Twój umysł. Większość kończy tę historię w tym miejscu, ale podobno św. Augustyn dopisał jeszcze jedno zdanie komentarza, mianowicie miał dodać: **Zamiast przelewać morze do dołka, lepiej jest się w tym morzu zanurzyć**.

Moi Kochani – prawda o męczenniczkach – o siostrze Paschalis, Rosarii, Adeli, Sapiencji, Sabinie i pozostałych nie jest nam dana po to, byśmy ją ogarnęli rozumem. Przez beatyfikację Pan Bóg nie chce powiększyć naszej wiedzy historycznej o czasach drugiej wojny światowej, tylko chce, by ją przyjąć, zanurzyć się w niej i ją ponieść... To znaczy, by ona miała wpływ na nasze życie, na nasze codzienne wybory w rodzinach, w domach zakonnych, w życiu kapłańskim, społecznym, politycznym, w chwilach, gdy stajemy przed dylematami,

co się bardziej opłaca: wierność czy zdrada, miłość czy nienawiść, prawda czy kłamstwo, przebaczenie czy zemsta, dobro czy zło, ofiarność czy chciwość, miłosierdzie czy materializm.

Jeśli po tej beatyfikacji ktoś będzie się wahał przed udzieleniem jednoznacznej odpowiedzi, to znak, że pozostał na etapie, o którym Pan Jezus mówił: „Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia...”.

Bogu niech będą dzięki za nowe Błogosławione. Bogu niech będą dzięki, że w Jezusie, swoim Synu, oznajmił nam wszystko... Amen.

7
KOMUNIKAT
dotyczący obchodów 25-lecia 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu

25 lat temu, w 1997 r., Wrocław stał się miastem 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Było to dla stolicy Dolnego Śląska szczególne wyróżnienie i niecodzienna nobilitacja. Miasto stało się jakby centrum całego katolickiego świata. Wraz z papieżem, Świętym Janem Pawłem II, oraz przedstawicielami Kościoła z całego świata pochylaliśmy się nad Tajemnicą Eucharystii, nad osobistą relacją do Chrystusa Eucharystycznego.

Przez ostatnie trzy lata realizowaliśmy program duszpasterski pod wspólnym hasłem „Eucharystia daje życie”. I tak, „zgromadzeni na świętej wieczerzy”, próbowaliśmy odkryć, jak „wielką tajemnicą jest Eucharystia”, aby jeszcze bardziej poczuć się „posłanym w pokoju Chrystusa”.

Duchowa potrzeba ucznia Chrystusa, aby zatrzymać się przed Eucharystią w postawie adoracji, to wezwanie do nieustannej weryfikacji swojego odniesienia do Najświętszej Obecności. **Aby uczcić jubileuszową 25. rocznicę Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu na zakończenie trzyletniego cyklu dusz-**

pasterskiego, zapraszam wszystkich diecezjan: kapłanów i świeckich, do jeszcze głębszej refleksji nad tajemnicą Eucharystii.

W dniach **14 i 15 czerwca br.**, po raz 50. odbędą się **Wrocławskie Dni Duszpasterskie** pod hasłem: „Wielka Tajemnica Wiary – Celebracja Misterium Eucharystii".

We wszystkich parafiach naszej archidiecezji zostanie odprawione ***Triduum* eucharystyczne w dniach 13, 14 i 15 czerwca**, którego zwieńczeniem będzie tegoroczna uroczysta **procesja eucharystyczna ku czci Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej.** We Wrocławiu świętowanie zakończymy wielkim **koncertem uwielbienia *W niebo głosy*** – w czwartek, **16 czerwca**.

Jestem przekonany, przywołując świadectwo Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego sprzed 25 lat, że liczny udział w eucharystycznych wydarzeniach najbliższych dni będzie **wyrazem naszej głębokiej wiary w Eucharystię i naszej gorącej wdzięczności za eucharystyczny pokarm**.

† Józef Kupny
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Kuria Metropolitalna Wrocławska
L.dz. 627/2022

Zarządzenie

Powyższy Komunikat należy odczytać w niedzielę 12 czerwca 2022 r. na wszystkich Mszach Świętych podczas ogłoszeń duszpasterskich.

Wrocław, 3 czerwca 2022 r.

ks. Adam Łuźniak
Wikariusz Generalny

8

HOMILIA

wygłoszona podczas Mszy św. w archikatedrze pw. św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

(16 czerwca 2022 r.)

Umiłowani w Chrystusie Panu Siostry i Bracia!

W dzisiejszym drugim czytaniu św. Paweł przedstawia nam najstarszy opis ustanowienia Eucharystii. „Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was wydane. Czyńcie to na moją pamiątkę. Podobnie po wieczerzy, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to na moją pamiątkę" (1 Kor 11, 23-25).

W opisie Pawłowym Jezus dwa razy mówi do swoich Apostołów: To czyńcie na moją pamiątkę. Spróbujmy zatem odkryć coś nowego w tajemnicy Eucharystii, posługując się pojęciem pamiątki.

Dzisiaj mówiąc o pamiątce, zwykle myślimy o drobnym przedmiocie przypominającym jakąś osobę, jakieś miejsce, zdarzenie. W dawnej polszczyźnie słowo to oznaczało wspomnienie, pamięć o kimś, o czymś. I właśnie w tym znaczeniu powinniśmy słowo „pamiątka" rozumieć.

W poleceniu Jezusa, by Apostołowie czynili to na Jego pamiątkę, chodzi o to, aby ciągle na nowo powtarzali, **czynili**, wszystko, co uczynił Jezus w Wieczerniku, wspominając i **pamiętając** o tym, co powiedział o chlebie, który później spożywali, i o winie, które na końcu wieczerzy pili.

Pamięć jest jedną z funkcji ludzkiego umysłu, jest zdolnością do przechowywania i magazynowania wszystkiego, co widzieliśmy, słyszeliśmy, przeżyliśmy, praktycznie od wczesnego dzieciństwa.

Bez pamięci przestalibyśmy być sobą, stracilibyśmy naszą tożsamość. Ten, kto jest dotknięty całkowitą amnezją, błąka się zagubiony po ulicach, nie wiedząc, ani jak się nazywa, ani gdzie mieszka.

Wspomnienie, pamięć o kimś, ma moc zmobilizować cały nasz świat wewnętrzny i skierować go w stronę osoby, zwłaszcza jeśli jest to osoba bliska, taka, którą kochamy. Dlatego o ludziach bliskich, ważnych i znaczących w naszym życiu, a którzy odeszli już z tego świata, mówimy często, że pozostali w naszej pamięci.

Ale nie tylko pojedyncza osoba, ale także grupa ludzi, rodzina, naród mają swoją pamięć. Pamięć tę pielęgnuje, przechowuje, wiąże z jakimś miejscem, jakimś świętem. Znajduje to odbicie także w naszym języku, wtedy kiedy mówimy, że jest to miejsce pamięci np. poległych żołnierzy, bohaterów narodowych. Pamięć historyczna umacnia jedność narodu i stanowi o jego tożsamości.

To wszystko, co powiedziałem o pamięci i co łączy się z pamięcią, powinno nam pomóc lepiej zrozumieć, czym jest Eucharystia dla wspólnoty Kościoła.

Jest ona pamiątką utrwalającą w pamięci tysięcy pokoleń wydarzenie śmierci i zmartwychwstania Pana. I co najważniejsze, od jakiejkolwiek innej pamiątki, czyli wspomnienia, pamięci, odróżnia ją to, że Eucharystia jest wspomnieniem i zarazem obecnością. Obecnością realną, czyli Jezus chociaż ukryty pod znakami chleba i wina jest wśród nas obecny.

Jak to pięknie wyraził św. Tomasz z Akwinu: Eucharystia jest świętą ucztą, na której przyjmujemy Chrystusa, odnawiamy pamięć Jego męki, duszę napełniamy łaską i otrzymujemy zadatek przyszłej chwały.

Siostry i bracia, Jezus jest obecny, a my nie tylko świętujemy pamiątkę Pana, ale i Jego obecność, i z tą radością wychodzimy na ulice naszego Wrocławia. Tak samo jak w czasie 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, który odbywał się od 25 maja do 1 czerwca 1997 r. i zgromadził uczestników z 86 krajów świata.

Każdy kongres eucharystyczny jest świętem Eucharystii. Jest wyznaniem wiary w Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie oraz oddaniem Mu czci przez zgromadzoną wspólnotę wiernych. Stanowi także zachętę i wezwanie dla wspólnoty Kościoła do pełniejszego udziału w Eucharystii, a w konsekwencji do kształtowania codziennego życia w jedności z Jezusem i Kościołem.

Kiedy zapadła decyzja o organizacji Kongresu we Wrocławiu w całym polskim Kościele podjęto wiele inicjatyw mających na celu przygotowanie do tego wydarzenia. Nadrzędnym celem było odro-

dzenie i ożywienie wdzięczności Bogu za dar obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Temu celowi podporządkowane były liczne wydarzenia we wspólnotach parafialnych, takie jak: rekolekcje, dni skupienia oraz modlitewne spotkania połączone z adoracją Najświętszego Sakramentu. W wielu parafiach odbyły się również rekolekcje intronizacyjne, które miały na celu wprowadzanie obrazu Serca Jezusowego do polskich rodzin i domów.

Jednym z najważniejszych zadań w ramach przygotowań do Kongresu było kształtowanie wśród wiernych postawy służebnej wobec bliźnich, która wypływa właśnie z Eucharystii. Z tego względu promowano we wspólnotach parafialnych inicjatywy mające na celu pomoc materialną oraz duchową ukierunkowaną na szczególnie potrzebujących: chorych, samotnych, opuszczonych, głodnych, bezdomnych, pozostających bez pracy i środków do życia. Starano się bardziej zaangażować w opiekę nad ubogimi rodzinami wielodzietnymi, samotnymi matkami, dziećmi i młodzieżą z rodzin zaniedbanych. Propagowano również pomoc naszym współbraciom na Wschodzie.

Na pewno w pamięci mieszkańców Wrocławia pozostały odbywające się wtedy modlitewne czuwania, adoracje Najświętszego Sakramentu, spotkania z papieżem Janem Pawłem II i modlitwa ekumeniczna z Jego udziałem czy wreszcie *Statio Orbis*, czyli Eucharystia sprawowana na zakończenie Kongresu pod przewodnictwem Ojca Świętego.

Zapoczątkowane przed Kongresem i mające stanowić przygotowanie do niego adoracje Najświętszego Sakramentu odbywające się w parafiach w pierwsze niedziele miesiąca są organizowane do dziś, pomimo upływu tylu lat od tamtych wydarzeń. Sama idea uległa pewnym przemianom, ale praktyka ta przetrwała w Archidiecezji do dziś, choć coraz mniej wiernych pamięta związek tych adoracji z Kongresem Eucharystycznym.

Trwałym owocem Kongresu było również oddanie się 120 tysięcy rodzin Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Nastąpiło to po przeprowadzeniu rekolekcji, które miały miejsce w 394 parafiach ówczesnej Archidiecezji Wrocławskiej.

Ponadto podjęto akcję zachęcania wiernych do honorowego oddawania krwi oraz podpisywania deklaracji o przekazywaniu swoich organów po śmierci do transplantacji. Wtedy podjęto także decyzję

o wybudowaniu Domu Opieki w Henrykowie; obecnie jest to największy z Domów Pomocy Społecznej prowadzonych przez Caritas Archidiecezji Wrocławskiej.

Dzisiaj po 25 latach od Kongresu, od tego wielkiego uwielbienia Jezusa Eucharystycznego, pójdziemy po ulicach Wrocławia, by oddać cześć Jezusowi Eucharystycznemu, wyznać Mu naszą wiarę, nadzieję i miłość, a światu dać odważne świadectwo, że wierzymy w Jego obecność ukrytą pod postacią chleba. Amen.

9

HOMILIA

wygłoszona na Mszy św. w katedrze pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu podczas uroczystości Złotego Jubileuszu Diecezji Opolskiej

(19 czerwca 2022 r.)

Drodzy bracia w biskupiej i kapłańskiej posłudze,
na czele z pasterzem diecezji, biskupem Andrzejem,
wszystkie osoby życia konsekrowanego,
klerycy, kochani bracia i siostry – uczestnicy tej uroczystości.

Złoty Jubileusz powstania Diecezji Opolskiej świętujecie już od pewnego czasu. Cieszę się bardzo, że dziś, kiedy oddajecie cześć Najświętszej Maryi Pannie Opolskiej, dzięki zaproszeniu waszego Biskupa dane mi jest przybyć do tej historycznej, pięknej katedry, wsławionej znajdującymi się tutaj relikwiami drzewa Krzyża Świętego i cudownym obrazem Matki Bożej Opolskiej, by razem z wami oddać cześć Bogu, Matce Chrystusa i Jej Synowi. By wspólnie prosić Boga za wstawiennictwem Matki Opolskiej o potrzebne wam łaski i wspólnie rozważać wielkie dzieła Boga, jakie się tu na przestrzeni ostatnich pięćdziesięciu lat dokonały.

Dzisiaj Pan Jezus chce nam nie tylko dać Siebie pod postacią chleba, ale także powiedzieć coś ważnego o nas, o naszym życiu. Jak to zapisał św. Mateusz Ewangelista: Jezus „wyciągnąwszy rękę ku swoim uczniom, rzekł: «Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką»" (Mt 12, 46-50).

Pozostając przy tych słowach Jezusa i z uwagi na długie i głębokie związki Wrocławia z Opolszczyzną, niech mi będzie wolno powiedzieć, że Matka przyszła do Córki. Matka, czyli Kościół wrocławski, z którego wydzielono diecezję opolską, spotyka się z córką, czyli Kościołem opolskim.

A ja, reprezentując Kościół wrocławski, przynoszę ze sobą szczególny dar duchowy, dar Siostry Marii Paschalis Jahn i dziewięciu Towarzyszek ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety, męczennic z czasów drugiej wojny światowej, zamordowanych przez żołnierzy Armii Czerwonej w pierwszej połowie 1945 r. w różnych miejscowościach na Śląsku oraz w Czechach.

Żyły w atmosferze lęku i niepewności, były świadkami szykan i brutalności sowieckich żołnierzy. Kiedy pełniły posługę miłosierdzia wobec bliźnich i najbardziej potrzebujących, oddały życie w obronie godności i cnoty czystości własnej oraz powierzonych ich opiece osób. Wierne swojej konsekracji zakonnej dobrowolnie i z pełną świadomością zdecydowały się pozostać w miejscach, w których posługiwały do tej pory, aby pomimo niebezpieczeństwa zatroszczyć się o życie chorych i starszych osób oraz dziewcząt. Wykazały się odwagą, męstwem, głęboką wiarą i wiernością Chrystusowi. Ich beatyfikacja odbyła się w katedrze wrocławskiej w sobotę, 11 czerwca.

Kochani, to są wasze siostry, kilka z nich urodziło się na terenie obecnej diecezji opolskiej. Najmłodsza z nich, siostra M. Paschalis Jahn, zginęła w wieku 29 lat. Urodziła się w Górnej Wsi koło Nysy. Jako pielęgniarka posługiwała na placówkach w Kluczborku, Głubczycach i Nysie. Siostra Edelburgis Kubitzki urodziła się koło Namysłowa. Siostra Sabina w Rudziczce koło Prudnika. Siostra Melusja Rybka koło Raciborza, a siostra Adelheidis w Nysie.

Żadna z sióstr nie zrobiła nic, by zostać sławną. Nie były rozpoznawalne za życia i absolutnie nie dążyły do takiej rozpoznawalności. Można powiedzieć, że bardzo podobne były do nas. Śmiało moglibyśmy je nazwać naszymi siostrami. Znanymi stały się, po-

magając ubogim, wspierając ludzi starszych, opiekując się chorymi i pozostając do końca wierne złożonym ślubom oraz wartościom, w które wierzyły.

To jakby zaprzeczenie drogi do sławy i sukcesu, jaką wskazuje współczesny świat. W czasach, kiedy wierność jest wystawiana na próbę, a ludzie dla materialnego zysku czy własnej pozycji są w stanie zapomnieć o największych świętościach, potrzebujemy takich sióstr, które przypomną nam, co tak naprawdę czyni człowieka wielkim i nieśmiertelnym, co czyni nas braćmi i siostrami Jezusa.

Co uczyniło je postaciami nieprzemijającymi? Co pozwoliło im przetrwać w pamięci nie tylko sobie współczesnych, ale także w kolejnych pokoleniach mieszkańców Śląska, a w szczególności w pamięci Kościoła? Jakie jest imię tej siły, która opiera się przemijaniu? Imię tej siły to miłość! Najpierw jest to miłość, której same doświadczyły od Chrystusa. Od Tego, który nazwał je swoimi siostrami.

Wprawdzie same siostry nigdy nie ukrywały swojego przerażenia tym, w jaki sposób zło jest w stanie zawładnąć myśleniem człowieka, to jednak do końca były pewne, że Bóg jest blisko nich, i że nawet w „nieludzkim" świecie o nich nie zapomina. Dzieliły się miłością z tymi, którym posługiwały, bo mocno wierzyły w to, że nawet najgroźniejsze zło nigdy nie przewyższy siły i piękna dobra i miłości. To jest drogowskaz dla nas.

Przestroga zaś jest równie czytelna. Historia męczeństwa s. M. Paschalis i pozostałych elżbietanek wpisuje się w historię okrucieństwa i nienawiści drugiej wojny światowej i przypomina, do czego może prowadzić tolerowanie agresji i przemocy w życiu społecznym.

To zło nie wzięło się znikąd. Ono narodziło się w sercu konkretnych ludzi. A błogosławione siostry, które doświadczyły jego skutków, potrafiły prosić Boga o to, by nie nienawidzić swoich oprawców. Historia ich życia poucza, że dobro jest silniejsze od zła, i że agresji, przemocy, nienawiści, braku szacunku do drugiego człowieka nigdy nie wolno bagatelizować, a tym bardziej tolerować, oraz że trzeba je zwyciężać siłą dobra.

„Święci nie przemijają. Święci żyją świętymi i pragną świętości" – mówił w 1999 r. w homilii w Starym Sączu św. Jan Paweł II. Siostry elżbietanki nie przeminęły, żyją i pragną dziś – kochana siostro i bracie – naszej świętości.

To my dziś decydujemy, czy w świecie, w którym żyjemy i który pozostawimy tym, którzy przyjdą po nas, będzie więcej miłości czy

nienawiści, dobra czy zła, szacunku czy niszczenia drugiego człowieka, radości czy łez. To od nas zależy, czy kolejne pokolenia Polaków podejmą te wartości, które przekazali nam ci, którzy żyli przed nami na tych ziemiach, oraz czy takie słowa, jak „Bóg", „miłosierdzie", „honor", „odwaga", „wiara", będą wypełnione konkretną treścią, czy staną się pojęciami niewiele znaczącymi.

Błogosławione siostry elżbietanki wzywają dziś, by nie chować światła swojej wiary „pod korcem" oraz by w sercu każdego z nas zagościło pragnienie świętości, które będzie kształtowało nie tylko nasze prywatne życie, ale wpływało na kształt całych społeczności.

Świętość, czyli stan bliskości, komunii z Bogiem, w szczególny sposób rodzi się w nas w czasie Eucharystii, która jest pamiątką utrwalającą w pamięci tysięcy pokoleń wydarzenie śmierci i zmartwychwstania Pana.

Ale co najważniejsze, od jakiejkolwiek innej pamiątki, czyli wspomnienia, pamięci, odróżnia ją to, że Eucharystia jest wspomnieniem i zarazem obecnością. Obecnością realną, czyli Jezus, chociaż ukryty pod znakami chleba i wina, jest wśród nas obecny.

Jak to pięknie wyraził św. Tomasz z Akwinu: Eucharystia jest świętą ucztą, na której przyjmujemy Chrystusa, odnawiamy pamięć Jego męki, duszę napełniamy łaską i otrzymujemy zadatek przyszłej chwały. I dodajmy, przez udział w Eucharystii stajemy się braćmi i siostrami Jezusa.

Eucharystia jest wspólnototwórcza, buduje naszą wspólnotę z Bogiem i między nami, jest spoiwem naszego braterstwa. Wezwanie Złotego Jubileuszu powstania waszej diecezji: „Bliżej Boga-Człowieka", może być realizowane w różny sposób i na wielu płaszczyznach, ale przede wszystkim zbliżamy się do Jezusa, który jest naszym Zbawicielem, kiedy w pełni uczestniczymy w Eucharystii. Wszystkie odejścia od Boga, od Kościoła, mają swój początek w zaniedbaniu udziału we Mszy św., w oddaleniu się od Eucharystii.

Kochani, jak człowiek może być blisko Boga, jeśli robi wszystko, żeby być od Niego z daleka, jeśli nie pielęgnuje bliskości i braterstwa, o którym mówi Jezus w dzisiejszej Ewangelii? Jakim jest bratem, jaką siostrą Chrystusa, jeśli nie zależy mu na spotkaniu z Jezusem?

Jezus nazywa nas braćmi i siostrami. Za nas oddał życie, żeby nas przekonać o swojej miłości. A czy my możemy nazywać siebie braćmi i siostrami Jezusa? A może jest coś, co nie pozwala nam się tak nazywać. Może należy w sobie coś zmienić, naprawić? Jubileusz

waszej diecezji jest także po to, żeby postawić sobie takie pytanie. Żeby odnowić w sobie miłość do Chrystusa i naszych bliźnich.

Męczenniczki pochodzące z tej ziemi mają prawo nazywać się siostrami Jezusa. I my także, kiedy realizujemy w naszym życiu przykazanie miłości Boga i bliźniego. Dlatego z uznaniem odnoszę się do bratersko-siostrzanej pomocy, jakiej udzieliliście i w dalszym ciągu świadczycie obywatelom Ukrainy, którzy z obawy o życie swoje i swoich dzieci zmuszeni byli opuścić swoje domy, którzy po prostu uciekli przed bestialstwem agresorów, rosyjskich żołnierzy.

Zebraliście ogromną ilość darów i ofiar pieniężnych, ponad 2,5 miliona złotych. Otworzyliście drzwi waszych domów, klasztorów, plebani, dając schronienie potrzebującym. Tak właśnie postępuje kochające się rodzeństwo, prawdziwi bracia i siostry Jezusa. Za to wam dziękuję.

Kochani, pamiętajcie, Jezus zawsze był i jest, zwłaszcza teraz, w czasie tej Eucharystii, blisko was i całym swym Boskim sercem pragnie waszej bliskości. Amen.

KURIA METROPOLITALNA

1
KOMUNIKAT
do duchowieństwa i wiernych dekanatów Milicz, Prusice i Trzebnica

L.dz. 60/2022

W związku z sytuacją zamieszania obecnego wśród wiernych Archidiecezji Wrocławskiej oraz możliwego zgorszenia, mając na uwadze dobro wspólne Kościoła, informujemy, że ks. **Adam Rosiek**, przedstawiający się jako biskup Katolickiego Kościoła Narodowego w Polsce z siedzibą w Miliczu, popełnił przestępstwo schizmy, przez co zaciągnął na siebie karę ekskomuniki, w konsekwencji decyzją Ojca Świętego Franciszka została nałożona na niego kara wydalenia go ze stanu duchownego.

Ze względu na brak jedności z Kościołem Katolickim tego byłego duchownego, informujemy, że nie można korzystać z jego posługi, ponieważ przyjmowanie sakramentów od szafarza, który nie jest w łączności z Ojcem Świętym stanowi grzech przeciw jedności Kościoła, a także działanie takie może być zakwalifikowane jako przestępstwo w świetle prawa kanonicznego. Polecamy wiernym Archidiecezji Wrocławskiej rozwagę w tej materii.

Wrocław, 24 stycznia 2022 r.

ks. dr Adam Łuźniak
Wikariusz Generalny

Komunikat należy odczytać podczas ogłoszeń duszpasterskich w niedzielę, 30 stycznia i 6 lutego 2022 r.

2
REGULAMIN
Kapituły Metropolitalnej Wrocławskiej

§ 1

Przepisy niniejszego Regulaminu dotyczą kanoników gremialnych i honorowych Kapituły Metropolitalnej Wrocławskiej, których nominacja na członków Kapituły została ogłoszona.

§ 2

Członkowie Kapituły są zobowiązani do udziału w stroju chórowym w następujących nabożeństwach w archikatedrze wrocławskiej:

A. w uroczystej mszy świętej w uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela (24 czerwca);

B. w wieczornej Mszy Świętej:
1. w dzień św. Wincentego, diakona i męczennika, patrona Kapituły (22 stycznia);
2. w rocznicę poświęcenia archikatedry wrocławskiej (16 listopada).

C. w następujących uroczystościach okolicznościowych:
1. w rocznicę ingresu Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego do archikatedry wrocławskiej,
2. w uroczystościach, na które zaprosi kapitułę Ksiądz Arcybiskup Metropolita Wrocławski lub prepozyt kapituły.

§ 3

W czasie uroczystego ingresu Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego do archikatedry wrocławskiej wszyscy kanonicy oczekują wejścia przy drzwiach. Proboszcz katedry wita biskupa diecezjalnego zgodnie z przepisami liturgicznymi.

§ 4

Księża kanonicy są zobowiązani do odprawiania *per turnum* w archikatedrze wrocławskiej:

A. Uroczystej Mszy Świętej o godz. 10.00 w każdą niedzielę roku liturgicznego;

B. Mszy Świętej wotywnej „Cibavit" w kaplicy Bożego Ciała w każdy czwartek, z wyjątkiem Wielkiego Czwartku oraz dni, w których przypada uroczystość. Po Mszy Świętej kanonik przewodniczy także wystawieniu i adoracji Najświętszego Sakramentu

C. Mszy Świętych i okolicznościowych nabożeństw poleconych przez biskupa diecezjalnego.

§ 5

Od obowiązku odprawiania nabożeństw *per turnum* w katedrze są zwolnieni księżą kanonicy, którzy pełnią obowiązki proboszczów poza katedrą, co jednak nie wyklucza ich z możliwości przyjęcia dyżuru.

§ 6

W przypadku przeszkody w wypełnieniu obowiązków celebry w katedrze należy prosić innego księdza kanonika o zastępstwo, lecz tylko *ad casum*.

§ 7

Odprawiając Mszę Świętą niedzielną, o której mowa w § 4, pkt A ksiądz kanonik odprawia stypendialną intencję katedralną. Jeśli ksiądz kanonik zamierza odprawić własną intencję, zobowiązany jest uzgodnić ten fakt odpowiednio wcześniej z księdzem proboszczem parafii archikatedralnej.

§ 8

Intencja Mszy Świętej „Cibavit", o której mowa w § 4, pkt B, jest związana z fundatorami kaplicy Bożego Ciała w katedrze. Dlatego każdy kanonik odprawia ją *pro bono* w intencji fundatorów i tych, którzy o tę kaplicę się troszczą.

§ 9

Wszystkich kanoników, tak gremialnych, jak i honorowych, obowiązuje roczna składka na Kapitułę Metropolitalną Wrocławską.

Wysokość składki ustala gremium kanoników na dorocznym spotkaniu kapituły.

§ 10

Zebrane środki służą Kapitule na jej reprezentowanie, organizowanie spotkań oraz rozwijanie relacji z innymi kapitułami. O przeznaczeniu zgromadzonego funduszu decyduje Kapituła.

§ 11

Wyznaczanie dyżurów celebry księży kanoników w katedrze, prowadzenie ewidencji nabożeństw oraz zbiórek składek kanonickich należy do sekretarza Kapituły.

§ 12

Środki zgromadzone na koncie Kapituły zostaną wypłacone po złożeniu dwóch podpisów prepozyta, dziekana lub sekretarza.

§ 13

Dysponowanie przez Kapitułę kwotami powyżej 50.000 zł wymaga zgody Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego.

§ 14

O ile Ksiądz Arcybiskup Metropolita Wrocławski tak zarządzi, kanonicy gremialni i honorowi będą wizytować księży dziekanów według norm przyjętych dla wizytacji dziekańskich (księgi metrykalne, księga intencji itd.). Zrealizowaną wizytację ksiądz kanonik potwierdza przybiciem w księgach pieczęci Kapituły Metropolitalnej Wrocławskiej, datą oraz czytelnym podpisem.

§ 15

Harmonogram wizytacji ustala z księżmi dziekanami sekretarz Kapituły oraz wyznacza *per turnum* kanoników do jej przeprowadzenia. Wszelkie dokumenty związane z wizytacją dziekańską zostaną prze kazane księżom kanonikom i dziekanom.

§ 16

Niniejszy Regulamin Kapituły Metropolitalnej Wrocławskiej zatwierdzony zostaje przez Arcybiskupa Metropolitę Wrocławskiego na okres trzech lat, do dnia 24 czerwca 2025 roku.

§ 17

O wszelkich zmianach przepisów niniejszego Regulaminu Kapituły Metropolitalnej Wrocławskiej w okresie jego obowiązywania decyduje Arcybiskup Metropolita Wrocławski osobiście lub na formalny wniosek większości członków gremialnych Kapituły.

Wrocław, 24 czerwca 2022 r.

† Józef Kupny
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

3
ZMIANY PERSONALNE

Imię i nazwisko	Obecnie (dotychczas) przebywający, pełniący urząd	Przeniesiony, ustanowiony, nowo mianowany	Z dniem
Ks. Józef Pater	ASYSTENT KOŚCIELNY: Dolnośląskiej Federacji Przewodników PTTK; Dolnośląskiej Wojewódzkiej Komendy OHP; Dolnośląskiego Towarzystwa Regionalnego	ODWOŁANY	10.01.2022
Ks. Łukasz Radomski	Dyrektor Poradni Rodzinnej przy parafii pw. św. Jadwigi WROCŁAW – KOZANÓW	ODWOŁANY	10.01.2022
Ks. Paweł Parafiniuk	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jadwigi WROCŁAW – KOZANÓW	Dyrektor Poradni Rodzinnej przy parafii pw. św. Jadwigi WROCŁAW – KOZANÓW	10.01.2022
Ks. Zdzisław Lec	WROCŁAW	DUSZPASTERZ PRZEWODNIKÓW TURYSTYCZNYCH PTTK	11.01.2022
Ks. Kacper Radzki	REKTOR Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego WROCŁAW	ODWOŁANY	11.01.2022

Ks. Łukasz Piłat	PREFEKT Alumnów MWSD WROCŁAW	*Jednocześnie* WICEREKTOR MWSD WROCŁAW (na czas określony)	11.01.2022
Ks. Wojciech Jaśkiewicz	DIECEZJALNY DUSZPASTERZ Grup Modlitewnych Odnowy w Duchu Świętym	ODWOŁANY	15.01.2022
O. Jerzy Ditrych OMI	PROBOSZCZ parafii pw. NMP Królowej Pokoju WROCŁAW – POPOWICE	ASYSTENT KOŚCIELNY Prywatne Katolickie Stowarzyszenie Lew Judy WROCŁAW	1.02.2022
Ks. Adam Łuźniak	Kanonik Gremialny Kapituły Metropolitalnej Wrocławskiej	PREPOZYT KAPITUŁY Metropolitalnej Wrocławskiej	24.01.2022
Ks. Paweł Cembrowicz	Kanonik Gremialny Kapituły Metropolitalnej Wrocławskiej	DZIEKAN KAPITUŁY Metropolitalnej Wrocławskiej	24.01.2022
Ks. Stanisław Paszkowski	EMERYT	DUSZPASTERZ DIECEZJALNY Osób Stanu Wolnego – „Grupy 33" Archidiecezja Wrocławska	1.02.2022
Ks. Tomasz Luboiński	PROBOSZCZ parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła SZYDŁOWICE	OJCIEC DUCHOWNY Dekanat BRZEG – PÓŁNOC (na 5 lat)	1.02.2022
Ks. Stanisław Orłowski	PROBOSZCZ parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego KŁODA GÓROWSKA	OJCIEC DUCHOWNY Dekanat GÓRA – WSCHÓD (na 5 lat)	1.02.2022
Ks. Tadeusz Śliwka	PROBOSZCZ parafii pw. św. Marcina SICINY	OJCIEC DUCHOWNY Dekanat GÓRA – ZACHÓD (na 5 lat)	1.02.2022
Ks. Jan Pankała	PROBOSZCZ parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego CZERNICA WROCŁAWSKA	OJCIEC DUCHOWNY Dekanat JELCZ – LASKOWICE (na 5 lat)	1.02.2022
Ks. Piotr Bałtarowicz	PROBOSZCZ parafii pw. Narodzenia NMP SIEMYSŁÓW	OJCIEC DUCHOWNY Dekanat NAMYSŁÓW – WSCHÓD (na 5 lat)	1.02.2022

Ks. Wojciech Kopeć	PROBOSZCZ parafii pw. św. Michała Archanioła SOLNIKI WIELKIE	OJCIEC DUCHOWNY Dekanat OLEŚNICA – WSCHÓD (na 5 lat)	1.02.2022
Ks. Czesław Krochmal	PROBOSZCZ parafii pw. św. Michała Archanioła WIŃSKO	OJCIEC DUCHOWNY Dekanat WOŁÓW (na 5 lat)	1.02.2022
O. Krzysztof Wesołowski OCD	OJCIEC DUCHOWNY Dekanat WROCŁAW – KATEDRA	ODWOŁANY	31.01.2022
O. Mirosław Salamoński OCD	PROBOSZCZ parafii pw. Opieki św. Józefa WROCŁAW – OŁBIN	OJCIEC DUCHOWNY Dekanat WROCŁAW – KATEDRA (na 5 lat)	1.02.2022
Ks. Edward Firuta CM	WIKARIUSZ parafii pw. św. Anny WROCŁAW – OPORÓW	OJCIEC DUCHOWNY Dekanat WROCŁAW – KRZYKI (na 5 lat)	1.02.2022
Ks. Wacław Kuriata	PROBOSZCZ parafii pw. św. Brata Alberta MIRKÓW	OJCIEC DUCHOWNY Dekanat WROCŁAW – PÓŁNOC III (Psie Pole) (na 5 lat)	1.02.2022
O. Radosław Kramarski OFM Conv	PROBOSZCZ parafii pw. św. Karola Boromeusza WROCŁAW	OJCIEC DUCHOWNY Dekanat WROCŁAW – ŚRÓDMIEŚCIE (na 5 lat)	1.02.2022
O. Tomasz Pawlukowski SSCC	PROBOSZCZ parafii pw. NMP Wspomożycielki Wiernych WROCŁAW – KSIĘŻE MAŁE	OJCIEC DUCHOWNY Dekanat WROCŁAW – WSCHÓD (na 5 lat)	1.02.2022
Ks. Wojciech Jednoróg	WIKARIUSZ parafii pw. Świętej Rodziny WROCŁAW – SĘPOLNO	ADMINISTRATOR parafii pw. św. Stefana WROCŁAW – TARNOGAJ	27.01.2022
Ks. Marek Kruszewski	(*Urlop zdrowotny*) Dom Księży Emerytów WROCŁAW	ARCHIWISTA Archiwum Archidiecezjalne WROCŁAW	1.02.2022

Ks. Włodzimierz Wołyniec	REKTOR PWT WROCŁAW	REKTOR MWSD WROCŁAW (*Z zachowaniem funkcji rektora PWT*)	1.02.2022
Ks. Włodzimierz Wołyniec	REKTOR MWSD WROCŁAW	CZŁONEK RADY ds. Formacji Stałej Duchowieństwa Archidiecezji Wrocławskiej	14.02.2022
Ks. Rafał Cyfka	PROBOSZCZ parafii pw. św. Michała Archanioła DŁUGOŁĘKA	KAPELAN Okręgu Dolnośląskiego Związku Piłsudczyków RP	21.02.2022
Ks. Janusz Dołhun	WICEDZIEKAN Dekanat JELCZ – LASKOWICE	ODWOŁANY	1.03.2022
Ks. Łukasz Pawicki	REZYDENT parafii pw. Najświętszego Imienia Jezus WROCŁAW	DUSZPASTERZ AKADEMICKI studentów PWT WROCŁAW	1.03.2022
Ks. Łukasz Pawicki	REZYDENT parafii pw. Najświętszego Imienia Jezus WROCŁAW	REZYDENT parafii pw. NMP Częstochowskiej WROCŁAW – ZALESIE	14.03.2022
Ks. Tomasz Zając	Archidiecezjalny Ośrodek Czasowego Pobytu Kapłanów WROCŁAW	REZYDENT parafii pw. św. Jana Apostoła WROCŁAW – ZAKRZÓW	1.04.2022
Ks. Robert Szczuraszek	EKSKARDYNACJA z Diecezji WROCŁAWSKIEJ (6 grudnia 2021)	INKARDYNACJA do Diecezji WARSZAWSKO-PRASKIEJ	8.12.2021
Ks. Aleksander Ilnicki	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Matki Miłosierdzia OLEŚNICA REJONOWY DUSZPASTERZ LSO Dekanaty OLEŚNICA WSCHÓD i ZACHÓD	ODWOŁANY	10.03.2022

Ks. Maciej Małyga	WIKARIUSZ BISKUPI ds. Formacji Stałej Kapłanów OJCIEC DUCHOWNY Alumnów MWSD WROCŁAW OJCIEC DUCHOWNY Alumnów Etapu Propedeutycznego MWSD SULISTROWICZKI DYREKTOR Domu Formacji Stałej SULISTROWICZKI CZŁONEK RADY do oceny Ksiąg treści religijnej KURATOR KAPŁANÓW oskarżonych lub skazanych PRZEWODNICZĄCY RADY ds. Formacji Stałej Duchowieństwa Archidiecezji Wrocławskiej	ODWOŁANY BISKUP POMOCNICZY ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ	15. 03. 2022
Ks. Arkadiusz Kruk	OJCIEC DUCHOWNY MWSD WROCŁAW	WIKARIUSZ BISKUPI ds. Stałej Formacji Kapłanów Archidiecezji Wrocławskiej (na 5 lat) OJCIEC DUCHOWNY Alumnów Etapu Propedeutycznego przy Domu Formacji Stałej SULISTROWICZKI DYREKTOR Domu Formacji Stałej AW SULISTROWICZKI PRZEWODNICZĄCY RADY ds. Formacji Stałej Duchowieństwa Archidiecezji Wrocławskiej	16.03. 2022

Ks. Mariusz Wyrostkiewicz	WIKARIUSZ parafii pw. Najświętszego Imienia Jezus WROCŁAW	ODWOŁANY OJCIEC DUCHOWNY Alumnów MWSD WROCŁAW	15.03.2022 16.03.2022
Ks. Andrzej Stefanów	PROBOSZCZ parafii pw. Oczyszczenia NMP BUKOWIE	WICEDZIEKAN Dekanat OLEŚNICA – WSCHÓD	22.04.2022
Ks. Maciej Małyga	Wikariusz Biskupi ds. Formacji Stałej Kapłanów Archidiecezji Wrocławskiej	ODWOŁANY	24.04.2022
Ks. bp Maciej Małyga	BISKUP POMOCNICZY	WIKARIUSZ GENERALNY Archidiecezji Wrocławskiej	25.04.2022
Ks. Radosław Rotman	MODERATOR DIECEZJALNY Ruchu Światło-Życie w Archidiecezji Wrocławskiej	Przedłużono na dalszą, czteroletnią kadencję	1.05.2022
Ks. Piotr Rozpędowski	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Matki Miłosierdzia OLEŚNICA	KOORDYNATOR Diecezjalny przygotowań do ŚDM w LIZBONIE	1.05.2022
Ks. Maciej Bielak	ADMINISTRATOR parafii pw. św. Andrzeja Apostoła KUCHARZOWICE	PROBOSZCZ parafii pw. św. Andrzeja Apostoła KUCHARZOWICE	1.06.2022
Ks. Krystian Charchut	ADMINISTRATOR parafii pw. NMP na Piasku WROCŁAW	PROBOSZCZ parafii pw. NMP na Piasku WROCŁAW	1.06.2022
Ks. Wojciech Jednoróg	ADMINISTRATOR parafii pw. św. Stefana WROCŁAW	PROBOSZCZ parafii pw. św. Stefana WROCŁAW	1.06.2022
Ks. Piotr Nowicki	ADMINISTRATOR parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła NAMYSŁÓW	PROBOSZCZ parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła NAMYSŁÓW	1.06.2022
Ks. Mariusz Trojanowski	ADMINISTRATOR parafii pw. św. Jana Nepomucena ZIELENICE	PROBOSZCZ parafii pw. św. Jana Nepomucena ZIELENICE	1.06.2022
Ks. Michał Urbanowicz	ADMINISTRATOR parafii pw. NMP Królowej Polski BOROWA z s. w Smardzowie	PROBOSZCZ parafii pw. NMP Królowej Polski BOROWA z s. w Smardzowie	1.06.2022

Ks. Leszek Więcek	ADMINISTRATOR parafii pw. św. Jana Chrzciciela ŁOSIÓW	PROBOSZCZ parafii pw. św. Jana Chrzciciela ŁOSIÓW	1.06.2022
Ks. Jan Przytocki	PROBOSZCZ parafii pw. św. Michała Archanioła MILICZ	STAN SPOCZYNKU	30.06.2022
Ks. Tomasz Zembela	PROBOSZCZ parafii pw. Najświętszego Imienia Maryi CZEPIELOWICE	URLOP ZDROWOTNY	1.07.2022
Ks. Grzegorz Stój	PROBOSZCZ parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła SUŁÓW WIELKI	PROBOSZCZ parafii pw. św. Michała Archanioła MILICZ	30.06.2022 1.07.2022
Ks. Paweł Stypa	PROBOSZCZ parafii pw. św. Marcina KULIN	PROBOSZCZ parafii pw. NMP Królowej Polski ZBYTOWA	30.06.2022 1.07.2022
Ks. Tomasz Zając	REZYDENT parafii pw. św. Jana Apostoła WROCŁAW – ZAKRZÓW	PROBOSZCZ parafii pw. św. Marcina KULIN	1.07.2022
Ks. Antoni Kopciuch	PROBOSZCZ parafii pw. NMP Królowej Polski ZBYTOWA	STAN SPOCZYNKU	30.06.2022
Ks. Marian Kowalski	WIKARIUSZ SĄDOWY POMOCNICZY	KURATOR kapłanów oskarżonych i skazanych DUSZPASTERZ osób pokrzywdzonych	9.05.2022
Ks. Artur Lech	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jakuba Apostoła PRUSICE REJONOWY DUSZPASTERZ LSO Dekanaty: PRUSICE I TRZEBNICA	ODWOŁANY	13.05.2022
Ks. Waldemar Cwynar	URLOP ZDROWOTNY	PROBOSZCZ parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła SUŁÓW WIELKI	1.07.2022

Ks. Mariusz Sobkowiak	DYREKTOR Centralnego Ośrodka przygotowania osób dorosłych do sakramentu bierzmowania Archidiecezji Wrocławskiej	ODWOŁANY	31.05.2022
Ks. Krystian Charchut	PROBOSZCZ parafii pw. NMP na Piasku WROCŁAW	*Jednocześnie* DYREKTOR Centralnego Ośrodka przygotowania osób dorosłych do sakramentu bierzmowania Archidiecezji Wrocławskiej	1.06.2022
Ks. Arkadiusz Kruk	WIKARIUSZ BISKUPI ds. formacji stałej kapłanów	CZŁONEK RADY KAPŁAŃSKIEJ	26.05.2022
Ks. Łukasz Piłat	PREFEKT Alumnów MWSD WROCŁAW	WICEREKTOR MWSD WROCŁAW	1.07.2022
Ks. Rajmund Pietkiewicz	PWT	DIECEZJALNY DUSZPASTERZ Grup Modlitewnych Odnowy w Duchu Świętym Archidiecezji Wrocławskiej (na 5 lat)	6.06.2022
Ks. Henryk Wachowiak	CZŁONEK RADY PROBOSZCZÓW	ODWOŁANY	7.06.2022
Ks. Czesław Majda	CZŁONEK RADY PROBOSZCZÓW	ODWOŁANY	7.06.2022
Ks. Stanisław Grzechynka	CZŁONEK RADY PROBOSZCZÓW	ODWOŁANY	7.06.2022
Ks. Adam Dereń	PROBOSZCZ parafii pw. św. Jadwigi WROCŁAW – KOZANÓW	CZŁONEK RADY PROBOSZCZÓW	7.06.2022
Ks. Janusz Gorczyca	PROBOSZCZ parafii pw. św. Maurycego WROCŁAW	CZŁONEK RADY PROBOSZCZÓW	7.06.2022
Ks. Andrzej Nicałek	PROBOSZCZ parafii pw. Ducha Świętego WROCŁAW	CZŁONEK RADY PROBOSZCZÓW	7.06.2022
Ks. Piotr Wawrzynek	PROBOSZCZ parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej WROCŁAW – LEŚNICA	CZŁONEK RADY PROBOSZCZÓW	7.06.2022

Ks. Tomasz Filinowicz	Diecezjalny Duszpasterz Głuchoniemych i Niewidomych Archidiecezji Wrocławskiej	KRAJOWY DUSZPASTERZ GŁUCHONIEMYCH (na 5 lat)	9.06.2022
Ks. Romuald Paszczuk CM	PROBOSZCZ parafii pw. Trójcy Świętej ŻMIGRÓD OJCIEC DUCHOWNY Dekanat PRUSICE Dekanalny Duszpasterz Rodzin Dekanat PRUSICE	ODWOŁANY	22.06.2022
Ks. Jerzy Grzyb CM	NOWY	PROBOSZCZ parafii pw. Trójcy Świętej ŻMIGRÓD	22.06.2022
O. Jerzy Ditrych OMI	PROBOSZCZ parafii pw. NMP Królowej Pokoju WROCŁAW – POPOWICE OJCIEC DUCHOWNY Dekanat WROCŁAW – ZACHÓD I (KOZANÓW)	ODWOŁANY	30.06.2022
O. Błażej Mielcarek OMI	NOWY	PROBOSZCZ parafii pw. NMP Królowej Pokoju WROCŁAW – POPOWICE	1.07.2022
Ks. Bernard Świst	PROBOSZCZ parafii pw. św. Jakuba Apostoła PRUSICE	PROBOSZCZ parafii pw. Najświętszego Imienia Maryi CZEPIELOWICE	1.07.2022
Ks. Adam Prorok	REZYDENT parafii pw. św. Jadwigi WROCŁAW – LEŚNICA	PROBOSZCZ parafii pw. św. Jakuba Apostoła PRUSICE	1.07.2022
Ks. Tomasz Gospodaryk	ADMINISTRATOR parafii pw. NMP Różańcowej KRUSZYNA	PROBOSZCZ parafii pw. NMP Różańcowej KRUSZYNA	1.07.2022
Ks. Paweł Andrejczuk	STUDIA Uniwersytet Papieski JP II KRAKÓW (Odwołany ze studiów)	ZASTĘPCA DYREKTORA Archiwum Archidiecezjalnego WROCŁAW	1.07.2022

Ks. Bartosz Świątkowski	STUDIA – KUL	ZASTĘPCA DYREKTORA Muzeum Archidiecezjalnego WROCŁAW	1.07.2022
Ks. Marcin Kołodziej	WIKARIUSZ parafii pw. Chrystusa Króla BRZEG DOLNY	ASYSTENT KOŚCIELNY Dolnośląskiego Oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich WROCŁAW	23.06.2022

4
ODZNACZENIA

NOWO MIANOWANI KANONICY

Kanonik Honorowy Kapituły Kolegiackiej Świętego Krzyża *extra numerum*

(21 maja 2022 r.)

ks. Rafał Kowalczyk

MEDALE ŚW. JADWIGI

wręczono:

19 marca – Wrocław – katedra

Adam Komar
Franciszka Cieślak
Halina Sawicka
Józef Bazylak
Józef Cicierski

28 kwietnia – Wrocław – parafia Ducha Świętego

Halina Kus
Mariusz Grochulski

1 maja – Nasławice

Helena Rewucka

18 maja – Wrocław-Pawłowice

Rafał Pyrcz
Marek Pindur
Jerzy Wilusz
Jan Nowicki
Edward Macurski
Marek Niedzielski

12 czerwca – Wrocław-Kuźniki

Marian Maziarz
Tadeusz Knichnicki

5
ZMARLI KAPŁANI

Ks. Aleksander JASICZEK

Urodzony:	13.09.1963, Brzeg
Syn:	Mieczysława i Czesławy z domu Kozłowskiej
Chrzest:	13.10.1963, Brzeg
Bierzmowanie:	25.02.1978, Brzeg
1971–1979	Szkoła Podstawowa, Brzeg
1979–1984	Technikum Elektryczne, Brzeg
1984–1991	Wyższe Seminarium Duchowne, Wrocław
20.12.1990	Diakonat (bp Józef Pazdur)
18.05.1991	Prezbiterat (kard. Henryk Gulbinowicz)
1991–1994	Wikariusz, św. Katarzyny Aleksandryjskiej, Góra
1994–1997	Wikariusz, Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy, Wrocław
1997–2001	Studia, KUL (teologia pastoralna)
2001–2002	Administrator, Wszystkich Świętych, Strzelce Świdnickie
2002–2004	Dyrektor Ośrodka Caritas, Dobroszyce
2004–2006	Proboszcz, św. Michała Archanioła, Żabin
2006–2009	Proboszcz, św. Wojciecha, Biskupa i Męczennika, Domasław
2009–2010	Urlop naukowy
2010–2013	Dyrektor Domu, Przesieka
2011–2022	Proboszcz, św. Stefana, Wrocław
26.01.2022	Zmarł w Bolesławcu (szpital).
3.02.2022	Msza pogrzebowa w Parafii pw. św. Stefana we Wrocławiu i złożenie ciała do grobu na cmentarzu parafialnym (ul. Bardzka 80, Wrocław).

Ks. Zbigniew ZAPAŚNIK
Kanonik Honorowy extra numerum
Kapituły Kolegiackiej Świętego Krzyża

Urodzony:	10.01.1944, Jasiańce (archidiecezja wileńska)
Syn:	Józefa i Melanii z domu Dowgiałło
Chrzest:	17.01.1944
Bierzmowanie:	1955

1963–1969	Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu
22.06.1968	Diakonat, Wrocław (bp Paweł Latusek)
21.06.1969	Prezbiterat, Wrocław (abp Bolesław Kominek)

1969–1973	Wikariusz, św. Marii Magdaleny, Ścinawka Średnia
1973–1974	Wikariusz, św. Jakuba Apostoła, Prusice
1974–1976	Wikariusz, św. Barbary, Nowa Ruda
1976–1982	Wikariusz, Niepokalanego Poczęcia NMP, Chojnów
1982–1989	Proboszcz, Narodzenia NMP, Osiek Łużycki
1989–1999	Proboszcz, Niepokalanego Serca NMP, Piskorzyna
1994	Kanonik *Rochettum et Mantolettum*
1999–2001	Proboszcz, św. Michała Archanioła, Chróścina
2001–2019	Proboszcz, Wniebowstąpienia Pańskiego, Jaszkotle
2008–2019	Wicedziekan Dekanatu Kąty Wrocławskie
2012	Kanonik Honorowy *extra numerum* Kapituły Kolegiackiej Świętego Krzyża
2019	Stan spoczynku

28.01.2022	Zmarł we Wrocławiu.
4.02.2022	Msza pogrzebowa w Parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Jaszkotlu i złożenie trumny do grobu przy kościele.

Ks. Stanisław KOWALCZYK
Kanonik – *Rochettum et Mantolettum*

Urodzony: 5.05.1931, Dzielice (archidiecezja poznańska)
Syn: Józefa i Pelagii z domu Kowalczyk
Chrzest: 10.05.1931
Bierzmowanie: 28.05.1949, Krotoszyn

1952–1957 Wyższe Metropolitalne Seminarium Duchowne we Wrocławiu
23.06.1957 Prezbiterat (abp Bolesław Kominek)

1957–1958 Wikariusz, Najświętszego Zbawiciela, Kraśnik Dolny
1958–1958 Wikariusz, św. Michała Archanioła, Bystrzyca Kłodzka
1959–1962 Wikariusz, św. Marii Magdaleny, Nowe Miasteczko
1962–1963 Wikariusz, NMP Królowej Polski, Przeworno
1963–1965 Wikariusz, św. Józefa Oblubieńca NMP, Wąsosz
1965–1967 Wikariusz, św. Wawrzyńca, Budzów
1967–1969 Wikariusz i administrator, Niepokalanego Poczęcia NMP, Maniów Wielki
1969–1974 Wikariusz i administrator, św. Michała Archanioła, Uraz i Kotowice
1974–1982 Administrator, św. Walentego, Lubiąż
1981 Kanonik *Expositorii Canonicalis*
1982–1987 Wikariusz i proboszcz, św. Stanisława, Roztoka
1987–1987 Urlop zdrowotny
1987–1999 Proboszcz, św. Jadwigi Śląskiej, Wrocław-Świniary
1999 Kanonik *Rochettum et Mantolettum*
1999–2006 Urlop zdrowotny
2006 Stan spoczynku

2.03.2022 Zmarł we Wrocławiu.
7.03.2022 Msza pogrzebowa w Parafii pw. św. Marii Magdaleny w Krotoszynie i złożenie trumny do grobu na cmentarzu parafialnym.

Ks. Krzysztof Jan SZUWART
Kanonik Gremialny Kapituły Kolegiackiej Świętego Krzyża
Kanonik Honorowy Kościoła Archikatedralnego w Kolonii

Urodzony:	20.01.1958, Oława
Syn:	Stanisława i Bronisławy z domu Żygadło
Chrzest:	8.02.1958, Oława
Bierzmowanie:	6.11.1971, Oława

1977–1983	Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu
16.10.1983	Diakonat, Wrocław (bp Adam Dyczkowski)
19.11.1983	Prezbiterat, Oława (bp Tadeusz Rybak)

1983–1986	Wikariusz, NMP Matki Pocieszenia, Oława
1986–1987	Wikariusz, Bożego Ciała, Wrocław
1987–1989	Wikariusz, Podwyższenia Krzyża Świętego, Jelenia Góra
1989–1990	Wikariusz, św. Jana Apostoła i Ewangelisty, Oleśnica
1990–1991	Wikariusz, NMP na Piasku, Wrocław
1991–2020	Proboszcz, św. Jadwigi, Wrocław-Leśnica
1994	Kanonik *Expositorii Canonicalis*
1995–2012	Kapelan pomocniczy Ordynariatu Polowego
1996	Kanonik *Rochettum et Mantolettum*
1999	Kanonik Gremialny Kapituły Kolegiackiej Świętego Krzyża
2005	Kanonik Honorowy Kościoła Archikatedralnego w Kolonii
2007–2017	Kanonik Honorowy Kapituły przy Bazylice Świętej Elżbiety we Wrocławiu
2017–2022	Urlop zdrowotny

20.05.2022	Zmarł w Oławie.
26.05.2022	Msza pogrzebowa w Parafii pw. NMP Matki Pocieszenia w Oławie i złożenie trumny do grobu na cmentarzu przy ul. Zwierzynieckiej.

Ks. Mirosław WÓJTEWICZ
Kapelan Honorowy Ojca Świętego

Urodzony: 26.07.1945, Góry (diecezja płocka)
Syn: Stanisława i Zofii z domu Kazimierskiej
Chrzest: 20.02.1946, Dobrzykowice
Bierzmowanie: 24.10.1959, Bolesławiec

1963–1970 Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu
28.10.1969 Diakonat, Wrocław
30.05.1970 Prezbiterat, Wrocław (abp Bolesław Kominek)

1970–1975 Wikariusz, Świętych Stanisława i Wacława, Świdnica
1975–1981 Wikariusz, św. Bonifacego, Wrocław
1981–1983 Wikariusz, św. Maurycego, Wrocław
1983–2004 Wikariusz i administrator, proboszcz Świętych Apostołów Piotra i Pawła, Duszniki Zdrój
1990–1993 Dziekan Dekanatu Polanica Zdrój
1993 Kapelan Honorowy Ojca Świętego
2004–2012 Proboszcz, Narodzenia NMP, Wójcice
2012–2014 Proboszcz, Miłosierdzia Bożego, Wrocław-Gądów
2014 Stan spoczynku

21.03.2022 Zmarł we Wrocławiu.
28.03.2022 Msza pogrzebowa w katedrze wrocławskiej i złożenie trumny do grobu na cmentarzu Parafii pw. św. Benedykta w Płocku-Radziwiu.

Ks. Alfons JURKIEWICZ
Kapelan Honorowy Ojca Świętego
Kanonik – *Rochettum et Mantolettum*

Urodzony:	11.11.1934, Szlinokiemie (diecezja ełcka)
Syn:	Konstantego i Magdaleny z domu Poźniak
Chrzest:	25.11.1934

1955–1959	Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu
22.03.1959	Diakonat, Wrocław
21.06.1959	Prezbiterat, Wrocław (abp Bolesław Kominek)

1959–1960	Wikariusz, Świętych Apostołów Piotra i Pawła, Namysłów
1960–1963	Wikariusz, Matki Bożej Gromnicznej, Kożuchów
1963–1963	Wikariusz, Ducha Świętego, Bielawa
1963–1986	Proboszcz, Narodzenia NMP, Wielowieś
1981	Kanonik – *Rochettum et Mantolettum*
1985	Wicedziekan Dekanatu Ścinawa
1986–2009	Proboszcz, Narodzenia NMP, Smolec
1989–2009	Dziekan Dekanatu Kąty Wrocławskie
1990	Kapelan Honorowy Ojca Świętego
2009	Stan spoczynku

4.04.2022	Zmarł we Wrocławiu.
9.04.2022	Msza w Parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Puńsku i złożenie trumny do grobu na cmentarzu parafialnym.

Ks. Czesław PACYGA
Kanonik – *Rochettum et Mantolettum*

Urodzony: 20.05.1935, Skawica (archidiecezja krakowska)
Syn: Józefa i Malwiny z domu Marszałek
Chrzest: 20.06.1935, Zawoja
Bierzmowanie: 29.08.1953, Wrocław

1954–1959 Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu
22.03.1959 Diakonat (kardynał Bolesław Kominek)
21.06.1959 Prezbiterat (kardynał Bolesław Kominek)

1959–1962 Wikariusz, Niepokalanego Poczęcia NMP, Chojnów
1962–1963 Wikariusz, św. Aniołów Stróżów, Wałbrzych
1963–1969 Wikariusz, św. Mikołaja, Nowa Ruda
1969–1969 Wikariusz, Niepokalanego Poczęcia NMP, Maniów Wielki
1969–1976 Administrator, Niepokalanego Poczęcia NMP, Maniów Wielki
1976–1994 Proboszcz, Niepokalanego Poczęcia NMP, Maniów Wielki
1994 Kanonik – *Rochettum et Mantolettum*
1994–2010 Proboszcz, św. Jadwigi, Węgry
2010 Stan spoczynku

27.04.2022 Zmarł w szpitalu w Wadowicach.
29.04.2022 Msza Święta pożegnalna w Kalwarii Zebrzydowskiej o godz. 16.00.
30.04 2022 Msza Święta pogrzebowa w Parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej –Skawica, godz. 12.00 (bp Maciej Małyga). Złożenie do grobu na cmentarzu parafialnym w Skawicy.

Ks. Wiktor KRUKOWSKI

Urodzony: 18.02.1924, Kamionka Stara (archidiecezja wileńska)
Syn: Wincentego i Michaliny z domu Korolczuk
Prezbiterat: 23.06.1957, Wrocław
Inkardynowany: 17.02.1976 (ze Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi oraz Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu Ołtarza – SSCC)

1971–1972	Wikariusz, Wniebowzięcia NMP, Przemków
1972–1972	Wikariusz, św. Antoniego Padewskiego, Biedrzychowice
1972–1984	Proboszcz, św. Antoniego Padewskiego, Biedrzychowice
1984	Stan spoczynku
7.05.2022	Zmarł w Przasnyszu (szpital).
10.05.2022	Msza Święta pogrzebowa w Parafii pw. Ducha Świętego w Kadzidle (diecezja łomżyńska). Pochowany na cmentarzu parafialnym.

Ks. Ludwik SOSNOWSKI
Kanonik Gremialny Kapituły Kolegiackiej

Urodzony:	24.02.1939, Podzameczek (archidiecezja lwowska)
Syn:	Mikołaja i Antoniny z domu Rutyna

1957–1963	Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu
7.04.1963	Diakonat, Wrocław
29.06.1963	Prezbiterat (bp Paweł Latusek)

1963–1966	Wikariusz, św. Anny, Ząbkowice Śląskie
1966–1972	Studia – muzykologia, Katolicki Uniwersytet Lubelski
1972–1973	Wikariusz, św. Jana Chrzciciela, Wrocław
1973–1975	Wikariusz, Polanica Zdrój
1975–1975	Wikariusz, Węgliniec
1975–1977	Wikariusz, św. Jana Chrzciciela, Zgorzelec-Ujazd
1977–1983	Wikariusz i administrator, Świętych Apostołów Piotra i Pawła, Jelenia Góra
1978–1983	Wicedziekan, Dekanat Jelenia Góra Wschód
1983–1984	Wikariusz, św. Stanisława, biskupa i męczennika i św. Wacława, Świdnica
1984–1995	Dziekan Dekanatu Świdnica
1984–1995	Proboszcz, św. Stanisława, biskupa i męczennika i św. Wacława, Świdnica
1995–2014	Proboszcz, Narodzenia NMP, Miękinia
2008–2011	Asystent Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich
28.06.2014	Stan spoczynku

8.06.2022	Zmarł we Wrocławiu.
13.06.2022	Msza Święta pogrzebowa w Parafii Narodzenia NMP w Miękini i złożenie ciała do grobu na cmentarzu parafialnym.

6
OPRACOWANIA

kard. Marcelo Semeraro
prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych

HOMILIA
wygłoszona podczas Mszy Świętej
i obrzędu beatyfikacji Służebnic Bożych
Paschalis Jahn i dziewięciu Towarzyszek, męczennic
w archikatedrze pw. św. Jana Chrzciciela
we Wrocławiu

(11 czerwca 2022 r.)

„Przyjdź, oblubienico Chrystusa,
przyjmij wieniec, który Pan
przygotował dla ciebie na wieki”.

1. Drodzy Bracia i Siostry! Te starożytne słowa, zaczerpnięte z Pisma Świętego i słyszane przez nas w śpiewie przed Ewangelią, przypominają zaproszenie naszego Pana, które możemy dziś słusznie uznać za skierowane do każdej z dziesięciu sióstr elżbietanek, których beatyfikację dzisiaj celebrujemy. Tu, na tej Ziemi Dolnośląskiej, pod koniec drugiej wojny światowej, były one żywym uobecnieniem owych mądrych panien z ewangelicznej przypowieści św. Mateusza, które wyszły na spotkanie Pana z zapalonymi lampami. W zamian za ich wierność i wytrwanie aż do przelewu krwi Bóg dał im wieniec chwały, z czego my sami dzisiaj się radujemy i co świętujemy. Ich dusze bowiem, jak słyszeliśmy we fragmencie Księgi Mądrości, „są w ręku Boga” (Mdr 3, 1), ponieważ „uznał je godnymi siebie” (Mdr 3, 5) i „przyjął je jako całopalną ofiarę” (Mdr 3, 6). Można powiedzieć, że ten dzień uprzedza dla nas dzień ostateczny, dzień sądu, kiedy one „zajaśnieją” w naszych oczach (Mdr 3, 7).

2. W klimacie przemocy i ucisku, typowym dla tej końcowej fazy wojny, świadectwo nowych Błogosławionych jest słowem miłości, jest znakiem miłości oraz całkowitego oddania się niebieskiemu Oblubieńcowi. Jakaż moc rozbrzmiewa z okrzyku jednej z sióstr, która w swoich ostatnich słowach powiedziała: „Ja należę do Chrystusa i On jest moim Oblubieńcem!" (*Positi*o, s. 101).

W wielu fragmentach Starego Testamentu Pan używał obrazu oblubieńca i oblubienicy, aby mówić o sobie i swoim ludzie. Lud Boży był rzeczywiście narodem wybranym, ponieważ był kochany. Bóg pozyskał sobie swój lud, wyzwalając go z niewoli i ofiarując mu swoje przymierze. Moglibyśmy stwierdzić, że przez święte życie i przykładne męczeństwo siostry Paschalis Jahn i jej Towarzyszek, Pan chciał powiedzieć mieszkańcom tej ziemi: „Jesteście dla mnie ludem umiłowanym, wasza nadzieja jest moją wiernością, nie opuściłem was i nigdy was nie opuszczę. Niczego wam nie odbieram, bo nie szukam czego innego, jak tylko waszych serc, waszego oddania, waszej miłości". O tej miłosiernej miłości Boga mówił św. Jan Paweł II podczas swojej ostatniej podróży do Polski. Powiedział: „Trzeba, aby orędzie o miłosiernej miłości zabrzmiało z nową mocą. Świat potrzebuje tej miłości. Nadszedł czas, żeby Chrystusowe przesłanie dotarło do wszystkich, zwłaszcza do tych, których człowieczeństwo i godność zdaje się zatracać w *mysterium iniquitatis*. Nadszedł czas, aby orędzie o Bożym miłosierdziu wlało w ludzkie serca nadzieję i stało się zarzewiem nowej cywilizacji – cywilizacji miłości" (Błonie – Kraków, 18 sierpnia 2002 r.)

Głoszenie Królestwa Chrystusa, „królestwa sprawiedliwości, miłości i pokoju" (*Mszał rzymski dla diecezji polskich*, s. 205*) to nie tylko męczeństwo, które naznaczyło ostatnie chwile życia naszych nowych Błogosławionych. Bowiem całe życie tych sióstr za przykładem ich Współzałożycielki i pierwszej Przełożonej Generalnej, błogosławionej Marii Luizy Merkert, było prawdziwym darem z siebie w służbie chorym, maluczkim, ubogim, najbardziej potrzebującym. Ich bezinteresowna i heroiczna miłość była tak wielka, że powstrzymywała je nawet wówczas, gdy ucieczka pozwoliłaby uniknąć im największego ryzyka, jakim bez wątpienia było na przełomie lat 1944–1945 zbliżanie się Armii Czerwonej, co niosło ze sobą wieści o jej brutalności i okrucieństwach popełnianych przez żołnierzy na mieszkańcach Prus Wschodnich. Kiedy więc wojsko zbliżało się do Wrocławia, wielu

cywilów stanęło przed wyborem, czy ratować się ucieczką, czy pozostać i narażać się na niebezpieczeństwo. Siostry elżbietanki zdecydowały pozostać w miejscowościach zajętych przez Sowietów. W liście z marca 1945 r. pisały: „Według nas jest naszym obowiązkiem pozostać przy tych potrzebujących" (*Positio*, s. 119). Przez niezłomny charakter ich przylgnięcia do Chrystusa, ich całkowite i niepodzielne oddanie się całym sercem Bogu i bliźniemu znalazły swoje potwierdzenie właśnie w tych okolicznościach. Poszły na śmierć z heroiczną odwagą, o której opowiadało wielu świadków, w myśl słów św. Pawła, których dzisiaj wysłuchaliśmy: „Któż może nas odłączyć od miłości Chrystusowej?" (Rz 8, 35). Tak, ich życie było przepełnione największą miłością, tą miłością, którą nakazał sam Pan: „Jak Ja was umiłowałem" (J 15, 12). Święty Augustyn komentuje: „W jaki sposób nas umiłowałeś, abyśmy wiedzieli, jak winniśmy się miłować? Posłuchajcie: «Nikt nie ma większej miłości niż oddać życie za przyjaciół». Miłujcie się nawzajem, aby każdy ofiarował swoje życie za drugich. Męczennicy bowiem wprowadzili w czyn to, o czym mówi również Ewangelista Jan w swoim liście: «Jak Chrystus oddał swoje życie za nas, tak i my powinniśmy oddać nasze życie za braci»" (*Sermones*, 332, 2).

3. Bogactwo duchowe nowych Błogosławionych wspiera i inspiruje nas do bycia lepszym człowiekiem. Równocześnie ich męczeństwo przywodzi na myśl sytuacje, których doświadczamy dzisiaj w Europie XXI wieku. Są to okoliczności, w których – widząc sceny dokonywanej przemocy, gorzkiego okrucieństwa, nieuzasadnionej nienawiści – odczuwamy pragnienie pokoju i budowania harmonii przez gesty miłości, otwartości, akceptacji i gościnności. Wobec bolesnych wydarzeń, które dotknęły Ukrainę, podczas Audiencji generalnej w Środę Popielcową, 2 marca br., papież Franciszek skierował szczególne pozdrowienie dla Polaków, geograficznie tak bliskich teatrowi tych brutalnych czynów. „Wy jako pierwsi wsparliście Ukrainę, otwierając swoje granice, swoje serca i drzwi swoich domów dla Ukraińców uciekających przed wojną – powiedział. – Hojnie ofiarujecie im wszystko, czego potrzebują, by mogli żyć godnie, pomimo dramatu obecnej chwili. Jestem wam głęboko wdzięczny i z serca wam błogosławię!". Pokój buduje się przez konkretne gesty bezinteresownej miłości, służy się mu oddaniem i wiernością, gdy wymaga się od nas,

abyśmy okazali troskę o innych. To jest konkretna odpowiedź, której obok modlitwy każdy z nas może udzielić w obliczu tak wielkiej brutalności, barbarzyństwa i niesprawiedliwości, których jesteśmy świadkami. Nowe Błogosławione są dla nas w tym momencie doskonałym przykładem. Nie możemy dziś celebrować ich beatyfikacji, bez przypomnienia błogosławieństwa wypowiedzianego przez Jezusa: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwami synami Bożymi" (Mt 5, 9).

Z miłości do Boga siostra Paschalis Jahn i jej Towarzyszki zapragnęły własnym męczeństwem bronić swojego dziewictwa i czystości. Jeśli nawet w sloganowych wyrażeniach i pojęciach świata, w którym żyjemy, wydaje się, że nie ma miejsca na takie słowa, nie możemy pozwolić, aby został wyeliminowany i zabrany skarb, jaki zawierają. Nowe Błogosławione są bowiem ostatnim ogniwem długiego łańcucha, tak długiego, jak cała tradycja naszego Kościoła. Już pierwsi Ojcowie Kościoła wywyższali konsekrowane dziewictwo i czystą miłość dziewic. Czystość jest bowiem najszlachetniejszym wyrazem dobrowolnej miłości, która czyni z siebie całkowity dar, niczego sobie nie zatrzymując. Przykład nowych Błogosławionych tak jasny i przejrzysty sprzeciwia się bardzo szerokiemu działaniu na rzecz zaciemnienia ludzkiej miłości. Przypomina wszystkim – myślę zwłaszcza o młodzieży – jakiej miłości szuka serce człowieka. Czy nie znajdujemy jej może w darze z siebie? I czy nie jest prawdą, że im cenniejszy jest dar, tym bardziej wymaga od nas, abyśmy go strzegli? Wpatrując się w przykład tych dzielnych i szczerych kobiet, każdy może odkryć, że jest powołany do prawdziwej, troskliwej i bezinteresownej miłości. Katechizm Kościoła Katolickiego nazywa go „podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej" (KKK 1604).

Wreszcie, czyż nie można dostrzec, jak jaśnieje w tych Męczennicach godność kobiety, która w planie Odkupienia ma największe uznanie w Najświętszej Maryi Pannie? Pozwólcie, że ponownie odczytam razem z wami jedno ze zdań, którymi św. Jan Paweł II zakończył z okazji Roku Maryjnego 1981 swój list apostolski *Mulieris dignitatem*: „Kościół składa dzięki za wszystkie przejawy kobiecego «geniuszu» w ciągu dziejów pośród wszystkich ludów i narodów; składa dzięki za wszystkie charyzmaty, jakie Duch Święty udziela niewiastom w historii Ludu Bożego, za wszystkie zwycięstwa, jakie zawdzięcza ich wierze, nadziei i miłości; składa dzięki za wszystkie

owoce kobiecej świętości" (nr 31). Tak dziękujemy Bogu wraz z całym Kościołem za świętość Paschalis Jahn i jej dziewięciu Towarzyszek. Prosimy Pana za ich wstawiennictwem, aby światu nigdy więcej nie zabrakło szacunku dla kobiecości, równości w godności mężczyzny i kobiety oraz ochrony macierzyństwa.

4. Drodzy Bracia i Siostry! Wróćmy do fragmentu Ewangelii według św. Mateusza. Dziesięć dziewic wzięło swoje lampy i poszło na spotkanie z oblubieńcem. Pięć z nich miało przy sobie odpowiedni zapas oliwy, podczas gdy pozostała piątka okazała się nierozważna, ponieważ oliwa się im skończyła. Święty Bazyli Wielki potwierdza, że znaczenie tej oliwy to „gotowość do pełnienia woli Bożej każdego dnia i każdej godziny" (*Regulae morales*, 80, 22). Dzień i godzina woli Bożej były dla dziesięciu dziewic, które dziś zostały beatyfikowane, wypełnieniem przez męczeństwo ich pełnego oddania w miłości. W przeciwieństwie do dziewic z przypowieści wszystkie dziesięć, z ich własnym charakterem i osobistymi cechami, przyjęły okrucieństwo cierpienia, brutalność upokorzeń i poszły na spotkanie śmierci. Teraz, gdy ich świętość została uznana przez Kościół, są nam dane jako orędowniczki przed Bogiem. Najświętszej Maryi Pannie, Królowej Polski, Świętej Edycie Stein, która tutaj, we Wrocławiu, przyszła na świat, i dziesięciu nowym Błogosławionym powierzamy nasze potrzeby i nasze troski, nasze nadzieje i nasze oczekiwania. W sposób szczególny polecamy im dzisiaj naród ukraiński, migrantów i nasze dążenie do pokoju.

Błogosławiona Paschalis Jahn z sercem pełnym miłości,
Błogosławiona Melusjo Rybka, niewiasto mężna,
Błogosławiona Edelburgis Kubitzki, przykładzie ewangelicznego ubóstwa,
Błogosławiona Adelo Schramm, dziewico roztropna,
Błogosławiona Acutino Goldberg, miłośniczko sprawiedliwości,
Błogosławiona Adelheidis Töpfer, wzorze wiary,
Błogosławiona Felicitas Ellmerer, posłuszna do końca,
Błogosławiona Sabino Thienel, ze spojrzeniem pełnym nadziei,
Błogosławiona Rosario Schilling, wzmocniona pokutą,
Błogosławiona Sapientio Heymann, dziewico pełna mądrości,
módlcie się za nami!

Synteza synodalna Archidiecezji Wrocławskiej

„Kościół jest jak mieszkanie z osobnymi pokojami, które nie łączą się ze sobą nawet ścianami". Tak rozpoczyna się opis doświadczenia Kościoła wyrażony na spotkaniu synodalnym młodzieży archidiecezji wrocławskiej w ramach Parlamentu Młodych. „W każdym z pokojów zgromadzone są różne grupy: młodzież, osoby niewierzące, księża, parafianie, biskup. Teoretycznie są razem, ale tak naprawdę – osobno. Pomiędzy nimi znajduje się zimny korytarz, na który nikt nie chce wyjść, bo boi się utraty ciepła swojego pokoju. W zimnym korytarzu również przebywają ludzie. Ponieważ nie mogą wejść do żadnego pokoju, zaczynają wychodzić z mieszkania. Tym, co sprawia, że mieszkanie tak wygląda, jest brak chęci zrozumienia innych. W mieszkaniu tym potrzebny jest remont. Remont polega na budowaniu dróg, które prowadzą do Chrystusa. Mogą go przeprowadzić tylko osoby, które zauważają obecną sytuację".

Z kolei „inspirującym obrazem", wielokrotnie powracającym w rozmowach parafian z Oleśnicy był obraz pociągu. „Wspólnie jedziemy w pociągu, którego celem jest zbawienie. Celu podróży nie widać, jak to w pociągu. Ale chyba jest gorzej – siedzący w pociągu często nie wiedzą, dokąd jadą. Co się dzieje, że niektórzy z niego wysiadają? Dlaczego inni stojący na peronie do nas nie dołączają? Dlaczego nie dołączają – tu odpowiedź jest dość prosta – bo nam nie zazdroszczą. Nasze życie, patrząc na przeciętnych katolików, nie jest zachętą dla nikogo. Katolicy, może poza niewielkimi wspólnotami, to nie są ludzie radośni, to nie są ludzie kochający się wzajemnie, z którymi chciałoby się być. Więc jeśli pada pytanie: «Kto nas prosi, byśmy podążali razem» – to odpowiedź brzmi: «Nikt nas nie prosi». Tak, są przedziały w tym pociągu radosne i świadome celu. Cała reszta jedzie z przyzwyczajenia, ot taki rodzaj kultury katolickiej, coraz bardziej zresztą niemodnej".

Zebrane poniżej refleksje w dużej mierze zgadzają się z przedstawionymi w metaforach intuicjami. Są owocem modlitw i spotkań w małych grupach, które odbywały się w czasie pierwszego etapu procesu synodalnego w archidiecezji wrocławskiej – w wielu parafiach, ruchach i wspólnotach, w samym Sekretariacie Synodu, a także

w trakcie ogólnodiecezjalnych spotkań dla koordynatorów procesu synodalnego, katechetów, dnia skupienia dla żeńskich zgromadzeń zakonnych, spotkań Rady Duszpasterskiej, Rady Kapłańskiej oraz zebrania presynodalnego. Niewielka część syntez, które spłynęły do Sekretariatu, to opracowanie wyników ankiet przeprowadzonych w niektórych parafiach i szkołach.

W przygotowaniu syntezy diecezjalnej pod uwagę wzięto też indywidualne listy i e-maile, które przysłano na adres Sekretariatu Synodu w archidiecezji wrocławskiej. W sumie do Sekretariatu Synodu na 298 parafii trafiło 138 syntez (68 – parafie miejskie, 47 – parafie wiejskie, 18 – wspólnoty i grupy, 5 – indywidualne).

Od początku procesu synodalnego w archidiecezji zachęcano do otwartych na wszystkich chętnych, poprzedzonych modlitwą i rozważaniem słowa Bożego spotkań w małych grupach po to, aby mogli się usłyszeć ludzie różnych stanów i na różnym etapie wspólnej drogi, a syntezy były owocem wspólnego rozeznawania głosu Ducha Świętego. W miejscach, gdzie te zachęty spotkały się z pozytywnym odzewem, rozpoczął się proces budowania wspólnoty gotowej do podjęcia trudu wzajemnego zrozumienia.

1. Towarzysze podróży

Życie naszego Kościoła realizuje się przede wszystkim w parafiach, w związku z tym osoby „podążające razem" to w odczuciu wiernych zazwyczaj ci, którzy stanowią cząstkę tej samej parafii. Dla mieszkańców dużych miast, wobec społecznej mobilności, to także ci, którzy należą do tego samego ruchu lub wspólnoty, uczęszczają do tych samych kościołów. W relacjach kapłańskich poczucie podążania razem rodzi się zwłaszcza, gdy można dzielić się doświadczeniem pomiędzy księżmi.

Rodzina oraz grupy zaangażowane w życie parafii mające żywą relację z Chrystusem, tj. m.in. rady parafialne, służba ołtarza, szafarze nadzwyczajni Najświętszego Sakramentu, Róże Różańcowe, to osoby najczęściej rozpoznawane jako dzielące to samo doświadczenie drogi. Zazwyczaj stanowią oni część parafii najbardziej świadomą celu życia w Kościele i do niej najczęściej wierni odnoszą określenie „nasz Kościół".

Nie bez znaczenia w wielu społecznościach lokalnych jest także obecność grup znajdujących się na styku przestrzeni Kościoła i szer-

szego życia społecznego, takich jak wszelkiego rodzaju rady, stowarzyszenia z ich przedstawicielami, a także przyjaciele i znajomi osób zaangażowanych.

Z bólem trzeba zauważyć, że coraz bardziej daleka od doświadczenia wspólnego kroczenia staje się młodzież – z różnych powodów trafiająca na margines życia Kościoła. Młodzież często otwarcie woła o większe zainteresowanie nią w projektowaniu życia wspólnotowego, o uwzględnienie jej wrażliwości i mentalności. Istnieje potrzeba większego dowartościowania sióstr zakonnych w życiu Kościoła i poszczególnych wspólnot parafialnych. Wśród proszących o włączenie we wspólną pielgrzymkę znajdują się także poszukujący doświadczenia wiary, skrzywdzeni przez ludzi Kościoła i przez ich antyświadectwo, małżonkowie żyjący w powtórnych związkach małżeńskich, osoby z kręgu LGBT chcące poważnie przeżywać swoją wiarę, osoby uwikłane w nałogi oraz uchodźcy. Utrudnione jest poczucie bliskości we wspólnej drodze także w przypadku osób reprezentujących nurt tradycjonalistyczny. Wykluczeni czują się niekiedy niepełnosprawni mający trudności z mobilnością z racji niemożności uczestniczenia w życiu parafii. Brak łączności między pokoleniami w parafii zaburza poczucie, że stanowi ona wspólnotę. Poza wspólnotą znajdują się ludzie kierujący się fałszywym obrazem Kościoła czy stereotypami, a także osoby niepraktykujące, dla których trwanie na peryferiach jest wygodne i jest ich osobistym wyborem. Równocześnie wydaje się, że duszpasterze i zaangażowani wierni zbyt szybko rezygnują z zabiegania o osoby mające trudności w wierze i przeżywające kryzysy.

Doświadczenie kroczenia razem budowane jest przez uczestnictwo w liturgii parafialnej: niedzielnej Eucharystii, adoracji Najświętszego Sakramentu, wspólnotowej medytacji słowa Bożego. Jest ono wzmacniane przez realizację wymiaru praktycznego życia wspólnoty: organizację odpustów i festynów parafialnych, akcji charytatywnych, działań związanych z troską o struktury materialne parafii, tj. porządkowanie budynków, wyposażenia ruchomego.

Wierni, zwłaszcza młodzi, widzą niekiedy, że „pasterze podążają swoim rytmem, a owce idą swoim rytmem”, co sprawia, że „są od siebie oddaleni i sobie obcy”. Niepotrzebne bariery budowane są przez wyniosłość księży w słowach i w stylu życia. To oddalenie księży od wiernych w konsekwencji przynosi brak więzi, samotność, unikanie siebie, osamotnienie księży w dźwiganiu odpowiedzialności za pa-

rafię i poważną trudność w angażowaniu nowych ludzi w życie parafii. Obrazem tego jest niedostępność księży dla osób przychodzących na plebanię, dzwoniących, piszących emaile, a także nieznana droga dostępu do urzędów kurialnych. Odczuwany jest też pośród wiernych brak spotkań z biskupami, ich oddalenie, niemożność zakomunikowania im wprost swoich myśli, problemów dotyczących codzienności. Poczucie jedności z Kościołem, z diecezją, zaburzane jest także przez zauważany brak przejrzystości i milczenie w rozliczaniu nadużyć i zaniedbań w życiu księży i sprzeczne komunikaty medialne episkopatu.

Wszędzie tam, gdzie służą kapłani głęboko uformowani duchowo, potrafiący być przewodnikami dla ludzi sobie powierzonych, pogłębia się poczucie wspólnej drogi. Głęboka tęsknota za Kościołem przeżywanym jako wspólny dom ma tam szansę znaleźć swoje zaspokojenie. Taki Kościół jest atrakcyjny, a zaangażowani weń wierni mają siłę do przyciągania tych, którzy stoją na peryferiach wspólnoty lub poza nią, mają też zdolność do rozpoznawania siebie nawzajem jako braci i siostry. W Kościele widzianym jako dom jest miejsce dla każdego, jest otwartość na różnorodność, na istnienie różnych grup pozwalających uniknąć anonimowości czy relacji usługodawca–petent, które dotykają dziś tak wiele parafii. Taki Kościół przestaje nadmiernie zajmować się sobą jako instytucją, a zaczyna odpowiednio intensywnie troszczyć się o zbawienie ludzi.

2. Słuchanie

Słuchanie siebie nawzajem, w odczuciu uczestników Synodu buduje wspólnotę, dlatego tak ważna jest postawa i praktyka słuchania. Wiara rodzi się ze słuchania, zatem pierwszym słuchanym powinien być Bóg w swoim Słowie. Ta wiara prowadzi również do słuchania braci i sióstr w nadziei, że przez ich głos Bóg chce mówić dziś do Kościoła.

Wierni mają świadomość, że w Kościele bardzo ważnym aspektem jest słuchanie autorytetów – Ojca Świętego, biskupów, księży odpowiedzialnych za parafie. Bardzo ważny jednak jest także proces słuchania świeckich przez duchownych. Synod odsłania potrzebę obecną w sercach wiernych, by istniały uznane i uporządkowane drogi komunikacji (czas i miejsce) zmierzające do słuchania głosu

biegnącego z dołu ku górze struktury kościelnej. Również kapłani odczuwają bardzo pilną potrzebę bycia wysłuchanymi przez przełożonych, instytucje centralne – zarówno na poziomie rozmowy, jak i na poziomie formalnym, przedstawianych dokumentów czy sprawozdań.

Gotowość słuchania ze strony wiernych napotyka często przeszkodę w postaci niezrozumiałego języka używanego przez księży w liturgii. Podobnie niezrozumiałego języka używają, w odczuciu wiernych, biskupi piszący listy do Kościoła w Polsce. Ponadto mówią tam o rzeczach oderwanych od realiów życia. Najlepsze homilie rodzą się z umiejętności słuchania wiernych i autentycznego zrozumienia ich problemów ze strony księży. Gdy księża nie chcą słuchać, znajdując wymówkę w dużej ilości zajęć, albo gdy pytania pozostają bez odpowiedzi, rodzi się w sercu wiernych poczucie smutku i obcości. Podobne odczucie narasta, gdy na rozmowę, wysłuchanie wiernych nie mają czasu biskupi. Pośpiech i brak umiejętności towarzyszenia przez słuchanie sprawia, że próby odpowiedzi na trudności wiernych są wyrwane z kontekstu i nie dotyczą istoty przeżywanych przez nich problemów, stając się pustym moralizatorstwem. Wierni mają odczucie, że ucieczka od szczerego słuchania wynika z lęku przed koniecznością duszpasterskiego zaangażowania.

Bardzo cieszy, gdy wyrażone trudności spotykają się z autentyczną odpowiedzią księży. Zaufanie buduje się, gdy księża stają się szczerymi słuchaczami, z gotowością rozważenia wyrażonych propozycji, uznania tego, co jest w nich dobre i pożyteczne, i wsparcia ich realizacji. „Gdy wierni nie są słuchani w małych sprawach, nie decydują się na poruszanie spraw większej wagi". Autentyczne wysłuchanie wiernych rodzi się z miłości do ludzi we wspólnocie i prowadzi do owocnego duszpasterstwa – w Ewangeliach Jezus bardzo często najpierw słuchał potrzeb ludzi, a potem na nie odpowiadał działaniem pełnym mocy.

Częste jest odczucie, że księżom brakuje pokory w uznaniu swojej niewiedzy – kapłani dają czasem do zrozumienia, że wszystko wiedzą najlepiej i nie potrzebują słuchać. W tle takiej postawy może być obecny lęk przed poznaniem prawdy. Bardzo ważnym obszarem zaangażowania duszpasterskiego jest słuchanie młodzieży. Młodzi są szczególnie wrażliwi na możliwość wyrażenia swoich opinii. Zdaniem młodych, autentyczne rozeznawanie ich głosu motywuje ich

do zaangażowania w życie wspólnoty, zwłaszcza gdy unika się wobec nich narzucania gotowych recept, a daje odpowiedzi płynące z autentycznego rozeznania.

Innym, szczególnie delikatnym zagadnieniem jest umiejętność słuchania w zakresie sakramentu pokuty. Mądre słuchanie powiązane z dobrym duchowym wyczuciem jest szansą dla duchowego wzrostu wiernych. Niedobory w gotowości do słuchania w konfesjonale rodzą złe doświadczenia i mogą prowadzić wiernych do odchodzenia na margines życia Kościoła.

Raniąca jest częsta – w odczuciu wiernych – sytuacja, w której pomysły i wypowiedzi kobiet traktowane są mniej poważnie od pomysłów mężczyzn. Dzieje się tak w kontekście życia kościelnego zarówno ze strony duchownych, jak i świeckich.

„Kościół, który słucha wiernych, będzie świadomy współczesnych problemów i będzie umiał we właściwy sposób odpowiadać na dokonujące się zmiany społeczne i kulturowe".

3. Zabieranie głosu

Szczeremu i nasyconemu miłością do rozmówcy i wspólnoty zabieraniu głosu sprzyjają wcześniejsza modlitwa i słuchanie słowa Bożego. Wielu ludzi obawia się mówić w Kościele, ponieważ sądzą oni, że nie zostaną wysłuchani lub odpowiednio zrozumiani. Jest też obawa, że wypowiedziane opinie będą powodem ocen, krytyki, mówiącego spotka jakaś forma kary za wypowiedzenie opinii błędnej lub innej niż oficjalnie obowiązująca w społeczności. Niektórzy wierni świeccy nie decydują się zabierać głosu, gdyż widzą, że „świat duchownych i świat świeckich są odrębne i nie przenikają się". Niektórzy taką sytuację określają „systemowym brakiem zainteresowania głosem wiernych". Źle wpływa na gotowość wypowiadania się, gdy ludzie nie wierzą, że ich głos ma znaczenie i że cokolwiek zmieni. Z ust młodych padło zastanawiające pytanie, dlaczego podczas Mszy Świętej pozwala się dialogować tylko przedszkolakom i małym dzieciom, pozostali, także młodzież, są tylko słuchaczami.

Pragnieniem świeckich jest, aby okazją do ich cierpliwego i autentycznego wysłuchania były wizytacje biskupie. Wierni potrzebują także osobistych rozmów ze swoimi duszpasterzami oraz przestrzeni, w której mogliby wypowiedzieć się i otrzymać wsparcie, również

ci, którzy z różnych powodów żyją w większym oddaleniu od serca wspólnoty. Dobrze jest zachęcać nieśmiałych do wypowiadania się – mają oni często wiele dobrych myśli do przekazania, potrzebują jednak czasu i poczucia bezpieczeństwa. Warto, aby katecheza była z założenia przestrzenią, w której młodzi mogliby wypowiedzieć swoje oczekiwania, tęsknoty, trudności i podjąć rozmowę z katechetą jako przedstawicielem Kościoła.

Istnieje problem z zabieraniem głosu w mediach. Jest wrażenie, że wielu w Kościele nie rozumie mediów i nie potrafi zabierać w nich głosu, przez co na skutek niekompetencji mówiących głos Kościoła zostaje zlekceważony czy skompromitowany.

W imieniu parafii wypowiada się zwykle proboszcz, niekiedy przewodniczący rady parafialnej, osoby zaangażowane w życie wspólnoty. W zgromadzeniach zakonnych w imieniu wspólnoty wypowiadają się jedynie przełożeni. Synod w wielu parafiach stanowi pierwszą okazję do autentycznego wypowiadania się wiernych świeckich.

4. Celebrowanie

Liturgia jest powszechnie wskazywana przez uczestników Synodu jako źródło jedności i wzrostu każdej wspólnoty, możliwość doświadczania bliskości i tajemnicy Boga. Eucharystia buduje Kościół, pozwala także poczuć się jego częścią i pomaga otwierać się na siebie nawzajem. Dzieje się tak przede wszystkim wtedy, gdy jest dobrze przygotowana, starannie celebrowana, a wierni rozumieją znaczenie obrzędów, w których uczestniczą, i mogą się w nie zaangażować. W przeciwnym wypadku Eucharystia dla wielu staje się teatrem jednego aktora, nudną i niewspółgrającą z codziennym życiem tradycją. Nie zaradza temu odpowiednia do pragnień wiernych liczba Mszy Świętych. Mocno wybrzmiewa wołanie o doświadczenie *sacrum*, do którego drogą jest większa dbałość o liturgię na wszystkich poziomach.

Potrzeba katechez pogłębiających rozumienie liturgii i umożliwiających świadome w niej uczestnictwo. Bardzo ważne jest zachęcanie wszystkich wiernych (niezależnie od wieku i płci) do aktywnego włączania się w jej przebieg w ramach istniejących możliwości, bo „liturgia jest miejscem, w którym świeccy mogą zabrać głos i świadczyć o swojej wierze". Pojawiają się pragnienia wprowadzenia posługi

lektora i akolity w naszej diecezji. Trzeba również znacząco poprawić formację Liturgicznej Służby Ołtarza, gdyż w wielu małych parafiach formacja ta przestaje funkcjonować.

Dla głębokiego przeżywania Eucharystii istotna jest postawa samego celebransa: skupienie, brak pośpiechu, zachowywanie ciszy, dobrze przygotowane, wygłoszone zrozumiałym dla obecnych językiem, dostosowane do poziomu doświadczeń adresatów i zgodne z nauką Kościoła homilia lub kazanie, brak „kultu ogłoszeń" i unikanie niepotrzebnych dygresji.

Pojawiają się pragnienia, aby przynajmniej jedna niedzielna Eucharystia była sprawowana w sposób bardziej uroczysty i aby duszpasterze uwzględnili wrażliwość i możliwości poszczególnych wiernych przez przygotowywanie Mszy Świętych adresowanych do różnych grup, np. młodzieży, osób o bardziej tradycyjnych potrzebach, dzieci. Ważna jest właściwa, sprzyjająca modlitwie oprawa muzyczna.

Wielokrotnie podkreślano konieczność większego zatroszczenia się o przekaz słowa Bożego – jego wyraźne odczytanie ze zrozumieniem oraz objaśnienie. Dla wielu wiernych Msza Święta to jedyna okazja, aby usłyszeć i przyjąć słowo Boże, potrzeba zatem – także w dni powszednie – homilii zrozumiałych, podnoszących na duchu i pokazujących związek Słowa z codziennością słuchaczy.

Powszechne jest pragnienie regularnej adoracji Najświętszego Sakramentu przeżywanej w całości lub częściowo w ciszy, w obecności kapłanów czuwających razem z wiernymi. Ważne jest tworzenie małych grup modlitewnych stanowiących wsparcie dla modlitwy osobistej i zaplecze dla dzieł ewangelizacyjnych w parafii i diecezji.

Tak jak uczenie modlitwy i udziału w liturgii zaczyna się w rodzinie, tak wspólnotowe, radosne przeżywanie liturgii w dużej mierze zależy od jakości relacji międzyludzkich w parafii. Anonimowość, brak okazji do nieformalnych spotkań po zakończeniu celebracji, występujący czasami brak jedności pomiędzy duszpasterzami, znacznie utrudniają doświadczenie jedności w czasie liturgii. W takich sytuacjach, gdy dodatkowo brakuje zrozumienia sensu Eucharystii i znaczenia słowa Bożego, misja wspólnoty przestaje być przez nie inspirowana i ukierunkowywana.

5. Współodpowiedzialni w misji

Chociaż misja jest zadaniem każdego ochrzczonego, pierwszym wyzwaniem dla poczucia współodpowiedzialności w niej jest częste przeświadczenie, że jest ona zadaniem specjalnie wyznaczonych do tego ludzi, najczęściej księży, osób konsekrowanych czy katechetów, a nie wszystkich wiernych. Takiemu postrzeganiu sprzyja m.in. brak poczucia wspólnoty w duszpasterstwie masowym. Anonimowe, sformalizowane relacje pomiędzy księżmi i wiernymi i między samymi wiernymi nie budują poczucia odpowiedzialności za Kościół i nie zachęcają do podejmowania misji na terenie parafii. Blokuje ją także mała znajomość Ewangelii i nauki Kościoła, a wśród bardziej świadomych wiernych strach przed wyśmianiem, ostracyzmem oraz brak jasno opisanych celów i odpowiednich narzędzi. Czasami jest to także materializm i wygodnictwo, osobisty grzech, skupienie na sobie, brak miłości, a ze strony duchownych ponadto niespójny przekaz wiary (głoszenie własnych poglądów, a nie nauki Kościoła), upolitycznienie czy brak transparentności.

Świeccy chcący się zaangażować w misję często nie znajdują wsparcia ani przestrzeni w swoich parafiach. Ich inicjatywy są odrzucane, uznawane za niepotrzebne, dlatego zazwyczaj owocnie działają poza strukturami parafialnymi. Za rzadko korzysta się także z wiedzy i doświadczenia wiernych, które zdobywają np. w ruchach i wspólnotach o zasięgu ogólnodiecezjalnym, krajowym lub światowym. Brakuje rozeznawania charyzmatów i przestrzeni na dzielenie się nimi.

Ważnym świadectwem jest pomoc potrzebującym (*caritas*) – świeccy realizują misję, wychodząc naprzeciw potrzebom materialnym i społecznym (np. kuchnie dla ubogich, wakacje dla dzieci i młodzieży, parafialne koła Caritas).

Wybrzmiewa konieczność ewangelizacji i katechizacji osób ochrzczonych. Potrzeba nowych metod i narzędzi w przygotowaniach do sakramentów, tak aby nie opierać się w nich na przymusie, ale dawać doświadczenie spotkania z Jezusem, np. przez budowanie relacji, zmianę języka na bardziej zrozumiały czy tworzenie okazji służących zmniejszaniu dystansu między księżmi i zaangażowanymi wiernymi oraz tymi, którzy dopiero odkrywają Kościół i Ewangelię lub chcą się włączyć w życie parafii. Obecnie brakuje często dróg po-

zwalających w łatwy sposób poznać daną wspólnotę i do niej dołączyć. W parafialnej rzeczywistości zazwyczaj brakuje regularnych i nieformalnych spotkań oraz nabożeństw przygotowanych zgodnie z możliwościami młodych i do nich adresowanych. Lekcje religii są często jedyną szansą na spotkanie młodych z nauką Kościoła i kontakt z pasterzami. Podobnie kluczowe wydaje się docieranie z przesłaniem Ewangelii do związków niesakramentalnych.

Ważne miejsce w ewangelizacji i katechizacji powinni zająć świeccy liderzy, bo oni łatwiej niż duchowni mogą dotrzeć do innych świeckich. Potrzebna jest przygotowująca ich do tych zadań formacja oraz przestrzeń do działania w życiu parafii. Istotne jest poprawienie działania ponadparafialnych struktur wspierających duszpasterstwo specjalistyczne. Sami kapłani zauważają, iż konieczne jest większe zainwestowanie w sferę duchową prezbiterów i w jedność prezbiterium. Odczuwają oni wezwanie do ewangelizacji księży, całego prezbiterium.

Największą siłę oddziaływania ma osobiste i wspólnotowe świadectwo. Jest dużo bardziej przekonujące niż np. zapisy prawne. Przyciągają parafie i wspólnoty żyjące miłością, otwarte na innych, służące pomocą, księża z oddaniem przeżywający swoje powołanie. Istnieje pilna potrzeba lepszego wykorzystania w misji Kościoła nowoczesnych technologii i zmiana języka przepowiadania na zrozumiały dla współczesnego odbiorcy. Fundamentem świadczenia o Bogu jest osobista modlitwa, otwartość na Ducha Świętego i gotowość do ciągłego nawracania się.

6. Prowadzenie dialogu w Kościele i społeczeństwie

Dialog jest owocnym doświadczeniem niektórych rad parafialnych, wspólnot i kręgów biblijnych, małych grup, w których ludzie sobie ufają i mają ze sobą relacje. Często zaczyna się on od nieformalnych spotkań, gotowości do szukania i przyjmowania prawdy, podejmowania trudnych tematów z wsłuchiwaniem się w doświadczenia innych ludzi. Rodzi on wtedy radość i energię do działania, pozwala odkrywać różnorodność jako bogactwo i rozeznawać charyzmaty oraz włączać do wspólnych działań osoby niewierzące dobrej woli. Dialog wśród wiernych pojawia się najczęściej przy okazji przygotowywania i organizowania wydarzeń angażujących całość parafii lub

odbywających się na poziomie ogólnodiecezjalnym. Niestety, nie jest on codziennością dla większości członków Kościoła.

Brakuje regularnego i wpisanego w styl działania dialogu między różnymi stanami w Kościele, pomiędzy wspólnotami istniejącymi w jednej parafii, a także wewnątrz tych grup. Komunikaty najczęściej spływają „z góry", generalnie brakuje możliwości wypowiedzenia się w drugą stronę. Zazwyczaj nie ma przestrzeni na wymianę doświadczeń, dzielenie się spostrzeżeniami, poszerzanie własnej perspektywy. Istnieje deficyt miejsc służących dialogowi w Kościele.

Dialog utrudniają: częste wycofywanie się, niedostępność księży, roszczeniowość świeckich, podziały polityczne i społeczne, lęk przed spotkaniem z ludźmi inaczej myślącymi, brak czasu, chęć znajdowania szybkich odpowiedzi oraz brak umiejętności komunikacyjnych wyrażający się m.in. przez używanie skrajnych, obraźliwych sformułowań. Taka sytuacja sprzyja napięciom, budowaniu fałszywych wyobrażeń na temat drugiej strony, wypowiadaniu się „za plecami", szemraniu, trującym komentarzom i niemożliwym do zakończenia podziałom albo budowaniu iluzorycznej jedności.

Pożyteczne byłoby dziś organizowanie otwartych forów służących dialogowi, odejściu od Kościoła „monologu duchownych" ku Kościołowi, w którym wszyscy będą gotowi, by słuchać się nawzajem. Dużo skuteczniej, jako narzędzia dialogu, powinny działać rady diecezjalne – duszpasterska i kapłańska, a także większość rad parafialnych, także w zakresie komunikowania się z osobami niebędącymi członkami tych ciał. Bardzo potrzeba przestrzeni rozmowy o problemach Kościoła w Kościele. Równocześnie bardzo ważne jest, aby Kościół nie wykluczał sam siebie z publicznego dialogu w sprawach etyki, nauki i kultury przez nieprzemyślane, obniżające jego wiarygodność interwencje.

7. Ekumenizm

Wiele parafii w naszej diecezji ma bardzo pozytywne doświadczenia ekumeniczne z Europejskich Spotkań Młodych Taizé we Wrocławiu (1989, 1995, 2019). Są kontynuowane modlitwy ekumeniczne w tym stylu, choć głównie we Wrocławiu. Doświadczenie gościnności wobec przedstawicieli innych wyznań rodzi otwartość i szacunek na

płaszczyźnie ekumenicznej. W samym Wrocławiu czytelnym znakiem jest dialog w obrębie Dzielnicy Wzajemnego Szacunku.

Równocześnie w wielu głosach z parafii przebija poczucie zagrożenia utratą tożsamości katolickiej w kontaktach ekumenicznych, głównie z protestantami. Smutkiem napawa postawa prawosławia rosyjskiego wobec wojny na Ukrainie – postrzega się to jako przeszkodę do budowania relacji ekumenicznych.

Wobec aktualnej migracji z Ukrainy ekumenizm przestał być tematem teoretycznym dla naszych parafii. Należy pogłębiać relacje z prawosławnymi żyjącymi obok nas. Stąd wskazuje się na potrzebę katechezy na temat innych wyznań oraz propozycji spotkań (modlitw) ekumenicznych na poziomie parafii. Brakuje systemowych działań diecezji umożliwiających wiernym doświadczanie spotkań ekumenicznych między ludźmi i pomiędzy parafiami różnych wyznań. Relacje nawiązują się w sytuacjach losowych dotykających znajomych z innych wyznań, np. pogrzeby oraz przy okazji wspólnych akcji charytatywnych lub modlitw uwielbienia. Dobrą platformą jest tu także wymiana metod duszpasterskich i form ewangelizacyjnych między wspólnotami katolickimi a innymi wyznaniami.

8. Władza i uczestnictwo

W centrum Kościoła stoi Chrystus, a nie osoby sprawujące władzę. Pamięć o tym oraz świadomość, że władza w Kościele jest służbą, buduje przestrzeń, w której każdy może uczestniczyć. Parafie, wspólnoty żyjące tą prawdą, zwłaszcza te, w których odpowiedzialność za Kościół spoczywa na wielu osobach różnych stanów, reprezentujących doświadczenia różnych grup wiekowych i wspólnie rozeznających kierunki służby, są miejscem wzrostu wszystkich członków. Taka zespołowość jest udziałem części wspólnot, niektórych rad parafialnych, bardziej powszechnie pojawia się w trakcie przygotowywania i organizacji ważnych dla parafii bądź diecezji wydarzeń. Jej owocem jest zawsze zwiększenie poczucia współodpowiedzialności za Kościół wśród wszystkich wiernych.

Zazwyczaj jednak cele wspólnotowe ustalane są odgórnie bez szerokich konsultacji (na poziomie parafialnym, diecezjalnym i krajowym). Bardzo często pozostają nieznane większości adresatów. W parafiach decyzje podejmuje proboszcz, czasami przy udziale rady

parafialnej. Rady są często zdominowane przez starszych parafian, w większości mężczyzn, a przez to nie odzwierciedlają realnej struktury parafii. Widać potrzebę dopuszczenia do głosu młodszych pokoleń, a także transparentności na poziomie wyboru członków rad. Współodpowiedzialności za Kościół nie sprzyjają zinstytucjonalizowanie parafii i postępująca biurokratyzacja relacji ksiądz–wierny. Często brakuje zaufania do świeckich, co widać zwłaszcza w braku powierzania im istotnych funkcji w Kościele. Wielu świeckich ma kompetencje potrzebne do udziału w zarządzaniu parafią – nie wszystko musi robić ksiądz. Podobnie odnosi się to do zarządzania diecezją. Tam, gdzie ksiądz nie dopuszcza wiernych do współodpowiedzialności, z czasem pozostaje sam i rodzą się problemy. Potrzeba również większej transparentności finansów w parafii i diecezji – wierni powinni wiedzieć, na co i jak są wydatkowane ich pieniądze. Jej początkiem jest dobra komunikacja wewnątrz parafii np. poprzez stronę internetową. Konieczna jest też głębsza znajomość sytuacji wewnątrz wspólnot parafialnych ze strony biskupów. Postuluje się stworzenie jakichś form formacji i szkoleń dla osób, które wraz z proboszczem dzielą odpowiedzialność za różne aspekty życia parafii.

Istnieje ogromna potrzeba bliskości pasterzy, również biskupa, wobec świeckich. Wierni potrzebują autorytetów, przewodników silnych Bogiem. Bardzo doceniają autentyczność, gotowość do służby, umiejętność przyznania się do błędów, a także adekwatne reakcje władzy na przekraczanie prawa kościelnego przez księży.

W diecezji potrzeba stałych organów synodalnych, by świeccy mogli współuczestniczyć w procesie rozeznawania kierunków działania diecezji (przykładem owocnej inicjatywy tego typu są coroczne spotkania młodzieży w ramach Parlamentu Młodych).

9. Rozeznawanie i podejmowanie decyzji

Modlitwa do Ducha Świętego i lektura słowa Bożego pomagają rozeznawać to, co aktualnie jest potrzebne i pożyteczne we wspólnocie. Kluczowa jest tu gotowość do stawania w prawdzie i otwartość na zmianę.

W rozeznawaniu przeszkadza nadmierny aktywizm – zaufanie do działania i akcji bez głębszego namysłu nad potrzebami w parafii.

W wielu gremiach nie ma przekonania, że metoda synodalna jest skuteczna, stąd pilnie należy wskazać owoce synodu, by rozbudzić świadomość synodalną w Kościele. Niektóre grupy w Kościele wyrażają tu nawet obawy, że decyzje podejmowane na sposób synodalny mogłyby naruszyć dogmaty i zasady moralne. Wielu duchownych jest nieufnych wobec intencji świeckich przy podejmowaniu decyzji – brakuje konsultacji z wiernymi. Brak takich konsultacji sprawia, że nie wiadomo, w oparciu o jakie kryteria podejmowane są decyzje w parafii przez proboszcza.

Potrzebny jest lepszy przepływ informacji pomiędzy biskupem/proboszczem a wiernymi – należy stworzyć jasne procedury dające możliwość udziału w podejmowaniu decyzji. Trzeba zacząć od pełnego uruchomienia ciał kolegialnych przewidzianych przez prawo kościelne. Nie przełamie się bierności większości świeckich bez współuczestnictwa i współodpowiedzialności za działanie parafii. Przede wszystkim to rada duszpasterska w parafii powinna rozeznawać potrzeby duchowe we wspólnocie.

W proces rozeznawania na szczeblu parafii i diecezji należy włączyć wszystkie grupy istniejące w Kościele – wszyscy powinni być wysłuchani, szczególnie w odniesieniu do decyzji, które ich dotyczą.

10. Formowanie do synodalności

Synod zainicjował w wielu wspólnotach doświadczenie słuchania i wypowiadania się w Kościele, zrodziła się także potrzeba kontynuowania tego procesu, takiej praktyki wspólnego zaangażowania w życie Kościoła.

Tam, gdzie grupy synodalne autentycznie funkcjonowały zgodnie z metodologią obecnego Synodu, jest wielka radość z tej formy spotkań. Była to często pierwsza okazja, aby w parafiach poważnie porozmawiać o Kościele. Powszechne jest wołanie o kontynuację doświadczenia grup synodalnych – stały się one w wielu parafiach przestrzenią (często wcześniej nieznaną i nigdy niedoświadczoną) spotkania i dialogu dla wszystkich chętnych. Doświadczenie Synodu pozwoliło odkryć bogactwo Kościoła lokalnego (parafii/diecezji). Już sama wymiana doświadczeń na forum parafialnym, a zwłaszcza diecezjalnym (działania Sekretariatu, spotkania dla przedstawicieli z parafii, spotkanie z biskupem diecezjalnym) okazała się sposobem

formowania do synodalności. Jeśli parafia funkcjonuje jako wspólnota wspólnot, daje to najlepsze przygotowanie i formowanie do synodalności. Synodalność prowadzi do zmiany postrzegania Kościoła – od instytucji zdominowanej przez duchownych do „domu, gdzie jestem u siebie".

Jednak większość wiernych i duchowieństwa nie rozumie procesu synodalnego i nie włączyła się w niego. Często przyczyną takiego stanu jest fundamentalny lęk przed zmianami, przed spotkaniem z „innymi", niezrozumiały dla wielu był także język dokumentów synodalnych. Synodalność często bywa rozumiana błędnie jako demokratyzacja Kościoła lub jako listek figowy przykrywający niechęć hierarchii do prawdziwych zmian w Kościele. Niestety, są parafie, gdzie księża w ogóle nie współpracowali z grupami synodalnymi, nawet nie zapoznali się z przygotowaną syntezą parafialną. A nie będzie prawdziwej synodalności bez bycia razem proboszcza z parafianami. Należy podjąć wysiłek w celu pogłębienia procesu synodalnego w diecezji.

Formowanie do synodalności jest uwarunkowane poznaniem dobra wspólnego, wspólnych celów. Dlatego wymaga ono dłuższego przygotowania – uczenia się słuchania i rozeznawania. Wierni postulują zmianę formacji w seminarium, by dawała duszpasterzy bardziej otwartych na świeckich i na współdziałanie z nimi. Potrzebna jest także formacja dla liderów grup synodalnych w parafii. Synodalność prowadzi do traktowania parafian jako współpracowników, a nie podwładnych. Oczekuje się jasnego przekazu o owocach synodu w diecezji, także w formie narzędzi do działania w parafiach, na przykładzie tych wspólnot, gdzie przyniósł on istotne zmiany.

Zakończenie

Pierwszy etap procesu synodalnego w naszej diecezji sprawił, że zacytowane we wstępie metafory zaczęły stopniowo tracić swoją aktualność. Stało się tak dzięki szczerej trosce o Kościół uczestników spotkań synodalnych. Ich wysiłek, pragnienie zadbania o jakość i cel wspólnej drogi odsłoniły to, co jest w niej piękne i trudne. W sposób zaskakująco zbieżny wskazały główne kierunki dalszej drogi dla naszej archidiecezji. Oczywiście niemożliwe było uwzględnienie

tutaj wszelkich postulatów szczegółowych, które jednak odnosiły się zasadniczo do życia poszczególnych parafii lub wspólnot. Jedno jest pewne: chcemy iść razem dalej kierowani przez Ducha Świętego w budowaniu Kościoła, który jest naszym domem.

Sekretariat Synodu Archidiecezji Wrocławskiej
ks. Adam Łuźniak
przewodniczący,
osoba kontaktowa w diecezji

Członkowie Sekretariatu
p. Adriana Kwiatkowska
ks. Jacek Froniewski
ks. Bartłomiej Kłos

SPIS TREŚCI

STOLICA APOSTOLSKA

I. OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK 4

1. Orędzie na XXX Światowy Dzień Chorego, 11 lutego 2022 r. *„Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36). Trwając na drodze miłosierdzia przy tych, którzy cierpią* 4
2. Bulla nominacyjna biskupa Macieja Małygi 9
3. Akt poświęcenia ludzkości Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny. 25 marca 2022 r. 10
4. List apostolski, na mocy którego Czcigodne Służebnice Boże s. Paschalis Jahn i dziewięć Towarzyszek ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety zostało wpisanych do grona Błogosławionych 13

II. KONGREGACJE 15

1. *Vademecum* ekumeniczne Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan. *Biskup i jedność chrześcijan* 15
2. List Kongregacji ds. Duchowieństwa do kapłanów udających się w podróż synodalną 62

KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI

1. Apel katolickich biskupów Polski i Ukrainy o poszukiwanie dialogu i porozumienia w celu zażegnania niebezpieczeństwa działań wojennych 68
2. Stanowisko Zespołu Ekspertów ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski w sprawie badań nad ludzko-zwierzęcymi organizmami 71
3. List Przewodniczącego Komisji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego na Dzień Życia Konsekrowanego, 2 lutego 2022 r. *Komunia, uczestnictwo i misja w życiu osób konsekrowanych* 81

4. List braterskiej troski arcybiskupa Stanisława Gądeckiego Metropolity Poznańskiego, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski do Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Niemiec 85

5. Apel Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski w związku z inwazją rosyjską na Ukrainę 94

6. List do Jego Świątobliwości Cyryla, Patriarchy Moskiewskiego i całej Rusi 95

7. List biskupów polskich do kapłanów na Wielki Czwartek 2022 r. „*Eucharystia daje życie*” – „*Posłani w pokoju Chrystusa*” 97

8. Komunikat z 391. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski . . 112

9. Komunikat Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski po spotkaniu na Jasnej Górze 114

10. Komunikat z 392. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski . . 116

METROPOLITA WROCŁAWSKI

1. List do wiernych Archidiecezji Wrocławskiej. Wrocław, 6 kwietnia 2022 r. 120

2. Homilia wygłoszona podczas Mszy św. święceń diakonatu w archikatedrze pw. św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu. 14 maja 2022 r. 121

3. Homilia wygłoszona na Mszy św. podczas VII Archidiecezjalnej Pielgrzymki Ludzi Pracy do Henrykowa. Henryków, 15 maja 2022 r. 124

4. List do wiernych Archidiecezji Wrocławskiej w związku z beatyfikacją s. M. Paschalis Jahn i Jej dziewięciu Towarzyszek. Wrocław, 23 maja 2022 r. 128

5. Homilia wygłoszona podczas Mszy św. święceń kapłańskich w archikatedrze pw. św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu. 28 maja 2022 r. 132

6. Homilia wygłoszona podczas Mszy św. dziękczynnej za beatyfikację s. Marii Paschalis Jahn i dziewięciu Towarzyszek w archikatedrze pw. św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu. 12 czerwca 2022 r., uroczystość Najświętszej Trójcy . . 136

7. Komunikat dotyczący obchodów 25-lecia 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu 139

8. Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w archikatedrze pw. św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. 16 czerwca 2022 r. 141

9. Homilia wygłoszona na Mszy św. w katedrze pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu podczas uroczystości Złotego Jubileuszu Diecezji Opolskiej. 19 czerwca 2022 r. 144

KURIA METROPOLITALNA

1. Komunikat do duchowieństwa i wiernych dekanatów Milicz, Prusice i Trzebnica 150

2. Regulamin Kapituły Metropolitalnej Wrocławskiej 151

3. Zmiany personalne 154

4. Odznaczenia 163

5. Zmarli kapłani 165

6. Opracowania

kard. Marcelo Semeraro, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej i obrzędu beatyfikacji Służebnic Bożych Paschalis Jahn i dziewięciu Towarzyszek, męczennic w archikatedrze pw. św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu. 11 czerwca 2022 r. 174

Synteza synodalna Archidiecezji Wrocławskiej 179